



1591



1591

45

3



# ODROBINY

STOŁV KROLEWSKIEGO,

A B O

# HISTORYA

O Cudownym Obrazie Naświet: Panny

# MARYEY,

Częstochowskiej.

Od ŁUKASZA S. ná Cypryssowym Domu  
Loretáńského STOLE málowaným,

W Zydowskiej, y Greckiej Ziemi, w Ruśi ná Zamku  
Bełskim, á potym w Koronie Polskiej ná Iásney Gorze  
Częstochowskiej Dyoccezyey Krákovskiej,

Gdzie pod straża Bráćj Zakonu S. Páwła Pierwszego Pustelniká,  
iuz ná czwarte sto lat w godnym od Krolestw Europy zostáie  
posánowániu, Wielkimi Cudámi, y Láskámi

W S Ł A W I O N A.

Z Greckich, y Łáćińskich Historykow, y Pisarzyw Kościółá Iásnogorskiego zebrána,  
NA X. CZĘSCI ROZDZIELONA,

Przez X. AMBROZEGO NIESZPORKOWITZA,  
Zakonu Świętego Páwła, Pierwszego Pustelniká, Świętey Theologiej Doktorá, ná Iásney  
Gorze Apostolskiego Poenitencyarzá.

DO DRUKV PODANA.

W KRAKOWIE,

w Drukátni FRANCISZKA CEZAREGO, I. K. M. y I. M. X. Biskupá Kráko-  
wskiego, Xiazęćiá Siewierskiego, tákże y Sławney Akádemiey Krákovskiej, Typog.

Roku Páńskiego, M, DC, LXXXIII.



1850

MARK YRY

KAZIMIR

1850

1850

1850

1850

1850







*N*A I A S N I E Y S Z E Y

M A R Y E Y

K A Z I M I R Z E

K R O L O W I POLSKIEY,

Páni Nászey Miłościwey.



D R O B I N Y, zbo-  
gátęgo Krolowey Niebá, y  
Ziemie M A R Y E Y, przez  
wiekow blisko siedmnaście  
spádaiące S T O Ł V, ktorých  
ieszcze iákome nie pożárły czásy, w szczipła  
zebrane Xiąszkę, Naiásnieyszemu Wászey  
Krolewskiey Mości, Pániey Nászey Miło-  
ściwey Máiestátowi, iáko wieczney wdzię-

) ( 2

czności



czności dań, Iásna Gorá przynosi. Ták  
zacne przeszłych wiekow, Cudow, y Łask  
Relikwije, w sámych tylko áffekcie W. K. M.  
iáko w prześwíetney Nabożeństwą wszelá-  
kiego Skárbnicy, złożenie mieć chciály, z  
ktoreyby ku pospolitemu czytánia, y vwa-  
żánia pochodząc smáku, pod zásczytem I-  
mienia, y powága Máiestatu W. K. M. przy-  
iemnieysze być mogły. Aczci nie trzebá  
watpic, że nie tylko pospolite áffektow lu-  
dzkich prágnienia dostátecznie te pobierki  
Pánięskiego S T O Ł V vkontentowác  
moga, ále y W. K. M. osobliwy Nab ożeń-  
stwu dáć kondyment, ktory niekiedy wfcho-  
dnie Cefárzowe HELENY, IRENY, y  
PVLCHERIE, swięte cnot rozliczno-  
ścia ozdobione swiátá Chrześciánskiego  
Pándory, smákując sobie, ten w swoich Ce-  
fárskich Páłacách, y Kościołách, iáko ZŁO-  
TEY FORTVNY posąg, przez pięć set  
lat czcily OBRAZ; boć y w W ászey,  
Krolewskiey Mości, swoje náyduie w tym  
wieku



wieku Niebá Sármaćkiego, y PVLCHER-  
RIA; od ktorey ná miejscu tym z dawnych  
lat dobroczynná ma obserwancya, przykła-  
dny záprawde do nabozeństwa, y swiatobli-  
wości cáley Polzycze powod. Zkad iuż nie  
tylko same ING VNDAMI, CLOTHIL-  
DAMI, THEODOLINDAMI, Hiszpán-  
skie, Fráncuskie, y Bawárskie zászczycáia się  
Państwą, Apostolská do rozszerzenia Wiary  
świętey zárlivością, y inszymi tak swiatobli-  
wych Cesarzowych cnotami, iáko swietny-  
mi ozdobione słońcami; y Koroná Polska  
podobneż w Wáfzey K. M. Honoru Boskie-  
go rozszerzenia zárlivości widziáta, ktore  
lubo záwsze wdzięcznych, y szczodrobli-  
wych Iásney Gorze, ná pomnozenie Krolo-  
wey Niebá y ziemie, przy tym Obrázie swie-  
tym, honoru, y ozdoby, dodawáły splendo-  
row, iásnieyszych po Szwedzkim obleżeniu  
dodáto, pilne, y pracowite dla vmocnienia,  
y ozdobienia Fortece stárání, ktorego do-  
státecznie to miejsce nie mogáć nágradzić,



w Wiecznym do wdzięczności obowiązku  
zostaie. Atoli ná iákiekolwiek náleżytey  
W. K. Mści Pániey Nászey Miłościwey wy-  
świadczenie wdzięczności, te **ODROBI-  
NY STOLV KROLEWSKIEGO**  
przynosi, przy szczęśliwym, od **STOLV**  
tego ná tym Sármaćkim Iásney Gory Olim-  
pie, postánowienia, Wiekú Czwartego po-  
czynániu, długiego W. M. ná Máiestacie  
Krolewskim życzac p. y modlitwách nie-  
godnych Wiekú.

Naiásnieyszemu W. K. M. Pániey  
Nászey Miłościwey Máiestatowi.

*Wiecznymi w modlitwách obowiązány czasy*

*Klasztor Iásney Gory Częstochowskiey Bráći, Zakonu  
Świętego Páwła Pierwszego Pustelniká.*



# FACULTAS

Admodum Reverendi Patris Provincialis.

Fr. *TOBIAS CZECHOWIC* Ordinis S. PAVLI Pri-  
mi Eremita, Sacrae Theologiae Doctor, per utramq; Poloniam,  
& Silesiam, Prior Provincialis.

**H**istoriam Imaginis Jaromontanae, à Sancto Lu-  
ca Evangelista depictae, sub titulo ODROBINY  
STOŁV KROLEWSKIEGO, per Fratrem AM-  
BROSIVM NIESZPORKOWITZ, Ordinis Nostri  
Sac: Th: Doctorem, & in Claro-Monte Pœnitentiarium Apo-  
stolicum, ad Latinam, eiusdem Authoris Editionem iam appro-  
batam, conformiter Polonico idiomati donatam, potestate mi-  
hi facta à Reverendissimo Patre Nostro GREGORIO BE-  
BERI Ordinis Nostri Priore Generali, prælo mandari per-  
mitto, si ijs ad quos ordinaria censura spectat, visum fuerit.  
Datum in Claro-Montano Ordinis Nostri Conventu. Anno  
Domini, 1681. 24. Maij.

Fr. *TOBIAS CZECHOWIC*

*Idem qui supra mp.*



# APPROBATIO

Perillustris ac Reverendissimi Domini  
Loci Ordinarij.

**C**udowna moc Boska, w częstych y gęstych przypadkach śmiertelnych, y w nieprzekonanych siła ludzka niebezpieczeństwach demonstrowana, różnego stanu ludziom od kilku set lat, aż podziśdzień za skuteczną instancyą Mátki Miłosierdzia Pánny Przenaświétszey Częstochowskiej, opisana przez Wielebnego Oycá Ambrożego Niezporokowitza, Świętey Theologiej Doktorá, Zakonu Świętego Páwła pierwszego Pustelniká, ná lásney Gorze Częstochowskiej Apostolskiego Pœnitencyarzá, pod tytułem Odrobiny Stołu Krolewskiego, ábo Historia Naświétszey Pánny MARYEY Częstochowskiej: áby była świátu Polskiemu, y iego przyległym Páństwow Drukiem Polskim do wiadomości podána, ná więkše Wšechmocney Ręki Boskiej y Cudowney w Bogu Bogárodzice Pánny wystawienie y uwielbienie, pozwałam, ponieważ pomieniona Historya rzeczy prawdziwe, á wiaré Kátolicka mocno utwierdzájące prawdziwie y rzetelnie opisuje, z wielkim prawowiernych Kátolikow y slug nábożnych do Krolowey Niebieskiej, ná lásney Gorze Częstochowskiej káżdodziennymi cudámi slynacey, zbudowánem. Datum Cracovix Die 24. Iunij, Anno Domini 1681.

MIKOŁAJ OBORSKI

Biskup Láodycki, Suffrágan, y Administrasor  
Biskupstwa Krákowskiego.





ODROBIN  
STOŁV KROLEWSKIEGO

*Abo*

HISTORYY  
O CYDOWNYM OBRAZIE

N. P. MARIEY

Częstochowskiej.

CZĘSC PIERWSZA.

Początek tego Obrazu Świętego  
pokázuie.

**S** Stárbách miłosierdzia / y dobroći nie-  
przebraney / niepoiaty Bog / Oycowska swoje prze-  
ciwko wygnánemu z Ráju dla pierworodnego  
przeszestwa / głowiekowi oświádczając miłość /  
Syná swojego przed wieki zrodzonego bez Mátki w niebie /



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

z niedostępnego Młaiestatu Boskiego ná ten pádól pláczu zá  
 towarzyšá pielgrzymstwa/ y zá Odkupiciela z niewoley czárz-  
 towskiej/ zesłał/ áby w zupełności od wieków przeznaczoného  
 času/ z Mátki/ ktora mu niepokalána w swey wieczności  
 z pokolenia Adámowego przeyrzal/ bez Dycá zrodzony dzieło  
 nášego odkupienia wykonał/ y nas láská/ krawásmi Mátki  
 swey przenašwierkejšy záslugami dostapiona zá Synow Bogu/  
 špoldziejicow swoich/ y obywatelow Niebieskich przyspos-  
 sobil. Co láskáwie z swiego wykonałšy miłosierdzia/ y w  
 Dwielhioney Náturze nášey/ z Tryumfem ná niedostępny Bos-  
 stwá swiego Młaiestat wštapilšy/ áby ósieroćiałym wiernym  
 swoim w žalu zostáiacym ná duchownych nie zehodziło pocies-  
 cháč/ Przebłogostáwioná Pánna/ á swie kochána Mátko/ ná  
 tym dočasnym wygnániu ostáwil/ ktoraby nowo fundowá-  
 nego Košciola/ Krwišá ná swiego kúpiónego/ y poświę-  
 conego Mátká/ Obronicielka/ Mistrzynia/ y Ozdoba byla/  
 ktorey nie tylko sámá Bogá pełna obecność/ ále y Konterfety-  
 iey ták zá żywotá / iáko y po chwalebny m przemieszeniu do  
 niebá/ ludziom w odleglych mieškáiacym Kráinách / iáko po-  
 žyteczne / ták przyjemne / y požádáne byly; co osobliwie w  
 tym Swistym Obrázie/ ktorego pišemy Historia dostátecznie  
 še pokázuie.

## ROZDZIAŁ PIERWSZY.

### Do málowániá tego Obrázu przyczy- ná, y okázyá.

**I**šče nie oddána niebu / ná ziemi w towarzyštwie wier-  
 nych mieškáiacá Przebłogostáwioná Pánna / y Mátká  
 Boska MARYA ták przedziwná / á práwie niebieská w  
 obyčájach wdzięčnošcia / w mowie łodkošcia / w postá-  
 wie wšpáná / w poyrzeniu przyjemnošcia / w správách  
 żywoté



żywota swojego światobliwości/ y cnot wszystkich zupełności od Boga obdarzona/ y ozdobiona została; iż jednym naszym niebieskim/ według pospolitego Dycow świętych świadectw/ cudem/ y miłkim Boską nieogarnionego wyrażeniem była. Ktorey przecudney śliczności/ y wdzięczności sławą kiedy się po szerokim daleko ogłosiła świecie/ nowo wierni Krześcianie z odległych krajów do Jerozolimy przychodzili/ aby z pojrzenia na tę cudowną twarz; z ktorey iakieś do miłości Boskiej/ do światobliwości/ y cnot wśelających/ zapalające/ Boskie wynikały promienie; nauki światobliwego żywota/ wesele duchowne/ y w Wierze świętey utwierdzenie mieć mogli. Stadci S. Męczennik Ignacy pragnąc widzieć Matkę Boską/ do S. Jana Ewangelisty/ ktory i do młeksztania swojego po śmierci okrutney na Golgocie Zbawiciela naszego testamentem w opiekę/ y straż oddaną wprowadził/ piše: *Jeśli mi się godzi w ciebie, do jerozolimskiej Krainy chce zstąpić, y widzieć Świętych ktorzy tam są osobiwie MARYJA I E Z V S O W E, ktora powiadała być wszystkim przedziwna, wszystkim pożądana. Kogoby bowiem nie uci syło widzieć tę y rozmawiać z nią, ktora prawdziwego Boga zrodziła, i jeżeli by był naszey wierze, y zakonowi przyjaznym?*

Ignat: Martz

Takie Wiernych Chrystusowych pragnienia wważając Bonawenturą Świętą/ Pannę niepokalaną w Litaniach swoich nazywa światu pożądaną: co stosuje nie tylko do pragnienia Patriarchow/ Prorokow/ y innych starego Zakonu Dycow Świętych/ ktorzy z tej Przebłogosławioney przyszłego naszego świata oczekiwali Messyáša/ Matki/ ale y do wszystkich nowego Zakonu wiernych/ ktorzy żyłacy na świecie pragneli widzieć ten Boskiej piękności Obraz. Pojrzał, iakomniemam/ na pragnienia S. Dyonizego Areopagity Bonawentura świętey/ o ktorym tak piše Dionysius Carthusianus: *w Księżce ktorą meśmy ochwale nawyborniejszey MARYEY wydał, z pisma wiarygodnego podałem; y dowiodłem; że Święty Dyonizy pewnego czasu do ziemi świętey przyszedł; y przystąpił do*

Dionys. Carth.



## Odrobin Stołu Krolęwskiego,

Iana Apostoła prosiac, aby go przed obecność, Naswiętſzey Panny Rodzicielki Chryſtuſowey, y widzenie wprowadził. Czego że doſta-  
 pil/ y iakę poćieche/ y affektu ſwego ykontentowanie oda-  
 noſt/ wyraźnie daćie znać w liście/ ktory piſze do Páwła S.  
 przetlumáczony tu kładę. Z ktorego doſtateczniey wyrozumieć  
 ſie może/ iak wdzięczna/ iak pożądana była obecność Przez  
 błogoſtáwionę Panny y Mátki Jezuſowey:

Dionyſius.  
 Arcop.

Sługa, y Naniższy poſwięcony Dyonizy, Na-  
 wyborneyſzemu Naczyniu Niebieskiemu  
 Páwłowi, Náuczycielowi y Xiążęciu zdro-  
 wia.

**N**iewierzylem, wyznaw. przed Bogiem Wodzu moy nawię-  
 kſzy, żeby oprócz Boga nawiękſzego, y nalepſzego być, y mieć  
 ſię też comogło. abo od ludzi poiać nád tę ktoramem ia, nie tylko  
 rozumnymi, ale y właſnymi cielesnymi oczymá widział Bogu podob-  
 noſć, y nád wſykich niebieskich duchow przenaſwietſza Mátkę  
 Chryſtuſá Jezuſá Páná naſzego, która mi iáſka Boga, y Zbáwicie-  
 lą, y chwátá wſpániátoſci Bogu podobney Panny, y Mátki poka-  
 zátá Albowiem gdym od Iana przodka Ewángeliey, y Prorokow,  
 ktory w cieie mieſkáiác iako ſtońce ná niebie iáſnieie, záprowa-  
 dzony był do Bogu podobney obecności nawyżſzey Panny, iak mnie  
 niezmierna Boſtwa iáſnoſć otoczyła powierzcba, y zupełney obia-  
 ſnitá wewnątrz: tak wielki też we mnie wſykich wonnoſci ob-  
 ſitował zapácb, iż ani ciáto nieſzczęſliwe, ani duch mógł wſykie-  
 go, y tak wielkiego ſzczęſcia znákow żnoſić. Wſtáło ſerce moie;  
 wſtáł duch moy, tak wielkiej chwátá máieſtatem záttumiony.  
 Swiádczę, ktory był w Pánnie, Bogiem, gdyby ſwoie Boſkim ro-  
 zumem poiete rzeczy mnie nie wczły, tedybym prawdziwym Bo-  
 giem być wierzył, bo żadnaby ſię nie zdátá być chwátá Błogoſta-  
 wionycb ná ſzczęſcie to, ktoregom ia nieſzczęſliwy teraz, ná on  
 czás záz naſzczęſliwſzy zkuſił. Dzięki czynię nawyżſszemu, y na-  
 lepſszemu



## Cześć pierwsza.

lepszemu Bogu, y Boskiej Pannie, y Nawyższemu Apostołowi Janowi, y tobie Kościoła przodkowi, y Xiążęciu tryumfuiacemu, którzyście mi takie rzeczy iásnie, y łaskawie pokazáli. Dotąd Dyonizy Świety.

Taka w niewinnym ciełe Pánienskim z Dusze Bogá pelney wynikáiąca / y zápatruuiących sie ná duszy oświecáiąca / do miłości Bogá y do niebieskich rzeczy prágnienia zápaláiąca iásność / á práwie wšytkich poświecáiąca wiernych / powabiła zádánia w dálekich kráinách zostáiących ludzi / iż nie mogąc záwsze mieć obecney Mátki Božey piękności malárskim wyrażoną kúnstrem / y w odleglych mieyscach mieć sobie / y ciešyć sie nią žyczli.

## ROZDZIAŁ WTORY.

Mieszkaíiace w Domu Zebedeuszowym Panny, Łukaszá Świętego, o wymalowanie Obrazu N. P. proszą, y otrzymuią.

**Y** Sam Obraz Przechystey Dziewice y Mátki Boskiej je był wiernym požadána nie tylko sámá obecna iey piękność / rzetelnie pokázue Canisius Lib. 5. cap. 22. Ktorytáť mowi: Gdy tedy ludzi wielu pobudzony był Vmyst, aby Páná, y Bogá swieiego w Niebie kroluiacá Mátkę przed sobá widzieli, y widząc stušnie slánowáli, y czútili; nie wšyscy záš zensšad. do niey przybyć, y swoiemu prágnieniu dosřć uczynić mogli. roštropny, y pobožny sposob wynáležiony iest, aby Našwiętszey Panny MARYEY twarz przynamniey ná tablicy wymalowaná otrzymáli, y tę wieczná pámiatkę tak obecni, iáko nie przytomni á la swey póciechy trzymáli, y inši inšym wzáiemnie wdziekali. Ž Ktorych słow. Kámižiusza každý domyšlic sie može, i

Canisius lib. 5.  
cap. 22.



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

iesze za żywota przena dostojniejszey Bogarodzice MARYEY  
 prawowierni w zwyczajni mieli malować Obrazy icy/ (co y  
 Łukasz Swiety/ iako sie niżej pokaze uczynil) y zostaiacym  
 w odleglych mieyscach przesyłać.

Mieškalo w domu Janá Swietego sto dwádzieścia  
 Pánien zgromádzenie swiete/ Aniolom rowny na ziemi pros  
 wádzac żywot/ ktore za Mátkę/ y Mistrzynia miały Przez  
 błogosłáwioná Pánne/ o czym dáte znać Dionysius Carthu-  
 sianus in 1. Sentent: Distincta: 16. quaest: 2. w te słowa:  
*Codziennie, ábo spósobnego czasu naucezátá N. P. naszczéśliwsze*  
*ono zgromádzenie, sto dwádzieścia Pánien, ktore do icy wstúg,*  
*y rzádu oddáne byly: Wiec że Páwel Swiety z Łukaszem*  
*Swiety/ iako nierozdzielny pereregrynácyy swoiey towá-*  
*rzysem przybyl do Jeruzalem/ y zálecony od Mistrzá swoies*  
*go Pávla swietego/ w Domu Janá swietego mieškál dwie*  
*lécie/ przez ktore od Felixa stárosty/ áz do Sesta Porcyuska*  
*Páwel swiety w wíezieniu zostáwal (iako Dziecie Aposto-*  
*skie swiádcza) tam pisáć Ewángelia swietego/ wyraźnie/ y*  
*obserniey tájemnice Wcielenia Syná Bożego/ z náuki N. P.*  
*do ktorey rozmowy/ y przyiaźniey od Janá swietego zále-*  
*cony byl/ nád inšych Ewángelistow/ wypisál. Dáte otym*  
 znać Idiota Lib: Contempl. cap. 3. mowiac do Przeczysiey  
 Mátki Bożey/ y Pánny: *O Nabłogosłáwénšá Panno MARYA,*  
*Nauczycielkameš bylá Doktorow. y Mistrzynia apostołow. Zkad*  
*y Błogosłáwiony Eukaš, ktoremu się między inšymi Ewángelišá-*  
*mi opisánie Pánškiego Wcielenia przypisúie. porzádku Ewángeli-*  
*ey Swietyy od ciebie się náuczyl. Wiedzac tedy ono zgromá-*  
*dzenie Anielskie/ w towáryštwie Przebłogosłáwioney Pánny*  
*y Mátki mieškáiace Pánny/ iz Mistrzynia/ y Mátkę ich zia-*  
*mia kiedyškolwiek oddáć winná bylá niebu/ máiac wšpolmies*  
*škániu Janá S. y Łukášá S. w malárskim bieglego kun-*  
*šcie (iako wiele Greckich/ y Lácińskich pokázuie Pisarzow)*  
 prosily żeby im Kontersjekt/ ábo Obraz Nádoštoymiešyey  
 Bogarodzice MARYEY wymálowal/ ktoryby náštepuiace  
 mu po

Dionysius  
 Carthulianus.

Idiota, Libro  
 Contempl.  
 cap. 3.



## Część pierwsza.

7.

ma potomnemi czasę zgromádzieniu wiernych na onym miejscu poćiecha był. Otrzymały tedy poządány/ *Matki/ Mistrzyni/ y Pániey swoiey* Obraz; o czym ták dáie znác *Sixtus Senensis* w Bibliotece swoiey: *Błogostawiony Łukasz* po napisánym od siebie *Chrystusa Zbáwiciela* Zywocie, *Obraz Matki iego* Przenaswiftsey pęzlem, y *śárbami* wymálowat.

*Sixtus Senensis.*

Wiele ták *Zbáwiciela* nášego *Chrystusa IEZUSA*, ták nadostoinieysey *Matki iego MARYEY*, y *SS. Apostolow Piotrá y Páwla* wymálowat *Obrazow Łukasz S.* o czym ták *Nicephorus Libro 2. w Rozdziale 43.* Mamy te spráwe od przodków nášych iz *Łukasz S. Ewángelista* náprzód poczał málowác *Obrazy Pána Jezusowe/ tákże* swietey *Rodzicielski iego/ y dwu przednich Apostolow Piotrá y Páwla/ w* czym go inși *málárze* náśládownáli/ y ták *Obrazami* swietey *Kościól Boży* przyozdobili/ y zágeścili. *Napiers* wśe miejsce według porzadku czasow/ y miejsca pilnie wważonych/ nášemu *Obrazowi* przypisác mamy. *Czternáście* *Obrazow* *Náswiftsey Pánny/ iego* wymálowáných *reka* przyznáie *Iustinus* *Miechouiensis*, z ktorých sam niektóre widział/ y rózne rózných *Národow* do nich pielgrzymowánia/ y nabożeństwą opisúie.

*Nicephorus.*

*Iustinus Miechouiens. in Litan: Discursu 220.*

Wwierdza to podánie stárodawne/ poważne *Swietey* *Stolice Apostolskiej* świadectwo: bo kiedy miejscu temu iákie *śárby* z *Chrystusowych* *zasług/ ábo* *Odpusty* nádáie/ wyraźnie kładzie te *słowá/ ktore* *Authentykami* rózných *Przywileciow* pokázác sie mogą: *Vbi Imago Deiparæ MARIÆ Virginis à Sancto Luca Euangelista depicta cum veneratione asseruatur. To iest: Gdzie* *Obraz Bogárodzice MARYEY Pánny* od *śniętego Łukasá Ewángelisty* wymálowány z *uczciwościm* chowáia. *Dowodzi* *tey* *prawdy* y *zwyczajny* *nápis* na *wizerunkách* *Obrazu* *tego/ ktoremu* *przez* *ták* *dlugi* *čas/* *żaden* *iáko* *wiedzieć* *moge / áni* *słowem/ áni* *piórem* *nie* *przez* *szyl/ iákoś* *od* *pultoruset* *lat* *publikowány/ ták* *na* *pápiero* *wych/ iáko* *y* *párgáminowych* *málnych* *y* *wielkich* *roboty* *czudzo* *ziemskiej*



## Od Robin Stołu Krolewskiego.

ziemskiej Obrządk: Diua Virgo Clari Montis Częstochouiensis à Sancto Luca depiśta, in Regno Poloniae miraculis clarissima.

### ROZDZIAŁ TRZECI.

Ná stoliku Domu Nazáreckiego, ábo Loretánskiego, ten Obraz málowány: y ktorego czasu?

**T**ablica / ná ktorey Niebá y Ziemie Krolowey / á Mátki Bożkiej Obraz wymálowány / iest z Cyprysowego drzewá. Stolik iest Domu świętego Nazáreckiego / co proporcya / niektóre znáki / y poważne pokázują tradycie ; ktore ták z piśmá / i tko inśnych dowodow zebrałszy *Nicolas Lanckoronski* od Zygmunta Pierwszego Krolá w Poselskim do Konstantinopola wystány wypisuiel / y Konterspektámi Zistoryey ozdobione / temuż Zygmuntoowi przypisał / gódzie y to wyrażnie kládzie : *Záprawdę błogostáwiona iest tá Tablica, tudámi dziwnemi iásnieiaca, ktora osobliwym zázywáním Pánni MARYEY iest poświęcona y iey pobożnemi tżámi skropiona.*

Wielkie iest podobieństwo / iákoż z rożnych fundámentow / ktore rożni Authorowie / y poważni dáją / ták musimy trzymáć / że Przebłogostáwiona Pánná / y Mátká Boża / kiedy po zámordowánym okrutnie Krzyżowá śmierć / ná Kálwaryjskiej Gorze Synu swoim do świętego Jana mieśkánia sie przenosiła / y ten Stolik z inśnymi sprzetámi Nazáreckiego swojego Domku przeprowadziła / iáko nieposlednia sprzetu swojego gospodárskiego skute zácność / teli rzemieślniczej zálecona / ktora podobno Syn przedwieczny Żywego Bogá / ktory ziemskie y niebieskie wystawił okregi ; y iáko tągáńce Słońce / y Miesiąc ; plánety / y rożliczne na nich wystáwił



gwiazdy swoimi rekami zrobit. Zokolicznosci czasu tego dochodzic możemy. Pewna bowiem jest / iż Jozef swiety / Młaki Niepokalaney Stroz / y Oblubieniec: Opietun / Rzemielciel / y Ociemniemany wcielonego Boga / powrocivszy z Jeruzalem do Młastegka Nazareth / z dwunastoletnim I E Z V S E M, nie dlugo potom z tym sie pozegnai swiatem (bo tak podobno Boska ordynowala providencya / aby szeszliwa / y pozadana nowina Oycem Swietym w otoblaniach zostaiacym / o przysciu ius na swiat Messyasa opowiedzial) tego prawie czasu / ktorego Zbawiciela Naszego lata zdolnieysze do prace rzemieślniczey byly. To wlasne zdanie jest S. Epifaniusza / ktory tak mowi: *Aleć po wroceniu się z Egiptu tenże Jozef nie wiele lat żył. Sc. Dwunastego roku, kiedy wstępował z Ieruzolimy sukany był I E Z V S, kiedy go nie znaleźli w drodze, iako mowi Ewangelia według Eukassa S. Sc. Po tych leciech umiera Jozef. Sc. Po zesciu tedy z swiatá Opietuná / y mniemánego Oycá Jozesá Swietego na stolarstwi Zbawiciel nasz zabawial sie wárstacie / podobno / y rzemieślnikiem tego Stolarstwa / bedac / gdyż y S. Justinus Męczennik mowi: *Ze za Syná Ciesielskiego ( abo Stolarzkiego) miány był, niepozornym záiste, iako pisma opowiedziaty, pokazávšy się Rzemieślnikiem, dla tego y zá takiego miány był; Stolarzkie bowiem, między ludźmi mieškaiac robít stuki.**

Z tym bázro podobnym do wláry mniemániami zgadza sie y opisanie żywota Zbawiciela Naszego / abo Ewangelia Swieta. Jda zá nim Sáryzeusowie y ziemkowie tego; dziwuna sie náuce Boskiej nád mniemanie / y poiscie ludzkie: á wiedzac że w Młodzienskim wieku nie w Szkole / ale na rzemieślniczym ( ciesielstwo / abo stolarstwo robiac ) zabawial sie wárstacie / y Márta S. w Rozdziale 6. pytaia sie: *wszakże ten jest Ciesiel Syn Máriey? między ktorego robota tak dziwnego / bo Niebieskiego Rzemieślniká / tego swietemi tak w robocie iako y w wzywaniu poświęcony rekami; tájemnic do tego czasu swiatu zátaionych / y żywota niebieskiego ziemskiej przenaswietkiej*

S. Epiphanius  
Hzerelin, 78.

Iustinus Martyr in Dialogo  
contra Tryphonem Iudaeum.

Marci, 6.



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

Troyce IEZUSA, MARYEY, y JOZEFĄ Świadek. Jezeli zaś tak zacney Reliquiey Rzemieślnikiem być Jozefą S. kto twierdzić będzie/ y z tad dosyć powagi/ zacności/ y zaślecenia mieć może Stolik Nadośtoynieyszey Mātki/ y Panny MARYEY; ktory przez tak wiele wiekow/ mieysc/ za dziwna rożnych czasow rewolucya z Boskiego zrzadzenia do nāszey Polski przyšedł/ o ktorym zupełnieysze świadectwo się dācie. Gdy bowiem pilna niekiedy była inquizycia o Relikwiach świetych Domu Loretańskiego/ abo o sprzecie/ ktory Przenaświeťzey Pannie y Mātce Boskiej iesze na ziemi żyłszycey używaniu w Domku icy służył/ na Regestrze tego przydrzwiach Domu światego to polożono: Mensam autem Virginis habet Czestochouia in Polonia. *To jest: Stolik zaś Panny Naśmięťzey ma Czestochowa w Polsce.*

Ktoregoby zaś czasu Obraz Świety malowany był/ dośfatecznie wiedzieć się nie może/ gdyż dla rożności mniemania rożnych Pisarzow wiedzieć nie możemy ktorego roku Nāsświeta Panna/ y Mātka Boska po szesťliwym swoim z tego świata zeszciu z tryumsem do nieba wprowadzona jest. Trzymamy się zdania/ y świadectwa Nicefora przednieyszego między Greckimi Pisarzami Nężā/ ktory mowi: Słowa przedwiecznego Mātki Obraz/ Świety Łukasz Apostol sam swoimi rękami wymalował kiedy iesze (Nāsświeta Panna) żyła/ y tablice samā widziała/ y wdzięczność tak bārzo oney postawie swoiey nātchnelā. Biorac niektorzy do wagi Pokora/ y skromność Przebłogosławioney Mātki/ y te tylko za fundament māgac/ twierdza że dopiero po zeszciu icy z tego swiata ten Obraz od Łukasza S. wymalowany jest: alec tym Nicefora poważnego zdania zbitac nie mogą. Bo jezeli Chrystus Pan Syn icy ā Zbawiciel nās/ ktory był Nāstrzem Pokory/ prāgnieniu Abāgāra Edessy Krolā czyniac dosyć Twarz swoie przenaświeťsa wyraził/ y temu na poćieche posłał/ iako piśke Dāmāscen Świety: Gdy Abāgārus Edessy Krol ta przyšyna mālārzā przysłał aby Pāński Obraz wyraził/ āni tego mālārz

Nicephorus  
lib: 15. cap.  
14.

Damascenus  
Lib: 4. Ortho-  
do: Fid: cap.  
• 27.



miałarz dla iásności z twarzy iego wynikającej dokazać nie mogli; Pan sam do Boskiej swojej/ y ożywiającej Twarzy ścacie przyłożył/ y Obraz swoy iemu wyrażił: Gemuś tego pozwolić nie mamy trzymać się poważnego świadectwa/ że y Mistrzyni Pokory Przenadostoinieysza Panna y Matka od swoich vprošona vczynić iesze za żywota swojego ná wiékszą pócieche/ y ná vkontentowanie zgromádzienia świętego/ ktore zcáciem swoim do szczęśliwey wieczności ośierocić miała láskawe oblige swoje Przenaświétsze/ Syná swojego násláduiac/ dopuścila farbami wyrażić:

## ROZDZIAŁ CZWARTY.

Pod czas zburzenia Ierozolimskiego, iáko iest Obraz ten záchowany.

**P**od czas stráśnego zburzenia Jerozolimskiego/ ktore bylo Roku Pánskiego siedmdziesiątego trzeciego/ od Tytusa y Wespázyána/ po okrutney ná Gorze Kálwaryjskiej Zbáwiciela nášego śmierci Roku czterdziestego/ iáko ten Obraz z infemi Relikwiámí świętymi/ o których niżej wzmianka będzie/ záchowany iest/ pewney wiadomości nie mamy. Wiem że Jakubá Świętego Apostola Biskupia Ráthedrá; ábo Stolicá/ zá osobliwym wiernych stáraníem záchována iest w całości; podobno dla bezpieczeństwa z Jerozolimy ná dálše/ y tájemnieysze wyniesiona miéysce/ pod czas pierwszego obleżenia Jerozolimy od Syryey Stárosty Cestiusá Roku Pánskiego kesédziesiątego osmeo; o ktorey píše Eusebius, że aż do iego lat w całości trwała: tájze podobno wierni w Domu Janá S. mieškláicy/ kiedy gwałtowne nástepowało niebezpieczeństwo/ ten Obraz/ y Relikwie infé wynieśli/ áby od nieprzyiácielskiej śmiáłości sprošánowane/ y zelzone nie byly. Wiac że pewney informácyey mieć nie możemy.



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

zachowanie tak swietych rzeczy Boskiej przypisowac musimy providencyey.

Jest y ta starodawna tradycya (ktorey sie trzymaja insi tej Historzey Pisarze P. Andreas Zimicius; P. Nicolaus Wilkowiecko, P. Andreas Galdonowski) ze Dom w ktorym swiete mieszkaly Panny/ y przed tym Obrazem nalezyte Bogu/ y Matce iego swietey oddawaly nabozenstwa/ wshytkim Zydow/ ktorzy wiernych Chrystusowych wykorzenic/ y meti iego Zbawienia naszego znaki zagubic chcieli/ bierzno byl straszny/ ktory przedziwney z siebie wymykajacey swiatlosci promieniami iako piorunem/ abo lystawica tepil/ y odbiwal porzzenie; wiernym wolny przystep do siebie dawat. Insi zas ponagi niepospolitey Pisarze swiadczą; ze zgolą tak Pogani skim/ iako y Zydowskim ogom niewidomy byl Dom osobliwa Aniolow swietych otoczony straza/ od wszelkiego zelzenia/ rabunku/ y gwałtu nieprzyziacielskiego obroniony byl.

Jakozkolwiek jest/ pewnie wwarzając zachowanie tego Obrazu/ musimy twierdzic/ ze wszechmogacy Bog/ ktory wszytko moze/ roznymi sposobami/ a sobie tylko wiadomami/ obronic mogl od wszelakiey zelzywosci Matki swoiey wlochaney Obraz. Pewna y to/ iż gdyby byl ten Obraz wpadl w rece nieprzyziacielskie/ przyiemnoscia/ y wspanialoscia/ ktora y podziś dzien wymila z niego/ za osobliwym sobie od Boga y Matki iego przywileciem/dana/ wstromilby byl/ y do laskawosci naklonil dzikie Tyranom serca; y zniewolilby zas iatrzone nieprzyziaciol affekty/ mialby byl osobliwa honoru triumfalnego czastke z szyrozkotem Kosciola Jerozolimskiego Stolem/ y Lichtarzem/ y z infemi spolialami zlapionego/ y splandrowanego swietego Miasta/ ktore z tryumfem do Rzymu w niesione byly; Ale niechciala Syna swoiego/ a Zbawiciela naszego Wkrzyzowanego w Obrazie swoim na ten czas trumfowac/ azby Zbawienny Krzyza Swietego znak/ od zeleny znaleziony/ y na wieczna nieprzyziaciol Krzyza Swietego konfuzya/ a wiecznym na tryumf wystawiony byl.



ODROBIN STOLV KROLEWSKIEGO,

*Abc*

HISTORYYEY

O Cudownym Obrázie

N. P. MARIEY

Częstochowskiey.

CZĘSC WTORA.

Obrázu tego czásy, mieysca, y pámie-  
ci godne rzeczy zámyka od iego przeniesie-  
nia z Ieruzalem, aż do postanowienia ná

Iásney Gorze.

**A** osobliwe/ á przedziwne Boskiey wszechmocno-  
ści/ y opátzności dzieła w wielu rzeczách/ y ná  
wielu mieyscách roznemi przy tym Obrázie áwiesz-  
nym pokazáne czasy dawne. zdumiewály sie wie-  
li. A do nászey wiadomości przez pewne Gre-  
ckich y Łacinskich Pisárzow podáne sa informácie; w ktor-  
ych słowiek wvazyć może/ iáko mieyscom/ y miástem obro-  
ny w tym Obrázie od nieprzyaciól dásie/ y kiedy w ciastie zá-  
pádala grzechy/ od biera znowu swey obrony zászyt. Szczęśli-  
wás ztąd Korona Polska/ ktora po dziś dzień pod tym zászyt-  
tem/ iáko pod nieprzebita tarcza zostáiesz/ ták od gniewu  
Boskiego/ iáko y od mieczá Poganistiego zástoniona.

ROZ.



## ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Jáko Helená Cesárzowa do święte-  
go Obrázu w Ieruzalem wiadomości  
przychodzi.

**P**Rzyšedł od wieków przeznaczony czas/ w którym Krzyżá  
S. Drzewu czolem vderzyć mieli Krolowie ziemscy. Aż  
do Pánowania Konstántyná wielkiego przedłużył Bog  
swoich wyroków eksekucya/ który kiedy z obrzydliwym  
ciálá swojego trudem/ spłókałszy w zbáwienney Krzyżu S. lá-  
źniey zábobony Pogánskie/ po całym świecie wolności Chrzes-  
ściánstwu nadáć/ Košcioly Pániecia szodrobliwosćią fundu-  
ie/ y wstawione tak wspaniałosćią/ iáko y bogáctwy Miásto  
Konstántynopole od swojego nazwane Jmienia/ ábo No-  
uam Romam, Nowy Rzym/ stáry Sylwestrowi Papieżowi/  
y nástepnym Sukcessorom tego wiecznymi darowáwšy czasy/  
Pániskim dostátkiem Konczy; Cesárzowa H E L E N A święta  
Mátká tego/ od Bożego wzbudzona Duchá (iáko piše Ni-  
cephorus) tego Roku/ trzechsetnego dwudziestego trzeciego;  
po zburzeniu Jeruzalem dwuchsetnego ósmndziesiątego ósmego/  
ktorego Synod/ albo Zgromádzienie wielu Biskupow/ y  
Duchowienstvá bylo ná poświęcenie Miásta/ we snie nápo-  
mniona/ dla modlitwy/ y nawiedzenia mierse świętych/ puścić  
lá sie do Jeruzalem/ áni sobie do tego/ ábo podrožnym pra-  
com/ ábo stárošci niewygodom przeszkodzić dáł. Tám  
Drzewo S. znalazła zá pokazánem zacniejšego Żydá ná imie  
Judasza/ który zdumiewájac sie ná wielkie przez S. Krzyż w-  
szynione cudá/ okrzykony/ od sukánia Krzyża S. QVI-  
RIACVS názwany/ ná Jerozolimskie poświęcony Bisku-  
pstwo (iáko świadczy Christianus Adrichomius) Krzyżá  
Kop Congregácia/ ábo Zakon fundował/ chwalebny pod  
Julia,

Nicephorus.

Christianus  
Adrichomius.



Julianem Apostata/ wyznanie w Wierze Chrystusowej da-  
 wszy/ wkoronowany jest Męczeństwem. Pyta sie dalej o in-  
 szych pozostalych Relikwiach tak Szat Zbawiciela Naszego/  
 iako y jego Przenaswietney Panny y Matki: przystapila do  
 Domu swietego w ktorym ( iako w Klastorach teraz ) Pána  
 ny mieszkaly/ wstawizna blisko trzechset lat po Nasw: Pannie/  
 Fundatorce/ y Mistrzyni swotey trzymajac doskonalości/ y  
 Anielskiej swiatobliwosci/ sukcesy/ iako pomieniony pisze Li-  
 ceforus/ przez iakies znaki/ y widzenia nocne od Boga dane/  
 pokazanego ( swiadzy Lancelonski ) Błogosł: Helena/ z tym  
 tym nabozenstwem iako Pani Chrześcianska/ z wielka wzci-  
 woscia przyieta. Pytający sie o Matce Chrystusowej/ za-  
 krete tajemnice z pociecha opowiadaja: ze Błogosławiona  
 Marya po Mice Syna swiego w tym Domu po wszystkie  
 dni/ aż do szczęśliwego do nieba przeniesienia mieszkala/ y wez-  
 sele nawietże z chwalebne pokazania sie Syna swiego/ po  
 Zmartwychwstaniu jego odniosła/ y inszych wiele przesłodkich  
 rozmawialy tajemnic. Skad Cesarzowa domyslajac sie roz-  
 stropnie/ ze iakiekolwiek na tym tu miejscu musza Przenado-  
 stoinieyszej Matki Boskiej zostawac fiat y sprzetow Reli-  
 kwie/ osobliwe im ludzkości wyswiadczala znaki/ ktore wyliz-  
 ga Rufinus: Zostawita tu w Ieruzalem znaki pobożnego ani-  
 musu Krolowa czci godna. Pánien, ktore tam nalazta Bogu  
 posmiecone prosita na Obiad, y z takim ich nabozenstwem czesto-  
 wata, iz za niegodna rzecz poczytata, zazywac do ich wczcze-  
 nia swoich sluzebnic uslug: ale sama rekami swoimi wsluzebnice  
 postaci potrawy nosita, napoje podawata, wode na rece lata; y  
 Krolowa swiata y Matka Pánstwa Sluzebnic Chrystusowych Slu-  
 zebnica sie byc poczytata. O tymże pisze Theodorus lib: 1.  
 cap. 8. Socrates lib: 1. cap. 13. y Sozomenus lib: 2.  
 cap. 1.

Gdy takiey wyrzadzaniem ludzkości/ swiatobliwego  
 zgrupowania/ Helena swieta zniewolila affekty/ wyrozum-  
 miala z onychże Pánien ze pod swoia straza niektore maia Re-  
 likwie z

Ru ffinus lib  
 1. cap. 8.



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

litwie: między innymi pokazuje y ten Obraz od Łukasza S. malowany / który tey z Boskiego zrzadzenia / sobie wyswiadczone nagradzając wczynność / y Cesarzka szodrota darowała / z dostatecznym wypisaniem początku y Ludow przy nim pokazanych / iako z podania Oycow Kościoła Greckiego piśe Łáncoronski. Dla czego żeby za czasem porządku rzeczy nie pomieśały lat następujących rewolucye / ná Obrázow / z tego wykonterferowanych / brzegu lub málárskim / lub fryzárskim wyrażonych / sztukem / publikuia / początek / albo málowanie / Przeniesienie / y przez Pámienskie rece Zelenie świętey / oddanie Obrázu tego / aby sie dostateczniey / y rzetelniey pokázalo / że ten Obraz jest ná Typryskim Domu Loretańskiego Stóliku od Łukasza S. malowany / Zelenie świętey od stołtr Błogostawionych w rece oddány / Konstantynowi od Zeleny do Konstantynopolá przestány.

## ROZDZIAŁ WTORY.

## Obrázu Świętego z Jeruzalem do Konstantynopolá przeniesienie..

**L**uboc wiele zacnych Historyków ściecznie twierdzą: że ten Obraz z Jeruzalem do Konstantynopolá od Świętey Mátki Zeleny Synowi Konstantynowi przestány jest; niektórym przecie wątpliwosc czynia słowa Nicefora, który (iako sie mniey wważającym iego rozumienie świadcstwa widzi) piśe / że go Ludorya Pulcherye Cesarzowey iuz po śmierci Konstantyna / y Zeleny do Konstantynopolá przestála. Kościół (mowi Nicephorus) który DROGI WODZOW imieniem wstawiony jest, (wystawiła Pulcherya) w którym Boski iey (Mátki Bożey) Obraz, który Łukasz święty ná Tablicy nymalowany zostawit, y święta przedzę, y Zbawiciela samego przepásanie, iako skarb, który do niej Budoxya Augustá,

Nicephorus  
lib: 14. cap. 2.



gdy z Jeruzalem przyjechała, przysłała. Tak y Greckich/ iáko y Łacínskich Pisarzow wielka powaga ma pismo Nicefora/ byz namniey iednak nie przeszkadza żebyśmy nie trzymáli/ że od Heleny Mátki Konstantynowi przesłany jest Obraz święty. Gdy bowiem o skárbie od Ludoryey do Konstantynopola przestánym pise/ nie zamyka w poczcie tego skárbu wywyż pomienionego Obrazu; ále pod imieniem Skárbu/ sámo tylko przepasanie Zbawiciela nášego/ y inſe Relikwie bez Obrazu rozumieć się máia/ ná których złozenie nie rychlo potym/ gdy iuz w Konstantynopolu ná Cesárskich Pálacách zostawał Obraz/ od Ludoryey przesłanych wspaniała Cesárskim nákládem Pulcherya wystaowała Bázylka. To Nicefora własne rozumienie wygzerpnie/ kto Bároniuszá czytać bądzie/który dzieli te Nicefora Sentencya/ w Roku P. 439. mówiąc: że Junenális Jerozolimski Biskup wiele Relikwiy świętych dárował Ludoryey/ miedzy którymi licza się polozone Przepasania Zbawiciela Nášego/ y ná dowód pomienionego Nicefora przywodząc/ lubo iego text/ y styl/ w slowo do slowá kładzie/ o przestánium Obrazu żadney nie czyni wzmianki/ który dáleko przed tym/ iáko wyżej námienil/ w Konstantynopolu ná Cesárskich zostawał Pálacách/ wielkimi/ iáko niżej obaczyſ/ honorámi/ y cudámi wstawiony.

W ten tedy czas święta Cesarzowa Helena ten z Jeruzalem Synowi przesłała Obraz/ kiedy námieyscu sławnego nieśkiedy/ y starodawnego Miásta Bizantium názwanego/ Nowy Rzym, ábo Konstantynopole budować/ o Pátronách/ y obronie Miástu swojemu myśli. Święty Cesarz/ który Chrystusowi/ y Namieſtnikowi iego Sylwestrowi/ y inſym potym następuiącym Papieżom Rzymſkie dárował Miásto/ Nowy Rzym Mátkie Boskiej poświęcić/ słubámi zárezyć/ y iey w opiekę oddać postanowił. Dla czego ná przeznáżony czas Synod/ ábo zgromádzienie wielu Biskupow náznáżył/ktorzby Droczyſkość poświęcenia Miásta Kátholickiemu odpráwili obrządka/ o czym tak dáie znáć Nicephorus

Tom. 5. Ba-  
ronius Anno  
D. 439. Num.  
4.

Niceph: lib. 8.  
cap. 26.

lib.



lib. 8. cap. 26. Dla czego Kiermasz y poświęcenia wesoly dzień odprawia, bez krwawa Ofiarę oddaia Modlitwami, y ślubami Miasto obficie zalecaia, y utwierdzaię y onoz Bogarodzicy poświęcaia: Z ktorego poświęcenia potym Konstántynopole záwse się nazywało/ iako pisze Theofines: Ciuitas Virginis, Miastem Pánienskim. Theodorus lib. 5. cap. 31. Urbem Marię, Miastem Márycy, z okazyey przestánego od Mátki Cesárskiej Zeleiny Obrázu tego/ ktory záwse zászcytem byl od Sárácenow/ y inšyich nieprzyaciól Miastu. Z obudwu pomieniencych Authorow rozumiem Ramsius ma/ ktory mowi: Miasto ono chtë, ktore świátá cudem y Krolowá Miast od wiektorych się nazywa, Bogá y Páná nášego Mátkę Márycy zá Alexandrá Biskupá (Konstántyn) poświęcił. Zkąd Konstántynopolitanczykowie Máryę sobie zá Pátronkę nápotym záwse mieli, y onę swey Oyczyźnie miłostíwa y dobroczynná býć rzeczta sáma uználi.

Canifius.

## ROZDZIAŁ TRZECI.

Cześć, y poszanowanie temu Obrázowi świętemu od Cesarzow Konstántynopolitánskich oddaná.

**N**Apřednieyfy/ iako mniemam/ ten Obrázowi nášemu w Konstántynopolu iest pokazány Honor/ że ták w Konstántyná wielkiego/ iako v inšyich wschodnich Cesarzow w Pálacách/ y Pokoiách ná zlotey Fortunyná stápil mieysce. Chcąc abowiem Cesarze Pogánscy zycziwe sobie v szczęścia/ ábo Fortunyni ofiárkami/ y vsługami pozyskáć sáwory/ szyroztoty tey bálwan/ ábo posąg w Pokoiách swoich stáwiáli/ iako świádezy Suetonius; ále Konstántyn wielki/ Wiáty świętey iásnościa oświecony zostáwšy z pogánstwiem ceremoniami/ y zabobonami zlotey Fortunyni bálwan z swoyego

Suetonius.

iego



tego Pálacu wyrzucił/ y ná miejsce tego ten Obraz od Zele-  
ny Swietey Mátki z Jeruzalem przesłany postáwił/ mając  
go zá Fortune y Obrone swóiego Pánstwa. Náśladowáli  
potym przykłádnego Pána swóiego Nábozeństwa Senatoro-  
wie/ y nástepniacy po nim Césárze wschodni/ przez kilká set lat  
tenże Obraz iáko Fortune swoie w Pálacách / potym y w Ko-  
ściolách czéili/ iáko y z stárodawnych Zisłorytkow Greckich rze-  
telne o tym świádectwo dáie Iulius César Bullengerus:  
*Chrześciánscy Césárze miásto Fortuny bítwáná, Błogostáwioney*  
*Márzey Pánni Obraz WODZEM ábo PRZEWODNI-*  
*KIEM názwany czéili. Zładby sie Wodzem ten Obraz nazy-*  
*wał nízey sie pokázé. O tymże dáie znáć Przewielebny Prá-*  
*ídá J. M. X. Simon Stárowolski Kánont Krakowski / kto-*  
*ry wypisuiac Obrázú tego Magnalia, ták mowi: swięty O-*  
*braz w Káplicy Pálacu Bizanckiego z inszymi Relikwiámi od*  
*Konstántyna wielkiego postáwiony, w uczciwości byl w Greckich*  
*Césárzow, áz do czásow Károlá wielkiego.*

Náśladowála Césárzow Przodków swóich Nábożeń-  
stwa przeciwko Obrázowi temu swiata Césárzowa Pulche-  
rya/która żeby pokázála iákiey wagi/ y posádnowania godzien/  
wspaniáły Césárskim nákladem wystáwila mu Kóściol ná  
miejscu názwanym Via Ducum. Ten tedy z Pokoiow Ces-  
sárskich do publicznego przeprowadziwszy Kóściolá Obraz  
Pulcherya/ dokázala tego/ że nápotym nie tylko prywatne  
w Pálacách miał posádnowanie od Césárzow y Kázat/ ále  
od wszytkiego Senatu/ y Rzeczypospolitey Konstántynopolis-  
tánskiey/ y ták ludnego miásta nálezyta czéść odnosił/ zá co  
iúz nie tylko ná Césárzow sámych/ ále ná wszytkich obyváte-  
low/ y ná cále Pánstwo wielkie zplywały póciechy y lústi.  
Wicé kiedy ták prywatne/ y publiczne nábozeństwa obfitemi  
Mátká Boská nágradzála dobrodziestwy/ wielkie zá czásem  
cáley Rzeczypospolitey wdziecznosc wstáwila honory/ to so-  
bie nie omylnie tufac/ że dálszymi faworámi sobie wyrzadzós-  
na czéść nágradzáć bódzie. Ze sie ná ekpektatywach, y nádzies-

Iulius César  
Bullenger<sup>o</sup> lib.  
2. cap. 28. de  
Imperat.  
Rom.



Canisius lib. 1.  
cap. 22.

ley nieomyśliło światobliwe Miasto/ pięknie aż szupło podda-  
żnie Ránisius Libro 5. cap. 22. *W wielkiej cenie u Greków  
między był zawsze ten Obraz, osobliwie gdy częstych następowała  
cudów sława, przez którą Bog pobożnych ludzi w uczczeniu B. Mā.  
riey religia sobie przyjemna być pokazał. Przed tym Obrá-  
zem nieprzyjaciela głównego Syrgiáná poniżył hárdość  
Konstántyn. Nie pierwej się ubłagać dāie/ y dārowawszy  
wine do Pāniskiey przypuszcza łáski/ ażby tey wschodnich Cesā-  
rzow Fortunie misli uklon/ y Golobitność oddał; iáko by ja-  
dnego sobie wyrządzonego Honoru nie przyczytáli/ któryby  
się ná Monárchinia Niebā y Ziemię/ w świętym Obrázie/  
y w cudotwornych dziełach obecna nie zlewał.*

Jáśnieysze/ y jaśnieysze następującymi czasý/ á tryumfál-  
ne Honory wystawione były od Cesārzow/ Senatu/ y całej  
Rzeczypospolitey Konstántynopolitánskiey/ przytomney w tym  
cudownym obrázie Krolowey świętā Māryey; onych osobli-  
wie czasow/ których niestycháne z częstych tey Niebieskiey Bel-  
lony posilkow/ y cudow/ tak wiele rázy Miasto od nieprzyja-  
ciol ścisnione/ odnosiło zwycięstwā/ y pod zaszczytem Obráz-  
tego/ ulubionego záżywało pokoiu. Często ná srebrny try-  
umfálny woz/ ná którym po chwalebnych zwycięstwach Ces-  
sārze zásiádāć zwykli/ między nieprzeliczonym miastā rozwo-  
selonego ludzi śpiewājących tłumem/ w bogāta ozdobyony  
kleynoty/ rekāmi Senátorow postawiony bywał/ przez ulice  
y rynki rozłószytego miastā z okrzykiem zwycięskich pieśni/ y  
dziękczynienia Bogu prowadzony; zá którym iáko studzy/ y  
niewolnicy tak wielkiej y możney niebā y ziemię Monárchini  
Cesārzowie z Senatem postępuiac/ y wszystkie obronie iey przy-  
pisuiac zwycięstwā/ takiey czci wyrządzeniem dālsze sobie iey  
dobrodziejstwā jednáli. Podobneś Tabożensstwo w Emmā-  
nuelu Cesārzu wschodnie widziāły Pānstwa/ który także ná try-  
umfálnym wozie wystawiony Niepokālaney Mārki Bozey O-  
braz/ (aż nie ten/ który już ná Rus przeniesiony godne od-  
puloz



pułnocnych obywatelom na Zamku Belkim miał posłanowia-  
nia) po mieście prowadząc swoje z nieprzyjaciół tej przypiso-  
wał zwycięstwa.

## ROZDZIAŁ CZWARTY.

### Pamięci godne rzeczy w Kon- stantynopolu.

**N**Apřednieyſze/á podobno napierweſze/y naiáśnieyſze cu-  
dow poſtazały ſie promienie w Konſtantynopolu przy  
tym Obrázie z oſwieceniá ſlepoty dwu tego Miáſta  
znácznych Obywatelow/ ktorzy w oſtáwiczney wprzý-  
krzoney nocy wiele teſkliwych dni/ y lat żyjac/ oczu ſwoich po-  
ciechy/ ktora Bog y namnieyſzy robaczkom dácie/ nie mieli. Wi-  
dżał á ieb Miłoiſterdžia Mátká MARYA. A że nadze żadnego  
nie moſe widzieć/ żeby go wczęſnitiem ſwoiego miłoiſterdžia  
wczynić nie miała/ ſlepych ná Ceſárſkie páłáce/ poſtazáwſzy ſie  
im przyprowadziła z wielkim wſzytkiego Miáſta zdumieniem /  
y przed tym Obrázem Oſwiecona y Oſwiecájąca (to tej przeſtob-  
kie Jmie MARYA znáczy) wtrácona oczu przywróciła id-  
ſnoſć. Z tak cudownego ſlepych oſwieceniá/ y do ſwoiey obec-  
cnoſci przed Obraz doprowadzenia po Grecu ODIGITRIA  
Imago, OBRAZ WODZ ábo PRZEWODNIK ná-  
zwány ieſt: y to Jmie wiecey niſzei od tyſięcá lat/ v roſnych  
táć Greckich/ iáko y Lácińſkich Piſárzow/ y Oycow ſwiatech  
ma áż do dnia dziſieyſzego.

Nie tylko ci náwiedzeni ſlepotá/ ále y cále miáſto láſká-  
we ná ſie á práwie ożywiájące oko Mátki/ y Pánni Przebłogos-  
ſławioney w tym Obrázie vznało. Gdy bowiem obywatelow  
Konſtantynopola tłumy náſládujac Pánow ſwoich ſwiatobli-  
wych nabożeńſtwá przykládow/ Bázylis/ ábo Koſciól/ w kto-  
wym ten Obraz wyſtáwiony byl/ nápełniáły/ podwyſſony/ y nie  
ludzka



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

ludzka ale Anielska reka odstoniony bywał w pośrodku Ko-  
 ściółki wystawiony/ y przez całe dwadzieścia cztery godzin/ od  
 Nieśporow Piątkowych/ iako nowe dzień y noc oświecające  
 Słońce y Miesiąc/ wŹytkim widomy zostawał/ dopiero po  
 Nieśporach w Sobotni dzień znowu niewidoma świetych An-  
 iolow wstuga zaŹstoniony. O tym poważne jest wroznych Hi-  
 storykow świadectwo. Kżteyć/ iako niektoży dochodzą/ okła-  
 zrey/ postanowiono/ żeby w dzień Sobotni odprawiána była  
 MŹsa Świeta/ y Officium, abo Godziny Kościelne o MŹ-  
 świętŹey Pannie/ y Przebłogosławioney MŹtce Boskiej MŹ-  
 rycy. A że śamych Aniolow Páńskich wstuga ten Obraz w zgro-  
 mádzeniu ludnego Miásta/ odstoniony y znowu zaŹstoniony  
 bywał/ z stárodawnego náŹsych Oycow postanowienia/ śamych  
 tylko Káplánow wstuga/ przez trzy siá blisko lat odstoniony by-  
 wał/ y znowu po skóńczonych nabożeństwach codziennych zaŹsto-  
 niony. Teraz że z osobliwego przeciwko mieyscu temu/ y O-  
 brázowi świetaemu nabożeństwa sŹyrošrebrna blácha dal J.  
 W. J. M. Pan Zygmunt Działyński Woiewodá Kálisti Ko-  
 łu Páńskiego 1675. támsze zaŹsuwa sie blácha/ ná ktorey ko-  
 cháne potomstwo z ślubámi swemi Bogu y MŹtce iego ná  
 tym oddáie mieyscu w te słowa piŹac.

*Dziedźiczko CzeŹstochowskiej Mátko Boska Gory,  
 Iakoś zámožna Mátko ták w Syny, iák w Cory;  
 WŹytek moy Domek ciebie swa Dziedźiczka głoŹi,  
 Niech go Syn twoy y z toba w swey opiece noŹi.*

Jáł wiele kroć Sárácenowie/ y nieprzyiaciele inŹi/ ná  
 KonŹtántyнопole náŹpowáli/ y cieŹkim ie obleżeniem ściŹká-  
 li/ do tego zámŹŹe Obrázowi iako nieprzebitey tarczy/ y zaŹŹytu  
 Cefárze/ y cała Rzeczpospolita z nabożeństwem sie/ y z pokor-  
 nymi wdáwali ślubámi. Jáczym-tiedy po wálách y murách z  
 solenna noŹony byl Processya/ widomemi cudámi Bog zwo-  
ciŹstwo



ciestwo dawał/ iako świadczy Grzegorz Wtóry tego imienia  
Papież w liście do S. Germaná Konstantynopolitańskiego  
Biskupa w te słowa: Obronicielki świętey, y wszytkiego Cbrze-  
ściaństwa Pánicy cudowne dzieła ktore się pokazały, przez ktore  
y ty między nieprzyacielaми zachowany jesteś nie máia się táci.  
Oni bowiem gdy się z wielkim śaleństwem buntowali, tak wiele ná-  
leżli sobie przeciwności nieprzyaciełskiey, iak wiele ich dzieło nie-  
sprawiedliwości miało. Wszakże to nie dziwne jest: ieżeli bowiem  
Betulia przez ręce Iudytby Izraelitki zachowana jest, ktorey  
dzieło było Holofernesá znieśienie, y onych czasow dla tego Zbawie-  
niem Izraela nazwana jest; iakoż nie było potrzebá y światobli-  
wości twoiey, takiey Obronicielki zázymać, nieprzyaciół miastá  
zwyćięzić, y onoż zwycięstwem koronować?

W ten czas Przenadostoinieysza Mlékta Boska imie/ á że  
tak rzekła miłościwa powinność Obronicielki ná sie przyieła  
kiedy w każdy wtorkowy dzień z Supplikacyami/ y Processy-  
ami wkoło Mlékta Obraz był noszony/ kiedykolwiek nieprzy-  
iaciel gwałtem sie ná Mlésto rzucal/ á prawie inż ná wály y  
mury cisnal/ iako tárcza/ ábo zwycięzki znak ná Murách po-  
niesiony bywal/ ktorego času/ iako píše Ammianus ná po-  
gromienie/ y pohánbienie mocy nieprzyacielskiey chrápośliwe/  
y zálośnie iezące pogwáry/ ábo widowiska iákies wychodzi-  
ły; z ktorych inše wárgami swoimi z ran nieprzyacielskich tru-  
pow krew y ropá smrodliwa sfály; inše okrety wálami/ y bu-  
rza morska pograżály; inše z okropna nocą slonce y dzień  
mieszáły zprowadzając garne y strážne mgly y ciemności.  
Widzeli iako ogromney wielkości Olbrzymi ná brámách / y  
wálách trzymáli stráže/ oreża swojego polyskaniem dodając  
stráchu; sprowadzone nowe nieznałome woyska ná wály poká-  
zowały sie słysáne z błyskawicami pioruny ná obrone Mlékta.

Tak znacne od nieba zycziwego posílki zásluzyli sobie O-  
bywátele Konstantynopola vmartwieniem ciála/ postámi/  
niespáníem/ modlitwami/ y różnym naboženstwem/ ktorym ten  
Obraz świętey czáli/ do zwyżáynych od Mlékta/ Krolowey/  
y Obro

Gregorius II.  
Epistola ad  
Germanū Cō-  
stantinop. E-  
pisc.

Ammianus  
libro 31.



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

Gregorius II.

y Obronićielki swoiey otrzymánia sukursow/ y ratunkow go-  
 dnie się gotuiac; do ktorey wołali zámże kiedy nacięższym nie-  
 przyjacielska potęgá miásto wciśkálá gwałtem: *Święta Boga*  
*Rodzicielko, ktoráś nas tak wiele rázy obroniła; myzwoł nas te-*  
*raz od nieprzyjaciół Syná twoiego, y pogrąż ich w morzu! Na*  
 ktore *Mátki* przebłogosławioney wyzwánie same przepásći  
 głębokiego morza nieprzyjacielskie pożyrály okrety. Tak przez  
 dziwne/ y przestáwne zwycięstwá/ ktore seroko Greckie opisu-  
 je *Historye*/ lubo náprzed Bogu przypisuje wzywysz pomienio-  
 ny *Grzegorz II. Papiész*/ przyznánie iednák y lástke osobliwa  
 przebłogosławioney *Pánny*/ y *Mátki Máryey*/ w tym Obrazie  
 obecna kiedy táńże do pomienionego *Świętego Germaná*  
*Konstántynopola Biskupá* piše wte słowa: *Woyná była z*  
*niezbożnymi. w ktorey lubo niewidomie zacnego przecię woiny towa-*  
*rzyśa miáś Páná Nászego Iezusá Chrystusá; potym też święty,*  
*wszystkich Pániey, y czyśtey Boskiej Mátki* Obraz, przed ktorego o-  
 becnościa bogacze z ludu czotem biá.

Z domowych nieprzyjaciół zdrády/ y máchinácy/ ktore  
*Aryánska* złość náwpadek zátoku Bożego/ ná wciśnienie/ ábo  
 wygubienie *Kátolickiey* wiáry/ do *Konstántynopola*/ *Miá-*  
*śta* światobliwościa / y szczęściem w pókoju obfituiącego/  
*Skryće*/ y chytrze wnośilá/ zá fávorem tey *Obronićielki* wyiá-  
 wione/ pomieśáne/ zwyciężone/ y wytepióne były. *Gáianás*  
 przewrotnego *Aryusá* przeklatéy *Sekty* *Obronca*/ y *Promotor*/  
*Tyran*/ á nie náśycony *krwie* *Chrześciánskiej* zárlóť / gdy tego  
 dokázác nie móże v *Arkádyusá* wschodniego *Cesárzá* żeby  
*Chrześciánskie* *Kościoly* *Aryanom* otworzone były/ y nies-  
 ktorzy z *Senátorow* przednieyších *gárdem* *karáni* byli/ zdrá-  
 dlowie potáiemnie *Miástu* náležácy do obrony *rynskeń* *wó-*  
*ienny* *wykrádl*/ *stráże* *miey*skie *powycínal*/ ná *spalenie* *Pálá-*  
*cow* y *Miáśta* *cálego* *ognie* *pozákłádal*; *Miáśta*/ y *cálego*  
*Pánstvá* *ruina* *mśzác* się tego że *Arkádyusz* *światobliwy*  
*Pán* *Aryanom* *swoiego* *nie* *pokázal* *fávoru*. *Vználo* *Kon-*  
*stántynopole* y w *cał* *cieł* *świe*tym *domowym* *zámieśániu* *zyczi*lwy  
*Obro-*



Obrońcicielki swojej MARYEY Matki Boskiej ratunek/bo/ iako pisze Sozomenus libro 8. cap. 4. *Widzieli buntownicy Aryanini nieprzeliczone ludzi zbrojnych uszykowane posiłki, które potęga swoja przestraszonych od świętokrąckich zamysłów wstrząsili.*

Sozomenus  
lib. 8. cap. 4.

Temu Obrázowi żywot swoy / y w nieprzyjacielskich re-  
bách zachowane zdrowie powinien przypisać Senior Andro-  
nicus. Rzecz/ albo Hystorya wzięta z Gregory tak wypisuje  
Kanisius libro 5. cap. 22. *Gdy młodszy Andronicus, iako był  
dziwnie czci pragnący przez zdradę Konstantynopole osiadł,  
do wielkiego utrapienia Dziada swiego, którego starszym Andro-  
nikiem zwano, niespodzianym Miasta opanowaniem przyprowa-  
dził. Który (Andronicus) gdy następujących nieprzyjaciół  
zgiętk, y wolanie, nad wszelkie spodziewanie w nocy usłyszał, z to-  
żą się porwał bardzo zęrowożony, osobliwie że ani Wodzowie, ani  
żołnierze do obrony gotowi byli, y sam od ludzkiego ratunku opu-  
szony być widział. Miał na Pátacu z sobą Bogarodzice Obraz,  
do ktorego w takim niebezpieczeństwie wciec się mu przysto, żeby  
pożądany, y potrzebny ratunek za MARYEY Panny obrona  
w Bogu zjednać mógł. Dla tego przed tymże Obrázem na zie-  
mię pódłszy, y wielkiej ufności używając, goraco z wylaniem też  
prosi, żeby go Pánną y Márką w niebezpieczeństwie zostającego nie  
opuszczała, a na kátonykie miecze nędznego wjść nie dopuszczała.  
Nie daremna była próśba; ale nagły ratunek Pánną przyniosła,  
aby od wszelakiej boiaźnicy y niebezpieczeństwa starszy Andro-  
nicus był uwolniony, y Wnuka swiego nad nadzieię wszelaką bardzo  
łaskawego uznał. Ten aczkolwiek nowy zwycięstwem wynie-  
siony był, wszelakże iako tylko do Pátacu wstąpił, nabożeństwem  
wzruszony, bo czci godny Bogarodzicielki Obraz przytomny być  
widział, doiey naprzód czci oddania przystąpił.*

Kanisius lib.  
5. cap. 22.

Żeten był náš Obraz a nie inшы/ pospolite różnych Au-  
thorow jest świadectwo/ lubo w Atlasie swoim Guilielmus  
Gumppenberg inшы być Obraz Andronika rozumie/ ale tedyby  
D 30stawał

Guilielmus  
Gumppeberg  
in Atlante  
Manno.



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

zostawał teraz tego pokazać nie może. Zawsze tedy w tym Obrazie obecna Przebłogosławiona Panna y Matka przez pięćset lat Obronićelka/ y Patronka była Konstantynopola/ iakimi po iego przeprowadzeniu na Rus wciśnione y plondrowane woynami/ morowego powietrza zaraża wyteplone/ ziesmie trzesieniem zruinowane/ seroko wschodnie Grecie y Łacińskie pokazuia Historie Tak do tad Miasta/ y Miejsca Bogu/ Przenadostojniejszey Matce iego wstraz/ y opieki oddane/ Krolestwa y Samilie w obronie y ochronie Boskiej/ od nieprzyjaciol/ y niefortunnych przypadkow niezwyctezone trwaja/ po ki w nich wiara swieta/ Boiazn Boska/ Honor Boski/ y Matki iego nieskazony zostaje/ ktory jezeli za czasem wstaje/ y grzechami wyniszczony ginie/ do niepowetowanego z obywatelami Pansstwa/ y Samilie przyprowadza wypadku: a Krolestwa z rak do rak/ dla niesprawiedliwosci przeniesione bywaja za sprawiedliwym sadem y dekretem Boskim.

## ROZDZIAŁ PIĄTY.

Pod czas Obrazoboystwa Obraz  
święty w Konstantynopolu zachowany.

**K**Jedy Saraceni czest. m Konstantynopole obleżaniem ścisłaiac od posilkow z nieba podanych cudow nie za podniesieniem Obrazu tego na murach czesto stoma tna kleska porażeni gineli/ Jydzi/ ktorzy złączona z Saracenami potega na dobycie Miasta następowali/ rowne z nimi cierpieli skody. Mszac sie tedy śmierci wielu z Narodu swego zgubionych ludzi/ przystapili do Leona Jzauryka/ obiecuiac mu dlugoletnie w dobrym zdrowiu/ y szezeliwe

pánová



pánowanie / ięsbly Obrázy świętych z Kościółow powyrzucał / y iákimkolwiek sposobámi wygubił. To piše Theofánes. Ták różnymi potym / y zelżywemi świętych Obrázy sposobámi znošono / obfęrnje Kościółá Greckiego potázuiá pišiná. Sietierámi lupano / rabano; żelázem po ściánách drapáno / inše ná stósy položone w popiół / y w perzynie obrázáno; inše zelżywie w plugáwych topiono mieyścách. Zobošey plci żarliwych obronców miály Obrázy święte. Ták mešczyzny / iáko y białych głow / Łácińskiego / y Greckiego Kościółá księgi wiele ráchuiá / ktore mežnie sie zprzećiwiajac Obrázoboycom / y zelżywości świętych Obrázow broniac / Mežęńskim zoštály wkoronowane tryumfem.

W ták okrutnym świstokradzkim Obrázow tráceniu przez siedmdziesiąt lat trwájącym je náš Matki Božey Obráz niezágubiony / y nienárušony bynamniey zoštał / zá wielki / á niepospolity cud pozytáć sie má. Wiele było Cesárzow / Pátryárchow / Biskupow / Senátorow / y inšych ták z Duchownego / iáko y Świeckiego stanu ludzi heretycká zárážonych złošcia. Napierwšy był Leo Izauricus plugáwy Heretyk / ktory rozkázał Obrázy z Kościółow Konstántynopolitáńskich / y inšych wymiátać / y palić. Nástąpił Leo Copronimus złego Dycá goršy Syn kwiá Chrześciáńska nienášycony Tyrán; Trzeci Leo tego Kopronimá Syn wierutny złošnik podobnymże sposobem Obrázy znošil. Ná ten czas w Kościółách prawdziwe spuštošenie bylo / kiedy ták záiadli / ná Bogá y świętych iego táržáiacy sie Lwi / ložyská / abo gniazdá piekielnego plemie / winnice Páńská / w ktorey Bošká w Obrázách świętych kwitnelá rozkrzewiona chwálá / y słáwa Chrześciáńskiego imienia / plondrowáli y puštosyli / przez siedmdziesiąt lat / aż do Roku Páńskiego siedmsetnego ósmidziesiątego / ktorego kiedy Bog z Páństwá ztracił Leoná trzeciego / Žoná iego pobožna Irene z Synázktem pozostálym Konstántynem ná Páństwo wstápiwšy / požádány Kościóło-



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

ściółowi z Obrazami przywrociła pokoy / stając sie o sio-  
dme Concilium przeciwko Obrazoboycom.

Ktoby staniem swoim / w oney heretyckiego prześlado-  
wania nawałności ten zachował Obraz / dostateczney do tych  
czasow z Historykow wiadomości mieć nie możemy. Do-  
mniemawam sie przecie z różnych mieysc / y czasow okoliczno-  
ści / że ten Obraz / iako dawno wielkimi wstawiony cudami / dla  
bespieczeństwa od domowych rozruchow / z Kościoła / w któ-  
rym iuz nie tak częste / y nie tak znaczne / dla záplugawionego  
Aryánska herezya Miásta / przeciwko niemu nabożeństwa by-  
ły / znowu do Cesarzkich Pálacow wzięty / y między Cesarst-  
mi zachowany starbami / iako drogi Cesarzow przeszłych / y  
miásta całego kleynot. Te podobno miał obserwancya w  
niezbożnych Cesarzow / że powaga wynikająca z wdzięczney  
postawy tego przerażeni / żadney mu zelżywości nie śmieli czy-  
nić / obawiając sie żeby taż cudotworna mocą która Bog  
przez tak wiele lat Sárácenow / y infych nieprzyiaciol gro-  
mil / rozprasał / gubil / od Boga nagle potárani nie byli.

A tá blisko do rzeczy przystępuje opinia / że S. Germá-  
nus Biskup Konstantynopolitański / który wiele zacnych Re-  
likwiy Kościoła swojego od heretyckey zelżywości zachował /  
ten Obraz na skrytym gdziekolwiek zátał mieyscu wespól z in-  
fym Kościoła swojego depozytem : ábo też ( jeżeli zárliwosc  
w obronie Obrazow świętych y w krewkiej białogłowskiej  
plci nieustrásona / y niezwycięzona ná on czas wważać bedzie-  
my) zachowanie tego Obrazu pobożnym ná Pálacach Cesar-  
skich zostájacym białymglowom przypisać sie musí / Corakom  
świątobliwym złośliwego Leoná Kopronimá / z których  
starba / że státecznym nabożeństwem / nie oglądając sie ná w-  
tráta láski Oycowskiej / y żywota swojego / nalezyta Obrá-  
zom świętym prywatnie oddawała część / od Oycá ( iako mo-  
wi Menalogium Græcum ) dire percussa, okrutnie wderzo-  
na jest / á przecie od nabożeństwa swojego / y wyrzadzania  
ciel Obrazom odwieść sie nie dáła. Wierze że y Cesarzowá  
świąto-



świątobliwa Irene do Obrázu świętego zachowania swoje-  
go dołożyła starania. A że nie okolo zachowania tego Obrá-  
zu tak w Konstantynopolu / iáko y w Jeruzalem pod czas  
zburzenia iego / pewnego stánowić / y decydować nie może-  
my / przyjdzie to zátáienie iego / że cudowne y od ludzkiej  
wiadomości záturyte / Boskiej osobliwej przypisać opá-  
trzuóści.

## ROZDZIAŁ SZOSTY.

Obraz święty Carolus Magnus w  
Konstantynopolu w podárunku odbiera, ten  
Leonowi Xiążęciu Ruskiemu oddać,  
ktory on ná Ruśi w Bełzkim zo-  
stáwia Zamku.

**T**ego práwie czasu / ktorego chytró czei prágnaacy Ni-  
cephorus Rzędca Dworu Cesarzkiego zdrádliwie nád  
wola Pánów / y całego Senátu / zá pomocą zbunto-  
wanych / y przekupionych Heretyckich Biskupow / wdárl  
sie ná Máiestat Cesarzki / święta Cesarzowa Irene ná wygná-  
nie do wyspu Principe nazwanego / potym aż do Lesbu ode-  
szal / Carolus Magnus Krol Fráncuski / Miecz y moc swoje ná  
Sárácceny / ktorzy byli Ziemię świętą osiedli z poóilkami Kiaz-  
żat / y z różnych Narodow zgromádzonych Pánów Chrze-  
ścián skich ( między ktorými meštwem y dzielnością známe-  
my był Leo Xiąże Ruskie ) obrócił / ktorych szesliwie zá po-  
mocą Boską zwyciężywszy / y Ziemię świętą Roku Pánstwego  
Osmsetnego pierwszego odebrána / y oswobodzona w pokoju  
zostáwiwszy / z tryumfem / y z bogáta z Sáráccenow pogromio-  
nych odebrána korzyściąc / wráćając sie do swojego Pánstwa  
ze wšytkim wojskiem ná Greckich gránicách stánął. Ro-  
zumiejąc



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

rozumiejąc Nicephorus że Károl Jrenie (ktora iáko piše zo naras mieć sobie zá Malzonke zyczyl) mácié síe bedzie wzy nioney krzywdy/ przytym iesze widzac zycgliwe tey ludu pospolitego chęci/ záiechal mu w droge ták znázynego nád Sá tácenámi winfuiać zwycieštwá. Co lubo obludnie czynil/ bo/ iáko síe domysláta niektorzy/ zdrádliwie myšlil o ies go śmierci/ wšákże zá Boga zrzadzaním/ ktory ludzkiemi áffektámi/ y sercámi wladnie/ wšytkie záwziáte niechęci w zycgliwy obrociwšy áffekt/ zádal/ y prošil/ áby przez Grecyá/ y Dalmácyá iádac Konštántynopole náviedzil.

Náchylony prošbámi Nicefóra Károlus z Fígzety/ y woyskiem do Grecyey wiechal/ w Konštántynopolu ochotnie/ y wdzięcznie przyšty/ y krolewškim podeymowány koštem/ wczgony ieš. Tám chcąc Krolowi zwyciešcy Cesáršts chęć/ y šzodrots wyšwiádezyć Nicephorus, otworzył bogáte od przešlych wšchodnich Cesárzow zgromádzone skárby/ z ktorých cołowiekby mu síe podobáło ofiáruie. Leż Károlus nie chęiwy šrebra/ y złota/ bo tym wšytkim Niceforowi wydolać mogli/ wšytko okiem y áffektem przenoši. Co bazzac Cesarz/inše rzeczy dawne przez Konštántyná wielkiego/ y šwieta Mátké iego Zelene zgromádzone pokazał ná rozšnych mieyšcách/ rozumiejąc że sobie w nich cołowiek iáko Pan Kátholicki wpodobá.

Tu Károlus ten sobie iuž nie wtákim pošánowaniú y wczęiwošci zoštáiacy w skárbách Cesárškich wpodobá/ y przy obecnošci Fígzeciá Ruškiego Leoná otrzymał Obraz/ z doštátecznym o poczátku/ y cudách iego opišániem/ y inšych wiele Relikwiy šwištych ktore wylieža obšernie Láncetoronski: przy tym Obrázie odniošł częšć Korony čierniowey Zbáwićciela nášwego/ wloznia ktora boł Páńškiey przebity byl/ trosie przešcierádl; pierwše ktorym nágošć Chryštus Páná pod gáš Mátki iego ná Krzyžu pokryta bylá/ wtore ktorym iego ná Krzyžu obumárle ciáło obwinione/ y w Grobie zchošwane. Trzecie štropione krowá Janá S. Krzěcićielá ktore glo-

wie



wie iego/ gdy go ścinano podłożone było. Kosule/ albo  
gżlo/ w którym Przegysła Panna y Matka w te szczęśliwa  
godziny była kiedy nam Zbawiciela naszego w świątyni Betle-  
hemskiej pomila: Dwa Paski/ Chrystusa Pána/ y Matki iego  
Przenaswieszey/ Pánienstwa iey zrobione reka/ y znaczna Rezy-  
żá świętego sztuka. Które Relikwie (oprocz Obrazu Nafse-  
go) w Aktwis gránenstkim Kościele / w którym Błogosławio-  
nego Karola wzwyż miánowanego Cesarzá ciało niezłazone  
w całości leży/ od siebie widziane pomieniony Lánckoronski  
píše.

Tak zacnymi święty Pan ubogacony skarbami/ ten Ob-  
raz/ niezwyćieżony/ y przez lat piećset Konstantynopolá  
broniący zászyt wyprowadził z Grecyey/ y przy sobie/ ná  
wzór Cesarzow wschodnich Chrześciańskich / iáko złota For-  
tuna trzymał. Tym czasem przybywáis do Leoná/ przy Ká-  
rolá Cesarzá zostájacego boku / Posłowie z Rusi oznámu-  
iá/ że Tárarzy iuz tak wiele rázy wtáregnáwšy w iego Pán-  
stwa dzierzawy miezem wšytko/ y ogniem seroko plondruia-  
proša zel y zguba tak wielu poddanych od nieprzyacielskiej  
ginaczech reki y pospolitemi wzruszony sítodami/ do Ocyz-  
zney postiešy/ y szczęśliwa dzielnościá wrodzonego meštrvá  
ostátki Narodu swojego w całości dochował/ y od nieprzy-  
cielskiej obronił reki. Sána tedy zwyciężony potrzeba/ y  
Oczyzny miłościá wybiera sie ná Rus. Alubo go dla  
wielkich cnot Meštrvá/ Skromności/ y wdzięcznych Paniecey  
Náturey przymiotow wielce wkočanego święty Pan Károl  
lus v siebie zátrzymáć žyczyl / widzac iednáť pogránicznych  
nieprzyaciól swywoľnym rabunkom otworzona bez Pána os-  
sierociála Ocyzyna/ dobrowolny z Pánstwa swojego pozwa-  
lá wyiazd / obiecuiac tym/iego/ w nagrodę prac / które szczę-  
śliwie do zwycięstwa náđ Sarácenámi służyly/ kontentowáć  
zasługi/ coby mu sie w iego Cesarstkich wpodobálo skárbách.

Uznal Leo žyczliwe sobie/ yžadáníu swoiemu przychyli-  
ne Niebo/ kiedy ná obierání według wpodobání widzial  
Karola



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

Károla zkloniony affekt. Tąd wшыtko spodzianie o ten Obraz od Nicefora w Konstantynopolu darowany prosi. Zdumiecie sietu Károlus/ szodrey obietnice/ y dány do obracania woli żalować pognie. Dlugim ná Leoná ponowione prosby milgzeniem Cesarz dáte znác/ że ná darowanie Obrázu niepozwała; przecie Kiazie Páńskiego wpomina sie słowa zyszenia/ náostátek wyrażając swoy przeciwko Obrázowi affekt y nábozenstwo/ y prágnienia/ do nog Cesarzskich pomizony/ ták głęboká swey powagi tuina/ nieoszacowany wschodnich Krolestw sobie zakupuie/ y otrzymuie Kleynot.

Swoie/ y nie tylko Páństwa swoięgo/ ale y pulnocnych Krolestw/ weneruac Leo Kiazie w tym Obrázie Fortune/ w takim v niego śacunku byl y wadze/ pokazuie/ kiedy przednia czesc ięgo szczyozłota/ wsádziwszy wysokiego śacunku siedm/ dziesiat y trzy kámięni; tylná zaś strone/ srebrná zámýka błácha. Ták ozdobiała kráioy nášych pulnocnych Fortuná/ y Obroná/ ná Woźie/ do godnego / ták zacnego spoliatu od wschodnich wywiezionego Krolestw/ przeprowadzenia przy sposobionym/ y przyozdobionym/ między gromádná ludzi zbroynnych ássistencya/ z tryumfem do Rusi/ ktora świezo byla stodkie wiary Chrystusowey przyielá tárzmo/ wprowadzil/ y ná Zamku Belzkim postáwil/ osádziwszy przy tym Obrázie Káplánow Greckiey Religiey/ ktorzyby wstáwiznie chwaly Boskiey pilnuiac/ ták zacnego śárbu strażnikámi byli. Ná Belzkim Zamku przez lat piecset ten zostáwal sámey tylko Rusi wiadomy/ y widomy Obraz. Jákie tu dobrodzieystwá/ y cuda pokazowála wiernym/ ná on czas szodra w nágrodzęniiu Honoru Mátkę Boskiey wyrządzonego / y dzielna lástka Boska/ v grubego narodu zadnymi ná ten czas nie oświeconego Náukámi/ w zápomnieniu zginęło. Tęgo tylko dochoǳe że Roku Páńskiego Dziewięćsetnego dziewięćdziesiątego trzeciego ( iuz Obraz ten byl ná Belzkim Zamku ) z tego Obrázu wykonterfetowany jest wizerunek Mátki Bożey/ ktory w Włodzimirzu zostáwal/ potym przeniesiony do Moskwy/

Moskwie



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

Moskowie za tarczą był/ często dawałce wstret naitądcom Tás  
társkim/ ták iest wazony/ że mu bogátym nákladem z  
Cesárskiego stárbu wspaniały wystáriono Kościol. O tym  
bárzo pięknie piše Sigismundus Liberbaro in Hörberstain  
in Commentario Rerum Moschouiticarum. Tegoż do-  
stęnal Guilielmus Gumpfenberg in Atlantis Mariani, Cen-  
tura VII. Tam ciekawego czytelniká odsyłam.

## ROZDZIAŁ SIODMY.

Obraz święty z Ruśi do Polski przez  
Władysława Xiążę Opolskie przeniesiony;  
Bráci Zakonu S. Páwła pierwszego Pustel-  
niká pod straż oddány.

**K**Jedy w zuchwáley wolności bez dżiedźicznego zostáiacá  
Pána domowymi rostertámi mieszáł sie niespokoyná  
Ruś/ Ráżimierz wielki/ Polskiego Krolá Łokietká  
Syn/ pod moc iá swoje podbil/ y ták wtkoconá az nie  
wshytke opánował Roku Pánskiego Tysiącznego trzechsetnego  
czterdziestego dziwiątego/ bo pięć celnieyszych Zamków  
Chelm/ Grábowiec/ Zorodlo/ Sewolosa/ y Belz/ wtkorym  
ten zostáwał Obraz/ nie przyjmuiąc go zá Pána/ wolnego z  
poddánstwem nie dáły mu wstępu. Potym iákos we dwá-  
dziesiąt lat/ to iest Roku Pánskiego Tysiącznego trzechsetnes  
go siedmdziiesiątego/ nastąpiwszy ná Krolestwo Polskie Krol  
Węgierski Ludwik/ y tych pięć Zamków z wielką trudno-  
ścią/ y wtráćá ludzi/ ále nie z mneyšá chwalebneho zwrócie-  
stwa sławá dobywszy/ wtkromioná Ruś zcstáwil Władysłá-  
wowi Opolskiemu Xiążęciu krwá sokie spowinowácónemu/  
ktorego wypráwiłszy sie do Węgier/ Polakom zá Wicerejá/  
ábo Gubernátora/ Ruśi záś zá Dzierżawce y Pána Dżiedźi-  
cznego



znego postanowił. Jako Namieśniká Królewskiego godnie przyisła Polska Władystawa/ Ruś rebelliami przeciwko nowemu Panu poczyna się burzyć/ a nawiecey piść pomienionych Zamków/ ktore potężna dobyta ręká nawiedzając / w Belkim ten Obraz/ aż nie w rękicy jako pierwey części zostając / pięknie iednak y bogato ozdobiony znalazł. Wisc że nieco w przyciemniejszey był wystawiony Kaplicy/ do iásniejszego pokoju go przeniósł / kedy zdumiewając się ná tego do affektow powabiałego piękności/ przy nim sobie w podobal mieszkanie / a rozumiejąc że już w zupełnym po domowych pracách pokoju spoczywać będzie/ pozwuawszy chorągwie coś nie wiele przy Belkiej fortecy do usługi swoiey przysposobionych zostawił ludzi.

Tym czasem Tatarzy ogniem y mieczem pustosząc Wołosę/ y do pobliskiey wtargneli Ruśi/ Władystawa ná Zamku Belkim cieśkim obleżeniem ścisnali / ktory nieprzyjacielstwa żatwożony potęga/ a żadnych niemajączy posiłkow/ gdy Tatarzy już gwałtem dobywając Zamku/ pokornie przed tym Obrazem ná koláná wpadłszy rąkanku zebrał/ y byramniey w przyczynie/ y zasługách Mátki Bozey nie wątpiac / skłomona ná ziemię twarzą trwając ná modlitwie. Zagefzone z lukow Tatarskich wypuszczone strzaly ná broniących Zamki były/ z ktorych iedną oknem do Pokoju wpadłszy y w ściany wtknąwszy (iako y podziś dzien rána żadnym kunsztu márskiego nie dając się zamalować dowcipem/ potężnie) zraniła Obraz. Ta żarliwośćá Honoru Mátki Boskiej/ y cieśkim zalem wzruszone Kiożá/ iakoby serce zranione ona strzala było/ żywym zawola glosem: *A czemuś Błogosławiona Panno swiecy nie mściś się krzywdy? aż nátychmiast sprawiedliwości Boskiej mściwa wynáli Tatarzy rękę. Mgla ciemniejsza nád okropną noc/ dzienna żarliwóśćá iásność/ Zamek/ y przyległe otoczywszy Miasto/ iako w więzieniu niesprzyaciela zamknęła / z ktorey iako się im nazłym strachem przerażonym widziáło ogromni wypadali Obrzými/ aho iás*  
*Kies niez*



Kieś niewidane strążydła wojennym wybroione rynnstunkiem/  
ktore ich gromily/ od Zamku iako piorunami odrážając. Skąd  
przestrąszeni wrzeszcząc/ y ná siebie samych obráćając oreża /  
iako śaleni/ ábo zaślepieni po polach sie tuláli. Widzi Fiá-  
że ná obrona swois cudowne z nieba sprowadzone posiłki /  
z ona trocha ludzi/ ktorych przy sobie miał/ wypádnie z Zamu-  
ku/ Tátárov mieczem poraża/ infyech żywcem wyla bierze/  
infyech rozpráša/ chwalebny Honoru Mátki Bozey/ y żarli-  
wy Obrónca.

Já tak sławne Bogu Wszechmogacemu/ y Przeblos-  
gostawioney Mátkce iego podziękowawszy zwycięstwo/ Tátár-  
skich iencow w wiezach do Ludwika Polskiego/ w We-  
grzech ná ten czas zostájącego posyla/ oznajmując o tak  
znácznym/ zá przyczyna Mátki Bozey/ otrzymanym zwycięs-  
twie. A niechcąc w tak bliskim czesto pulnocne Krolestwa  
pustofacących/ y plondrujących Tátárov/ niebezpieczeństwie  
zostawác/ przez Postow zá wszystkie sobie wywiádzone fawo-  
ry Krolewstie dziękuiąc / y do swoięgo zábierájąc sie Kie-  
stwa/ oraz niechcąc w takim niebezpieczeństwie Obrázu swię-  
tego zostawiac / żeby ná iaka miedzy grubym á bezbożnym  
ludem zelżywość nie przyszedl/ prósi / áby w nágródę prac-  
swoich / w ystromieniu Rusi/ y Tátárov podietych/ Obraz  
Przeczystej Mátki Bozey w Belskim należony Zamku/ z s-  
bą wywieść mogl. Otrzymał požadány tak zacny od Kro-  
lá sobie pozwolony podárunek. Wybiera sie w drogę/ mie-  
dzy infymi rzeczami/ iako naprzędniejszy skarb Obraz swięty  
z mieysca bierze. Cudowna rzecz tey Historyey Pisárze do  
wiadomości potomnym wiekom podáli/ osobliwie nászego  
Zakonu Oycowie/ F. Andrzej Zunicus w skarbnicy swoiey/  
drugi także F. Andrzej Goldonowski / mekiedy Prowincyal  
Polski w Summáryuszu. Ze ná Zamku Belskim ten Obraz  
z mieysca sieruhyć niedopuscił/ żeby go z Rusi ná Śląsko do  
Opola przemiesiono/ az sie ślubem obowiazal tam go zostá-  
wić/



wie / gdsieby takim znakiem Bog wola swoje oznaymieć rás-  
czył / ktory nie tylko Swietych / ale y Obrázy ich w swoiey oso-  
bliwey opiece / y staraniu chowa.

Szesliwie wyiechawszy z Rusi Władystaw Kiazę /  
o tym myślił / iakoby w tym cudownym Obrázie godnie ná-  
grodzić mogli Przechystey Mátcie Bozey obrone / y od mieczá  
Tátárskiego zachowane zdrowie. Stánal gościem ná Já-  
sney Gorze / tedy pierwey ( iako sie nízey pokáże ) Czestocho-  
wska byla Párafia / ábo Kościol / ktorego Plebanem byl nie-  
iaki X. Henryk / niewiedzac iesze / zeby to miejsce wpodo-  
báne bylo Bogu y Mátcie iego ná zostáwienie Obrázu swie-  
tego. Wiec kiedy w dalsza rusząc sie ma drogę / widzi że  
wóz ná którym ten Obraz prowadzono iako w ziemie wro-  
sly żadnym sposobem postąpić niechce / y nie może. Základá  
iá cugi / dragami / y rámionami podłożonymi dzwigáia / ale  
y ták z wozem nie wzruszony Obraz ná tednymże miejscu stá-  
tecznie stoi. Domyślił sie swiety Pan ( iakoż ták bylo ) że  
Bog z Mátki swoia / to sobie / wielkim cudom / y pociesze ró-  
żnych Narodow / osobliwie Koronie Polskiey przeznázone  
vlubil miejsce. Jákoż tey woli Boskiey z niebá potwierdze-  
nie bylo / bo we śnie pokazal sie Niebieski Kiazęciu postá-  
niec / oznaymiając / że ná tey tu Gorze swoiey kocháney Má-  
tki Obrázowi Bog náznázyl miejsce / zá ktore woli Boskiey  
oznáywienie / pokornie pobożny Pan / Bogu podziękowal / y  
Mátcie iego.

Tu przednieysze staranie Kiazęcia Władystawa bylo / ko-  
mu pod stráž y opiekę nieosácowány Jerozolimy / wscho-  
dnich Cesárzow / y Ruskich Kiazat kleynot polecieć. Wie-  
dział że w Węgrzech y inšych przyległych Królestwach osobli-  
wa swiatobliwoscia słynal Zakon pod Titulem S. Páwla  
Pierwszego Pustelniká / z tad Oycow nášych wezwal / Roku  
Pánskiego Tysiącznego trzechsetnego / ósmdziesiątego / wto-  
regu / y onym ten swiety Skarb / ktory podziśdzien w wielkiey  
nie tylko Polskiey ale prawie caley Europy pżciwosci zo-  
stáje /



świątę / z Klastorem / y Kościołem / iaki mogli w szupłym czasie  
 wystawiony być / oddal; wiecznymi pewne majątności  
 do tego im nadawszy czasy. A że ten Klastor z Obrazem  
 Świątym był w Pánstwie Opolskiego Książęcia Władysława  
 wá / Krol Polski tegoż Imienia Władysław Jagello / świe-  
 żo do wiary świątę nawrócony / za pewnymi kondycjami /  
 ábo umową otrzymał to miejsce. Co nie tylko dla tego po-  
 bożny Krol uczynił / żeby Pánstwá swojego gránice rozprze-  
 szczał / ale osobliwie żeby Polska Ciąca / która sława me-  
 stwa / y Rzeczka dzielnością daleko słynęła / ten skarb od

Boga sobie przeznaczony / iako jedyną Drobą /

Obrona y pociecha / w swoich zamy-  
 kania gránicách.





ODROBIN STOLV KROLEWSKIEGO,

*Abo*

HISTORYEY  
O Cudownym Obrázie  
N.P. MARYEY  
Czeſtochowskiej.

CZĘSC TRZECIA.

Iáſná Gore, Kościół, Obraz Święty,  
y vzczenie iego ktore ma od Krolow, Xia-  
żat, od rożnych ſtanow, tak Duchownych,  
iáko y Swieckich opíſuie.

**S**áſná Gora / to z dawna máigca imie / dáleko iá-  
śmeyſza ſie być pokazała / kiedy z Boſkiego zrzadze-  
nia / niestworzoney Swiátłoſci Mátká / Przebłogo-  
ſtáwiona MARYA, ná niey chwały ſwoiey vſundos-  
wála máieſtat / y niezliczonymi dáleko iáſnietáca cur-  
dámi / oſobliwa Domku ſwoiego Názáreckiego Relikwia / ábo  
Stoliſ / z wyráżonym precudney piéknóſci ſwoiey wizerun-  
kiem zoſtáwila / áby z tego Stolu ſwierego / odrobiny laſt / y  
poſiech zbieráiac wierni / ſłodkoſci miłóſierdzia iey koſto-  
wáli. Tu iáſnietáca grzechow / y nieſzczéſcia rozbiáiac cie-  
mnoſci / wſhytkich ktorzy ſie do iey opieki gárna / iáko Náia-  
śnietáca



śnieysza Nleba/ yziemie Monarchini/ y osobliwego affektu tytu-  
tulem Korony Polskiej Krolowa/ za Synow światłości przy-  
spობia.

## ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Iásna Gorę, Káplice y Ołtarz z Fun-  
datorami pokázuic.

**N**A tey Gorze z dawna byl wystawiony Kościol / ná-  
zwány (iako sie pokázuie z Cesszey ktora nam wzy-  
nil Roku Páńskiego Tysiącznego trzechsetnego/ ósmie  
Dziesiątego wtorego / dnia dwudziestego Czerwca  
X. Henryk ná tym tu miejscu Pleban) Ecclesia B. Mariae  
Virginis in Magna Czestochowa, ná twárdey wysádzony  
skále; teraz dáleko od pierwszego wiekshy/ y z Klastorem,  
Wesołe y zdrowym powietrzem oplywájące miejsce/ ktore tak  
za stáraníem domowych/iako za szodrobliwá Náiásnieyszych  
Krolow Polskich iáska/ murem otoczony/ y teraz po obleżen-  
niu Szwedzkim/ za osobliwym Náiásnieyszego Krolá Janá  
Kázimierzá/ Náiásnieyshey Krolowey Ludowiki Máryey  
Gonzagi/ y całej Rzeczypospolitey sáworem/ dostáteczniey os-  
pátrzone/ y vmoemone jest. Zdobi wshytkie podlegle fábrzy-  
ki wieza dwoiákim z ciosánego kámiená otoczona gantíem/  
ná ktorey dawnych czasow z Fundusku wielkich Pánow/ co-  
dziennie ná rożnych instrumentách/ ná chwale Bogá/ y czesć  
Przegyssey Mátki jego/ Muzyká rozna do nábozenstwa pos-  
budzające przychodzących wygrawála Pieśni; teraz kiedy  
dla odietych dochodow tak wiele Muzyków Klastor cho-  
wác nie może/ codziennie tano/ y wieczor domowey piecho-  
ry Szyposi Psálmy / y Himny o Márcé Bozey gráta.

Wielki Kościol miedzy insha swoiey wspanialosć ozdó-  
ba za nieposledni poczyna specyal Przeciwietnego Donhoff-  
wskiego



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

wskiego Domu kořtem wystawiona marmurowa Káplica / á osobliwie Ziemne Pantheon, ábo świetych Relikwiy Káplice / ktorey tak ściány / idko y Oltarze świetych Mezennikow koř ściány napelnione są. Tu wiele dobrodzystaw odbierają ludzie za Świetych Pániskich przyezyna y zastugami; wiele ich jest / ktorzy tak od czártow / idko y od roznych chorob ná tym tu miejscu wvolnieni zostáli. Náđ ta Káplica ziemná wspaniała druga jest Aniola Stroža Archikonfraterniey Kápliacá. Mósiezne / y marmurowe balásky / mály Chor od wielkiego dzieła / ktory sie żeláznymi dosyć sřucznie / y pięknie wyrobionemi z obudwu bokow kratami złotem ozdobionemi zámýka. Tu Formy / ábo Láwki misternym sřyżerskiej / y málárskiej roboty kúnstem / oraz z Oltarzem sřyropozłocistym wyřawione / tákże y pawiment marmurem polożony / poważney / y wspaniałey cáley Bázyllice dodáte ozdoby. Miesdzy Klastorem zás y wielkim Kosciólem dosyć przestrona / y ozdobna Kápliacá jest Przebłogostawionej Mátki y Pánny Máryey. Tu pierwey stára Kápliacá bylá w Przywileiach Papieżow / ktorzy rozne duchowne laski / roznymi czasy temu nádawáli miejscu / názwana Ecclesia Primae Foundationis. Za czásem Jáśnie Oświecone Kázi / J. M. F. Máciey Lubinjski Arcybiskup Gneznski bogáтым nákládem též rozprzeřezenił / y ozdobil Káplice. Tu ná wysokich kámiennych gzemśách / ktore wysoko / y szeroko Mátki Bożey koronuiá Bázyliska / Krolowie Polscy y Kázeta z poráżonych nieprzyaciól / Tátárov / Moskwy / Szwedow / Rosaków / Turkow wzięte woienne znaki / ábo Chorągwie wieřáli. Nie máś tak zápamietałego sumnienia / tak zářwárdziálego serca / ktoreby ná pierwszym do tego miejsca światego wstepie wzruszone do Nábożenstwa / y sřruchy nie bylo.

Szyt ná wschod stonca zdoBi Obraz Náświťskiej Pánny ná lewey rece Jezusa dziecine piáskuiący / pod nogámi zás stráfnego depcący smoká / pod ktorego sřyztu gsemśami jest dosyć ogromna przezroczyřcia złotem ozdobiona Láćerniá /



ternia / w ktorey przez całą noc światło daleko nocne rozbiła-  
 iac ciemności pokazuje na tym tu miejscu mieszkaćca Świata  
 łości niestworzoney *Márki MARYA*. Ktorzykolwiek  
 od przyległych gospod albo do Kościoła wstępuia / albo z Ko-  
 ściola ida / wpadły na kolana zolem nieba y ziemię Kro-  
 lowey biał / co my nie tylko w pospolitym ludzic / ale y w  
 Najśniefzych Krolow Polskich / nie bez wielkiego zbudo-  
 wania / Najstatkach widzieli. Często goście swoim czas  
 niemaly wygodom / z dalekich podrozy / z pracowaniami / wlo-  
 zac / pod czas ciemney nocy z swoich wyszedły gospod / dlug-  
 go na modlitwach to krzyżem leżac / to na kolana / y twarz  
 swoje wpadając / pod powietrzem zimnookropnym / dlugo na  
 modlitwach / y rozmyślaniiu trwają.

Mamy to z podania Oycow naszych / y infych wiers-  
 nych o czym też y nasz Ociec Andrzej Goldonowski w Książ-  
 ce swojej *Summariusz Historycy Ec.* napisał / iż często ludzie  
 do tego Kościoła idący / dziwna nad nim widują światłość /  
 osobliwie gdy do dnia droge ná to miejsce światłe odpráwu-  
 ła co się osobliwie przytrafia w Wigilie / albo same Drozysze  
 Święta Przegysze *Márki Bożey Maryey*. To dawne lu-  
 dzi różnych podanie / wtwierdza widzenie pewne / zá czas  
 sów naszych Roku Páńskiego Tysiącznego sześćsetnego / siedm-  
 dziesiątego wtorego / w Miesiacu Sierpniu / z przyległego  
 Miejsca Świętemu Śląska / ná oddanie dorocznego Pánnie  
 Przebłogosławionej y Mátkce Bożkiej wklonu wezbrała się  
 kompania. Przyłączyła się do towarzysztwa y Pánientka Lu-  
 terka zarażona Herezyą. Gdy pielgrzymujący ná gorzysze  
 wstąpili miejsce / z ktorego Jasnogórski obaczyli Kościol / ná  
 kolana / pospolitym infych zwyżaniem wpadli / zo-  
 lobitność y przywitanie Mátkce Bożkiej oddając / przydluzey ná  
 modlitwie trwając; Luterká / ktora podobno wiecey białoz-  
 głowska ciekawością wiedziona / niżej nábożenstwem / to-  
 ebiała náwiedzić miejsce poźnie hemrac / y coś przeciwko  
 Kátolickiej myśli Religiey. Tym czasem iáko błyskawicá od  
 Miejsca



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

Mieyscá Świętego wyniknie iásność / vderzy promieniem w niewierna Dziewęgkę / którym przerażona / y zemdlona wpa-  
da ná ziemię. Otrzezwiona widowisko opowrąda / y ná to przyśledhy mieysce / á luterskich wyrzekhy sie błedow / do miernych zgtromádzenia przez Sakramenta Święte przyla-  
gona jest. Czym Mátká Boská / Gory tey / z łask y Dobro-  
dzieystw swoich pochodząca pokázala iásność.

Cudami wielkimi / y rozlicznymi wystawione Mieysce /  
Pániska szodrobliwoscia ozdobil Jásnie Wielmożny J. M.  
Pan Jerzy Ossolinski / Zrabia ná Teczynie / Wielki Koronny  
Ráncierz / Lubelski / Lubaczowski / Lubomiski ic. ic. Staro-  
stá / Jásnocia wysokiego wrodzenia / Cnotami Paniecznymi / wy-  
mowa / szczęśliwa w rzeczach powaznych dzielnością / Papie-  
żóm / Cesarzóm / Kiazetóm / y prawie całej Europie záleco-  
ny; známienitshy / y Jásnietshy w Naszey Koronie Polskiej /  
nieporównanym przeciwko Przeblagosławioney Pánnie y  
Mátcie Boskiej / affektem : który Zebánowy Krolowey Pola-  
skiej M A R Y E Y : Máiestat / ábo Oltarz / srebrnymi ścun-  
tu wysokiego ozdobiony posagami / y inshymi roboty mister-  
ney / srebrnymi także zágeszony sztukami / wystawil / wieczna  
Przeswiętneho Domu Ossolinskich ozdoba / affektow przecie-  
wko Krolowey Niebá y Ziemi / y mieyscu temu długowie-  
czna pámiatko. Ktorego kosztu / ozdoby wspanialosci / ze  
Polakóm / ktorzy oczymá swoimi / ná ták bogatá (náwiedzając  
to mieysce) zápatruis sie struktur / piše piorem / bo niewy-  
dola ná opisanie godne / nie wyrazam.

Ná ten Thron z tryumfem całej prawie Polskiej / Obraz  
świety z wielkiego Kościola / tedy przez ten zostawal czas /  
ktorego Rzemieslniczá w wystawieniu Káplice / pracowala  
suka / przez rece Jásnie Oswieconych Kiazat Máciáá Lu-  
bienińskiego Fundatora Káplice / Arcybiskupa Gneznskiego /  
y Piotrá Gembickiego Biskupa Krakowskiego / Kiazeciá  
Siewierskiego / przy obecności z gromádzonych ná ten Akt  
Senátorow / y wielu Koronnego Kycerstwa / przeniesiony / y  
postá



postawiony jest. Jako Królowa Niebá y Ziemi MARYA, nie tylko przychodzących ná to miejsce z ślubami/ y gołobitnością ludzi łaskami swoimi obdarzyła; ále też obecnością swoią nieme pawimenty/ y ściany w błogostawiliá/ znacznymi ná tym tu miejscu Bog patzał cudami. Niepoślednie też/ które piśa. Roku Páńskiego Tysiącznego Sześćsetnego/ trzydziestego piątego/ Szlachetnie Wrodzona Zuzánná Oleyka/ przez niedziel dwánáście ná Goździec chorując/ zdesperowána/ y od Doktorow opuszczona/ iuz śmierci nástępniacey oczekiwáiac godziny/ leżała. Tego prawie czasu kiedy Dom wšytek żalem sie mieřa/ przychodzi z pielgrzymstwá Czesłochowskiego żebrał/ potrwózonych cieřy; do wnieśráiacey Białeyglowy przystąpi/ rozkázuiac/ iezeliby do pierwszego chciałá być przywrocóna zdrowia/ áby z usnościá ośblecáła náwiedzić Jáśną Gore. Co gdy uczyniła/ do nápoiu/ y ná obmycie nog zgotowáney (iáko rozkázal) wody/ prořku wšypie/ napoy wypić káze/ ktorým tylko co swoje ochłodziła wnetrzności/ iáko odrodzona znouu lepiej sie mieć pocznie/ y obmytym nogom pierwsza przywrocóna czerstwość; w krótkim czasie/ cále ozdrowiáła opláćána Nieświáćtá. Domowi nie widánym ná táka áffektá rozweseleni lekárstwem/ poprzyśięgáia ná Boga/ żeby powiedział żád má ták skuteczne lekárstwo & Odpowie z przyśięga że proř jest z Káplice N. P. Czesłochowskiej wzięty/ który sobie wázył iáko drogi skarb/ ná zarátowanie zdrowia. Wpominá sie obietnice/ żeby ná Jáśną Gore ná dziełczynienie pospieszyła śluby swoje pelniac. Co bez omieřkánia uczyniwszy/ w Assyřencyey zacnych gości/ ták znágne Boskie dobrodzieystwo/ z dostátecznymi świadectwy/ do Kigó Kościelnych podáła.

Do bogátego miejsca tego splendoru/ przydáły iáśności z Królewskich/ y Senátorskich fundusów oliwa zápalóné lámpy/ ktorými we dnie/ y w nocy goráiacymi/ swoje zápalóna/ á nieustáieca przeciwko tey kocháney wiernych wšyřtých Mátce/ y miejscu temu wyświádzáia miłóść. Ktoś



ta/ogien żywiąca Oliwa/ nie tylko znakiem jest Măcierynskiego Măryey Miłosierdzia/ tu obfitemi plynacego zdroia/ mi/ ale też z obecności Mătki Miłosierdzia wdzielney w sobie lăski zamyka cząsteczkę. Cudownym chorego uzdrowieniem to pokazał Bog Wszechmogacy/ Roku Pănskiego Tysiącznego śesćsetnego/ dwudziestego siódmego. Filip Răchabicki zeskărądzona wrzodami twarz măiac/ przyšedł nă to mieysce/ przystăpil do kraty Obrăzu świętego/ tĂm znalazł ięszce nie zăwiešona oliwna lămpa: modlitwa pokorna/ wzdychaniem serdecznym/ rĂtunku przed Mătki Božey Obrăzem prošac/ z wšnoscia w niey chustka z moczy/ y z kăncerowanĂ twarz oćiera; Ăż zĂraz wstĂia bole/ blisko potym zleczona twarz do swiego zdrowia/ y pieknošci przychodzi. To w wĂżĂcie dobrodziejstwo/ przyznĂc možeme z BonĂwentura świętym/ pobudzĂcie leniwe do cęci tĂk dobrej Mătki/ affektu ludzkie: Czciycie Krolowa pełna wšelkiej lăski, y zĂpĂtrujcie się z uczciwošcia nă PrzenĂświętsĂ twarz tey. bo zbĂwienie wieczne w rĂce tey Pani, ktorzy cię godnie czcić będa došlapia go. LăskĂwošć twojĂ niewšanie od Wiekow Wiecznych, Ă miłosierdzie twoie nie wšanie od rodĂciu, Ăż do rodĂciu o  
M A R Y A!

D. Bonauen-  
wara in Pfalt:  
B. V. M.

## ROZDZIAŁ WTORY.

Obraz Święty opisuie. Tuż o bliźnĂch twarzy ięgo; o Zrządle, ktore cudownie wyniknęło, y o inszych tu naležĂcych godnych pĂmięci rzeczĂch.

**K**To PisĂrzĂ Košcielnego Nıcephora w KsięgĂch wtorych Rozdział dwudziesty trzeci czytal/ rozumiechy mogli że Ăbo z ięgo wypisĂnia ŁukĂš Święty ten mĂło-  
wał



wał Obraz/ábo z tego Obrazu Nicephorus postać Panny Prze-  
błogosławioney piórem okryślił. Ták Przechyśta opisuje Pán-  
ne: Była MARYA we wszystkich rzeczách uczciwa, málo bár-  
zo, y to potrzebne rzeczy mowiaca; skłonna, y bárzo przyjemna;  
część y postanowienie wszystkim dájaca, wzrostu miernego, ácz sa  
ktorzy powiádáia: że nieco mierny wzrost przebodziła. Státe-  
czney mowy wolności do wszystkich ludzi zázywála, bez śmiechu,  
bez zmieszania, á bez gniewu náwięcy. Koloru była pszenicy  
podobnego, włosu złotawego, oczu bystrych, y przyzótánych, y  
ráko oliwkowego koloru zrenice w nich májaca; brwi iey były  
powiesziste, y przyśkojnie czarnawe. Nos przydłuższy, wargi kwi-  
tnące, y słow słodkości p. tne. Twarz nie okrągta, áni konczy-  
sła, ále nieco przydłuższa, ręce také, y pálce przydłuższe: była  
náostatek pychy zadney nie májaca. szcera, bynamnię twarzy nie-  
zmýslájaca, nie pieśzoty nie májaca, ále pokorę známięniá zá-  
chowuiaca, ná sárach ktore nośitá przyrodzonego koloru przestá-  
wájaca, co y teraz święta głowy iey zástona pokázuie. A że  
krotko powiem, we wszystkich iey rzeczách; wielka z nich była  
dána wdzięczność &c. &c. Porádz sie ońá twoiego/ z pilno-  
ścią sie máiestatowi iego przypátrzywszy/ á świadectwo dáj/  
że ani w málowaniu Lufásá świętego nieuchybił/ kúnstn  
malarzkiego penzel/ áni starodawnego Zistoryká w opisaniu  
dostatecznym pióro.

Dwádzátc Duchowienstwo te wspaniáłość/ od Mistrzá  
zacność/ od času málowania starodawność / y niepospolitá  
od Bogá osobliwym przywileiem nádána wdzięczność Obraz  
zowi temu; z drugiej strony widzac w Koronie Polstkiey málá-  
czow bezpieczenstwo/ iz Przechyśtey Mátki Bozey Obrazu/ pod-  
podobienstwem Paní/ y Dobrodzieiel/ ktorých sobie żygłiwe tes  
dnáit láski / málowác zwykli: ná pernym Synodzie ábo Du-  
chowienstwá zgeomádzeniu / postanowili / pod Censurami /  
ábo Kóścielnym rozkázuie káraniem/ aby sie nie wazyli pod  
inym/ tylko pod obrazu Czesochowskiego wizerunkiem/ Prze-  
błogosławioney Panny/ y Mátki Bozey málowác Obrazow.



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

Żład tak wiele do tych czasow znayduie sie w Kościolach /  
 Książecych Pałacach / Szlacheckich Dworach / y prywatnych  
 Domach / ku czci wystawionych Obrazow N. P. Czeszochow-  
 wskiej / inſe z bliźnami na twarzy / iuż po splondrowaniu od  
 Hussytow Jasney Gory / inſe dawnieysze iesze przed Hussy-  
 tow pustoſeniem bez tych znakov / z ktorych Obrazow wiele  
 Bog wszechmogacy zacnymi cudami / y laskami wstawil.  
 A same Greckiey Religiey Cerkwie / y Monastery / wiele  
 Obrazow starodawnych maia / ktore do Naszego Czeszochow-  
 wskiego podobienstwa barzo przystepuia / na ten czas malo-  
 wane / y z niego konterfetowane / kiedy iesze na Belskim zo-  
 stawal Zamku. Takich wiele tak na Rusi / iako y Wolyniu /  
 w Cerkwiach / y Monasterach wlasnymi oczyma widzialem.

Jako Syn Zbawiciel Nasz Chrystus I E Z V S, tak y  
 Przenaswietſza Matka iego za ospeccenie ran sobie nie ma /  
 ktore / od / czci swoiey nieprzytaciol / otrzymala z Zwyctwem.  
 Jedna iest rana w ſy / od Tatarskiej na Zamku Belskim strza-  
 ly / dwie rany / abo znaki na twarzy / przez prawe lice az ku  
 oku ; od Hussytow zadane z tey okazyey. Gdy Jana Hussa  
 Herezycarce / y Hieronyma z Pragi weznia iego w Konſtan-  
 cyeey na Koncilium Generalnym za Zygmunta Cesarza spa-  
 lono / Zyska nieiaki powstal / ktory zebrawszy Woysko Here-  
 zycyctwem Hussa zarazone / Taborcami nazwane / mscil sie /  
 pomienionego Hussa Mistrza swego smierci / Duchownych  
 okrutnie morduiac / Koscioly lupiac ofobliwie w Czechach / y  
 Slasku / skody wielkie / y niepokoię czynil. A ze nad grani-  
 ца nie daleko Czeszochowa lezy / y tu / spodziejaiac sie skar-  
 bow wragneli Roku Panskiego Tysiazcznego czterechsetnego  
 trzydziestego ; po cudownym na miejscu tym Obrazu Swio-  
 tego postanowieni Roku Setnego / piecdziesiatego trze-  
 ciego / we Szrode po Niedzieli Kwietney ( z Dlugosiem Zi-  
 storykiem rozumieia niektorzy / iz w sam swiety Chrystusowego  
 Smartwychwstania Niedzielny dzien ) Bracia na sluzbie Bo-  
 zkiej zostajaca okrutnie pomordowali / drugie rozproszyli ; tak  
 pobras



pebrawszy naczynia Kościelne/ y cokolwiek drogiego naleść  
 sie mogło/ z kleynotow ogolocony Obraz wrzucony na woz  
 za soba prowadzili.

Ja Woyskiem wprzod iadacym woz pospieszając z O-  
 brązem Swietym/ tu gdzie teraz Kościół Barbary Swietey/  
 y Nowicyat Braci Zakonu Naszego/ cudownie iak wrosły  
 w ziemie stągal/ ktorego/ gdy konie/ ani żadna ludzka siła  
 z miejsca ruszyć nie mogła/ ieden zagniewany wstąpił na  
 woz/ y wzięwszy Obraz ze wszytkiej siły o ziemie go vderzył/  
 za którym razem na trzy roztracony stuki/ w skutek twarz  
 nienaruszona została. Czemu dziwując sie on zuchwałec/  
 na drugie/ ktore przed nim iechalo towarzysztwo wolal aby  
 sie wrocili/ y onemu cudowi przypatrzili. Zaczem ieden  
 z nich przypadłszy/ y spady dobywszy/ Obraz siec pozgal mo-  
 wiac: Teraz się musi padać ten Bałwan Papieżnikow. Jako  
 tylko dwa kroć vderzył/ z podniesiona ręką/ tak iako ja byl  
 trzecim na ciecie zamachem podniosł/ z kamieniał nagłym za-  
 rązony powietrzem. Drudzy co sie przypatrować zbiegli śles  
 pota/ a potym nagła śmiercia od Boga pokarani sa. Co  
 inisi bacząc/ z atrozności zlupionego/ y siluzonego Obrązu na  
 ziemi zaniechawszy/ za woyskiem iuz tu wsi Dzboru w-  
 przod iadacym/ wciekąc pozeli. Tu Obrązoboycom pląc  
 mściwego karania/ y wykonania surowey sprawiedliwosci  
 swojej naznaczył Wszechmogacy Bog żarliwy Honoru Nas-  
 tki swojej Obronca. Tu gniewu tego mieczem/ abo powie-  
 trza żarzącego otoczeni pląga/ o ziemie vderzeni nagle po-  
 zdychali. Z tych niektorzy/ podobno Kátholicy/ aby dali świad-  
 dectwo cudownym/ ktore sie dzialy rzeczom/ zdrowo  
 wali. Trupow zaś onych smrod nieznośny/ że y zdrowe za-  
 rzał powietrze/ tak praśtwo/ iako y drapieżne bestye dotykąc  
 sie niechciały/ ktorych poblizsi obywatele smrodu cierpieć nie  
 mogąc/ ziemie poprzysypowali z czego dosyć wielkie mogily  
 wysypáne do naszych czasow trwały rozoráne potym/ w ktor-  
 ych kości/ y armate abo woienny rýnstunek naydowano.

Rozprosz



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

Rozproszeni zebrałszy się Bracia/ roztracony/ tu kiedy Kościół Barbary świętej stoi/ należli Obraz/ który gdy chcieli obmyć/ a wody poblisku nie było/ na suchym miejscu strumien żywej wody cudownie wyniknal/ z ktorey podziadzien chorzy zdrowie pisał/ y w dalekie w rożnych naczyniach zanosił krate. Wiem z powieści wielu zacnych/ y wiary godnych ludzi/ także y z publiczney cudownego wzdrowienia relacyey (iako w Łacińskiej Historiocy w Części Dwunastej/ w Rozdziale dwunastym napisał) iż z tey studnie / w Malignach/ Łożnicach/ y rożnych chorobach/ ochłode/ zdrowie / y rożne łaski wzięli. Ktore bärzo pięknie opisał zacny czasow naszych Poeta K. Michał Krásuski Soc: Iesü: w Książce swojej pod tytułem Regina Polonia. Parte 5. Ode 22. Bez odwołoki tedy na trzy części roztracony Obraz Bracia do Kráskowi zawieźli / y tam Władysławowi Jagiellowi Naiásniejszemu Krolowi Polskiemu/ który nieco przedtym z Woyny Pruskiej byl przywiechal/ spustofenie Kościola/ Braci pomordowanie/ y wšytkę z porzadku rzecz przetládając Obraz święty prezentowali. Żalując przypadku tego pobożny Pan/ starania swojego do naprawienia Obrazu dolozył Przy Zakonnikach Krakowskiemu Senatowi zlecony/ y pod strażą na Ratuszu postawiony jest. Tu naprawiony/ srebrną pozłocistą blachą/ y drogimi kámiieniami/ ktore po dziś dzień zostają/ z Krolewskiego skarbu/ ozdobiony / na zamalowanie ran farb nie przyjmował/ ktore/ lubo w kunsfcie malarzkim biegli rożnymy przyspawione dowcipem przykładali/ nigdy zagubione być nie mogly. Kychlo potym Obraz przy Oycach Naiásnych Krol Władysław przez Krakowską Radę w wielkim szanow rożnych ludzi zgromádzieniu odesłał na Jasną Gore Opisując to Obrazu Świętego tryumfalne przeprowadzenie W. K. Simon Starowski Kánonik Krakowski dodáć: Że iako tylko z Obrázem świętym woz pod Gore stánal/ kome iak wryte daley postąpić niechcieli/ aż Obraz Káplánskimi rekami wzięty na Gore zámiesiony być musiał/ gdzie do dzisiejszego dnia



dnia zostając / niestychanemi (iako niżej obaczyf) cudami  
wstawiony / godna od całej prawie Europy ma weneracya.

To dziwna / a prawie codzienna rzecz jest / że na tym Obrazie  
świątym / albo łaskawym / albo też surowym / swoje każdy  
grzeszyny / y sprawiedliwy / sumnienie wyczytać / y poznać może /  
czego są poważne świadectwa przezacnych ludzi w Księgach  
Kościoła tego / osobliwie Roku Pańskiego 1623. wiele ich było /  
ktorzy iako piorunem wderzeni z Rąplice wstępować od obecności  
Obrazu musieli / aż w spowiedzi świętej rozgrzeszeni /  
godnymi się stali łaskawego Panny Przechystey okła. Przed tym  
Obrazem cudowne do cnoty / y bogoboyności / w długich zlego  
żywota nalogach zastarzali pobudki biorą. Tu zatwardziacie /  
y zapamiętacie serca zbawienna przerażone boiaźnią / w serdecznym  
żałowaniu grzechy żalu kruszyć się zwykli / y w długozadzietych  
żądle gniewach / zważnione / do przyjaźni / y miłości się na-  
kłaniać. A co dziwnieysza / na sławę miejsca tego / y w Herez-  
yach różnych zostający przychodzą / y tu swoich wyrzekając się  
bledow / do jedności Kościoła świętego przystępując / ktra-  
brne pierwej animusze / y wyniosłe karki na oddanie zolobitno-  
ści Krolowey niebą yziemie ponizają. Tu (iako niżej oba-  
czyf) Ariani / Sáraceni / Lutrzy / Żydzi wciętają się żeby się z  
Kościołem zjednoczyli / inși / żeby Chrztu świętego i aźnia  
zbawienna obmyć byli / ktorzy nie tylko zacnieyszych ludzi Ślá-  
beckiego / y Senátorskiego stanu / ale Książetá / Krolow samych  
y Krolowe za Dycow y Krzesie Mátki mieszáli. Ze na miey-  
scu tym z różnych Herezji náwrocenia czescieysze bywają au-  
tentycznym dowodzić się może świadectwem F. Andrzeia  
Goldonowskiego Zakonu nášego niekiedy Prowincyalá Pol-  
skiego / ktory na miejscu tym przez kilka lat spowiednikiem  
bedac / sam ieden / iako w Książce swojej *Ceciley Renacie* Nas-  
idánieyshey Krolowey Polskiej / przypisanej / Roku Pańskiego  
1642. pokazał / wiecey niżeli trzy tysiące ludzi z różnych He-  
rezji rozgrzeszeniem światemu Kościołowi przylączył. Coż o-  
inyszych spowiednikach przez tak długi czas na miejscu tym

Od obecności  
Obrazu nie-  
ktorzy wstę-  
pować musza



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

ustawicznie pracujących mówić! ktorzy z władzą Stolicy  
21. postolskiej / na rozgrzeszenie / y przyjmowanie Heretyków  
siedzą.

Obraz niewi-  
domy.

Bywało to / że Obrázu świętego widzieć nie mogło oko  
ludzkie ktore kálem grzechowym zamulone / y zámione było.  
Widzieli bogáta Młiestatu Pánienskiego splendece / goráca-  
ce lámpy y swiece / wshytkę Oltarza / y Káplice ozdobe; ále  
w swoim Obrázie / mgla / ábo gestym obloktem zástomionym /  
Przeblagosławiona Pánna y Mátka Boska. ktora tak duszne /  
táko y cielesne / kocha czyste oko / widziana być niechciała / ná co  
známienite Senátorskiej gđności ludzi / świadectwa by sie dáć  
mogły / gdyby mogło być bez ich Honoru wshyrtku. Prywa-  
tne / ktore do Książ podáne sa / opuściwszy tego relácie pu-  
blicznym przyklad ogłoszony wyznaniem dáje. Roku Pánstwie-  
go Tysiącznego šestćsetnego / šestćdziesiątego trzeciego bia-  
logłowá w kompaniey sasiádow swoich ná Nábozenstwo przy-  
šla. W Káplicy wshytko widzac / samego tylko Obrázu nie  
widzi. Pyta sie podle kłeczacych tedy w ktorey stronie Obraz  
czy zástomiony: pokazuiá iey pálcem gdzie iest Obraz ále oná  
jedná nie widzi. Drugiego dnia od spowiedniká odsłapiwszy  
wchodzi do Káplice / ále tak táko y wzgorá Obrázu widzieć nie  
może. Gdy iey towarzysztwo odeszło / spodziewájac sie / że ia-  
iesze láskawe Miłosierdzia Mátki obaczy oko / y wzátemnie  
ná iey przecudná piekność w Obrázie zapátrowac sie bedzie /  
omlona w nádzieriey / iuz iáwnie pláć / y lámentowac po-  
cznie / zdesperowana zábierájac sie zá swoimi do Domu. Trez-  
fantiem potka iá wychodzaca z Káplice w kruzganku F. Au-  
gustyn Kordecki ná ten czas Prowincyal / plácu / y nárzeká-  
nia przyczyny pyta / y wyrozumiawszy przyczyny zalu / á domy-  
slájac sie że coś iesze w táiemnych summienia skrytościach być  
musi / co iey emilo cielesne oko do Obrázu świętego widzenia /  
wezwaney do spowiednice roztrząsnie summienie / rozgrzeszo-  
ney do Káplice z wsióscia wniesć káże. Stało sie / obaczyła  
Miłosierdzia Mátka dosyć w Obrázie láskawa / y do Domu  
odesła.



odeflá/ zá ták znázne Bogu/ y Mácce iego podziękowa-  
wšy dobrodziejstwo.

Stráśna/ w Obrázie tym coś Božskiego w sobie/ nád wys-  
rozumienie ludzkie/ zámykácym wazác niektorzy wpa-  
małość ták z pospolitiego/ iáko y z Senátorstkiego stanu / chw-  
lebnym Naboženstwem do tego sie przysposobiáa widzenia.  
Nie pierwey świątnice Pánienstkiey/ ktora misternie/ y wielka  
wystáwiona speza dzieli krata/ przestepuáa progí/ ázby ciežary  
grzechowe v Trybunálu Miłosierdzia/ ábo spowiedzi áwietey  
zložywšy/ rozgrzešenia / y čistego dostapili sumnienia.

## ROZDZIAŁ TRZECI.

Od Naywyższych w Kościele świętym  
Chrystusowych Namieštnikow, Kardynałow,  
Arcybiskupow, Biskupow, Opátow, Swieckich  
y Zakonnych Prałatow y Kápłánow, od-  
dana temu Obrázowi wenerácyá.

**P**D cudownym záraz ná miejscu tym postáwieniu Obrázu  
Świétego/ šeroko slawy šwey Przeblagosłáwiona Pánna/  
y Nadoštoyniešá Bogá/ á Zbáwiciela Nášego Mátká  
MARIA / cudow niešlycháných rozbitá promienie/  
áz do Naywyżšých ná Thronie Wátykańškim šiedzácých Na-  
mieštnikow Chrystusowych / chwaly rospostárlá promienie/  
ktorymi zápalone přečívko miejscu temu ášfektý / po dšís  
džien duchownymi Jášna Gora šárbašmi bogáca.  
Dawne opušćiwšy Swietey Stolicé Apostolskéy šawory/  
šwiežo / wieku nášego nádáne wšpominám láški.  
VXBAN Osny tego Imienia Papiež Odpušty Župelne ná  
džien Náródženia/ Žwiáštowania/ y Očyščenja Pánny Pre-  
blagosłáwioney / y Mátki Božey MARIE / časý wiečne-

Odpušty Žu-  
pelne wic-  
cznemi časý  
nádáne.



Poenitencyarya  
Loretańska.

mi nádal/ czego żaden do tych czas ziego successorow nie re-  
wokował) wŝytkim/ ktorzyby w te dni święte wyŝpowieda-  
wŝy ŝie/ do Przenaŝwiewnego Sakramentu przywiecia przyŝtapi-  
li. Nád to poŝtanowil Poenitencyarya Loretańska/ abo Spo-  
wiednikow czterech (ktorzy w ŝwiatobliwoŝci zymotá/ náuce/  
y roŝtropnoŝci doŝwiádzeni byc máig/ y od Dycá Przeora  
mieyŝcá tego/ ná ten Apoŝtolŝki Urząd wyŝádzeni) ze wŝytkimi  
Przymiáciámi/ ktorekolwiek máig w Lorecie ŝpowiednicy Pa-  
piezcy/ oŝbliwym Przymiáciem ná to dányim Roku Páńŝkiego/  
Tysiácznego ŝeŝcsetnego/ dwudziŝtego piátego/ dnia 26  
Lipcá/ ktory ŝie poczyna: Ex incumbenre Nobis Apoŝto-  
lica ŝeruitutis Officio &c. Rząd niepoŝledni honoru ŝwo-  
iego ma przydatek áŝŝektámi Papieŝow/ Kárdynalow/ Nun-  
cyuŝow Apoŝtolŝkich/ Arcybiskupow/ Biskupow/ y roŝnego  
Duchowienŝtwá wŝŝawione mieyŝce/ że przed tym Obrazem  
ŝwíetym pierwŝa bezkwaáwa/ niepokalána Oŝiara Mŝka S.  
Bogu oddáwal Náwŝyŝy Chryŝtuŝow Námiŝstnik CLE-  
MENS X. ná ten czas/ kiedy w Polŝce Nuncyuŝem zoŝtáig/  
opuŝciwŝy inŝe mieyŝcá/ cudámi/ y ŝwíetych Relikwiámi  
známienite w Koronie Polŝkiej to ŝobie w podobal ná Prymicye/  
abo oddánie Bogu pierwŝey Oŝiary Kápláńŝkiej/ mieyŝce.

Kárdynałowy.  
Biskupow ro-  
znych prze-  
ciwko miey-  
ŝcu temu áf-  
ŝekt.

Wiele Kárdynalow/ oŝbliwie ktorzy przy Náiáŝmiej-  
ŝyich Krolách Polŝkich Nuncyuŝámi zoŝtawáli/ y zacnoŝ-  
mieyŝcá tego zálecona mieli z ŝámego Rzymu podáruńkami  
ná ochodoŝtwa Koŝcielne to obŝyláli mieyŝce. Arcyb-  
ŝkupow/ y Biskupow/ oŝbliwie Krakowŝkich tu ŝie znaydu-  
wotá. Wieczna tu naboŝenŝtwá przykl. dnego/ y ŝzodrobl-  
woŝci zoŝtáwil pámiátké Jáŝnie Oŝwiecony JM. X. An-  
drzey Trzebicki/ Káŝe Siewierskie. Oprocz inŝyich ŝaworow  
temu wyŝwiádzonych mieyŝcu/ pokázał ŝwoy Káŝeey áŝŝekt/  
naboŝenŝtwa/ y w przyczynie Mátki Niepokaláney/ y Panny  
Wŝnoŝc/ kiedy Dycecezyey ŝwoiey imiániem ŝczeroŝtorey oŝiáro-  
wał Kielich Roku Páńŝkiego 1676. Dniá 2 Czerwcá z nápiŝem :  
Andreas Trzebicki Episcopus Cracoviensis ad Imagi-  
nem



nem Claromontanam ex voto obtulit Sanctissima Genitrici DEI MARIÆ, ob Urbem & Diæcesim Cracouiensem ab inuasiõne Turcarum Anno Dñi. 1672. seruatam. Humillimus Seruus. Często już w podeszłym wieku z Dycezyi swoiey Duchowienstwem y ludem dosyć z daleką pieśõnã te swietã postepował / y wstepował Gore / z iakimi intencyami / y nabożenstwem / dosyć rzetelnie pokazał / Roku P. 1678 witany od wszytkiego Klastoru Jasnogorskiego zgro-mãdzenia / odpowiedziawszy w te słowa: Venio publicas Patriæ necessitates, & priuatas, meaq; nouissima in hoc loco DEO, Patronæque meæ commendaturus &c. Wiele in sych przeciwo miejscu temu zyczliwosci / y nabożenstwa / zostawił przykladow y znatow.

Tot z Korony Polskiej / iako y z pobliskich Krolestw / na oddanie slubow swoich / znaczneyss w wrodzemu y dostoienswach koscielnych Pralact do tego zmierzajã miejsca / y pierwsze przy swietym Obrãzie swiego Kaptanstwa oddatã Ofiary / z osobliwego przeciwo miejscu temu nabożenstwa / ktorych dla szupleszego czasu / opuszczã sie rejestrowanie. Co iak sie Bogu / yiego Niepokalaney podoba Marce / Znãcznym Bog dobrodzieystwem pokazal Roku P. 1574. Jan Oyrzynski przez rzekã sie przeprawiajac / gdy sprzecznymi wiatrami wzruszona byl pogrozony fala / a tonac zadnego od ludzi ratunku ani miec / ani spodziewac sie mogl / slubem sie obowiazal / pierwsza tu Mszy swietey Bogu oddac Ofiary / co gdy w swoim / przy nieiatkney rekollekcyey postanowil wmysle / nad mniemanie ludzkie cudownie zwarpioney wyrwany toni / w sam dzien Swiateczny tu przy Obrãzie Swietym / postanowione slubem / odprawil Prymicye; y obraz / tonãcego wyrazajacy malarskim kunstem / niebespieczensstwo / na wieczney wdziecznosci znak zostawil.

Niegodzi sie przepominac / co sie Roku P. 1612, dnia 27 Wrzesnia przed Swietym Obrãziem stalo. K. Piotr Skargã Soc. IESV Zakonu / Apostolskiego ducha

Wiele za-  
cnych Pol-  
skich Cudzo-  
ziemskich  
Pralatow tu  
odprawia  
Prymicye.

W toni za-  
chowany.

Cudownie  
przed Obrã-  
zem zagallã  
swieca co  
znaczy!



1793 / zarlwy Naiásnieyſzego Krolá Polſkiego Zygmuntá III. Ráznodzień / májac oſobliwie przeciwko Obrázowi y Mieyſcu temu nabożeńſtwa / przyſtał rekámi ſwoimi zrobioną ſwiecę / żeby przed Świętym gorzáłá / y zgorzáłá Obrázem. Dziwna rzecz / w ten práwie cháſu punkcik / ktorego Bogu Duchá oddał / nie ziąkiego tráfunku / ale cudownie táż zá gáſtá ſwiecá / ogym nie tylko Koſciolá Jáſnogorſkiego Archium / ale y cudzoziemſcy Piſarze / oſobliwie R. P. Antonius Balinghem w ſwoim káendarzu N. P. ſwiádectwo dáje.

## ROZDZIAŁ CZWARTY.

Naiásnieyſzych Krolow Polſkich,  
Xiążat, Senatorow, Koronnego Rycerſtwá,  
y roznych Miáſt, Obrázowi, y Mieyſcu  
Świętemu oddána Wenerácyá,

Naiásnieyſi  
Krolowie  
Polſcy czolo-  
bitność Obrá-  
żowi święte-  
mu oddáia.

**C**zym więkſze / y wſpániálſze / tym do náſládowania ſta-  
nom podleſzym ſa powábnieyſze Naiásnieyſzych Kro-  
low / Xiążat / y ſenatorow nabożeńſtwa przykłády.  
Widziálá Koroná Polſka oſobliwie ná mieyſcu tym /  
wſytekich Krolow Polſkich / od Ludwiká Polſkiego / y We-  
gierſkiego Krolá (zá ktorego pánowánia Obraz ſwięty cus-  
downie tu ná Jáſney Gorze ſtágnł) z ſlubámi ſwoimi wcie-  
káigcych ſie do Pániey Uieba / y Ziemie / iáko Krolowey Kro-  
low / tu czolobitność oddáigcych z trybutem nabożeńſtwa /  
ábo z podárunkámi / ktore y dziś w rożnym Koſcielnym ſprze-  
cie / y ochedoſtwie widzieć Miedzy inſzymi przednieyſzymi /  
y dawnieyſzymi ſpecyalámi liczy ſie Monſtráncyá / y Krzyż  
Wielki z wyborneho Srebrá / w ktorym drzewo krzyżá S.  
zámknione / wlaſná Krolewſkiej reki Zygmuntá Auguſtá ro-  
botá /

Monſtráncyá,  
y Krzyż Zy-  
gmuntá Kro-  
lá Polſkiego  
• roboty.



botą / od tegoż pobożnego Pána temu oddána miejscu. Lu-  
 boć wszyscy Monάρχowie Polscy Mátce Boskiej w tym wsla-  
 wioney Obrázie / gęste oddawali homagia / známienskie  
 przykłádnego nabożeństwa / znáti y gęste tu widzieć było /  
 Náiásnieyszego Monárchy Polskiego Władysława Jágiellá /  
 y Elzbiety / Władysława ná Krolestwo porym successora /  
 y Kázimierzá Swietego Pátrona Korony Polskiej v niebá /  
 y v zienie wielkimi záleconych cnotami / swiatobliwych  
 Rodzicow / ktorzy z inszym także swoim Błogosławionym po-  
 tomstwem; Woyciechem / Alexandrem / Zygmuntem / Fry-  
 derykiem / Synami; z Jádwiagą / Jofią y Elzbieta Corkami  
 ná to wzeszając miejsce; chwaly wieczney / y pamiatki w wie-  
 kow potomnych godne / w oddaniu słubow swoich nabożeń-  
 swá / y swiatobliwosci zostawili z drogiemi prezentami /  
 ábo ofiarami przykłady.

Władysława Czwartego / Náiásnieyszego Monár-  
 chy osobliwym Jáśna Gorá zászycá sie affektem / ktory  
 tak w przykłádnym nabożeństwie pobożnego Pána / iáko y /  
 w donátywách iásnieie. Uzieli ná Krolewskim thronie  
 zásiadł Náiásnieyszego Rodzicá swojego Zygmunta Trze-  
 ciego / do Rzymu ná Jubileusz wielki sie wypráwuic Roku  
 Tysiącznego hęcsetnego / dwudziestego / piątego / tu przed  
 Obrázem iáko drogi szczęśliwey znáti odebral błogosławien-  
 stwo. Tam od Urbána Osmeo Papieżá práwie z tryumfem  
 przyiety / tak od niego / iáko y kiazat roznych honorami  
 Drážony kiedy powraca náзад / ná granicach Polskich na-  
 gla zwatlonym mdlością / ktora ymowe zamknelá / w cieśkim /  
 á práwie zwatpionym zdrowia zostawał rázie. Zátrwożone  
 tak niespodziánym Krolewicá niebespieczeństwem towarzy-  
 stwo infego dáć nie mogac ráunktú y rády / ná koláná wpadhy  
 ná to go miejsce / iáko cel / Nabożeństvá / y affektor tego /  
 z solennymi obiecuie Mátce Boskiej stáwic słubami / á tak  
 cudownym iey ráunktiem z weselem ozywionego widzi Já tak  
 znázne dobrodziejstwo dziekując Krolewic / ostátek / ná  
 dwie

Náiásniey-  
 szego Wład-  
 sława krolá  
 do tego mie-  
 sca affekt.

Zwatpiony,  
 ztego mieyca  
 zdrowie od-  
 nosi,



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

dwie mili drogi pieśń na Jasną Górę z dworem swoim odda  
 prawa / y tu oddając śluby swoje / á w roznych niebezpieczeń-  
 stwach zachowanie cudowne temu przypisując miejscu / Vel-  
 lus aureum, ábo drogic noszenie Krolewskie / ná wieczney  
 wdzięczności znak zostávil dnia czwartego Máia. Kiedy  
 pierwsza Chocińska / całemu strážna Chrześciánstwu z Tur-  
 kámi następowała woyná / tu imieniem Naiásnieyszego Ko-  
 dzica swojego Zygmunta Trzeciego / y przed roznymi swoich  
 szesliwych wojen expedycyami oddawał wotá / iákom obzer-  
 niey w Łacińskiej dolozył Kázce.

Naiásnieysze-  
 go Krolá Ká-  
 zimirzá miey-  
 scu temu do-  
 brodzieytkwá  
 nádáne.

Z Krolewskim śarlatem / y Krolewskie áffekty / po Na-  
 iásnieyszym Krolu Władysławie ná sie wziął Naiásnieyszy  
 Monárchá Polski Kázimirz / przeciwko mieyscu temu : Lubo  
 w roznych okázách świátá swoje przeciwko mieyscu temu  
 wyswiádeczył przychylnosc / iednák osobliwa pokazal / kiedy po  
 Tatarskich / Moskiewskich / y kozáckich zwyciesstwach / ná wie-  
 cznego tryumfu pámiatke / wydarte pogromionym / y znie-  
 sionym nieprzyaciolom / w káplicy Pánn y Mátki Niepoká-  
 láney / záwieścił wolenne znáki. Nádro żeby sie niewolnikiem  
 Krolowey Niebá y Ziemie pokazal / po Szwedzkim Jásney Gó-  
 ry obleżeniu / swoy dla podwyższenia honoru Mátki Bożey /  
 poniżájac Máiestat Krolewski / z Naiásnieysza Krolowa Lu-  
 dowika Gonzága / ná tenzás / kiedy nátemnizga wokoło klas-  
 storu śianiec sypáno robota / áby y wtey pracy pámiatnego  
 nabożenstvá zostávil znáki / rece do berlá y mieczá przyzwys-  
 czátone / do motyki / y rydlá / obrocił / ná śianiec od wscho-  
 du śianiec / pod Pánn y Mátki Przebłogostáwioney Káplicy /  
 rum / y śemie wozil wespól z Naiásnieysza Krolowa Ludowi-  
 ka : nástapilá / do wyrzadzenia Mátkce Bożey / y iey mieyscu /  
 podobnegoż honoru rózca Senatorow ochotá / dwor potym  
 wšytek / y Śtaucmet krolewski. Śład od tak zacnego / y zná-  
 cznego Krolewskiego Nabożenstvá przykladu podziś dzien ten-  
 ze wschodni śianiec názywa sie Regium Propugnaculum,  
 Krolewski Śzaniec. Wieczną tu chciał miec swotey szodro-  
 bliwości

Krolewska  
 praca, áffektu  
 nabożnego  
 znák.



bliskości pamiętke / wespól z Najsławniejszą Królową / y Rzeczpospolitą / która z dawna w osobliwym staraniu / affekcie / y czciwości to Matki Bożej zachowuje miejsce; dla tego iednostąynym pozwoleniem / ná umocnienie / y ozdobienie Fortyce / Klucz Kłobucki zewszętkiem przyległościami / Jásney Gorze wiecznemi nadali czasy. Widzieliśmy iak przykładne nabożeństwą zostawił znaki / kiedy tak wielekroć / żeby pokazał w iakiey to miejsce miał pobożny Pan obserwancyey / iuż w poszedłym wieku / zdalęká ehoć w przykzreyszą gore / pieśo wespól z dworem swoim wstepował / áby iuż nie tak przykra zdalá sie infym ná to miejsce drogá / która Królewskim / Książecym / y Senatorskim jest wtworowana tropem.

Najsławniejszego Króla Polskiego Michała Pierwszego / Bogu y ludziom przyiemne przeciwko Jásney Gorze widzeliśmy affekty / w przykładnym nabożeństwie iásniejace / siebie z Najsławniejszą Królową Eleonorą / y całej Królestwo / tu Królowey Ciebie y Ziemi zalecając / Roku Páńskiego Trziesiątego / sześćsetnego sześćdziesiątego / dziewiątego / otworzyte / między złotymi skrzydlami szyrozłote serce dyamentowa ozdobione Koroną y z przesłodkim Imieniem MARYA / dyamentami także wysádzonym w dzień Niepokalanego Pogrzebia N. P. zawięsil / w którym trzemá pieczęciami zamknioną kárta wlozył z tytułem. Supplicat Michàel Rex Reginae Poloniae indignus peccator. Poczyná sie Sancta MARIA Mater DEI & Virgo Immaculata &c. niższym zámyśla podpisem: Indignissimū mācipiū Michàel Rex Poloniae. Często potym náwiedzając to miejsce święte ná swoich oddanie słusbow / zwytkym z dawna / Najsławniejszym Królom Polskim / ná Jásną Gore / áz pod czas okropney zimy oślizła drogá / nie tak sposobny wstep dáć moglá / z daleká szwecim pieśo posstepował dworem. Pierwszy z Najsławniejszych Królów Polskich / z Najsławniejszą Królową Eleonorą tu Weselny odprawił Akt / przy obecności Cesarzowej Matki / ( która Cesarstkimi prezentami swoy Matce Bożej wyświádzylá affekt ) y Arcy

Najsławniejszy  
Król Michàel  
tu weselny  
Akt odprá-  
wia.



## Odrobin Stołu Krolewski ego,

cyryzney Rákuskiej Rodzoney Siostry. Zeby pokazała swoje przeciwko Mátce Boskiej w cudownym Obrázie przytomney/ naboženstwo Naiásnieyša Krolowa Leonora/ nieco potym przedlużywszy w Krusynie mieścianie swoje/ w kázda sobota z dworem swoim ná to miejsce przybywała/ y do Naswietsego Sákrámentu przystępuiac/ známienite swiátobliwosci/ y przykladne zostawila znaki. Miedzy inszymi donatywami y Krolewska weselna háta swois/ ná Koscielny Apparat oddala.

Naiásniey sze-  
go Iana III do  
tego mieysca  
áffekt, fundu-  
sze, y dobro-  
dzienstwa.

Ozdobiona Tatarskimi y Tureckimi zwyciestwy drogá ná Krolewski wstapilwszy thron/ Naiásnieyšy Monárcha szesliwie nám teraz pánuiacy JAN TRZECI/ iáko przedtym wieczna áffektow/ y wdzieczności swoich przeciwko Mátce Boskiej/ cudami w tym Obrázie slynacey/ przed nim w hácunku/ ozdobie/ y robocie bogata zawiesilwszy Lámpy y wiecznym ná wstáwiznie/ goráiacy w oliwie káganiec opástrzywszy fundusem/ znák/ y pámiatke miec chciál; ták potym z Naiásnieyša Krolowa/ Mátki Bozey honoru ná mieyscu tym/ wielka zdawná Promotorka/ to námiedzaiac mieysce swoiey zyczliwosci Krolewskiej/ y naboženstwa zostawil przykladny. Skad iáko swoje Krolowey Nieba y ziemié tu obowiazal dobroczynne áffekty/ ták y Naiásnieyšego Krolewicá/ Syná swieiego wielkich ná Oyczyzny poéiechs expéktatyw potomka Alexandra dewinkowal/ kiedy bogatowazny srebrny/ wspanialy posag tego z zawieszonymi perkami ná zlozonych rączkach/ ná Kolana vpádl/ za niewolnika/ przez rece Jáśnie Przewielebnego J.M.K. Jerzego Donhoffá Opátá Witowskiego/ Ránonika Krakowskiego/ Roku Pánstkiego 1681. Dnia 8 Pázdziernika z solennymi slubami oddal.

Roznych Xia-  
zat Senato-  
row przeciw-  
ko mieyscu  
temu zyczli-  
wosc.

Jáśnie Oświeconych/ ták w Koronie Polskiej/ iáko y w inszych Pánstwach zostaiacych Xiázat/ nieposledniemi Pamiecznych áffektow/ y szcudrobliwosci zostawionemi znákami/ tudzieš y naboženstwa przykladami/ to zászczyca sie mieysce. Jáśnie wielmożnych Senatorow/ roznych Drze-  
dnikow Ziemskich/ przeciwko Mátce Przeblagoslawionej  
w tym



w tym przecudnym Obrazie na ratunek / y pociecha wyzywają-  
 cym przytomney przychylnosc / czescia z doroznego nawie-  
 dzania mieysca / tego; czescia z zatlwosci / ktora nalezyte  
 rzeczy albo na ozdoba / albo na promocyę Honoru Boskiego /  
 tak na wálnych Koronnych Seymach / iako y na Seymikach  
 promowia / vznać sie moze. Miedzy tymi liczy sie Cará  
 Moskiewskiego Alexego Michálowicá / Podczasy Jan  
 Jwlew / do Naiásnieyszeg Krolá Janá Rázmierzá wielki Posel /  
 ktory otrzymawszy dozwozenie Krolewskie / imienie Pána swo-  
 tego to nawiedzil mieysce. Swiezo nád Szwedami otrzymaný  
 pod czas oblezenia wstawione zwyciestwe / Roku Pánisk: 1657.  
 zaprowadzony przed Obrazu Swietego Máiestat / z ktorego  
 cos Boskieg sercá do nabozenstwa / y czci oddania pobudzaiace /  
 wynikálo / niskim áz do ziemie uklonem Mátcie Boskiey Golo-  
 bitnosc oddal. Toz znowu w Moskiewskich Postach widzieli-  
 smy nabozenstwo Roku Pániskiego 1679. w sam dzien Troycy  
 Przenaswietsey / przy wielkiej ludzi stanu roznej frekwencyey /  
 ktorzy do Cesarzá Rzymiskieg Leopolda Pierwszego iadacw Legacy-  
 cyey / tu Mátcie B. y Pannie / Golobitnosc / y podarunki oddali.

Miedzy przednieyszymi Rycerstwa Koronnego do tego  
 Obrazu y mieysca affektami / to pozytac sie ma / ze w pu-  
 bliczney / przeciwko wiary Swietey / y Wyzyzney nieprzyciacio-  
 lom / pod czas Szwedow Polste plondruiacych / Confederacy-  
 ey / Jasná Gore nazywáia Sua Pietatis in Deum, Sanctissi-  
 mamq; Matrē fundamentum. *swoiego Nabozenstwa przeciwko  
 Bogu, y Przenaswietsey Mátcie fundamentem.* Stad na expe-  
 dycye wojenne / iako nieprzebita tarcza Obraz Mátki  
 Niepokalaney biora y na swoje wieksza pierś / wschodnich  
 Cesarzow násláduiac przykladow / ktorzy ( iako swiadczy  
 Iulius Caesar Bullengerus) ten Obraz iako Zlotey Sortuny  
 Posag czili / y na wojny z soba prowadzili. Tu pod nogi  
 Krolowey Niebá y Ziemie / wielcy Hetmani Koronni / Pul-  
 kownicy / Rotmistrze / Porucznicy / Bulawy swoje wieksiac /  
 wszytko swoiemu ludu fortune polecacia.

Postowie Mo-  
 ski ewscy  
 Ob razowi  
 czolobitnosc  
 oddaia.

Rycerstwa  
 koronnego  
 Nabozen-  
 stwo.

De Imperat:  
 Rom. lib. 2.  
 cap. 28.



Worá Miałt  
roznych.

Łuboc̄ dorocznie Miałt wielkych/ y Miałtegeł oby-  
watele z słubami tak z osobnā swojami / iako y całego Miał-  
sta to zwykli nāwiedzac̄ mieysce/ nigdy jednāk takimi niekupil  
sie lud nā to mieysce gminami/ iako Roku Dānskiego 1630.  
po zārazliwym prāwie po całej Polsce grāsuiacym powietrzu.  
Było to (iako Kościolā Jasnogorskiego pokāzuie Archi-  
wum) że jednego dnia pternācie / czasem dwādziejściā / y  
trzydzieści czasem tysięcy liczyło sie ludzi/ nā oddanie słubow  
w powietrzu wczynionych / tu sie gromādzaczych / do spowies-  
dzi / y Przenāswietshey Komunii przystępiaczych. Nie-  
nowinā to że od hiescidnieścāt / inśi od stā / inśi od dwuset mil /  
y daley od sānych Moskiewskich granic / nā oddanie słubow  
w gwałtownych wczynionych potrzebāch / pōspleskūia. Przy-  
kładnym czestokrot nabożeństwem toruia poddānym swoim  
drōge / y Senatorowie / iakośmy widzieli R.P. 1631. Dniā  
29 Māiā J.W.J.M. Pānā Jakubā Albrychta Szawin-  
skiego Woiewoda Jnowroclāwskiego / ktory z Māżonkā  
swoiā / gromādniā / nā wzor iakiego tryumfu / pieśko poddā-  
nych swoich / nā oddanie słubow / wprowadzil Processyā.  
Wiele ich jest / y Slācheckiego zācnych ludzi stanū / ktoryy  
w prostym pospolitym wberze zādāwshy stanu swojego splen-  
dory / tu pokorne odprāwiūg peregrynācyę.

Cudowna O-  
bronā.

Nie tylko **MARZA** / ktora ofobliwym tytulem nā-  
żywa sie Krolowā Polska / Polakom swoim ; ale y narodom in-  
szym wzywānā laskiwā / y miłosciwā sie byc pokāzuie. Zadnes-  
go od swojej nie odrzuca obrony. Nā świādecstwo stawa Słā-  
skie Māsto nāzwāne Gliwice. Od Mānsfeldā gwalto-  
wnym obleżeniem scisnionē / kiedy w siłach rātunku nie  
ma / z sōlennem nā iāsniā Gore do Obrāzu Swietego wdāło  
sie słubami / zā rātunek w tāk zwęzpionym rāzie / wiecznā cā-  
le Māsto obiecuiac wdziezgnosc̄. Sāmā goracym nabo-  
żeństwem wzywānā nā pōsilēk zstapilā z Niebā / abowiem w  
rākicy postāci / iākz sie w Obrāzie swietym pokāzuie / mury  
y wāly obchodzācā / y nā zāszyt od strasnoy nieprzyacielskiej  
plāsz



plasz swoy rozposcieraiaca widziana byla. Na ktore widoe-  
wisko zdu niewiatac sie Zeretycy / na tłumaczenie widowiska  
czarownikow y wieszkow zprowadzaiu / ktorzy odpowiedzie-  
li / byc Miało niedobycie / ze pod obrona wielkiey Nieba y Sie-  
mie Krolowey zostaiu. Sromotnie posilkami niebieskimi  
odrążony nieprzyaciel zostal. Miasto / wdzieczności znak /  
Choragiew / na ktorey miasto plaszem Matki Boskiej obro-  
nione / kunsztu malarzkiego dowcipnie wyrażila reka na wie-  
czny Obrońcicki tryumf na tym miejscu / z slubami przyby-  
wszy zawieszilo. Roku Pańskiego Tysiącznego / Szczęs-  
nego dwudziestego Siódmego.

Z podlegle Jasney Gorze miejscą nawiedzaiacy w  
wielkiey wężowości / y posánowaniu maia ktorzy od Słaská  
Czech / Moraw / Niemiec / Rakus / y Węgier przychodza /  
nie pierwey ná te święta wstepnia Gore / aż z obopolnym prze-  
profsemem wzaiemnie sobie odpusciliwszy wraży. Insi iesze  
opodal zá pierwszym miejscá swietego obażeniem / ná kolána /  
y ná twarz vpadaiu / z dáleká pokorna zolobitnościá Matce  
Boskiej przywitanie oddaiu / ktore iako Bogu / yiego Niez-  
pokalaney Matce wdzieczne iest / ludziom nie mniej pożyte-  
czne / iako pociesne / známienitym Bog pokazal cudem. Ni-  
koláy Káplan świecki z Sochaczowá / tego Roku / ktorego ná  
Káplánstwo poświęcony iest / omierzłym zaráżony trudem po-  
stánowił nie pierwey do swoiey powroćić Oczyszney / ázby  
pielgrzymuac po rożnych cudami wstawionych miejscách  
oczyszczenia dobrodzienstwa dostapil / ábo też w pielgrzym-  
stwie żwota dokonczył. Z Poznanskiiego przedmieścia od Wyr-  
cow Kármelitow ná to pusćil sie miejsce. Z dáleká Czesko-  
chowskiiego ná Jasney Gorze Kościolá obażywszy wierzcho-  
lek / krzysem ná twarz vpadl / y ręk ná ziemi leżac / á twarz swo-  
ie y ziemi lzami polewaiu / Matki Bożey z dáleká ratunku y  
pociechy zebrał. Powstał; cudownie sie oczyszczonym oba-  
czył / y niżej ná Jasny Gore przybył doskonalego dostapil  
zdrowia.

Zwyczaj zdá-  
leka czolobi-  
tność odda-  
wac Obrázowi

S.

Trędowny o-  
czyszczony.



## Odrobin Stołu Krolewskiego Część 3.

Dosyć szupło opisana ludzi roznego stanu przecieko  
 Mieyscu Swietemu obserwancya. Pochwalil ja swiety Try-  
 dentcki Synod przez Posla Naiasmieyszego Krola Polskiego  
 o cudach/ y Nabozenstwie na tym mieyscu/ o nawroceniu tak  
 wiele Heretykow/ y roznych sekt ludzi dostatecznie informo-  
 wany. Przyznaię to/ że pospolity lud/ ktory tego pretko sie  
 chwyć / co sie swiezo wznieci / wdawal sie y po te na-  
 sze lata/ ktorych Bog W. w Cudownych Obrázach/ na wielu  
 mieyscäch Honor Mátki swoiey Przebłogosławioney rozkrze-  
 wil; alec przec. e nigdy tu do tego Obrázu nie ozieblo nábo-  
 zenstwo/ duchownymi rostokami / y rozlicznymi powabione  
 dobrodziejstwy. Niedziwna: bo/ iako o Nadostryńney-  
 sey Pannie y Mátkce Boskiej mowi Epiphanius S.  
 Tu jest Stoł Pánienski ze wsech nalepszymi  
 obituiacy pokármami.

S. Epiphan.  
 Orat: de B. V.  
 M.





ODROBIN STOŁV KROLEWSKIEGO.

*Abo*

HISTORYEY

O Cudownym Obrázie

N. P. MARYEY

Częstochowskiej.

CZĘSC CZWARTA:

Obrázy niektore swoy poczatek od  
Obrázu Częstochowskiego prowadzace; Poka-  
zanie się Naświętszey Panny y Obrázu iey;  
Krolow, y Xiążąt zwycięstwá; z Tureckiey,  
Moskiewskiey, y Tatarskiey niewoley  
wyfwoobodzonych pokázuie.

**N**Je edk zátopiona iest w niedostępných Bostwá  
nieogármionego splendorách Przebłogostáwiona  
Pánná y Mátká Boska MARRA/ zebyná zemie  
pogładác milosierdnym okiem nie miála/ y láskáz  
wego rátkunku zebzácym/ á w roznyh nieszczéciu  
iezcacym láskáwego nákloníc vchá. Jáko by iey mácieryn  
stey milosći niedosyc bylo niewidomym przyczyny/ y moey  
swoiey sukursém rátkunek dáwác/ y obecnoścía swoia ná pocté-  
che wzy.



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

che wzywającym przybywa; inszych tego Obrázu swiego cnie downym widowiskiem wwesela; Krolom/ Książcom/ Hetmá nom/ chwalebne wezwána posiłki y zwycięstwa daie; z Turcs ckiey/ Moskiewskiey/ y Tatarskiey nie woley/ cieżkich robot/ wie zow/ y tarásow/ dzielney przyczyny laska wyrzywa/ y ná to z slubámi odsyła sobie ulubione miejsce/ co krótko wtey pokáże sie części.

## ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Niektore cudámi wstawione poká zuie Obrázy, ktore od Obrázu nášzego swoy początek máią.

Obrázy tego  
Obrázu náro-  
znych miey-  
scách.

**W** Kościolách / w Krolewskich y Książecych Poko-  
iách / w Slácheckich Dworách / w kámenicach  
miejskich / w chárach wiejskich / nášzego Obrázu  
Obraz osobliwa z dawnych czasow ma rewerencyą.  
Wiele ich iest / ktore ná promocyá Honoru Mátki swioiey Prze-  
błogosławioney / y Pánny / wielkemi / tak w koronie Polskiey /  
iáko y w inszych Pánstwach / cudámi / Dobry Bog wstawie ra-  
czył. Celnieysze wspomínam / ktore po Obrázu tego postáno-  
wieniu ná Jásney Gorze w znacnieyszym posánowaniu zostáją  
według porzádku czasow / pierwsze dáć musimy miejsce Obrá-  
zowi / ktory w Slasku przy Gornym Głogowie ná Lakách w  
nászym / ( pod Tytulem Troycy Przenáswietkszej ) klastorze zostá-  
ie; o tym com zebráć mogł z stárodawney tradycyey w klastor-  
nych monumentách / to stylem własnym do wiadomości podáie.

w Slaskim  
Głogowie,

Obraz ten málowany iest z Obrázu Macudownieys-  
zego w Koronie Polskiey ná Jásney Gorze Czeszochowskiey /  
po przeniesieniu iego z Rusi od Władystáwa Książcá Opol-  
skiego / w Roku Pánskim Tysiącznym / Trzechsetnym Ósm-  
dziesiątym czwartym. Málowany iest ná Tablicy cienney  
modrzez



modrzyowego drzewa/ wdluz na dwa/ w szerz na pultora lo-  
 ticia. Twarz tegoż obrazu Pánienska/ bärzo/ lubo nie we-  
 wszytkim rowna sie oryginalney twarzy Obrázu Czesko-  
 wskiego/ wspaniałości/ y wdzieczności niezwyčajney pełna.  
 Podobienstwo wielkie/ że tego Roku na to miejsce przybedł/  
 ktorego Klastor nášego Zakonu/ za szodrobliwá tegoż Krá-  
 ćia Władysława fundacya stánał/ gdzie aż do Roku Tysią-  
 cznego/ czterechsetnego trzydziestego w powinnym bedac po-  
 śtanowaniu/ wielá utrapionym ludziom w roznych potrzebach  
 ratunkiem/ y pomocą z Boskiego ordynansu stáwał/ ale co za  
 dobrodzieystwa były/ wiedziec trudno. Spisáne ná kárte cu-  
 dá/ oraz z Kościołem/ y Klastorem ogień heretycki pozárł/ w  
 ten czas/ kiedy niezbożny Zyska heretyk Czechy y Słasko mie-  
 szem/ y ogniem plondrowal/ klastory znošac/ y Duchowien-  
 stwo gubiac/ Roku wyżej pomienionego/ w ten czas/ y tu  
 Zakonników pomordowáwšy/ klastor z Kościołem podpali-  
 wšy w perzynie obrocił. Sam Mátki cudowney/ Obraz że  
 w takim ogniu (kiedy y Oltarz w ktorým stał zgorzał) cały zo-  
 stał/ ten ieden cud za wszytkie inše ktore poginęly stánać może.  
 Zdumiała sie ná takie widowisko y sáma niezbożność herety-  
 cka/ iednak że w vporze swoim y ná cudá nie dba/ Obraz kto-  
 remu nie śmiał škodzić ogień/ żelazem skázić vsilowała. Lecz  
 y tu cudotworna Pánná krzywdy sobie czynić nie dopuścila/  
 kiedy dwie bližny od mieczá nád głowa swojá / y Dzieciatka  
 Pána JEZUSA/ tablicy zadac dopuścivšy/ doley sie pastwić  
 niezbożnym/ nád Obrázem nie dopuścila/ strách ná Obrázo-  
 boyce przepuścivšy/ ktory ich z miejscá tego odpadzil. Bli-  
 žny te po dziś dzień zostáia ná wieczný cudu tak wielkiego pá-  
 miatke. Teraz po wystáwieniu z gruntow Klastoru/ y Ko-  
 ściola/ tenże Obraz w wielkim Oltarzu postáwiony/ w posta-  
 nowaniu należytym / ktore wielá dobrodzieystw/ y lašk prze-  
 ciwko utrapionym wyciąga zostáie.

Miedzy pišánymi cudámi/ wiele sie y Heretykow liczy/  
 ktorzy ábo potrzebámi przyćśnieni / z slubámi do w, rzecze-  
 niá sie



## Odrobin Stofu Krolewskiego,

nia sie Heretyckich bledow / y do tego Obrázu wdáiac sie /  
 ábo teź ciekáwością powábieni / za osobliwym Duchá świes-  
 tego / ktory ludzkimi sercami władnie natchnieniem / pocies-  
 chy wielkie / y dobrodziefstwa otrzymáli / do iedności Kościo-  
 lá świętego Rzymfskiego złączeni.

Obraz Sokal-  
 ski,

Známienitym wzroku przywroczonego Cudem wlas-  
 wione Obrázu Sokálskiego pozatki / do nászego należą Obrá-  
 zu. Jákub Weżył w Kunfcie málarfskim zacny / z wstáwie-  
 czney ná Dworze Krolewfskim roboty / strácił wzrok. Roku  
 Páńskiego Tysiącznego trzechsetnej dziewięćdziesiątego wto-  
 rego / z Litwy ślepotą zaráżony dla otrzymanía pociechy  
 przybył ná Jásną Górę / y tu przed Obrázem świętym poza-  
 dánego dostąpiwszy widzenia / ná godney wdzięczności znał /  
 ślubem sie obowiazal nászemu podobny wymalowác Obraz /  
 ktory Ziemkom swoim iáwnie w iákimkolwiek Kościele ná  
 pocieche y czesć wystáwić miał. Swoiey dosyć wiele wśáiac im-  
 przje / sam tylko bez odryfowania w pámiéci wizerunk z tego  
 odnosi mieyscá / z ktorego kiedy w domu chce málowác Obraz /  
 á żadnym potráfić sposobem nie może / dla zupełnieyfszego po-  
 dobienstwa poiecia ; znowu ná Jásną Górę przez sto pieć  
 dzieśiat mil / pieřa podeymuie drogę. Tu z náboženstwem  
 goracym Bogá / y iego Mátki prósi / żeby ná wlasne Obrázu  
 podobienstwa wyrażenie skuteczney stál sie godnym láski / o  
 ktorey sobie iuż nie ládáiało tufac / á dobrze w pámiéc  
 wpoiony konterfet máiac / do domu pospieřa : lecz znowu  
 lubo řzerze prócowita wśiluie řtuka / w swoiey ofubány náś  
 dzieiey potráfić nie może. Gdy ták czesto ponowionej niez-  
 wierna pámiéc nie wspiera prace / zwępiwszy cale o doskona-  
 lym Obrázu nászego wyrażeniu / myśl / y wřytko stáránie okolo  
 málowánia Obrázu opuřcza. Ale że codziennemi ná Jásney  
 Gorze Obraz cudámi slynal / řsiedzi świežo do wiáry świs-  
 tey náwroceni / řyczac sobie wizerunk iego mieć / rádzili / y w-  
 próřili Jákubá / żeby trzeci raz ná Jásną pielgrzymuic Go-  
 re dla doskonałego odryfowania Obrázu / wieczna im w Obrázie  
 zostáwil



zostawił pościecha. Trzecią odprawią drogę / nawiędza to  
miejsce; powraca / otwiera izbę w ktorej tablice y różne kun-  
stu malarzkiego sprzety zostawił; obaczy na teyże tablicy nie  
ludzka Obraz wyrażony reka y przed nim gorąca świeca.  
Zdumiecie się na malowanie cudowne / a co czynić myślac / w  
słysz glos / że ta wola Boska jest / aby w Sokalu nad rzeką Bug  
názwaną / Obraz do wżeczenia narodom pulnocnym wystawił /  
y tam ostaték dni życia swego skończył. Według postanowie-  
nia Boskiego tam przenosi Obraz / y przy nim ostaték wieku  
swoiego Bogu poświęca Teraz w Kościele Oycow Ber-  
nardinow w wielkim dla rozlicznych cudow / pośanowaniu  
zostaje / złotem y drogiemi kámienniami bogáto ozdobiony /  
zład wielkie zá przyczyna Niepokálaney Pánny y Mátki / ná  
ludzi w różnych zostájących potrzebach / y pościechy zebraz-  
nych dobrodzieystwá zplywáią.

Już od kilkudziesiat lat w ziemi Rákuskiej osobliwa ma  
obserwáncya N. P. Czeskochowskiej Obraz w Káplicy Kła-  
stora nášego w Neostadzie. Niepospolite ma pośanowa-  
nie / nie tylko od támeżnych obywatelow / ale y od sáмого Ce-  
sárzá Rzymkiego Leopolda Pierwszego / ktory bogáta przed  
nim / ná znak wdzięczności / zá otrzymáne dobrodzieystwá  
šrebrna záwiesił lámpę. Przykładnego / y szodrego nabo-  
ženstwa násláduie Cesárski dwor / wotami swoiemi / láskawa /  
y szodra w wdzielaniu dobrodzieystw / w tym Obrázie / wyzná-  
wáiac Przebłogosławioná Pánnę y Mátkę M A R Y Á, ktore  
że często odbieráią z miejsca tego / ludzie / dosyc w wielkiej li-  
czbie ánathemata świadczą.

Jako wielkiego naboženstwa / y światobliwości gniazdo  
Jáśnie wielmożnych J. M. M. P. P. Dániłowiczow Dom / stal  
się w błogosławiony wizerunkiem Obrázu Czeskochowskiego.  
Tu kupiony od osoby nieznájomey Obraz / a ná Vhánski záwie-  
ziony Zamek / dárowány potym pewney w sąsiedztwie zostáją-  
cey osobie / znówu cudownie (iákom od niektórych wiary go-  
dnych ludzi informácyá wziął) náзад powrócony jest. Zład

w Rákuskiej  
ziemi w Neo-  
stadzie.

Obraz ná  
Zamku Vhán-  
skim.



prywatna v domowych mając weneracyę/ cudownym sie bydź pokazał w dobrodzieystwach/ ktore przy nim Bog W. za przyczynę Przebłogosławi-ney Mátki swojej dawał. Złotem bogáto zá czasem/ srebrem/ y kámiemiámi drogiemi ozdobiony/ y ná Zamku w Káplicy wystawiony/ hojne ludziom roznego stanu pociechy dawał. Naprzędniysze dobrodzieystwo przy obecności tego pokazáne Obrázu jest sławne zwyciestwo: gdy bowiem Zamek dwudziestá tyśácey Kozákow/ Tátarow/ y Moskw; obleżony byl/ stal sie niedobry przy tym Obrázie/ iáko przy Tarczynieprzebitey. Niewstrocona wśá funka Kárbow niebieskich niebá y ziemie Keolowa podziś dzień ná tym miejscu osobliwe domowi temu ták v Bogá iáko y v ludzi wielkie obfituicemu zaslugi/ ozdoby; vtrápiionym pociechy przynosi.

W wielu Zakonu nášego Kościólách do publiczney wystawiony weneracyey wizerunk Obrázu Czesłochowskiego/ rozlicznemi okoliczne miejscá/ y Miásta pociechám bogáci. Táknależáło dogádzáć przychylonym do tego miejsca áffektom ludzkim; ktore poblisku włásnego originalu dla odległosci mieć nie mogly/ przynamniy konterfetu tego obecności sie cieśń/ májac swoiego nábożenstwa nagrodę/ w rożnych fortunynieprzwiązney przypadkách nie vchybny ráunek/ z dzielney Mátki Niepokálaney y Pánni v Bogá przyczyny/ ktory osobliwym przywilejem/ Obrázu tego wizerunkiem/ wśechmocna Boska nadala dobroć. Wyswiádzáia proskonych/ y vproskonych siworow pámiatki/ geste wdzięcznych Klientow przy tychże Obrázách wotá/ iáko to w Kościele Wársawskim v S. Duchá/ Oporowskim/ Wierusłowskiem/ Łeczyckim/ yteraz ná nowey Fundacyey Kłástoru Zakonu nášego w Topolniey/ Diecezyey Ruśawskiej z szodroblivey láski Jáśnie Przewieleśbnego J. M. K. Adámá Konárskiego Proboszczá Wáteminskiego ic. ktory bogáтым nákládem wspaniála Obrázowi nášemu/ (z stárodawna w Pokoiách Jch M. Pánow Konárskich w vczinowości zostawał) wystáwił Bazyliskę. A w Rzymiskim Konwentu nášego Kościele iáwne wystawiony zá Klemenśa X. godne

Wnászych  
Kościólách  
ten. wylá-  
wiony O-  
braz.



X. godne od Rzymskich Obywatelow ma posąnowanie/ ktorym *X. Jan Wánowicz* nášego Zakonu Procurator Generalis osobliwse wypisał y do druku w sumaryusz zebrane podał/ strony tego Obrázu pámiętne rzeczy ktore się przy nim w Jeruzalem/ w Konstantynopolu/ ná Ruśi/ nástatek y ná Jásney Gorze działy.

Godná pámięci tu náleży Zystorya o Mstowski Obrázie/ ktora z Księg Mstowskiego Klastoru/ idáko się znyduie słowo do słowa/ z wierśkami pobożnego tey Zystoryey Pisárzá Kláde.

Obráz Msto-  
wski.

## Historia krotko zebrána, O Náswiętzey Pánny MARYEY Obrázie w Kościele Mstowskim.

*Krolowa Niebá, Zięmie; Mátko Bogá Syná,  
Zdrowych, Chorych, potrzebnych Póciecho iedyna.  
Przed Obraz twoy kro chodzi o cokolwiek prośić,  
Iako od miłosierney Mátki zwykt odnośić.  
Ia przychodzę prośacy o pomoc w zámyśle,  
Spraw przyczyna że mi Bog Duchá swego ześle.  
Bym nieco mogł wprośić przy twoim Obrázie,  
Przynosząc Historya dopomóż w tym rázie.*

Obraz Náswiętzey Pánny MARYEY ná wzor Czestochowskiego ná pápięrze wybitány roboty Wrocláwskiej ná Arkusie piána biała powlegony/ pogatek swoy ráki má. Szláchetnie wrodzona Jey M Páni Jofia Jamoyśka mieszkájac w Szerzelcach przy Jego Mści Pánu Stefanie Jamoyśkim Mieczniku Sieradzkiem Rodzonym swoim/ y májac przy sobie ten Obraz/ tráfilo się że ia Pan Bog náwiedzil páralizem/ t. E



## Odrobin Stołu Krolewskiego.

Ńłodliwie / że żadney nędzy zdrowia iey nie było / w ktorey  
 chorobie zá daniem znaku ten Obraz iey byl przyniešiony / y o-  
 ný przeješnana z podziwieniem wšytkich / záraz poczela mowić  
 Pozdrowienie Anielskie / y cále zdrowá zoštála / y do tych czas  
 z láski Božey páraliž iey nie Ńłodzi. Doznawšy láski Božey  
 oczymiešy / y Pánný Nášwietšey przy tym Obrázie / tym wie-  
 Ńšy áffekt / y naboženštwu do niego wziawšy nie tylko Pánná  
 bedac przy sobie miała / ále teŃ Malžonka zoštáwšy teraŃniey-  
 šego Jęgo Nšci. Paná Bálcera WeŃytká Widáwskiego / z so-  
 ba go wzięła do wší Białey. Tám Pan Bog w roŃnych po-  
 trzebách / y dolegliwošćiach wiele ludziom roŃnego Ńtanu / do  
 Obrázu tego wćiekáiacym Ńie poćiechy dáwał; zá co wotá ro-  
 Ńne od zlotá / y Ńrebra dáwali w Dom J. M. Paná Widáwskie-  
 go W teyže wší Białey mieškal w ŃáŃiedztwie Ńláchetny Pan  
 JákuB Bránecki / máiacy malžonke Ńwoie przez Ńešć lat od  
 gártá vtrápona. Te gdy iednego času pocznie cieško tra-  
 pić / przychodži do niey z tym Obrázem Pánný N. w Dom P.  
 Bráneckiego J. M. Pan Widawski / ná ktorego przyšćie po-  
 cznie gárt z nieštetaniem wolać / że tá iešt wola / y roškazanie  
 Ńerokicy / ábyš ten Obraz oddał do Košćiólá / á ia w tym Ko-  
 šćiele wynide / y ten cud tám napierwšybedžie. Ktoremu  
 nie wierzac záklináno go raz / y potrzećie / á on toŃ mowil co y  
 przed tym. Pytáno go záš do ktorego by Košćiólá miał bydž  
 oddány? on práwi: Niewiem; ále bedžieš wiedzál tedy Nášy  
 wyššy káŃe. R táł J. M. Paná Widáwskiego goraco pro-  
 Ńacego Bog Ńlonil Ńerce / áby do Košćiólá byl oddány Nšto-  
 wškiego / o ktorym málo co ŃyŃál / y wiedzál / y co tám zá Ká-  
 pláni przy nim mieškáig. Oddány tedy iešt tu Roku P. 1647.  
 dnia 6. Márcá. Ze wšytkiemi wotámi / y oná wŃwyz pomie-  
 niona od gártá wvolmiona záraz przy wyštáwieniu iáwne te-  
 go Obrázu / ná co ještáni byli Wielebni Prálaći w tymže Ko-  
 štu w džen Nášwiedzenia N. P. y kto iákiey láski doznał / pod  
 przyšięga zeznawal / ktore láski y cudá Ńwego času iáwne beda.

Te z Xiąg Kłaštoru Nštowskiego wyięta przeštal do  
 mnie:



mnie Historya J. M. K. Simon Dąbyski Zakonu Canon: Regular: tegoż Klastoru Przeor.

Ze Władysława Ruskie/ y Opolskie Książę pobożnym był ordynował intencyami/ ten Obraz w Opolu / pobliskim Polskich granic/ Książę swojego mieście wystawić do publiczney weneracyey / á z Boskiego zrzadzenia tu na Jásney Gorze zostań wić go musiał; dopiero we dwiesćcie dziewięćdziesiąt lat/ te raz wieku nášego Oycowie Zakonu Societatis I E S V wizerunk iego z solennym / á prawie tryumfalnym / (iako obserwowany w Łacińskiej dołożyłem Historyey) nabożnictwem/ w Rokuściele swoim Roku Pánskiego 1673. dnia wtorego Czerwca / wystawili/ na wielką Miastu (które dorocznym nawiedzeniem tego miejsca/ swoy przychylny przeciwko Mátce Boskiej w tym wstawioney Obrázie wyświadcza affekt) y pobliskim obywatelom pociecha.

Obraz Opał-  
ski.

Wiele/ ktoreby do tego należały rejestru/ opuszczam Obrázow/ wybacza Miastu/ y miejsca ktore sie Obrázui tego wizerunkiem zaszczycaia/ że tu wspomniane nie są/ bo Summáryusz tylko Historyey sie pisze.

## ROZDZIAŁ WTORY.

Cúdowne Appárycye, ábo Pokazá-  
nia się Naświétszey Pánny, drogę ná láną Go-  
rę do swojego Obrázui Klientom odprá-  
wić roskázuiącey.

**T**o pisać poczynam ofobliwše Cuda/ ktore pokazuią  
poważną Mátkę Miłosierdzia v Bogá przyczynę/ zá  
ktora różne ludziom łaski/ y dobrodziesystwa dáie. Ná  
szetelniesze swojego przeciwko ludziom Mátczynies  
go affes



## Od robin Stofu Krolewskiego,

Widzenie N.  
Pán. od strá-  
chow czarto-  
wskich broni,

go áffektu / y wspaniáá Máiestatú swoiego przytomnošcia  
wzywáiacych / y w swoim vsiáiacych miłosierdziu náwiedza.  
J. M. Pan *Mikolay Boglewski* Chorázy Czerški Roku Pán-  
skiego 1552. z pewnego bankietu póspiešáiac do domu / by-  
stremu cuglow konowi popušcił / w ktorým zawodzie Kon  
vpádšy z sádzoného z siebie przywálil. Páná z wielkim zdrowia  
y žycia niebespieczeństwem. Nádiechála poźniey kompánia;  
zwalia šy z niego ciešar / w okrzeplým cieie sukáiac ducha / so-  
lennymi go slubámi ná Jasna Gore obiecua / ná ráctunel Mái-  
etki Niepokalaney wzywáiac. Ožyl práwie obumárty / iáko by  
z cieškiego wzbudzony štu; ále strášnymi zátrwožony wido-  
wiskámi štekáe / wolé / y lékáe šie poźnie. Przybylá ná rá-  
ctunel Obecnošcia swoia vciešywszy sobie poleconého Klientá /  
plaszem od strášy del ktore go trwožyly / zátrwošy piekielne ros-  
sprošyła mášktáry / y do pierwšego przywrocila zdrowia. Wi-  
tal / iáko mniemam / ná ráctunel przychodžaca Przebłogostá-  
wioná Pánne: *Witay Krolowa, Márko Miłosierdzia, żywošcie,  
štokošci, y nadziejo nášá witay o MARYA.*

Tonacy O.  
braz widzi,  
potym w cho-  
robie y sámé  
N. P.

2 Obráz / y sámey Przebłogostáwioney Pánny y Mátki  
Máryey presencya vciešony w niebespieczeństwach žywotá  
J. M. Pan *štanisław Ostrowski z Ostrowka*. Pograżony pes-  
wnego času náwálnošcia ná Wišle / práwie ná sámym dnie  
głebokiego nurtu obaczył Czeštochowski Pánny Máryey O-  
braz / zá ktorým widzeniem šžešliwie / bo cudownie wyrwany  
z toni. W kilka potym lat w cieškiey chorobie zwatpizny le-  
žac / obaczy Aniolá strážnika swoiego w postaci medyká ktory  
rádžil / áby ná pošilenie šnem / zwatloných člontkow / powiełi  
špušcił. Tylko co zášpiac poźnie / obaczy przystepuiaca do  
šiebie Przebłogostáwioná Mátko / ktora go zá reká wzięlá /  
wštác roškázála / á ná wdziecznošci znak zá otrzymané zdros-  
wie / swoy ná Jasney Gorze náwiedžie Obráz: *šušnie (iáko  
Bernád S. mowi) ná ciebie zápatruia šię oczy wšykiego štro-  
rzenia, bo w tobie, przez ciebie, y z ciebie tášková reká Wšeb-  
mocného, cokolwiek štworžyła, odnowila.*

S. Bernardus,



## Część czwarta.

73.

N. P. na wy-  
bawienie do  
więzienia zste-  
puie.

Szczefny Skiba w Turzech przez lat dwadzieścia pono-  
siał niewolnicze ciężary / do Machometaniskiej Sekty nakło-  
nić się nie dal. Jedyną pociechą dobremu Katołikowi było  
affekt y nabożeństwo do Przechystey Panny y Matki Marysey/  
y w więzicach tyranickich wolne. Riedy w więzieniu pewnego  
wieczora z roznyimi myślami się biedzi / dwoie cudney piękno-  
ści pacholat z zapalonymi pochodniami zstapili do ciemnego  
tatarsu / za którymi przedziwney wdzięczności Panną (Marya  
ślubami na pociechę wzywana) przyszła / ktora wolność dając /  
kądądy / lącuchy / rozwiązała / bezpieczne obiecując / y dając  
przeście / rozkazała żeby to iey ulubione nawiedził miejsce. Au-  
tentycznie zeznany / y zapisany cud R. P. 1638. dnia 12.  
Maja.

Riedy od pogańskiej zabrawy ręki J. M. Pan Andrzej  
Nowosielski trzydziesty y siedmy rok w cieśkiej niedzy na Ga-  
lerach pracuje / U. P. Marya pokazała się żyjącemu iego  
Przyjacielowi P. Stanisławowi Janickiemu, rozkazując żeby na-  
wiedziwszy Jasną Gore ofiarę iśkałowiek przed iey Obrá-  
zem dal / iezeliby do pierwszey chciał kochanego przyjaciela  
swoiego przyprowadzić wolności. Rozkazaniu czyni dosyć / aż  
w krotce w dobrym zdrowiu z rak nieprzyjacielskich wyrwa-  
nego widzi / z którym tu oddać śluby. R. P. 1645. dnia  
23. Lipca.

Za niewolni-  
ką votum od-  
dać kaze.

Łacek Sulkowski Bieckiej szkoły Baktalarz prawie na  
śmiertelney pościeli leżąc / westchnieniem / z tego miejsca na  
rátunek Matki Boskiej wzywał. Nieomieszkala wezwana ;  
pokazała się choremu / a cudownie zwatpiony darowawszy ży-  
wot / do swiego na Jasną Gore Obrázu rozkazała odprawić  
drogę. Niespodziane dobrodzieystwo wśytkim wielkie zdu-  
mienie przyniosło. Jeszcze doskonaley nie dostapowszy czerstwo-  
ści / na dosyćczynienie rozkazaniu tylko co wychylił się z do-  
mu zupełnie zdrowiony iest.

W chorobie  
widzenie N.  
P. uweselony,  
y zdrowio-  
ny.

A to dziwna / że umierać chcącym / albo o ten doczesny  
nie dbającym żywot / żyć kaze / żywota naszego / y żyjących Ma-  
tek

Strofiue  
chcącym  
mrzec żyć  
z N. P.



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

która MARYA J. M. P. *Thomasz Kłodancki* w Baldrzycach w żaradziwym powietrzu niedziel czternaście zdesperowany leżąc/ a od bliskiej śmierci swojej cierpliwością konca sobie żyjąc/ obaczył Matkę żywota N. P. Marya/ która mu rozkazała żeby Ceszochowska odprawił droge/ y rozmyślającego/ a bo ociągającego się przymusiła do ślubu. Aleć y chorego/ a prawie umierającego/ to co się działo zdąło się być snem. Ta rozkazanie gdy mniej dba/ pokazała się znowu Przegrysta Matka/ a łaskawie go strofuąc/ do synowskiej nawróciła wśności/ y ślub wżyniony kazała wypełnić. Przychodzi potym do siebie/ y zupełnym pocieszony zdrowiem oddaie Pzarowieniu Chorych MARYEY z wdzięcznością śluby.

Obecna przy chorey, spod kością częstoście y zdrowie daie.

J. M. Panna *Marcina Sandy* Malzonka żarazona powietrza morowego plaga/ w której zeladź/ y dziatki straciła/ w polu pod fopą/ dwie niedzieli śmiertelną złożoną chorobą ostatecznego życia ożetowała kresu. W nocy gdy rabuszowie napadli y rzeczy pobrali ledwie co żywa została. Dziwna rzecz w tak równym niebezpieczeństwie niezwyczęszonym zmorzona snem nie co się uspokoiwszy/ obaczy nadostojniejszą Matkę Boską/ która nakazała/ dla dostąpienia zwatpionego żywota/ Ceszochowska odprawić droge; nad to dziwną napelnioną słodkością rozstruchan do wst strerwiałych/ przyłożywszy/ prawie obumierającą posiliła. Ocknie się/ w wstach niebieska ięsze smakne słodkość/ dziwnie się/ że weszodku niebezpieczeństwa cudownie zachowany żywot/ od lotrzykow cudownym rozspofionych strąchem; co Matce Boskiej przypisując łasce/ rozkazana z ślubami odprawiła droge/ tak znaczną dobrodziejstwo do Krag Kościola Jasnogorskiego podać.

Od desperacy: cy/ y rady czarrowskiej broni.

Podobnąż w więzieniu Moskiewskim otrzymała łaskę *Jadwiga Czubińska* zacnego w Kieście Litewskim Domu. Gdy blisko desperacyey została/ czart się iey pokazał/ radząc aby na dokonzenie niewolniczej nędzy/ podany sobie na życie ządnergeta powroz. Przybyła na ten czas/ zwatpionych wśnoś/ y nadzieją Przebłogosławiona Panna/ strofuie niecierpli-



cierpliwa niewiasta/ y jeżeliby pożądany wolności dostąpić  
chciała/ do swojego na Jasney Gorze Obrázu droga ślubo-  
bować kaze. Cieknie sie z pocieszego snu niewiasta/ cu-  
downie wehániona na tym sława / (opowiedając dobrodziej-  
stwo) miejscu w Roku P. 1664. dnia 12. Stycznia.

Widzi/ y widzieć godne cyste Marya oko / ktorego  
tak grzechowy nie cni. Szlachetna Katarzyna Wolska pi-  
rąliem zarażona niedziel dwadzieścia leżac/ niegdv wesnie  
widziala sie bydz na Jasney Gorze przed Obrázem N. P. y  
od niey te słowa slysec: *O Salona niewiasto, tu się affektem y  
ślubami pokornymi obroć, a tak barzo pożądany łaski zdrowia  
dostapiś. Vznala na iawie niebieskie natchnienie / y rade /  
ktorey dosyc czyniac/ cudownie podzwigniona zostala / z Mals  
zontkiem tu Bogu y Matce iego oddając śluby R. P. 1671.  
dnia 30. Listopada.*

Z Obrazu mo-  
wa.

## ROZDZIAŁ TRZECI.

W różnych zostaiacym zdrowia, y  
zywota niebespieczeństwach, pokazany cu-  
downie Obraz N. P. Częstocho-  
wskicy.

**M**Jedzy przednieyszymi tego wieku cudami/ y dobro-  
dziejstwami Boskimi poczytać sie ma / co w Księgach  
Jasnogorskiego Kościola czytamy / R. P. 1642. dnia  
22. Maja pisane. J. M. Pan Jan Władysław Zali-  
n/ski, Miecznik Litwski z Rodzicem swoim / iesze w dzieciennych  
latách tu bedac / obronie Przebłogosławioney Panny przed  
tey Obrázem zálecony iest. Affekty iego nabożenstwa prze-  
ciwko tak dobrej Matce / y miejscu tey tak w dalszym biegu  
życia iego pomnożenia brały / iż niesiako wrodzone sie zdaly.

Ná poiedyn-  
ku Obraz iá-  
ko tarcza mie-  
dzy dwiema  
stawa.



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

W Liwsku Mięście R. P. 1630. dnia 25. Czerweca od głow-  
wonego nieprzyaciela hukany na śmierć / z trąfanku / bez broni  
zaiechał mu w oczy / gdzie rady y siły / na nieprzyaciela nie  
mając / westchnieniem z tego miejsca / y z słubami ratunku pro-  
si. Na pistolet szabla sie złoży / od ktorey odbiwszy sie kulą /  
śmiertelnego nie zadala razu. Tu kiedy / y strzelała ręką  
y wybita szabla pomocy nie daie / Obraz N. P. Czeszochowskiej /  
iako w Olearzu iest (cudowna rzecz!) iako tarcza nieprzebita  
miedzy obiema stawa na Klienta swiego zaszyt. Tak przez  
dziwnym widowiskiem pojedynek skonczony / y niechaci wstaly.  
Zwlozcac Bogu obiecane sluby / na Zamku Orle nazwanym  
miedzy nieprzyacielskimi szablamy niedbalstwa karanie odnos-  
sic miał / lecz za ponowionemi nawiedzenia miejsca tego obie-  
cnicami zachowany / tu MARYEY Obrońcicielce swoiey trys-  
but wdzięczności / y czolobitności oddal / Roku y dnia wywyż  
pomientonego.

Tonacy w rze-  
ce Obraz wi-  
dźci, od śmier-  
ci zachowany

Gdzie zmienne logo nie wspiera hezście / posilkami laski  
swoiey MARYA, ratuje. Tonacym Obrazu swiego swieta  
podanie tablice. *Laroff Puskárzewski*, Roku Pánisł. 1620. nad  
Dniestrem nataczwy Turkow następujących ścisniony nie-  
bezpieczeństwem / wsiąc konia w zwatpionych rózach dozná-  
ney síle / w plaw sie przez bystra pušcił rzekę. Ciemierna ofu-  
kala nádzieciá / nagla w głębokiej przepáści z koniem zátopione-  
go fala. Nádzieciá po Bogu jedná / y ostatnia MARYA, w  
ostatnim nie opušciła rózie. Pokazala w głębokiej rzece 30  
staiacemu swiego Obrazu Czeszochowskiego oblicze / do ktore-  
go iuz wstaiacym westchnawšy duchem / nad swoje / y ludzkie  
mniemanie wyrwany z toni / y od nieprzyacielskiego iest zach-  
wany mieczá. Rózne / miedzy ktoremi zostawal woyskowe y  
domowe niebezpieczeństwa / opušzone przez dlugi czas wotá  
groźnym przypominály śmierci dekretem / záczym y do oddania  
wdzięczney czolobitności ná to sprowadzily miejsce Roku Pán-  
skiego 1653. dnia 24. Máiá.

Takież w podobnym rózie otrzymála dobrodzieystwo zá  
wzywiz



wzywaniem z tego miejsca Panny Przebłogosławioney ratunku pewna Białogłowa. Bez pomocy ludzkiej zostając w toni / obaczy Obraz Czesłochowski, którego się chwytając / cudownie z głębokiej rzeki wyrwana jest. Co pięknie farbami wyrziliła na Formach Jasnogorskiego Kościoła / Kunstu Malarzkiego sztuką.

Wznają y Zakonow Klastory pociechy z tego miejsca plynęcej słodkość / W. O. Adam Boski, Zakonu Franciszka S. w Konwencie Lwowskiem Kommissarzem będąc / ciężką złożony choroba y od Lwowskich opuśczoney Doktorow z ślubami do Obrázu Czesłochowskiego się wdał. Poprzędziła danie zdrowia pokazaniem Obrázu swoiego Przenaswiewta Mátká Boska / w tej postawie / która w Oltarzu Jasnogorskiej Kaplice ma / pokazał mu się Mátki Bożej Obraz / którego obecność / nie tylko na umyśle nábożna pociecha / ale y na ciele zupełne zostawiła zdrowie. Śluby z Przenaswiewta na tym miejscu Ofiara oddał Roku P. 1617.

w chorobie  
widziany  
Obraz,

Jey III. Pani Leonora Monwidowná, Terzykowicowná, Iáblonowska w chorobie zwatpioney / która Doktorow domiępy / y wstyżkich lekarstw przeważała siły / bez władzey y mowy leżac / iáko mogła sił wstających znakami prosiła: żeby iey Obrázek N. Panny Czesłochowskiej przy lożku wiszący podano; ten wziąwszy y wdychając do pierśi przytulwszy / cudownie pierwszego dostąpiła zdrowia. W tó pároczynnie obiecána na Jásna Górze kiedy odwolezy droge / w ciężką maligne západła / różnymi nieusmierzoną lekarstwą. Obaczyła nieiáko weśnie Obraz N. Panny Czesłochowskiej / między gminem Zakonu Nászego Bráćci / o których rozumiejąc że na iey przybyli pogrzeb / do Obrázu poszła wdychać / y zá ponowionemi ślubami wzdrowiona została. Trybut należytey wdzięczności na tym oddała miejscu / zá świadectwem W. O. Thomaśa Tactowski<sup>o</sup> Ráznodzieystwieg Zakonu / z Litwy daleka odprawiwszy droge. Doświadczoney przyczyny Mátki Bożej / gdy poty różnych czasow w chorobách zostając / wzywa / iuz prawie w ostatnich życia swoiego termi-  
nách /

Z Obrázu  
zdrowie,



nách/ podobnej dobrodziejstwa odbiera/ ktorzych z donatywami  
rzetelne dane świadectwo Roku P. 1661. dnia 11 Sierpnia.

Podobne.

Roku Pánstkiego 1650. w Dwunastodzielney śmiertel-  
ney chorobie Jey M. Páni/ *Theophila Czarzewska*, Obrázu Nás-  
zego cudownym widzeniem wcieřona/ y vyzdrowiona jest. Cze-  
go świadectwo dane tegoż Roku dnia 15. Pázdzierniká.

Ná iáwie O-  
braz widziá-  
ny, y vyzdro-  
wienie chore-  
go.

To dziwniejsza/ że tuż nie weźnie/ ále ná iáwie widzeniem  
Obrázu swóiego/ y pociesna z niego mowa/ swoich/ przy cudo-  
wnym vmieráacych zdrowiu/ rozwesela Klientow **M A R Y A**,  
Jego M. Pána *Marcina Zaleskiego*, šestletnia *Corká Ursulá*  
pólkniána / y pozostála w gárlé/ śmiertelnie zrániona spilká/  
która żadna prácuigacych Tyrulikow struktá wrieta býc nie mo-  
gla/ ostatniemi/ tuż práwie vmieráiac w oczách kocháigacych/ y  
boleigacych Rodzicow/ z śmierciá biedzila sie silámi. Od ták zá-  
losne<sup>o</sup> Corezti niewinney widowiska Rodzicy záplákáne odwro-  
ciwszy ogy/ vřstapili do pokoiu/ gdzie ná kolána vpadřy/ śmierci/  
y zymot swey *Corki*/ Mátcze žyigacych *Máryey* oddawali. Cudo-  
wna rzecz! niewidána nigdy swiátloř nápełnila pokoy / O-  
braz *Czesťochowřki* otaczáigaca/ z ktorego pochodzacym glosem  
Corce obiecáne zdrowie zátrwořonych vweřřilo Rodzicow. Do  
widowisku pociesnym przystapili do *Corki*/ która kiedy gwaltow-  
nym mieřa sie kářlem / vřtrwáwiona á zářřita spilká zá wy-  
miotami wyřla. W krotce porym do pierwřřego przywrocona  
zdrowia/ tu Mátcze *Niepokálney MARYEY* z slubámi/ przy  
řwiádecťwie oborgá Rodzicow/ ofiárowána jest.

Zdrowie dane  
y Obraz wi-  
dziány.

Gnieźnienski Mieřřánin *Fránciřek Kmitá*, w glebokiey  
řzece gwałtowna zanurzony řala / iáko rytko postánovil w u-  
myřle swoim **N. P. Czesťochowřkiey** náwiedzié Obraz / oprotř  
ludzkiego ráčunku z niebespieřenřtwá wyrwány jest. Z časem  
obiecáney drogi vplonslá pámieć. Niewdzięcznik áieřkiego  
párářližu zářářony plaga pewnego řásu rozřřasáiac sumnienie  
swóie/ obiecáne przypomniál sluby, y ták sobie tłumářiac: že  
dla niewiernóřci/ ábo opuřřenia slubow/ ta od Boga przyci-  
řniony ářřekcyř / řřruřřonym řercem medbářřtwá žiluiac obiec-  
nice



enice wyznała. Tym czasem nieco zmorzony siem powieki spuści; obaczy Obrázú Czesochowskiego Konterfer; z ktorego Przebłogosławiona Panna y Matka Marya mowiac; O biednie zdrowie / jezeliby pierwszym obietnicom swoim nieodzwołownie chciał wzyńić dosyć. Ocieta oczy znowu wtwierdza; słuby / ktorzym żeby dosyć wzyńić / cudownie prawie w sechmoneg raki Boskiej dziełności podzwigniony jest. Świadesctwo autentycznie dane R. P. 1646. dnia 7. Maja.

Ewa Marynkowa z Szulmierzyc odwraciac swoje od rzeczy doczesnych intencye / do iakiegokolwiek Zakonu myslila wstapic zemu żeby dosyć wzyńić / w nagrodę posługu dosyć zplnoscia w Organiſtwie sie cwiczyla. Czaroſtonice przendierte obiedwie iey vsuſyly tece / że rożnych do przyazniey swojej konkuruiacych zalotnikow / affektami gardzila trzy lata czar vsuſzonych reku / niepozyteczny nosiac / tu przybyla na Jasna Gore / gdzie cudownie wladzy vsuſzonych reku dostapiwszy y potym zupełney czerstwoſci / dawne do Klastoru wstapienia chciala wkonac intencye. Lecz pomieszana ſalenstwem / a potym iuz na smiertelney lezaca poszeli / zwatpila o zywocie / y wypelnieniu slubow. Spowiednik ktory Swietemi opatrzona Sakramentami na nieodwrotna wieczności droge / zwyczyneni umieraiacym modlitwami zalecal Bogu / wiedzac iey nabożna do Obrázú Czesochowskiego przychylność / ponowionemi na to miejsce obietnic slubami / aż tego czasu umieraiacey ten pokazal sie Obrázú / z ktorego widzenia na umyśle niezmierna radość / y wesela / na ciele czerstwe przystapilo zdrowie. Oddane znalezytymi świadesctwoy Vota R. P. 1582. Dnia 4. Czerwca. Jezeli z przytomności Maryy Matki Bożey tak szodre pociech / y zdrowia odbieraja starby / slusnie przyznac / co Anzelm S. pisze: jako niepodobna jest, żeby ci, od ktorych Panna MARYA oczy swotego miłosierdzia odwraca zbawieni byli; tak potrzeba żeby ci, do ktorych obraca oczy swote za niemi się wstawiac vsprawiedliwieni, y umielbieni byli.

Laski, y Obrázú pokazanie:

S. Anselmus.



Odrobin Stołu Krolewskiego,  
ROZDZIAŁ CZWARTY.

Naiásnieyszich Krolow Polskich,  
Xiążat, y Rycerstwá Zwycięstwá; z Moskic-  
wskich, Tátárskich, y Tureckich więzow, nie-  
woley, y rożnych niebespieczeństw wy-  
báwienie; temu przypisáne  
mieyscu.

Naiásniey-  
szych Krolow  
Polskich wi-  
ktorye,

**T** Dreckie/ Moskiewskie/ Tátárskie/ Rozáctie wojenne  
znáti/ ábo Choragwie/ná wysokich tey Káplice kámiens-  
nych gzemsiách/ w rożnych nieprzyaciolom wydárte/  
okázách od Naiásnieyszich Krolow/ Poli-  
skich/ Xiążat/ y Hetmánow záwiešone; dostáteczne dokumen-  
tá dáia/ zrad slubámi záciágnionych posilkow/ otrzymanego  
zwycięstwá. Dáie z stárodawney dowod historyey/ ktoremu  
swego czasu Polska áplauzy nabożnego winšowánia dála.  
Roku P. 1514. Naiásnieyszy Krol Polski Zygmunt z Moskiew-  
skáwá bitwá stoczyl. Teyże práwie godziny J. M. K. 1514. Ko-  
nárski Biskup Krakowski w Jásnogorskiej przed tym Obrá-  
zem Káplicy strážny/ bezkráwáwá Pánu zástepow/ oddawał  
Ofiárę/ przy obecności/ z rożnych mieysc/ miast/ y Páństw  
zgrupowanych ludzi/ Bogu/ y Márcie tego Niepokálaney/ ex-  
pedycyey Zygmuntá Krolá jálecaiac sukcesy. Aż kiedy od-  
práwia Memento, w opetánym záwola czárt: *Dziś, to wás  
czyše/ wiele gości v nášego gospodarza w piekle mięć będziemy!  
nabożeńšwem báwiacy/ nieuwáżyli czártowskich słow; w ktore-  
ce potym znowu w opetánym záwolał z nieiáká gniewnego  
žalu energia O MARYA! ty niezwyćiezona, y nieustáiacca  
sláwiasz się w modlitwách zá twoiemi Názáreyczykami! Tu  
dopiero v roštropnieyszich w uwáge wšista słowá: wktorce  
rošpor*



rospęściła sie Heroka sława o sławnym w te godziny zwycięstwie w którym poległo od oręża Polskiego na placu czterdzięści tysięcy; dwadzieścia tysięcy zabrano żywcem. Za tak znaczne zwycięstwo Król Bogu / y tego Matce nieśmiertelne oddając dzieki / Obozow nieprzyjacielskich znał w Kóplicy Jásnogorskiej zawiesił / Oycu Świętemu / Nawyższemu Namiesnikowi Chrystusowemu Leonowi X. o zwycięstwie wiadomość dając.

Naiásnięszego Zygmunta III. Choćimskie Zwycięstwo całemu wstawione światu; Naiásnięszego Monárchy Polskiego Władysława IV. z Osmana Tureckiego Cesarza; z Szechina Woysk Moskiewskich Hetmána; z zatrwożonego sławę jego / Amurhata Tureckiego Cesarza / w potomnym wieku słynące Magnalia, do tego należą miejsca. Naiásnięszego Jana Kazimierza Rozáckie / y Tatarskie wiktorie / iáko z tego miejsca swoje miały szczęśliwe auspicia / tak y tu przed Nieba / y Ziemi Królowey obecnością wzięły nieśmiertelney sławy Coronamentum; Tu Hetman Rozácki Cieciura sprowadzony / wprzód MARYEY Królowey Polskiej Golobitność / y Naiásnięszemu Zwycięscy uczynił depreskacya / ná poddaństwo téy Monárchini znał / Przedu swojego znał bogáto opráwiona zostáwiwszy bulawę.

Choćimskie  
Zwycięstwo.

Bohaterow Polskich w Expedycyách rożnych / y trudnych sprobowana / y do szczęśliwych sukcesow sáworem téy Bellony Polskiej MARYEY, wsparta / y nakierowana dzielność w Lacińskiej obfermiejest opisána Kiazce; tam czytelniká odsylam.

Miedzy Tureckimi Niewolnikami / z Pogónskich wiewozow ná to miejsce stáwdiacami / pierwsze ma miejsce Gabriel Skiba Zagárniony w niewola we wsi Mussakodziała Miasta Galeopoleos, rok niewolnicze ponošil prace. Słyszał niekiedy iáko Seryi jego Mielešek Rotmistrz Rozácki; uznawszy dobrodzieystwo N. P. do ktorey nawiedzenia Obrá.u ná Jásney Gorze oddawał śluby / w wlezionej nodze; postanowił w cieszlim

Z niewoley  
po kilkakroć  
vchodzi.



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

skim więzieniu ratunku iey wzywac z obiecana dla nawie-  
dzenia iey Obrazu/ na Jasna Gore droga. Uchodzi z niewo-  
ley/ obludy/ y omamienia czartowstie / ktorych mistrzynia  
czarownicá byla / grozno mu przedtym obiecuiac / iezeliby /  
wcielal / ze go skutkami swoimi wstracic miala/ krzyzá S.  
znatkiem zwycieznybysy/ szesliwie do swoich powraca/ gdzie  
swoich zapomina obietnic.

Znowu Roku P. 1621. z woyskiem na Wolyn idac w res-  
ce nieprzyziacielskie zapada. Na galerce przytowany do wio-  
sla/ gdy do Arabiey plynac w nawalnosci zostate / a zadnego  
ztowarzystwami w zwatpionym razie miec ratunku nie moze /  
Turczyn prawie w ostatniey toni na Kátolikow zawola: Wy  
Krzeszczanie obetpicie sie z wielka mocá Mátki Proroká wászego te-  
raz iey wzywajcie, zeby nas od tej smierci nastepniacey wybawita!  
Gabriel/ lubo dla niewypelnionych obietnic na sumnieniu za-  
trwozony byl/ y ono niebezpiezenstwo/swoiey niezboznosci ka-  
ranieniem uznal/ z wsnoscia na Jasna Gore do Obrazu sluby  
czyni na kolana wpadhsy/ po ktorych wsmierzona nawalnosc /  
bezpieczny do ladu dala przystep. Turczyn baczac modlitwami/  
y slubami iego ludzjom tak wiele darowany zywot/ od  
niewolniczey na Galerce roboty wolnym go uczynil. Przez  
lat piec w Tomzy, tak nazwanym miescie/ roznymi pracami  
sumnie pewna pieniedzy zebrał na okup wolnosci/ ktora sobie  
zasmakowawszy slubow tak wiele wypelnienia zaniebdal Z  
Konstantynopolá do Woloeh sie puscił/ gdzie od Bazylego  
Zospodará Wolooskiego skazany na smierc / na swoje sie nies-  
wodzięzgnosc skarzac/ a zywota/ przyczyna Mátki Niepokalaney/  
prosić nie smieiac / zaplakany zawolal: Pámietay Na-  
swietsta Panno zemiest fluga Syná twieigo, a zem sie ciebie nigdy  
miedzy pogánstwé nie zaprzal, pokornie prosze, przynámniez niech  
po Kátolicku umierám! na Krore stowa zaplakawszy skárosty  
Brát w swole wziál go protekcyá/nápomindiac zeby na porynn  
wcielac sie nie wazyl. W Wiezieniu pod stráža 24. żołnier-  
zy/ kacy wbytkie ciekawym przepátruiać okiem/drogi do wole-  
no 368



ności szukał. Z okna przepaść na lokci sześćdziesiąt zmieni  
 rzywszy/ o plotno na Kosule/ y onici prosi/ ktore porzuciwszy  
 takó snur potkrecił/ y tak/ nowymi do nawiedzenia miejsca te-  
 go obowiązawszy sie słubami / z wielkim zdrowia niebespie-  
 czeństwem/ z wysokości spuszcza sie wieże/ rąco wchodzi/ ale  
 nad rzeką Pruth nazwaną dosięgniony/ całe o wolności/ y  
 o żywocie pogyna wątpić. W tak cięskim razie przybyła na  
 ratunek wezwana Przebłogosławiona Panna y Matka MA-  
 RYA; okrutne do litości nakłoniła gonących serca/ ktorzy  
 go do przeskąpania pobudziwszy/ darowali wolnością.  
 Już daley nie zwolzac obietnic z spolwieźniami/ y wielu nie-  
 bezpieczeństw towarzyśkami to nawiedza miejsce Obrońcicielce  
 swey czolobitność oddając. Z doskonałym tak wielu dobro-  
 dziejstw wyznaniem Roku P. 1635. Dnia 3. Listopada:  
 Toż piśe sławny Dzieciopiś Kościelny Bzouius Tomo 15.  
 Annal.

Bzouius to-  
 mo 15 Annal.

Cudownego/ nád siły y mniemanie ludzkie/ za przyczyna  
 wezwaney z tego miejsca na ratunek Matki Miłosierdzia MA-  
 RYCY, wybawienia/ przebrakowanych z celniewśnych/ w Ła-  
 ćinskiej Historiey dziewistnasćie polożylem przykladow/ gdzie  
 z więzienia/ okow/ lánecuchow/ cudownie opadających/ z rak  
 nieprzytacielskich/ y roznych niebezpieczeństw wybawieni tu z  
 słubami obiecane oddawali homagia/ do ktorych ná-  
 mienionych przykladow pragnacego/ od-  
 syłam czytelnika.





Odrobin Stołu Krolewskiego,  
ROZDZIAŁ PIĄTY.

Obraz N. P. MARYEY Czeſto-  
chowskiego wizerunku ná pierſiach notzący,  
w rożnych, ták woiennych, iáko y domowych  
okázyách od poſtrzałow, kul, y rożnego  
żywotá niebeſpieczeńſtwa wybá-  
więni.

Obraz: Tartza

**N** Je tylko ſámey Wádoſtoymieſzey Pánnie y Máce Bo-  
ſkiej MARYEY, ále y temu Obrazowi tey ten ty-  
tul ſłuży; że ieſt TARCZA ZBAWIENIA.  
Wznáło miáſto Konſtántynopole/ Zamek Belzki (iáko  
ſie wzwyż pokazało) wznáła Jáſná Górá pod czas obleżenia  
Szwedzkiego. Stáwáda ná tym tu mieyſcu/ y tey prawdy że  
znánień dobrodzieyſtwy dokumentá dáta/ nabożni do tego  
Obrazu Krolowey Niebá y Ziemie Cieni.

W rożnych  
woiennych  
Expedycyach  
y wtarczkách.

J. M. Pan Mikołaj Moczárski w rożnych woystkowych  
niebeſpieczeńſtwách / w częſtych z rożnym nieprzytacielem w  
tarczkách przez trzydzieſci lat zoſtáac/ poſtrzały odnoſac z  
otwártemi/ ná wſytkie nieprzytaciełſkiego oteża groty / pier-  
ſiámi ná plácu Wárfowym ſtáwal / bez namnieyſzego zdro-  
wia ſwoiego ſwántku/ nie inſzey tarcze obroniony zaſczytem/  
tylko Obrazem N. P. Czeſtochowskiej / ktory w káżdey po-  
trzebie ná pierſiach wiſzac/ tego generalne ſwiáde-  
ctwo w Kiegách Koſciola Jáſnogórſkiego/ ſluby oddáac /  
zoſtáwał R. P. 1628.

Pod mieczem  
biont.

Szláchetny P. Adam Strzatkowski Roku P. 1652. pod  
Bat. wem od nieprzyt. ieſtkiej zágarmoni y reki / do laſá w  
promódzony/ ná koláná wpađſy pod miecz iuż náklonił głowe/  
gdy Dorazek N. P. wizerunku Czeſtochowskiego iáko tarcza y  
obronę



obronie przytuła do pierśi ná to się obiecuiać miejsce / Tęcza-  
 rzyn / niezwyższynym przerażony strachem podniesiony w  
 zamachu miecz wpuścił z reki / y swoje okrucieństwo wśnie-  
 rzyl. Legźnowu stożcie / żyje pod miecz podać każe; ktore-  
 go czasu gdy iáto y pierwey Obronicielki swoiey przytuła do  
 pierśi obraz / wisząca nád sobą zaśtanowił pogánstka śable / y  
 cudownie z reku nieprzyiacielskich wyrwany jest.

Wtorego potym Roku pod Czudnowem w krwawey  
 wtarczce w pierśi muskietowy postrzał otrzymał; kula pan-  
 cerz / y śaty przebiwszy / iáto do tegoż Obrázu z żyje ná pier-  
 śiach wiszącego przysła / w zánadrze wpádlá / namnieyszey ciá-  
 lu nie czyniac szkody; znát tylko cudu zostáwila w obrázie w  
 gietym. W sadku śmiertelnie zachorzáwszy śluby ná to  
 miejsce wznáwiaiac / pod támże swoiey Obrony tarcza od  
 śmierci zachowány / obiecáne z wyznániem dobrodzieystw y  
 znátu w Obrázie pokazaniem oddal homagium Mátcie Bo-  
 skiey Roku P. 1672.

Kula nie szkó-  
 dzała.

Podobnej Roku wzywś pomienionego wyznał dobro-  
 dzieystwo J. M. Pan Ierzy Kobylecki w potrzebie także mus-  
 kietowa w pierśi wderżony kula / że nie śwántkował w podzi-  
 wieniu wśetkiego Towárystwa było / ktore obaczywszy iáka w-  
 zbroione pierśi miał tarcza / w wznániu tak iáwnego cudu kto-  
 rego ná Obrázku zostáwiony znát / opátrność Przebłogosła-  
 wioney Pánny y Mátki Máryey / w ktorey swoich ślug chowa  
 ślawili.

Podobne.

Przy Obrázie  
 Zdrowie.

Ze Bog W z wśnościa wzywáiacym przyczyny Mátki  
 swoiey niepokálnicy / z tego miejsca dobrodzieystwa y teraz  
 dáje / wiele z wymánych dobrodzieystw dowodow ma Jasno-  
 goskie Archiwum. Známienskie jest ktore z dostatecznemi  
 świadectwy do Księg tego miejsca podał Dycem nászego Wá-  
 śkowskiego Klastoru J. M. Pan Andrzej Iezowski Kto-  
 misty J. R. M. Charagwie Wołoskiej Roku P. 1677 dnia  
 24. Stycznia. To własne / słowa do słowa kładę / iáto z Wá-  
 śkawy przestane jest.



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

Z Obrazu pochadzace v-  
paly.

Naprzod pod czas Bráhilowstiey potrzeby zachował periculosissime J. M. Pan Iozef Lasor Szwáger Jego Mści Pána Jezowskiego, w ktorey chorobie przypadł mu ná pámiść Obrazek ná bláše wymalovaný/ vt vocant Czesstochowstiey N. P. o ten tedy J. M. Pána Szwágra prosić ná on czas kázal. Ledwie go przyniešiono ścisłal go chory/ y nabożnie z usfností cáłował / potym go przy sobie ná ścienie powiešić rozkázal. A w tym gorácošć iákas paláca ná chorego wypadáć poczela/ ták dálece/ iż prošil áby on Obraz záštoniono. Vczyniono ták/ postáremu iefže wielšy od niego Gul vpal; w tym teŝ y zášnal/ z ktorego to snu ocknawšy sie ( trzeciego to dnia bylo ) z podziwieniem wielkim wšytkich zdrow został. Co wšytko przyczynie Našwistšey Pánný/ y mocy Obrazu iey Czesstochowstiey przypisal. Źyie do tego času.

Położony O-  
braz ná pier-  
śiach ozywia.

Roku potym 1666. w Podolu pod Jázlowcem we wšé Bázár názwaneý/ ktora ná ten czas trzymał pomieniony J. M. Pan Jezowski / porušywszy poddány J. Mści ná Imie Vátás mán/ alias Włodarz/ Januš y Zimie / w ktorey od nie málego času zbožá zákopáne byly/ od zaduchu wypadáiacego zárážony umárl. Wiac že bázro potrzebny byl/ Malzonká J. M. P. Jezowskiego piz memoriz, ná imie Krystyná/ porwawšy Obrazek ( ktory w Konwencie Wárszáwskim prezentowány byl) kládla go z usfností y wzywáním pomocy Našwistšey Pánný/ ná umárelego/ álic záraz westchnal/ y oraz zdrowym został.

Obraz z nie-  
woli poćiecha

Potrzećie wyznal J. M. P. Jezowski/ iáko sam niezmierney láški/ y Dobrodziejstvá Boskiego zá przyczyna N. P. doznał w Roku blisko przesklym 1676. w Wrzesniu. Bynšy bowiem z pod Żoráwná poslány przeciwko Turkom/ y Tátárom w pulkoreu tyšicey / ná dwádziešcia circiter tyšicey Tátárow pod Woynilowem nápadli/ dla czego iedni názad reiterowáli/ druzdy poległi/ inší sie w poimánie dostáli; miedzy ktorymi y Jegó M. Pan Jezowski dostal sie Ten od Tátárow nie ludžko tráctwowány/ y ná tydzień po trzy rázy sego bity/ zá iedyna sobie miał poćiechs Obrazek pomieniony N. P. Czesstochowstiey/ kroz

cemu



temu sie wopressyey swoiey / y w glodzie wielkim czesto oddawał / y nie raz przed nim żalśnie wpląkiwał. Naostatet gdy go odárto ze wszytkiego / á Obrazek ten we srebro opráwiony posstrzeżono / odebráwshy go / z srebrá odárto : á gdy przynamniey o ten J. M. Pán Jezowski prósil miásto wrocenia / rzekl ieden: przyda sie to ná popráwe kotlá / potym go rzucil idko nadáley mogli; padl tráfunkiem miedzy konie / z tad znáł dobry iest idko go koni roslly idkís podkova nastápiwshy náruhsyl. W żalu wielkim z utráty tegoż Obrazká J. M. Pán Jezowski zostájac zásnel. Ocknie sie potym; aliż Obrazek w glowách swoich posstrzezl / co cudowi Boskiemu przypisuiac / dziwne z odzyskánia tego pocieché odniosl. Postrzeże znouu Tátárzyn tegoż Obrazká y J. M. Páná Jezowskiego / y chce mu go znouu wydrzeć / ále Murzá Soltan zázalazal mowiac: Day pókoj / y my mamy swoje modly / iáko y oni. Czym wéiekszy J. M. Pán Jezowski / nte przestawał miec nabożensiwá do tego Obrazká / nie zániechal sie opiece / y przyczynie oddawác N. P. Czeskochowskiej / á zátym P. Bog spráwil / że z oney niewoley strogiey zdrow vszedl. Co samey przyczynie N. P. Czeskochowskiej przypisuié / wysláz wiájac ze wszytkich sil Páná Boga swego / z tad y Náswietshy Mátké tego. Wyzwolony oglosil ten cud doznány przed Jch. Mościami Woyskowymi / y przed Wielmożnymi Jch Mościami PP. Hetmány / á potym y przed samym Krolew J. M. Mściá / y do tego czásu ogláská go / práwie pod przysięga nie przestáwa / prószac áby Zistoryá tá do mieyscá swietego Czeskochowskiego doniesioná bylá / ná wielshé Páná Boga / Náswietshy Pánny y mieyscá swietego wyslawienie. Wyznal to J. M. P. Jezowski przy obecności Jch Mościew. Jego Mości Páná Pawlá Drozdowskiego Rotmistrzá; Jego Mści P. Andrzejá Gesieckiego / Poruczniká; Jego M. Páná Stánisláwá Jablonskiego / Chorążego / ic. ic.

Dosyc wiele po caley Polsce przykládow podobnych / kózych sławá podziś dzieńi slymie / y nabożensiwó przeciwko temu bżeni sie mieyscu. Od strzáł / kul / y roznego nieprzyziacielskie

go owsz

Cudownie powrocony Obraz.

Przykládow podobnych wiele



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

to oreża grotow nąznązone w rożnych potrzebach obrązy Czes-  
 stochowskiej N. Panny należyte pośńanowanie máia u ludzi  
 rożnego stanu. Te tytko tu wspominaia sie przy ząszycie O-  
 brązy tego doznáne dobrodziewstwa/ y záchowania od śmiertel-  
 nych rázow przykłady/ ktore autentycznie w Kiegách Jąsnogor-  
 skieg Rosciolá z oddániem ślubow ząpisane sa. Kto táka ma  
 przy obrązie Mátki Niepokalány obrone/ y obrone/ mowić  
 może bezpiecznie/ do dąłšey pobudziac sie tey Obromicielkiej  
 Kofidencyey/ co nápisal Cosmas Jerozolim. *Niepodległa nágá-  
 nie Mátko Boska nádzicieg twoię máiac. zbawiony będę; obronę two-  
 ię trzymáiac. Niepokalana. bać sie nie będę; przesładować będę nie-  
 przyjaciół moich, y do wćieczki obrocę, samę máiac iáko zbroię Pro-  
 tekcyá twoię y wššebmocna pomoc twoię.* O MARYA. Ten po-  
 żytek swoiego nabożenstwa z tego mieyscá wierni máia/ pociesz-  
 fny w rázách zwiątpionych ráturnek. Ztąd Obrązy o dziełne  
 práwey teki Obrązy tegó rámie! przez dotykanie poświęcone od-  
 nosá/ y ná pierściách wieśáia/ ktorzykolwiek przeciwo wiary  
 świetej nieprzyaciolom krew swoie y żywot nosá. Kto te z  
 ufnošciá/ Boskiego przy tym Obrązie ráturnku sobie żygac nos-  
 ái z wizerunkiem Boskiego Syná y Mátki tego/ tarcza szczyrym  
 sobie niech pocieche nabożenstwem czyni/ z konceptu pewnego  
 Klientá tát Wielkiej Mátki/ ktory sobie spiewal:

Cosmas Jero-  
 solimitanus.

Do Mátki y  
 Syná z Obrá-  
 zu áffekt,

*Czestom ia od cney Mátki ządał tego Syná  
 Lecz odejšć od swey Mátki nie chćiatá dziećiná,  
 Czestom o Matko prošil w Synaczka tego,  
 Mátká też nie chćiatá išć od kochánka swego.  
 Gdy myślę iákby prošić, áż nád myšli moie,  
 Mátká z Synem kochánym dáia się oboie.  
 Ia też dátem im zá to wššytek cále siebie,  
 luž ich iestem; im żyię; ich będę y w Niebie.*

Rozká.



Rozkázuycieś smystom mym Dziedzicy kocháni,  
Wszystkie chętnie są dla was: przyimcie serce w dani.  
Vczynie Pánno Pánu kochánym przybytkiem,  
On mnie będzie iedynym, on będzie ywsytkim.  
Badź z piórą mego IEZV yzmártym ochłoda;  
Badź strapionym pomocą; badź dobrym nagroda.





ODROBIN STOLV KROLEWSKIEGO.

*Abo*

HISTORYY

O Cudownym Obrazie

N. P. MARYEY

Czełtochowskiej.

CZĘSC PIATA.

W niebepieczentwách od Ziemie,  
Wody, Powietrza, y Ognia, rátki słodkie, y  
wielowładne Imię MARYA, PANIĄ  
znaczy.

Damascenus.

**A**ko wielu tájemnic / tak y pocieb pełne / w niebie miá-  
nowáne / ziemi zá časem obiawione / y Narodzoney  
Niebá y Ziemie Krolowey dáne jest. Pielnie Dama-  
scen Swiety: Záprawdę rzeczy wšykich stworzonych  
PANIĄ uczyniona jest, gdy stworzycielá Mátka się stala. Jak  
šeroko z tego mieysca / ná wyrwanie z rožnych smiertelnych  
przypadkow / y ná rátki w rázách zwatpionych icy sie rozpo-  
ściera Pánštwó / w następujących pokázuie sie dobrodziej-  
štwách.

ROZ.



## ROZDZIAŁ PIERWSZY.

W niebieszczeństwach od ziemię  
pochodzących wezwana z lasney Gory na ratu-  
nek przybywa MARYA.

**W**ielka PANI MARYA, dla czego wielka moc / y  
działność iey / nad ziemię / na ziemi / y pod ziemię.  
Widziały przeszle wieki ; y nasze. Roku P. 1609.  
pięć braci pod Olskusem w dobywaniu kruszców w gło-  
biey na dziewięćdziesiąt łokci przepasć pracując zawałonego  
sybu ziemi przyluczani / dni pić bez jedzenia / picia / y ludz-  
kiego ratunku zostawali. Duchem ratunku Matki miłosier-  
dzia żyli / ktorey opiece zwatpiony polecali żywot. Sluby po-  
kornego serca / ktore twarde / a tak z mostadzu wlane nieba  
przenikaia / przebiły sie z głębokości ziemskich / y aż do vsiu MA-  
RYEY Matki Żniacych przybyły / ktorými sie obowiazowali  
nawiedzić iey na Gorze Jasney Obraz. Tym czasem wzbudzo-  
ni natchnieniem niebieskim sásiedzi do przywołanych dobywa-  
nia sie wdali / żeby im przynamntey Katolicki mogli pogrzeb  
sprawić. Cudowna rzecz ! żywych náleżli / y ná to z wdzięczności  
osiára stawali mieysce.

W tychże Olskich gorách Jan Wieliczka, Mieszkanin  
Olski z Synem swoim Wawrzyncem / Roku P. 1643. spu-  
szczając sie do roboty wglab na sześćdziesiąt łokci / z lina zerwa-  
na spadli. Ledwie co żywych sásiedzi wywindowali / zgro-  
mądziło sie ná sto ludzi / ktorzy że ratunku / żadnego prawie o-  
bumatym dać nie mogli / te ostátia / ale skuteczna náleżli rá-  
do ; do Czeskohey ich osiárowali / y wkrótce potym cudo-  
wnie do pierwsego przyprowadzonych zdrowia ná tym stawali  
mieyscu / tak wielkiemu dobrodzieystwu świadectwo dáiac.

Podobnej w takimże rázle zdrowienie / y zachowanie otrzy-  
mal

w Olskich  
gorách przy-  
wołany.

Podobne



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

mał *Stanisław Rika*, wpadłszy ná pięćdziesiąt łokci w przepaść gor także *Olkuskich*/ Roku P. 1610.

w studni doby  
wając wody.

*Maciej Glinka* studniarz z *Ostrowa* dobywając wody ciężarem ziemi przywołony / bez ludzkiego ratunku *Matee* Niepokalanej się polecając / y *Jasna Góra* nawiedzić obiecując / cudownie zá nátcchnieniem przemijającego sąsiada wybawiony / iawnie uznanej łaski świadectwo dał.

Glinę kopiać  
przywołona.

Roku P. 1623. w *Grudzinie* dziewczyna wyprawiona po glinę / oberwany ziemię wiszący brzegiem przywołona / śmiercelnemi zespęconą ślinosćmi / tuż ustającego ducha oddawała Bogu / przez cały dzień bez władzey / mowy / widzenia / iako trup leżac. *Zofia* sąsiadką iey / lzy leiac / á nabożnie do nieba podnosząc ręce / do *Obrazu N. P. Czesłochowskiego* obiecała wzmierając / y dziwnym łaski Boskiej cudem ná spodziewanie ludzkie zdrowiona / temu ná oddanie ślubow oddała miejsce.

Z budynków / y wysokich drzew wierzchołkow / z bystrych łoni spadających / rostraconych / paralizem zarządzonych; zá cśiarowaniem przyiaciól / sąsiadow / slug / ná to miejsce požadany dąrowanych żywotem / przykłady w łacińskiej Książce *obszerniey* piśe. tam czełniká odsyłam.

## ROZDZIAŁ WTORY.

Niebepieczęństwa ná wodzie zá słubami do *Obrazu Czesłochowskiego* zwyciężone.

Ná Morzu  
nazwanym  
*Balticum*, ábo  
*Szwedzkim*,

**Z** Nawałności *Morskiej* / w której nie tylko żywota dożeszego / ale y dusze wtęta była bliska / cudownie wyrwany / zá wzywaniem przyzyny *Krolowej Nieba* y *Ziemi* / y zá obiecań ná to miejsce droga / iako wybawiony jest. *J. M. Pan Stanisław Łaski*, *Kawaler Grobu Pańskiego* / *obszerna* w *Książce Jasnogorskiego Kościola* / y pokora  
na 30st.



na zostawil recognicya / ktora w Summariusz zebrana klade,  
 z Anglię przez morze Szwedzkie Balticum nazwane / do Pol-  
 skiej iadac / gwałtowna morza wiatrami wżuszonego nawal-  
 nością do granic Moskiewskich nieznanomych Moridagia na-  
 zwanych zamiesiony / y iuz ani o powrocie / ani o żywocie sobie  
 tużac / śmierci oczekiwal. Znowu gdy morzem Adryatyckim  
 z Egiptu z Alexandryey do Konstantynopola sie puscił / sprze-  
 gne wiatry zagle porwawszy / y zruciwszy maste / do Phanic-  
 ey / y nieznanomych portow zapędzony / z oboiey toni za slubami  
 mi do Czeszochowskiego Obrazu / y wyzwania ratunku Nasw:  
 Panny cudownie wyrwany / wlecey / nizeli przedtym / o rzes-  
 czach Boskich / o przyczynie Nasw: Panny / y Swietych / trzys-  
 mac pozjal. Do Oczyszney przybywszy / zwatpiona slozony  
 choroba / śmierci czekal ; az zdalo mu sie iakoby zasnal / ktorego  
 czasu obaczyl wspanialej postaci meza / pytajacego iezeliby  
 zdrowym byc chcial : gdy odpowie : ze sobie tego barzo zyze ;  
 rofkazal mu zeby przesle opuściwszy bledy N. Pannie Czesz-  
 chowskiej sie oddal / a ztad sie vztrowionym byc na duszy / y na  
 cieie nie wacpil. Uczynil sluby / y cudownie nazaiutrz vztros-  
 wiony / z podpisem wlasnym na tym miejscu tak znanych Do-  
 brodzieszy Boskich / za Matki Niepokalanej przyczyna otrzy-  
 manych / dostateczne swiadcetwo zostawil Roku Panske 1531.  
 Zdumiewajac sie na tak dziwne twoie Matko Boza laski przy-  
 znamy : z Bonawentura S: *Tys Pani swiata Nieba Krolowa ;  
 po Bogu sama nadzieja nasza ; Tys zbawieniem ciebie wyzwajacych,  
 portem tonacych, utrapionych pociecha, ginacych wcieczka, O  
 MARYA!*

D. Bonavent:  
 in Hymno.

Podobny w morskich nawalnościach iuz ginac za posta-  
 nowionemi na to miejsce slubami / otrzymali ratunek z towar-  
 czystwem swoim J. M. Pan Prokop Pieniazek, Jego M. Pan  
 Jan Zehrdowski, J. M. K. Antoni Michal Hacki. Ktorych aus-  
 rentyczne swiadcetwa otrzymaney / żywota w ostatniej dacos-  
 wainego toni / laski Archivum ma.

Ná Morzu A-  
 dryatyckim.

W środku niebezpieczeństw morskich / Portem sie stala / ná  
 ratunek

Ná Morzu  
 pod Gdań-  
 skiem.



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

rátunek z tego wezwána miysca MARYA, Anglikowi Sebastyánowi / ktory we Gdanskú Kálwinstich wyrzekl sie bledow / z tego dowiedziawszy sie rodzony iego Brát / namowil go zeby do Dyzystey powrocil. Cokolwiek lagodnych namow / obietnie / y chyttych skut heretyckich byc moglo / niezego nie zamechal Kálwinstá zarázony herezya Brát / od Wiary Kátolickiey Sebastyána brata swego odwracając. Do tyránskich potym obrocil sie sposobow. Przywiazanego bowiem do liny wpuściza w morze / ponurza / okretem pograza / czemuby Dyzystey wyprzysiaagl sie wiary pyta : czemu Kálwinem sie brzydzi : alec zadney / tak w lagodności / iako w okrucienstwie nie bylo skut / ktoraby mážnego wyznawca od Wiary náchylic do Kálwiná moglá. Zwartpiwszy tedy o nim / przyciagnionego do okretu / y z fiat odartego wrzucil ná smiere nieuchybna w morze. Laska wiey jednák sobie z nim postapilo morze / walczmi bowiem swoiemí przez godzin trzy wnosiac go / między ktorými kiedy sie z zwactlonemi / y zwarpionemi silami biedzil / sluby náwiedzenia Obrázu Czesochowskiego czyni / Nasw: Pánny rátunku duchem wstáiacym zebzrac. Az zá zrzadzeniem Bostim nádbchodzil inszy okret / do ktorego wziety / y do Gdanská náзад przywieziony / iakie zá przyczyna Mátki Bostkeý w toniey dobrodziestwo otrzymal wyznawając / nieodwloznie sluby ná tym mieyscu / oddal Roku P. 1589.

Ná wylány  
Wisle vznány  
rátunek N, P.

Zniebá dánemi posilkámi ná roznych rzekách tonacych / rátowáných / práwie bez liczby przyklády mamy. Celniey sie wieku nášego wspomínám. R. P. 1658. Dniá 29. Lipeca / nád zwozay pod Opátowcem wylalá Wistá / gdzie J. M. P. Hiacynt z Lubránicá Dabski Káptellan Ronátski / z Malzonka swoia y z Synagkami Andrzeiem / y Pawlem / máiac sie przewozic / wysiadl z károc / sámých tylko w niey zostáwivszy snow. Ná prám z konimi károc wchodzac / pierwsze kólá wderzily w prám tak nagle; iz line przewoznicy wpuścić musieli; káretá z dziećmi z para koni wpadlá w Wistę przy wysokim brzegu ná same nurty. Co z brzegu smetni Rodzicy bázac



będąc/ opiece N. Panny z ślubami na to miejsce / oddali ich/  
 y lubo łodzie na brzegu były wiosel nie mając / ratunku z za-  
 sadowymi łonami / y kareta tonącym dać nie mogli. Ale w  
 tym opatrzność wezwanej Patronki / Matki Niepokalanej  
 y Panny uznali / kiedy przez kilka pacierzy / károć z dziećmi  
 wierzchem po nurtach pływala aż pram przypłynął na którym  
 stojąc fluga dzieci z károcy powyimował oknem / które gdy wys-  
 iezo / kareta koldami się do góry wywrociwszy nawalnością po-  
 grążona została / y na kilka stąian wniešona z tonącymi łon-  
 mi / na miałczyźnie cudownie skądś nic z rzeczy które zosta-  
 wały w károcy nie wroniwszy. Za tak wielkie dziekiąc dobro-  
 dziejstwo J. M. Pan Rastellan z synami swoimi tu oddał  
 śluby / na srebrney blące toniey y rdunku wizerunk / a na karcie  
 własna napisanej reka na wieczna pamiętkę zostawił rezo-  
 gnicę.

Niewiem jeżeli co godniejszego lata nasze widzieć / abo  
 słyszeć mogły / nad dobrodziejstwo / które wypisuię / w czymby  
 opatrzność / y na ratunek nieomieszkańą przychylnosc wezwa-  
 ney z usności z tego miejsca Matki Bożey / znać się mogła.  
 Roku P. 1670. J. M. Pan Mikołaj Wolcki z Máchor Woje-  
 wodztwa Sieródzkiego / z melankoliey wpadł w chorobę cie-  
 śką po tym y w śalenstwo. Gdy nieco do siebie przyśedł  
 ešatrował się do Czesłochowey / dośad odprawić iac droge w  
 łomitywie sąsiadow / y przyściol / zkolassy zstąpił / wcietaiac /  
 w głęboką stawu Kolonieckiego wśerz y wduż na dwie ro-  
 spossártego mile gdzie wpadł w przepaść / y tam przez godzinę  
 nurzony / a na dwoie stąian od brzegu zamięšiony / zdał się na  
 twárdym dnie skánawšy spoczywać / gdzie głębokosc na trzy  
 zstepniaca łopię dostąnia nie dawala grunty. Tym czasem  
 na ratunek wzywaię Przeblagosławioney Matki Bożey / ktos  
 rey w Czesłochowie śluby oddawać mieli / stojacy na brzegu  
 z Jego M. Kuzdem Marcinem Rolnickim Kommandarzem  
 Páukowskim ; tonacy też nieco do siebie przyśedšy / pierzhe  
 obietnice nawiedzenia miejsca S. ponawia / pomocy żebrać.  
 Dziwna

W Kolonia-  
ckim jeziorze



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

Dziwna rzecz / z ciężarem zmogzonych siat wzbijąc się po gnie /  
y do brzegu płynąc / wyrozumianym na zdumiewających się  
wolać glosem: *Naswiętsza Panna Częstochowska prowadź  
mnie do was, do ktorej z ochoty iąde, za to iey dzięki czynisz.*  
Wypłynął dziwnymi posilkami wsparły, na brzegu pokleknął /  
prosiąc żeby z nim drogi zagętey towarzysztwo także na Kolaná  
wpadłszy dzięki Bogu y Matce iego oddał. Działo się we  
Czwartek przed Niedziela 6. po Świątek / przed wieżorem.  
Reorzy cudu widzami byli / ciż świadectwo na Jásney Gor-  
rze dobrodziejstwa dali. To się wyraźnie w podobnych po-  
kazuie cudach / że niezmrzonym oliem nasze wpatruie nie-  
bezpieczeństwa Miłosierdzia Mátká MARYA, y z wno-  
ścią wezwána przyspiesza na ratunek / iáko B. Amedeus  
świadczy: *Stawa Przebłogostániona Panna osobliwa zasługa  
znamięnita przed obliczem stworzyciela, modlitwa námożniejsza  
zawsze wstawiając się za námi. Ta bowiem oświecona świa-  
tłością, ktorej wszystkie iáwne są, y otworzone rzeczy, nasze wi-  
dzi niebezpieczeństwa, nad námi, łaskawa, y łodka Páni mácie-  
rzynskim lituieć się affektem.*

D. Amedeus

## ROZDZIAŁ TRZECI.

W różnych Rzekách, Ieżiorách, Stá-  
wkách, wodą zalanych, y obumarłych, z ślubá-  
mi do Częstochowskiego Obrázu, wezwána  
wielowładna Mátki Bożey przyczyná,  
do żywotá przywraca.

W Sadzawce.

**O** Kzepłych w zimnym elemencie trupow Mácieryn-  
ska Mátki Miłosierdzia miłość / rozgrzewa / y do ży-  
wotá przywraca. J. M. Pan Mikołay Rákowski Cho-  
rąży Wiśniewski / y P. Wawrzynca Ślucckiego Corecke  
zostáwili



zostawił / ktora za służebna po ławie przez stawek idac spada  
 sły zatoneła / czego nietychło postrzegły domowi / bez dużej  
 otrzeplego wyrwali trupą. Utrącone cudze pościechy żeby  
 odzyskał Wawrzyniec / z ufnością żyjących Młarki z tego mieys-  
 scą wzywa / do icoy Obrazu Świętego obiecuiac drogę. Odes-  
 brał ufności swoiey nagrodę / żywot przywrocony umarley.  
 Roku P. 1636. Dnia 6. Listopada.

W takimże razie zatopiona Corezka J. M. Pan *Woyciech*  
*Dzierzanowski* gdy z ofiarowaną na to mieysce droga Młarki  
 Bozey przyczyney wzywa / ożywiona odbiera Roku P. 1638.  
 28. Czerwca.

W Gnieźnie *Woyciech Wesołowicz* Roku P. 1611. pod  
 czas gorącego lata chcąc się ochynąć / y ochłodzić wrzecz / za-  
 tonął / znaleźli utonionego / y do domu zanieśli / dla pewnych  
 okoliczności za dni kilka odłożwszy pogrzeb. Trzeciego dnia  
 wieczor / gdy należycie do pogrzebu ocbodostwo sprawił /  
 z natchnienia śnadsz niebieskiego / z domowych niektorzy / od-  
 ważną / śmieli o żywot Młarki Bozey prosić ufnością / obie-  
 cuiac umarłego przed icoy Obraz w Kościele Jasnogorskim  
 stawić. Wstąpiła w zimnego trupą duszą / na ktore cudo  
 wszystko zdumiałwszy się miasto / tak iawnęj łaski świadectwa  
 dało.

Pod Gnieznie  
 na Rzecz.

Wieku przeszłego / Roku 1597. w Łowiczu *Paweł z Gár-*  
*wolina* w rzece *Bzura* nazwanej z spulwiczniami się kąpać / za-  
 lany / bez dużej iakoś w hośćta godzinie znaleziony / na brzeg wy-  
 niesiony leżał. Niespodzianey kochanego towarzysza śmier-  
 ci żalując kompania iednomysłna natchniona ufnością / na  
 kolana wpada / w Młarki żywota / z ślubami do icoy na *Jasna*  
*Góra* Obrazu / żywot umarłemu iedniąc. Nie osukali się  
 w nabożney nadziei bo cudownie trup otrząsnawszy się ożywa  
 y gębsz toczy wodę / a tak choynym potokiem szkodliwy wyrzu-  
 ciwszy humor / do zupełnego przywrocony zdrowia / w kom-  
 paniey nawiedzil to mieysce / ktora tak wielkiego cudu pod-  
 pisala rekognicya.

Na Rzecz *Bzu-*  
*ra* nazwanej.



Ná Wiśle pod  
Zwierzyncem  
przy Kráko-  
wie.

Z plynacym časem/ y woda/ nie mija/ y nieustáie slawá  
Mátki umártych ozywáiacey MARYEY. *Woyciech Krupa*  
przy Krákovie ná Wiśle pod Zwierzyncem sála pograżony w  
wodzie obumárly cále cztery godziny zostáwal znalezioneho  
Zoná/ do Czeskochowskiego ofiáruiac Obrázu/ ář hzezsliwie  
ogladála żywego/ ktorego cudu ludne przedmiescia świád-  
kiem byly. Roku P. 1598.

Ná Wiśle pod  
Zamkie Krá-  
kowskim,

Pod Krákovskim Zamkiem *Woyciech Czekay*, miedzy  
wálami bystrey Wisly lodka/ utráciwszy y wiosto/ rekámi do  
brzegu sie gárnal; lez potezna raz/ drugi/ y dzieśiaty od-  
ráżony/ y pograżony sála/ zatonal wyrzuconego zá ná miał/  
czyne trupá sásiedzi náležšy/ do náwiedzienia Jáśnogorskie-  
go Kościóla/ wśnościa dziwna wmoćnione obiecali sluby/ zá  
którymi/ duch w trupá wstápił. Cudem ozywionego ná to  
stáwili miejsce Roku P. 1644.

Ná Rudáwie  
przy Kráko-  
wie.

Ná Krákovskim Przedmiesciu *Anny Porebskiej* dzie-  
cie/ igraíac/ á po brzegu Rudáwy zolgáiac sie do wody  
wpádo. Tierychlo nálezione bez duře Mátká ná rece weźmie/  
y wpaďšy ná kolána z hoynym lez wylaniem ofiáruié N. P.  
obiecuiac iey Czeskochowski z dziećieciem náwiedzic Obráz.  
Zdumial sie ná smetne widowisko zgrońádzony lud/ kiedy cu-  
downie ozywionego ná rekách mácierzynskich obaczył Syna-  
gla/ chwalił Boga/ y mocna Mátki iego przyczyne/ w koms-  
pánicy ná to miejsce przyředšy dziwne żywot darowány zea-  
znal. Roku P. 1638. Dnia 26. Lipca.

Ná Wiśle pod  
Mogila.

Pod Mogila przez Wisle nieudolna ochota przewożac  
J. M. Pána Lesiewskiego niewiásta/ gwałtowna stracona/  
y pograżona sála/ ledwie od Ribitwow znależiona/ do pols-  
towánia Chrześciáńskiego zyczliwe sásáďow pobudzila affe-  
kty/ którymi do náwiedzienia Obrázu Czeskochowskiego ofiár-  
towána y wstrzeřona/ tu ná dziełczynienie w poczcie godnych  
ludzi prezentowana byla Roku P. 1633. Dzień osny iá-  
wnym cudu wielkiego świádecetwem obiaśnilá.

Mále dzieci iáko wielkim z przypadkow roźnych podle-  
gle sa



gle są zdrowia niebespieczeństwom / tak niemalymi bywają  
 laski Boskiej ozdobione cudami. Pod Zakroćimem nad Wis-  
 łą biegająca Pánienka ciężar oberwanego brzegu / za sobą  
 spadająca w wodzie pograził / gdzie Corezki szukała Mátka /  
 cieni tylko corki w wyrzuconym znalazła trupie / którego na  
 ręce wzięwszy kiedy żyjących Mátce **M A R X A** do Cze-  
 stochowskiego Obrázu / z obowiązkiem odprawienia drogi / od-  
 dała / otrzeple ciało przytelo dusze. Roku P. 1596.

Podzielony na Mátke / y Syná cud przeszły nam przypo-  
 mina wiek / Roku P. 1598. Pod Wartka Mátka z Synem  
 przycięsza łódź niezdolną na drugi brzeg Wisły prowadzić  
 robotę. Oboje daleko wniosła filá / y wyrzuciła na obłow  
 śmierci. Żony y Syná / w bogi mał przez godzin trzy szuka-  
 nąyduie woda zalane; prostego / á dla tego Bogu y Mátce  
 tego wdzięczneyfego nabożenstwa wfnoscia / z Jásney Gory  
 Mátki Bożey / iako Ożywieli wzywa / z obiecaną do tego  
 iew Obrázu drogą Bogu miła prostota / nie / tylko nie umieć  
 grzeszyć / znająca / cudem ozdobiona / Mátce y Synowi zie-  
 dnála żywot. Tegoż Roku znależytrym świadectwem odda-  
 ne wotá Dnia dziesiątego Máiá.

Pod Stwierńewicami Corezka Mátciá Siedleckiego  
 y Anny / imieniem Agnieszka do pobliskiej bieżawfy rzeki / scho-  
 dzące kry dziecinna deptála prostota / między ktore západfy  
 zá impetem schodzącego lodu posła. Co gdy sie działo zda-  
 leká widząc sąsiad Mátciy Kiriá, záwolal na gwałt / Kupilo  
 sie na podanie ratunku ludzi dosyc / do ktorego żadnego podo-  
 bniństwa nie było. Tłciákie dobrodzieystwo zdála sie wzy-  
 nie woda sinego / y lodem pogruchotanego w bliskim wiklu  
 wyrzuciwszy / y krámi pokrywszy trupá. Oprócz lednego  
 pláczu / rodzicy żadnego ratunku dáć nie mogli. JM Pan  
 Jan Mielecki Stárostá Swierniewski zlitowáwfy sie tak nad  
 bolejącemi rodzicami / iako y nad Corká z wielką wfnoscia  
 obiecuie stáwić ia na Jásney Gorze / toż rodzicom rádzy / przy-  
 stąpiły y ludzi infych pobożne modlitwy y sluby / zá ktorými

Ná Wiśle Mát-  
 ká z Synem.

Ná Rzece.



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

dziweżką do pierwszego przywrocona żywota/ iawnie pokazała / iak dzielną jest wezwaney z wśnością na ratunek *Marki* Bożej przyczyna/ y od nasych iesze nie oddalona wiekow. Działo sie Roku P. 1622. którego solenne na tym miejscu oddane wota.

w Itawku,

Pod Kielczyglowami *Piotra Mielczarza Corecká* po przykrym sadzawki brzegu zbieraiac kwiatki spádla / y wtoneła. Nierychło potym przemijaiac *J. M. Pan Mikolay Vleyski*, *Krasokosulki* po wierzchu pływaiacy obaczy/ zá który wyścignawşy na brzeg śinego / woda nabrzmialego trupá rodzicom odda. Bezmierny rodzicow boleiacych žal wskrocił nabożnym nátechnieniem pomieniony *J. M. Pan Vleyski* / rádzaiac żeby *Corek* na *Jasna Gore* do Swietego ofiarowali *Obrazu*; przydaie y swoje śluby *J. M. Pan Vleyski*. y tak zopolnego nabożeństwa/ ná wśności w zasługách *Marki* niepokalaney dobrze vgruntowanego przykładem/ vmáriej vprosili żywot. Stáwiona z oddaniem wdzięczności Roku P. 1657.

w Rudawie.

Także zá kwiatkiem/ do *Rudawy* wpádla przedmieścia *Krakowskiego Pánienká*/ á rády sobie dáć niemogac nagley wody pedem ná mlynskie zániesioná kola/ miedzyzágeszone pod kólem pale západla. Przez cála godzinę w dole glibokim zóstaiaac/ dla ciężaru kola/ z wielką pracą wymuia dziwnie potluzzonego/ y śinosciami zespeconego trupá/ rodzicom niezmiernego żalu máterys. Słonce západaiace cud obaczylo ná kóty sie cály zdumiewal *Krakow Márka Corecká* ná to goracyimi modlitwami ofiaruie miejsce/ áz po ósmi godzinách z powinşowaniem wielkiego dobrodzieystwa/ ozywiona bierze, Roku *Pánstiego* 1578. konterfet tak znázney *Historiey* ná *Formách Jásnogorskiego Kościola*/ pięknie málarzka wyrażila skutá.

W nowym *Mieście* blisko domu wsádzawke západşy dziełczynká/ martwa nie rychło wyrwana jest. Zá ofiarowaniem do *Obra*



do Obrázu Czesochowskiego ożyła / Roku P. 1598. 18. Dnia Sierpniá tegoż Roku z wyznániem dobrodzieystwa. Na Jáśniey Gorze stáwiona.

Synagzek *Michałá* nazwanego *Flánth* z brzegu zapátru-  
iac się na wyrázone w wodzie swoiey dziecinney postáwy Obráz/  
y ná tego wchwoycenie się gárnac / wpadł / y okrzepl w wodzie.  
Nalezionęg Rodzicy gdy obiecuia przed obligem Mátki Nie-  
pokaláney Obrázu cudownego ná Jáśniey Gorze stáwić / cudem  
ożywionego / prawie śmierci znowu wydártego / obaczyli żywe-  
go. R. P. 1598. Dnia 19. Máia tegoż Roku w Księgách zá-  
pisana ták znázney lástki Boskiej pámiatka.

Zápátruia-  
cy się ná twarz  
swoię w wo-  
dzie.

Z tego miejsca heroko Mátká Boska miłosierdzia swoie-  
go ożywiájac rozposcierájac promienie / ozieblego w wodzie / roz-  
zgrzewa / y ożywia. W Śląsku pod opáwa we wsi *Krawarz*  
nazwaney trzechetni Synagzek chcąc przeysć blisko domu /  
bystro płynący potok / porwany / y zátopiony / w dole náleziony  
jest. Zálósny Ociec umárlego Synagzka ná rece swoje bierz /  
wpadł y ná kolaná ofiáruie do Czesochowskiego Obrázu / tymi  
y Mátki żyiacych *M A R Y E Y* slowy synowi jednájac żywot /  
(iáko w Księgách autentycznie nápisane czytám : ) *Przenaswię-  
tsza Pánno ! wiele ty dáieś dobrodzieystw wciekájącym się do ciebie ,  
niegodny proszę rácz teraz smętnemu oycu póciechę pokazác. spraw-  
to, żeby ten syn mój do żywota przywrocony był. Pokorna próśba /  
y niezwyctezona wfnosćia nie pogardzác Miłosierdzia Má-  
tká umárlemu synowi przywrocila żywot ; Oycu wtrácona pó-  
cieche / ktorey Obráz ná srebroy wyrázoney bláse przy oddániu  
slubow z Synem / przy swietym záwieśil Obrázie Roku Pán.  
1620. Dnia 11. Máia.*

Pod Opáwa  
we wsi *Kra-  
warz.*

W Chęcinách Roku P. 1600. w glibokim potoku wtone-  
lá Pánientá spráwila to nabożna Rodzicow wfnosć w przyczy-  
nie Mátki Boskiej / że zá ofiárowániem / do Czesochowey pier-  
wšym jest cudownie dárowána żywotem.

w Chęcinách,

Szláchetny *Sámuel Witkowski* z obozu powracájac do do-  
mu / á sílom kómá wfaic / heroko wylaná rzeka *Bzurá* nazwa-

Ná Rzecz  
Bzurá.



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

na pod *Sochaczowem* przepłynąć wsiłował. Zniesiony z koni wálami gwałtownie płynącej wody y ná cwiérć mile wniešiony / bez duše znaleźiony iešł. Zycziwi przyiaciele / obiecuiać go ná *Jásney Gorze* z wdzięcznością słać / ozywionego z podźwieniem ogládali / Roku P. 1628. w *Sierpmiu* *Vota* swoje oddał.

Podobnez. Podobnez / ácz dawnieysze pod *Rokiem* 1598. czyta sie do brodziesystwo cudowne / w wodzie zatopionego / y do żywota przywroconego / *Grzegorza Zbomowskiego*.

W przycierku wody. A w domu náwalność sie znaydzie / w ktorey nie ládáiać ka żywota verata bywa. W *Rentach* dziewczynka przeglasdaiać sie / w przycierek wody / wpádła / gdzie nierychlo náleżiona bez duše / á ná to gora cego náboženstwa ślubami ofiać rowána miejsce / ożyła. Roku P. 1633.

W láźnicy. Takaj właśnie tonia w domu / *Woyciecha Fránkowicza*, *Márta* dziecie kiltá niedziel máiaće zostáwiony w láźnicy / ná ogród posła. Powraca / dziecie zálane náduie / ktore przy obiecaney do *Obrazu Czesłochowskiego* drodze cudownie ozywione odbiera. Jeznáne z oddaniem ślubow Dobrodziesystwo Roku P. 1598. Dnia 20. Máia. *Owajaycie / ktorzykolwiek Synami godnymi tak wielkiet / y dobrej Márki być chcecie / w przykladách ; y owšem ( mowis z łodkim Bernárdem ) Wyżey zápatruycie się iák wielkim náboženstwa áffektem od nas wczczona chce mieć Bog ktory wšytkiego dobra pełność położył w MARTET, a tak ieżeli co nádziecie w nas iešł, ieżeli co láski, ieżeli co zbáwienia, od tey uznawaymy pochodzić ktora wštepuie roskosami optywá. iaca MARTA.*





## ROZDZIAŁ CZWARTY.

W morowym powietrzu, y Łożnicach zostający, wzywaniem obrony N. Panny z ślubami na to miejsce, zdrowia niebezpieczeństwá vchodzą.

**N**A pokazanie y utwierdzenie tego / iáko wciásktkey powietrza morowego pladze. Przebłogosławiona Pánná / y Mátká MARYA. z tego wrezwana miejscá / skuteczne rátkunki dáie / co dosyc przykádow w osobności / ták Prálatow / iáko y Senatorow / y roznych stanow ludzi / zeznánie autentycznie w Jásnogorskich Księgách zápisanego / liżyć sie może. Jedno poloże / y drugie.

Pod gds morowego powietrza w Miástecku Stáwisk nie w Roku P. 1630. wczéwý *Fráncísk Fularycz*, bedac zárázony / iáko vmárlý / ná pobliskie blonie wyniesiony byl / gdsie trzy dni bez ducha iáko w mniemániu wšytkich bylo ležal. Czwartego dnia grob iemu wkopawšy / tam go wlożyć mieli / ále obazrwšy pálce v nog iego iešce nie martwe / osiátrováli go do N. Pánný MARYEY do Czestochowey / y ták Pan Bog Wšehcmogacy przywrocił go do pierwšej zdrowia. Cásle miásto áwiádectwo z pieczęcia / y podpisem swoim dálo. Dnia 28. Kwietniá.

W powietrzu obumárlý o. żył.

Roku P. 1506. w Wrocláwiu powietrza morowego zárázonym plaga / Miéšczánin zdesperowány iuž práwie konájacý ležal / wedlug Kátholickiego vmierájacých zwycádú / šwiece w reku trzymájac. Stánal przy nim powážny / y czci godny w bialej hácie máž / te do vmierájacého mowiacý slová : *Vczyň šlub pielgrzymowánia ná Jásná Gorę, á MARTA tobie žycia przedženie ziedná!* Westchnieniem dobra swoie oznáymil

Zá rozkazáním w powietrzu zostájacá tu šluby czyni.



## Odrobin Stołu Krolewskiego.

znányim wola ślub do Czeskołowey czyniac. Zásnal; tym časem morowa boleżka z iáwny zdrowia niebespieczeństwem wypłynęła; ocknie sie/ y znájac vzdrowienie cudowne/ Bogá w Márcu iego ná tym mieyscu wielbi.

Klasztor w niebespieczeństwie od powietrza.

Powietrzem zaráżeni przychodza, zdrowo odchodza

A sam Jásnogórski Klasztor w tak wielu niebespieczeństwach z powietrza/ pobliskie wsi/ y Míasteczka pustoszące/ cudowne wybáwienia/ zá protekcyá Mátki Niepokalány/ mięwał/ osobliwie Roku P. 1622. Zład y tá rozszerzyla sie nowina: ze wszyscy Zakonnicy wymarli. Pewnie to byc moglo następuiących lat/ kiedy z cáley práwie Polskíey ná to lud ściągájac sie mieysce ná oddanie ślubow wczynionych w powietrzu/ czesto Klasztoru/ murów/ y wálow dosyc obferne nápeľniáli zámknienie. Dosyc y tych bylo ktorzy lekko waznie miedzy zdrowych sie mieszájac/ z boleżkami/ y morowkami/ iásnymi morowey plagi znákami/ przychodzili/ názyt bespiecznego nabożeństvá/ wins dopiero ná spowiedzi otwierájac. Wiákim tu cály Klasztor zostawal niebespieczeństwie/ látwo káždy wvazyc moze. Táka Vfnosć/ Vciekáacych sie do tego mieysca láskami Vzdrowienia cudownego zá przyczyná Mátki swoiley Bog dobrotliwy nágrádzal/ kiedy ci/ ktorzy choroby/ boleżkami ciekacy/ roznyimi powietrza morowego znákami zespēceni/ zdrowo/ z iáwnym cudow wyznáaniem z tego odchodzili mieysca.

Po powietrzu lud nieprzeliczony ná to gromádzi sie mieysce.

Osobliwie po wálnym po cáley práwie Polskíey powietrzu ktore Roku P. 1630. y przylegle pustoszylo Xiastwa/ niezliczony poczet ludzi następneho Roku 1631. do tego z ślubami vciekal sie Obráz. Od Wielkieynocy/ áz do Wshytek Swiętych/ codziennie práwie/ gminámi tysiacnemi ze wsiów/ Míasteczek/ Míast/ ściągáli/ ná ieden dzien po dwánaście/ po piatnaście/ časem y po dwádzieścia tysiecy/ do spowiedzi y Romuniey Swiętey przybywálo ludzi/ dla ktorych wygody y z inshych Zakonu Nászego Klasztorów/ Spowiednikow zácigac bylo trzeba/ iáko Jásnogórskie Archiwum pokázuie.

Votá oddáia Mialta.

A w tych listu leciech/ dosyc ludne Míast/ y Míasteczek przyby-



przybywały Rompanie / za wybawienie cudowne z plagi powietrza morowego działując / iako różne na znak wdzięczności zawieszone srebrne pokazuia tablice. Pięknym nabożeństwem / wielką Ofnością wspartego / wynalaskiem / tego wieku przeciwko morowemu powietrzu / zażywaiąc / na wielu miejscach doświadczonogo zaszczytu. Z tego miejsca po kilka set Obrazkow N. P. Czeskochowekiej / o wielmożne Matki Bożej Kamis tu pocieranych odnośa / te we wsiach / Miasteczkach na drzwiach przybijaiąc / iako zaszaniadłaca od powietrza tarcze. Takim zachowanym sposobem od zaraźliwej plagi / wiele wsi / Miast / y miejsc / poważne do wiadomości naszej podane przyznawaiąc / wsparcie Senatorstwa godności relacye.

Obrazki Tarcza przeciwno powietrzu.

Dla zupełnego porządku cudem zachowanego y w lożney chorobie klada. W tey Wawrzyniec Przyłęcki, smyslow używanie / widzenia / slyżenia / y mowienia stracił / wczynionymi do Czeskochowey ślubami do pierwszego używania smyslow / y do zdrowia przywrocony jest : Zaniedbał niepamiętny dobrodziejstwo na tym miejscu obietnicom wczynić dosyć / dla czego przez cały rok / z trudnością / y to niewyróżnie mowil. Pusił się w drogę / przyjdzie do Sulejowa / lepiej mowić po cznie ; czym bliższy miejsca świętego / doskonalsze zdrowie / y mowa odbiera / na co zdumiewali się rodzicy / ktorzy go tu przed Obrazem stawili dobrodziejstwa świadectwo daiąc. Broniąc / ratuiąc / wyrwyaiąc z powietrzney plagi swoich Klientow Przebłogosławiona Panna y Matka / y elementa / abo żywioły / jeby nie skłodziły / wstracaiąc / nie pospolitą infym Swiętym moc / y dzielność / wdzieloną zda się mieć od Boga. Skład

W lożney chorobie.

Petrus Chrysofologus.

pieknie o Matce Bożej Swięty Chrysofolog: Przez modlitwę staie się Mozeż Pbaróna Bogiem. y do tryumfow swoich służyć wszystkim żywiołom każe ; przez modlitwę Panna staie się wszystkim iako Bogini stworzenia.



## ROZDZIAŁ PIĄTY.

Ogniów Piorunowych, y Piekiel-  
nych, za wezwaniem Naświętszey Panny v gá-  
szone vpały.

Ná stošie  
drew od po-  
żarów nicná-  
ruřzona,

**B**Oska w Mátce Boskiej móć / wřytkie wynawáá / y  
řánuia stworzenia. Za tey przywileiem dáno jest Kři-  
entom / w ogníách nie czuć vpalow / między požarámi  
nie ginać. Dziwny tego przyklad w Pruskim mieřcie  
Sukno nazwánym / ná tym mieyřcu zápisány jest. Zofia Pokrzy-  
wińska, Oycá Marcína / Mátki Malgorzáty / oboygá here-  
zya Nowochrzeřciřka zárdżonych Rodziców Cortá / potáiez-  
mnie náuczyszysie / od služebney / Wiáry Kátolickéy Ar-  
tykulow / y wiele o cudách / ktore zá Mátki swoitey Niepoká-  
láney przyczyna Bog Wřechmogácy w Czeřtochowie ludziom  
pokázue / slyřac / a iuř w Mátce Boskiej sis kocháiac / do  
Kátolickiego nie opowiednie vcielka Kořciolá / gđzie y we  
Chrztu S. lázniey obmyta jest. Dowiedzieli sis rodzicy y kre-  
wni. Cokolwiek lágodney chyřořci býć moglo / ná odwie-  
dzienie od Wiáry Swietey wywieráia. lecz gdy áni próřby / á-  
ni grořby pomagáia / iákoby cieřkim Oycoboyřiwem / ábo  
řwíetokráctwem obwímona dekretuia ná řtos drew Rodzicy /  
y Krewni. Z piekna do Mezenřtwá resolucya wlořona ná  
řtos / dobrze wpámieci máiac z Jářney Gory przyczyna Má-  
tki Niepokáláney ludziom rořnym pokazáne cudá / álubámi  
sis do Czeřtochowř: obowiezuis Obrázui nie nie watpiac že y w tų  
rářie od Nášw: Pánný obroniona / y z ogníá wyrwana býć mo-  
ze. Zápala řtos / wzbije sis plomien / popiolu z Corti gęká-  
ia / ále niewidánym wieku nášego cudem záchována / iřko  
iákú Phénix zdrowo z plomienia wychodzi / mály tylko ná  
boku wypalony znázeř ( iákoby lářti wřietey piřeno ) mřiac.



Cudem zatrwożeni Rodzicy / daley nie śmieli sie páfstwić nád Corta / która w Obronie cudowney Boskiej być widzieli. W rożnym potym prześlądowaniu / protekcyą Mátki Bożey miała / która y mowe tey zepfowána przywrocilla. Sławne cudo które nie tylko Prussy / ále y pobliskie nápełniło Pánstwá / tu przy oddaniu ślubow authentygynie zápisane jest Roku P. 1621. Dniá 15. Májá.

Jáko Krolowa Tliebá y Ziemie MARYA, piotunami wladnie / vznála Jáсна Gora rożnymi zásy. A piotunow vpany vsmierza / piotunami vderzonym przybywátac ná rátné: Roku P. 1560. Dniá 20. Májá / w Dom J. M. Pána Stánisláwa Chodowskiego, w chodowie pod Klodáwá miedzy gošcie vderzył piotun. P. Ián Boczkowski, ná šácie znáť iáko od muskietowey kule / y ná nodze teyže miáry brunatná šinošć otrzymał z nieznošnymi vpalámi / od ktorego rázu práwie obumárty ležac gdy nieco do rekolleteyey w čieškich šmiertelných vpalách przyšedl / droge Czeštochowška odprávic obiecał / cudownie w krotce przywrocony do zdtowia.

Piotunem vderzony powstawa.

Wiekú tego podobneš otrzymał dobrodziejštwó J. M. Pan Ián Miárnowski z Miárnová. Przy wesoley ná miescu pewnym biešedzie piotunowým záražony postrzálem / dni čtery ná šmiertelney pošćieli bez wladzey / y smyšlow ležal. Znáť žywotá w samym tylko sercá pulšie zostawal. Pieršiac mi potym robíac / zupełny iešze žywotá dal znáť. Przychošdzi Káplán / žeby Sátrámentámi Šwiety mi opátrzonego ná nie odwrotná wyprávil wíecznošć / gdje y do podžwignienia číalá y rátwánia zdtowia / nabožnego štáránia przyložyl obiecauc go do Czeštochowey / y šiebie drogi towaržyšem býć temu pošánawídiac. Przywrošy te obietnice Mátká Mílošćierdzia / zdtowie y žywot obiečanemu do Obrázu šwoiego dárowála. Zápisána jest tego dobrodziejštwá pámiac Roku P. 1654. Dniá 8. Wrzešniá.

Podobneš.

Šzláchetny Pan Grzegorz Šwiecki z Šwieczyná / piotunowým záražony ogníem čieškie vpany przez dlugí čas ná číca



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

le / ná oczách ślepotę przez cały rok cierpiał. Daleko stał się  
cáńszy żywot w takiej zostającemu niedzey. Westchnieniem  
czestym do Mátki Miłosierdzia posyła prozby / y śluby obie-  
cuiac Czesłochowską drogę. Nieohukála go nádzieją / álbo-  
wiem do pierwszego przymrocony zdrowia / oczom światłość /  
iezykowi mowę dárowána ná tym mieyscu wyznał Roku Páni-  
skiego 1611.

Szláchetna Páni *Kátarzyna Mierzevska* w Wojewodzy  
twie Lubelskim z dziewczką przy ognisku stojac / piorunem zá-  
rżona bez smyslow upadła / cztery dni bez władzey iáko mar-  
twa leżac. W mece upalono piorunowych siedm niedziel le-  
żac / zá ofiarowánim się ná to mieysce / zdrowiem dárowána  
na iest. Roku P. 1628. Dnia 7. Weżeśmiá.

Vpały ognia  
piekielnego.

Z upały piekielnego ognia všmierza *M A R Y A*, *Sábo-  
mon Niezábitowski* w lewey ręce zánieďbal rány / z ktorey zá czá-  
sem wzniecił się piekielny ogień / rękę požyráacy / ták že ábo  
vmrzec / ábo dla zátrzymánia żywotá rękę véiac było trzebá.  
Od okrutney Cyrulizey vsługi odwrocivšy się / do Czesłocho-  
wskiego obiecal się Obrázú / ráunku y ochłody žebrzac. W  
krotce vzdrowiony / przy wielu zacnych ludzi świádecwách  
láste to w Kiegách Kościelnych zápisal. R. P. 1614.

Podobne.

Podobne otrzymał / w podobnym rázie dobrodzieystwo  
Pan *Piotr Máłachowski*, wkrádl się z postrzeloną rękę požyrá-  
acy ogień / ták seroko iż škodliwie gráffuiac / rękę / ábo ży-  
wotá trzebá było postráďac. Slubámi do Czesłochowskiej  
Mátki Bożey obtećany cudownie zlegony iest. Roku Páni-  
skiego 1626. Dnia 26. Májá.

Máligney  
vpały.

Miedzy ogniom rózných požary / y nieušmierzone go-  
razek vpały liže. Bez liczby rárowáných znáydúia się reco-  
gnicze / z slubámi tu oddánymi. Je práwie codzienne są dla  
szupłóści času / y mieyscá / rejestrowác ich nie beda,  
Do ogniom Czystcowých zstepnie.



## ROZDZIAŁ SZOSTY.

Dufze w Czyścowych zostające ognia, ztąd ochłodę, ratunek, y wybawienie mają.

**N**Je tylko żywym / ale y umarłym odrobiny lasz z tego Świętego Stolu podaćie **M**arkę Miłosierdzia **M**ARKA. Oswaldus z Słowiańskiej Ziemi / przy mieście *Przywidz* nazywanym / we *Wsi Symonowe* zrodzony / ślubem sie obowiązał niekiedy / *Czeszochowską* odprawić drogę / ktorey zagániony śmiercią nie wykonał. Pozostalemu pewnego czasu z mieczem pokazał sie Synowi / te słowa do niego mówiąc: *Poznay Rodzicá twoiego, widzisz tak wielką rolę nieprzyjaciół która mnie zgubić usiłuje, y zagubiła: gdybym się mieczem tym który mam nie bronit, ktorego mi na czas nazyczyła Panna Naswietssa na obronę poki ty miasto Oycá drogi na *Isna* Górę nie odprawiš, y tam pierwszey Mszy Świętey Ofiary nie oddaš. Zacząsem / roszkázanie / y widzenia wplynelá pamieć. Atoli Káplanem zostawšy roszkázanie y widzenie przypomina / ktoremu chcąc uczynić dosyć zabiera sie w drogę. Namowami przyjaciół / ktorzy dawne widzenie jedná być nazywali *marz* / abo *illusja* / y omamieniem / przyciśniony / *Prymicye* w domu postanowił odprawić. Przystąpi do *Altarzá* / przy wielu ludzi na taki *Ákte* zgromadzonych chce *Introit* począć / ale y jednego słowa przemówić nie mogąc / wczul cudem związany *iszyt* / co dosyć *iasnym* dowodem było / wtwierdzenia widzenia pierwszego. Ktorzy odradzali / rádzá żeby *Oycowskiemu* roszkázaniu czynił dosyć; niego na to miejsce w komitywie prowadza / na tym sławiającym miejscu / gdzie przed *Obrazem* roszkázany wczuwšy *iszyt* / na wybawienie z mał *Czyścowych* swótego *Oycá* tu odprawił *Prymicye* / widzenia / y *iszytá* roszkázanego pamietną *Histo-**

Ociec zmarły Synowi na *Isne* Gorze na wybawienie swoje, *Prymicye* odprawić roszkazuje.



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

eya w Kościelnych/ z dostateczny Kompaniey świadectwem/  
zapisując w Księgach. Roku P. 1521.

Nie tak dawne/ iednak długiey w potomnych wiekach pamięci godne dobrodzieystwo z tego mieysca dane Duszy Pána *Andrzeia Miąskowskiego* z *Pobórzycy*. W rożnych chorobách siedm lat leżac / ostatniey śmierci godziny sobie żyzył. Cięskta zátym pomiešány mania / abo idkimśi w bolách cięskkich halenstwem/ porwawszy pistolet w siebie samego strzelil/ z którego postrzalu otrzymawszy śmiertelny śwánt / w pokucie po Chrześcíanstku umarł. Na tym właśnie mieyscu / na który sobie raz śmiertelny žádal / w południe y wieczor te glosy słysiane często były: *Obiecatem Soboty pościć, y Czesłochowska droge odprawić proszę niech to za mnie odpráwione będzie. Często / aż do vprzykzenia te glosy słysiane były. Pobożna niewiasta odważylá sie pytać/ koby byl; aż odpowiedz vstlyhy: Jestem Pan niekiedy mieysca tego, tak długo wam przykrzyć się będę, poki prágnieniom moim dożyć uczyniono nie będzie. Na tym tam mieyscu, niech dane będą ubogim iáłmużny za mnie, y Msze S. ofiarowane dopiero wybáwiony będę. Czym wziawszy dostateczna wiadomość Malżonka iego *Dorota Konárska*, wyświadczałac w tey wstudze swoy Malżonkowi zmarlemu miłosierny áffekt/ odpráwilá droge / y wšytkiemu / według prágnienia iego czyniac dożyć / wybáwilá z mał Czyścowych Malżonka / R. P. 1623. Dnia 6. Września.*

Świeższe jest co w tych działo sie látách. Autentyczna rzeczycognicya Kláde. *J. Máci Pána Maximiana Krobánowskiego*, we wsi *Krobánowie* málym / od *Sadku* milá / takto we sie rzeczyc w *Domu Jęg. M. Pána Máximiana Krobánowskiego* stály.

Tenże Jęgo Młóć zeznal w następuiący sposób.

Die 8. *Oktobris*, An. 1670. *Rozne Duch pokutuiący Pána Mácieia Ráyskiego*, dawał znáki, ktorými potrzeby swoje pokázował.

Die 8. *Ianuar*. Roku P. 1671. ze *Czwartku* na *Piatek* prosił o trzyn

Rozne duże  
pokutuiący  
znáki, y o dro-  
gę ná to miey-  
sce prosił.



sił o trzy Msze, o ubóstwa dziewięcioro, o trzeci Xieży, do Częstochowey drogę odprawić. y Msze spiewane trzy, a dwie czytane ná-  
iać

Die 25. Ianuar. Anni currentis 1671. Spiewał Piesń. Żal mi żem kiedy zgrzeszył. y druga o Naświetlsey Pannie, Claywoyżę śa Młacki / naywyższego Boga / &c.

Die 26. Ianuarij. Nazajutrz miałem Xieża, y Pbostwo, gdzie dawał znaki Xieży z Łasku będącym. Na X. Fabiána rzucił wiankiem z ciastá uczynionym; X. Fránciškowi, rzucił osobkę, podobno samego siebie wyrażiac z ranami iakie mu zadane były; X Plebanowi z Mázryná chlebá kawałek. Potym prosiłem go iesli by był duch dobry, aby mi przyniósł Obraz Naśw. Panny ná łozkiem moim ná ten czas wisłacy, uczynił to, y Szkaplerz przed Xieża położył, y obecności swoiey wiele inszych znaków pokazał. Psálmy niektóre z drugim Duchem przy Xieży spiewał, co wiele ludzi słyszało. Ná tálertzú znaki pisał. X. Fránciškowi spiacemu spuszczone rękę ná pierśiach położył. &c. &c.

Relatio supra scriptorum in Claro-Monte per prænominatum Generosum Maximianum Krobanowski, facta est 8. Mensis Maij, An: Dni 1671.

Tak sie Bogu podoba ná wielkie czci Młacki swoiey wstawienie / y tych do zbierania odrobin tego przypuszczac stolu / ktorzy pod ciepká Boskiej sprawiedliwosci reka w tarasach mał Czystcowych iezą bez ratunku. Pan Marcin Stokowski wedworze / w ktorym z tym sie pożegnał światem / czesto sie w ogniać pokázował domowey Pannie / oznajmuiac / że nie pierwcy być może od Czystcowych wybawiony mał / azby od Krewnych / y przyaciól / ná Jasney Gorze Częstochowskiej / ratunek byl dány / gdzie Ich Młosc Pánowie Bracia / droge odprawić mieli / y przed cudownym Obrazem pieć Misy swietych náiac. Wiele ich czesto słyseli glos / nieznaiome cháraktery waggem ná stole / y ná tálertzách pisane widzieli wielkim przerażeniem strachem / miedzy ktorymi jest J. M. Pan Józef Sotkowski / imiego Ludz / J. M. Pan Wabensy / &c. &c.



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

wiński; Jey Młosc Páni Marianna Stokowska Malzonka / z  
 Elzbieta Corka / y Anna Kłodawska. Gdy tedy przez Páni  
 ne dostatecznie swoje pragnienia oznaymil / Krewni / y Przy-  
 sádecie nieodwlocznie odprawiali droge / przy ktorych obe-  
 enosc swoje y Dusá roznym pokazowála znákami. Przy-  
 tráfilo sie w Widawie; pod wieczor do Heretyka pewnego  
 sklonili sie gospody / wespol z trzema kupcami z Slastá / tak-  
 ze Heretyka zardzonemi náuká. Ci wyrozumiawszy drogi  
 Czeskochowskiey przyczyny / sem:ac cos przeciwko Kátoli-  
 ckiey Wierze ná wmyslektowali. Závstydzil Bog álepoty ich  
 Duchá niewidomego obecności pokazaniem. Widza y dzi-  
 wuis sie / iáko rzucone ná powietrze paciorki / závlehone / y  
 cudownie spuszone. Náziutrz závierusona sukána Kiaz-  
 ka / widoma Duchá niewidomeg vsluga ná rece Elzbiety Sto-  
 kowskiey zmárlego Corka spuszona / ále iákoby niewidzeli zá-  
 wstydzani mimo sie spuszáia. Przybyli ná Jásna Gora.  
 Przed cudownym w Káplicy Pánny Naswietkeý Obrázem /  
 tuž y v przywilejowaného ná ráunek Duf w Czynscowych me-  
 tákch zostáigcych / Olearzá odprawiaia Mše Swiete Oycowie  
 nási; y tu Dusá prezencyey swoiey oczywiste pokazuje zná-  
 ki. Krzyze / y nieznáome cháraktery przed oczymá nášymi  
 máluie. Po odprawionym naboženstwie / góście z niektory-  
 mi z Oycow nášych do gospody zstapili; siedza v stole; y tu  
 widomymi znáki Dusá swoie pokazuje obecność / ktora ná tá-  
 lerzu przy ták wielu oczách nieznáome / pomiešáne popisála  
 cháraktery / ktore sobie ták góście iáko y nási z reki do reki  
 podáigc / chcieli iáki wylumáczyc sekret. Byl záprawda  
 wielki / y wragi godny; wšpák wyczyteli: O SI TIBI HO-  
 DIE! O GDTBY TOBIE DZIS! Jesteze niedociekli co-  
 by ták wápliwie znáczyly slowá. Rozumialbym ze iuž po ods-  
 dáných ná miejscu tym ofiárach swietých wzbawiona z Czyn-  
 scowych ogníow / niebieskich skostowála rostokiv; bo po ods-  
 práwieniu zádáných naboženstw náostátku pokazal sie z dnu-  
 gynieniem Pánnie / wšytkim krorzý do tego / modlicwami



Kontrowali wybawienia obliczając wdzięczność / na którym miejscu / zapalona świeca y dziwney piękności młodzian zło: to przepasany tasma widziany był. To wielu Szlacheckiego stanu ludzi świadectwem wyznane / cudowisko Pisarzem Ko: ściolą Jasnogorskiego podane / doniosło sie do vsu J. M. F. Andrzeia Trzebickiego, Biskupa Krakowskiego / Siwierstkiego Książcia / który gdy te Łacińska Złotyca niżej do Druku wy: sła prawie przez pul Roka przy sobie trzymał / co dusze poku: tującej pielgrzymstwo między celnieysze tey Książki rzeczy polo: żyć kazal.

Kretelnie to pokazuje Matka miłosierdzia w przykład: dach na tym pokazyanych miejscu / co oznaymiła w obciawie: nuu Brygicie Swietey / mowiac : *Iam jest Krolowa Nieba ; ia Matka Miłosierdzia, sprawiedliwych wesela, y przeyscie grzesni: kow do Boga. Zadne tez karanie nie jest w czyscowych mekach, ktoreby dla mnie umniejszone nie bylo, y do znoszenia lżeysze, ni: zeliby inaczey bylo. Teyze oznaymiła Matka sie być wszy: tkich zostających w Czyscowych ogniach : Iestem też Matka wszytkich, którzy sa w Czyscu, bo wszytkie karania, ktore nale: za do oczyszczenia za grzechy, każda godzinę dla modlitew moich, nieiako wsmierzone bywają. Tak podoba się Bogu, żeby niektore z tego karania, ktore im należy z surowey Boskiej sprawiedliwo: ści, umniejszone bylo. Bądźcie Matka / karmiac pociech pier: ściami / ochłodzając rosa zbawienną każdego ciebie wyni: ajace: go / y wzywającego ktokolwiek w twoiey przyczynie vsa (mo: wi być z Bonawentura Swietym.) Niech ucznie w mekach ochłodę swoję, a pozwol mu mieysca między wybránymi Bogá!*

Ô MARYA!

Reuelat: San: orz Brigittæ.

Reuelat: lib. 4. cap. 138.

D Bernardus in Plat: Min:

ODRO.

P



ODROBIN STOŁV KROLEWSKIEGO.

*Abo*

HISTORYEY  
O Cudownym Obrázie  
N. P. MARYEY  
Częstochowskiej.

CZĘSC SZOSTA.

Vmártych, vmierájących, y zdespe-  
rowanych do pierwszego przywraca żywota,  
y zdrowia, z tego wezwána mieyscá  
M A R Y A.

**M**A T K A ZYIĄCYCH jest M A R Y A.  
Coż za dziwna rzecz! że vmárłym/ vmierájącym/  
y zwa pionym wielmożna przyczyná swois wtrá-  
cony przywraca żywot/ ktora zrodziła Dawce  
żywota z ktorých Mátka niedźná Ewá grzechem  
zaprzedála śmierci tym żywota przyniosła okup/ y stála się  
Mátka żyjących przez łaskę.

ROZ-

ODRO



## ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Bez dusze ná świat zrodzonych oży-  
wia Matká Zywoťá M A R Y A.

**N** Jeszesna plodność ktora śmierci rodzi: y pierwsze ży-  
wotá mieszkánie grobowcem czyni / z ktorego trupow  
nie ták zrodzonych / iáko wyrzuconych ná świat *Má-  
tká Zyacych* Mária ożywia. W przykádách ktore pi-  
sá ták zacny *Mátki* Božey iáśnieie tytul. *J. M. Pána* *Iana*  
*Serzyzowskiego* *Máizonká* nie żywego porodzilá synagká. Z  
grobu do grobu, z żywotá *Máctierzynskiego* do kolebki zložo-  
no lzámi obmytego trupá. *Ociec* / ktory vyznal sie byc niego-  
dnym žriacego potomká prošil *P. N.* žeby żywym ciešyl sie  
synem obiecujac sie z nim do *Czesťochowy* ná oddánie slubow  
y wdzieczności stáwić. *Rzecz* cudowna! *wskrzeszony* *synac*  
*czek* *zasmuconych* *rozwesela* *Rodzicow* / wielki *cudu* *wielkie*  
*go* ná *málym* *swoim* *cialku* *experyment* *pokázujac*. *Oddá-*  
*ne* *sluby* / *zápisáne* *dobrodziešstvo* *R. P.* 1650. *Dniá* 9. *Máíá*.

*Ozketiwáne* z potomká *národzonego* *poćiechy* *J. M.*  
*Pána* *Máctieia* *Ciemiešskiego* *osukála* *zazdrošna* *Párká* *iesze*  
*nienárodzonemu* *dziećieciu* *w* *žywocie* *Máctierzynskim* *odebrá-*  
*wšy* *žywot*. *Wyrzucony* *obumarly* *plod* / *obročil* *do* *Obrázú*  
*Czesťochowskiego* *pokorne* *Rodzicow* *boleiacych* / *y* *koč* *žig-*  
*cyh* *affekty* / *gdzieby* *podobno* *byl* *nie* *náktierowal* *nabožnych*  
*slubow* *šžešliwie* *ná* *swiát* *wydány* *dziejdie*. *Dosyc* *bylo*  
*miłosierdzia* *Máctce* *námianic* *prágnienia* *ktora* *w* *ożywionej*  
*y* *roškwilonej* *dziećinie* / *šmierćia* *vtrácone* *przywrocilá* *wesze*  
*Je* *Roku* *P.* 1623 *Dniá* 30. *Wrzešniá* *oddáne* *Vora*.

*Šzláchetna* *Elžbietá* *Nádáržynska* *z* *Grodžiska* *niewlego-*  
*na* *nabrzmiálá* *puchlina* / *kiedy* *tey* *Doktorowie* *žadnego* *dáć*  
*nie* *moga* *rátunku* *do* *N. P.* *Lekárki* *chorych* *ná* *to* *miejšce*  
P 2 3 pokorž

Bez dusze  
národzone  
wskrzeszone  
dziećie.

Podobne.

Puchlina, y  
dany žywot.



## Odrobin Stołu Krolewskiego.

z pokornymi pospieszając ślubami cudownie zlezona jest. Tak w ciężkich rodzenia boleściach wstając / ozieblego bez dusze porodziła trupą. Postanowiła tedy do Obrázu Czeszochowskiego droga / prosić / nąd nądziecie ludzkie / o przywrócenie pierwey stráconego / iuż dostatecznie uznánego żywota / Mátki żyjących Máryey / ktora utrápioney Mátkce znowu odrodzone przywróciła pociechy. Roku P. 1572.

W niewoley  
wskrzeszenie  
y wolność.

Zaslugami wfnosci wielkietey zaslužyla to *Anná z Háliezá* że w niewoley nie żywo naródnego Syna *człá* / za ślubami do Obrázu Czeszochowskiego / żywotem dárowánego od *Márcti* Miłosierdzia otrzymała. Roku P. 1598. Dnia 6. *Mará* / od śmierci / y niewoley pogánstietey wybáwienia ták znáznego / zápisána pámiatka.

Wskrzeszenie

W *Obornikách*, Biskupstwa *Poznánskiego* Miasteczku / *Anná Obornického* Kowala *Malzontá* nieżywe porodziła dziecie / co takim ukołowiek przypisowali tráfunkowi. Za czasem y drugiego ná swiat wydála trupą. Trzeciego potomka tákże bez dusze rodzi / nieszesney plodności *Mátká*. Wcieli sie *Malzontowie* do *Miłosierdzia Mátki* / z obiecáná do tey Obrázu Czeszochowskiego droga / áż nabożnego postanowienia nagroda / ożywione obaczyli dziecie. Ták sławnemu cudowi świadectwo przy wielu inšych dáł *Káffer Iánikowski*, *Probosz Obornicki* Roku P. 1631.

Corká oży-  
wiona.

W *Ciechanowie* / Plocktety *Diecezyey* Miasteczku *Márbeyss* *Piekarz* w czteroletniej z *Malzontá* nieplodności mieściłac Bogá prosił o potomstwo. powiła mu żona nie corki / ále trupą bez dusze. Niezwycięzona tedy wfností wzbudzeni zálošni *Kodźicy* do Obrázu Czeszochowskiego ofiarowali dziecie / y wkrótce do żywota przywrócone / z wielkim wšytkietey okoliczy podziwieniem otrzymáli. Z ślubami názym ofiarowane mieyscu Roku P. 1629. w *Pigtel* po wštepney *Szedzie* wstáwili.

Ożywienie.

Z wboogie wieśniaków chdey sława cudow swoich napelnia *M. A. R. Y. A.* W *Wlasiechowicach* mieste *Woiwodztwa*



ma Krakówskiego Wojciecha Wojcika Malzonka porodziła bliźnięta/ ale żywotem y śmiercią podzielone: Niedostąpiła zdala się rodzicom płodność/ zaczął martwo narodzone dziecko zalecać N. Pannie Czesłochowskiej/ na wdzięczności trybut za ożywione dziecko/ obiecując na Jasną Górę odprawić drogę. Żalonymi Rodzicom prośbami nakłoniła do Miłosierdzia Matka Boska/ przyczyna wielowładna umarłemu przywróciła żywot. Cudu zeznanie uczynione Roku P. 1631. Nadobnie do tak wielkich łask/ w daniu utraconego żywota/ przypisać się ma/ zdanie B. Amedeia/ Matki Bożej Ożywcielki nasy/ wyrażające dobroć: *Jako w Ewie wszyscy umierają, tak też y w MARYEY wszyscy ożywieni będą.*

D. Amedeus.

## ROZDZIAŁ WTORY.

Synaczek zmártwych do żywota przywraca Matka żyjących MARYA.

**W** Jezu cudzoziemskich pisarzow piorem wstawiony/ tu na tym miejscu przed Obrazem pokazany cud/ między przednieyszymi pocytać się ma. Mieszkańcin Lubelski (niektorzy Lubliński pisał): z Malzonką/ y czeladźką wyszedłszy z domu/ dwu Synaczeków/ dwuchletniego w kolebce/ y czteroletniego w domu zostawił. Staryszy jako widział Oycę w iarkach baranom/ y cielatom podrzywnącego gardła/ także dwuchletniemu w kolebce bratu nożem poderzwał gardło: widząc bez dusze w kolebce krwią oblanego brata/ a chłosty się bojąc/ zchromił się za stos drzew włożonych w piecu. Przychodzi Matka/ nie widząc y nie wiedząc jako żalosa w kolebce dziecieceń rzeź/ w piecu podpali drwa/ które/ jako dobrze podsiufione płomieniem gotując/ dymem wprzód zadufione dziecko a potem płomieniem ożogzone piekły. Niedźna Matka wyrwie z pożaru Syna/ a

Matka zabita/ z Synami w-  
mártymi z trū-  
ney przy O-  
braźcie powsta-  
wa.



rătăntku żadnego obumárlemu dác nie mogac / iesze z plos  
 miemow ognia nieostudzonego lzámí ciepłymi chłodzi. Prze-  
 stąpi prog obaczy trwia z kolebki plynacy potok / z ktorego  
 póciechy nie znáiacym ponurzona zalem / obumiera. Nád-  
 chodzi maj / w domu tragiczne widowisko znáydzie / á ro-  
 zumiejac ze śmierci Synow z Mátki przyczyna / zone bñac /  
 zábija / iákoby do zupełnieyszego żalu / á potym cudu / medo-  
 stáwalo Mátki. Trupami widzac polożony dom / á rády  
 pócieksney sobie dác nie mogac / do przyiaciol sie wdáie / z któ-  
 rych námowy wiéksza nád człowieka zawniazsly w przycy-  
 nie Mátki Bożey wśność / postanowil wtrunnie presentowác  
 trupow przed Obrázem ná Jásney Gorze. Dosyc dáleka  
 odpráwysly droge / pod czas Nieśpornych godzin tu stáwa /  
 przed Obrázem Mátki z Synami stáwia / aż gdy przyšlo do  
 Mátki niepokoláney Hymnu / w domu Zácháryášá spiewánes  
 go / Magnificat, owego Wierszu: *abowiem uczynil mi wiel-  
 kie rzeczy on ktory možny jest: y święte Imię iego, iák ze snu  
 wzbudzeni z Mátki powstáwáia Synowie / przy wielkiej lu-  
 du z rożnych mieysc zgrómádzzonego frekwencyey. Ták vs  
 wielbona jest záprawde znácznym cudem przyczyna Mátki  
 Boskiej / ktora iákó to sobie vlubila nuyssce / niewidánym  
 przedtym pokázala żywota przywroczonego dobrodzieyiwem  
 Roku P. 1540.*

Z Moráwey  
 vmárly Syn  
 przywieziony  
 w progú Ko-  
 ścielnym o-  
 żył.

Widzielismy y w sámych progách Kościola tego / zdá-  
 leka przywiezionych / ná oddanie Golobitności Krolowey  
 Niebá y Ziemie powstáiacych trupow. W Moráwie / za-  
 cnie wrodzona Mátrone śmierciá swojá ośterocil Syn / kto-  
 remu kiedy przystoyny gotuie pogrzeb / Anyolá strozá niespo-  
 dziana jest rozweselona nowina / ktorey summa byla / ná Já-  
 sney Gorze Czeslochowskiej Synowi dáníe żywota. Nieo-  
 mieśkáníe tedy iuż zuchnacego trupa wlozywsly ná woz  
 przez dáleka prowadzi droge / przybywa ná Jásna Gore /  
 przed Kościolem skláda / ktorego progow tylko co dotknela  
 sie trunna / Syn iákó ze snu ocknawsly sie powstáie / Ożywił  
 cielcie



czelcie swoiey w cudownym Obrazie Młaiestatowi oddacie posłon/ przy wielkiej ludu roznego ná nábozenstwo zgrómadzonoego frekwencyey. Zistorya pieknie málárskiego kúnstu penzlem ná Koscielnych podzisdzien zostacie wyrażona Formách.

Miedzy dziecinnie igryská wtraciwszy sie lákoma śmierc/ y tu swoy znalazła oblow. Przy Zborowie, Woiewodztwa Kaliskiego wsi w pobliskich knieiach dzieci odpráwiály sady. Szlachetny *Wáleny Zeromski* zlodzicia representował osobe: sádzony/ dekrétowany/ nie ostroźnie zadzierzgnionym ná syie pásem ná gálezi zawieszony/ y zádušony iest. Zdolnego rástunku dáć niemogac mlodá kómpánia/ przeražona boiáznia rozbiegla sie do swoich domow/ zásniałego zostáwiony ná gálezi trupá; ná zbládlých iednák twarzách trágiczney robotki podeyrzenie przynoszac. Ku wieczorowi Rodzicy szukáta Syná/ znáydusia obieszoného ná gálezi/ ktorého nie z mniešym stráchem iáko y zálem zdeymuia/ do domu odnošá/ wtrácone pierwey/ mželi doyrzále/ w Synu oplákujac poćiechy. Z náboženstwá ktore dawno do Obrazu Czeskochowskiego mieli/ zdobyli sie ná dzianá wšnosć/ tu ofiaruia Syná z slubámi Mátce Miłosierdzia / ktora stracony żywot Synowi dála. Z slubámi ná dzieł czynienie od Rodzicow tu stáwiony Roku P. 1598. Dnia 4. Czerwca.

Przyiechawšy dla oddania slubow ná to miestasce Szlachetny *Stánisław Gorzkonski* z *Málsónka Anna lágodzińska*, schorzáłego / á dluga wysušoného choroba z soba przywiezli Syná. W gospodzie pod Gora/ dziecie przed pulnoctiem umárló. Záložni Rodzicy záplákané twarzy y rece tu Kosciołowi obroćili / y wpadšy ná koláná z gošćiami ktorzy w teyže gospodzie stali / v Mátce Zywota **MARIELA** modlitwa Syná. Zlitowála sie nád sierocetwem ich *Przeblógošláwiona Mátka* / smetnych poćiešywszy w dány pod záś wšchodu slonca/ Synowi żywocie. Działo sie

Na gálezi obieszony ozywiony.

W gospodzie pod Gora wskrzežone dziecie.



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

pod Jasną Górą Roku P. 1622. Dnia 13. Czerwca / którego cud świadectwo tak wielu ludzi w Księgach zapisano.

Vmárty żywy  
należiony.

Jak daleko z tego miejsca rozposciera ożywiłacie łaski swej promienie *Zyjących Mátka MARTA*, y Podole dosyć odlegle widziáło. *Mátgorzácie Złoczemskiej Synagzet* vmárł. Rodzicy ofiáruiá do Czeskochovej droge / vmárlemu tym naszym bożenstwem jednáiac żywot. Atoli zdáiac sie ná wola Boska / w smiertelney lázni / Kochájących / y bolejących Rodziców rozstworzoney lázni obmyli málego trupá / y w kosulce obleczónego do pogrzebu / w komorze złożyli. Wchodzi potym iákos wedwie godziny do komory dzierwka / Vmárłego / użyziacego / nożkami / y rąkami rufájącego widzi / dáie znáć rodzicom / którzy zá járt sobie poczytáli nowine. Rozumieiac sluzebna ze ia właśne tey ofiúkálo oko / znowu do komory idzie / iáko pierwey żywe widzi / y iáko by wzbudzone ze snu oczkami y powiekami rufájące. Wzywa rodziców / którzy ná rece wzywósy slubami od śmierci odkupionego Syná / pokorne Mátce ożywiłacey oddáli dziski. Roku P. 1647. w Máiú zeznána lástka.

Vmárłego Syná  
Ociec żywego zoltáie.

Jesze w pámieci wielu nášego żyie / y w potomnych żyć będzie látách slawá / y dzielna przyczyna Mátki *Niepokaláney* w przywroconym do żywota Synagzku *stánissawa Waydzica* w *Vsiátynie* pod *Rámieñcem*. Przed zachodem sloncá w dzień *Sobotni* vmárł. Noc / ktora śmierć kochánej Syná okropnieysza wczynila / zálośni Rodzicy ná modlitwie strawili / w ktorey vmárłego Synagzka z slubami do Czeskochojskiego ofiárowáli *Obrázú* / o przywrocenie póciechy stráconey prosiac. Nádedniem Ociec sędł do swiego *Pasterzá* po *Gromnice* / ktora by przy vmárłym záswiecił. Powraca / swiece przynosi / iesze ná smiertelney póścieli / ożywionego / y do *Oycowskiego* rąkami gárnacego sie oblápienia *zástáie* Synagzka / w pokorný dzieł czynieniu *Milosierdzia Mátce* rásdosne wylewa lzy ; potym tu ná oddánie slubow y zeznánie *dobrodziejstwa* slawa. Roku P. 1517.

Dnia



Dwa razy umarłego; dwa razy za wzywaniem przyczynny  
 y zasług Niasw: Panny ozywionego podają Kościelne Księgi /  
 pod Rokiem Páńskim 1636. Dniem 12. Máiá. W Sandomi-  
 rzu *ładwigi Zigmkownicowej Synagzek* / w domu chodząc około  
 przyciętą nápełnionego woda / wpadł / z którego potym nie-  
 rychto wzięty / za ofiarowaną ná to miejsce droga ozywiony  
 iest z podziwieniem całego miásta. Nie długo potym wieś-  
 iąc się wysoko po gzymsach domu spadł / y ná miejscu záraz  
 rostracony umarł. Nádchodzi Márta / umarłego podnosi /  
 y ná śmiertelney pościeli składa. Pierwszego dobrodzieystwa  
 od Márty Bożey mając experiment / przeważną / y ztąd przez  
 moźną wśnośc / śmie znowu o żywot utrácony Synowi  
 prosić / ná wdzięczności znát Czestochowską obiecując odpra-  
 wie drogi. Nie osukála naboźney niewiásty / ták wielka o  
 przyczynie / y zasługách Márty Bożey / prezumpcy; otrzes-  
 pły rozgżezna się trup / y wkrótce żyjącego przyimie ducha.  
 Ná to stawa z Márty miejsce / lepszy / nád Mártkami Máiá-  
 ce **MARZEL** wdzięczne oddając homágium. Roku y  
 dnia wzywf pomienionego.

Po drugi raz Lubelskie widziało miásto / z Czestochowskie-  
 go Kościoła wezwáne *Ozymicielki MARZEL* sławę / w  
 przywroconym żywocie. Mieszánin przezwiskiem *Lysk* (w  
 starych monimentach imienia doczytác się nie moge) idąc  
 do lasa / Synagka máłego z sobą wziął / który w lesie ná ta-  
 skonil się skronę / ná która podcięta wpaść miała sosna; przy-  
 wáloný polomány / pierwey niżeli oćiec z niego ciężar zwálil /  
 umarł. Przywiosł do domu pogruchotanego trupa / gdy o  
 pogrzebie myśli / przypomniał sobie ná cudotworny Obraz  
 Czestochowski / y ná láski ktore z tego miejsca odnośa ludzie /  
 ktorými wśpárty / podniol się ná dosyć śmiála wśność; Syno-  
 wi o żywot prosi / obiecując go przed Obraz z ofiára stawić.  
 Jdącym cudownie wstrzeżonego / zlegonego odbiera. Od-  
 báne wótá z áwiedectwem dobrodzieystwa Roku Páńsk. 1543.  
 ktorego pámiaćká ná Formách Kościelnych subtelnie wyraż-  
 ona.

Przytuczono  
 ny drzewem.



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

Tenże przesył/ płodny w cuda wielkie wiel/ zostawił nam  
znáznego dobrodzieystwa podobnegoż pámiatke. *Andrzej  
Cbrostek, Mieszánin Chęciński /* tak potężnie vderzył Syna  
tákiego máłego / iż trupem padł ná ziemię. Przyszedł do siebie/  
obaczynszy robotkę niekzestną / y znáiac sie niegodnym; oyc-  
cem być zabitęgo Syná / Mátki Miłosierdzia prósi żeby Oyc-  
cem wskrzéseonego być mogli / dla czego dostąpienia / do Cze-  
stochowey obiecał droge. Náklonione prósbami plágliwymi  
Miłosierdzie Mátki Przebłogostáwioney spráwiło / iż Syn  
ná ożywionęgo odebrał / którego ná to stáwił miejsce / cud zec-  
znáiac Roku P. 1542. Przyszńáiac to wskrzése stworzone ięzy-  
ki / o Miłosierdzia Mátko! co piše *Epiphánus Swiety*: *Ewá*  
przyczyna śmierci stála się ludzió. przez onę bowiem śmierć wstá-  
ná świat; *MARYA* zaś stála się przyczyna żywota, przez kto-  
ró zrodzony jest nam żywot, y przez tę Syn Boży przyszedł ná świat.  
Záprawde przyszńác niedzi Synowie Ewy musíme / z *Rupert-*  
*tem*: *My y ktorzy przyida po nas. cbespic się będziemy w tobie, y*  
*spiewác mowiac; Ze Ewá nas płaczu, MARYA w potrzebách ná-*  
*szych nábawitá weseła.*

D. Epiphanijs.

Rupertus in  
Cantica.

## ROZDZIAŁ TRZECI.

Coreczkom zmárłym, dáie żywot  
Ożywićielká *MARYA*.Tu wiedziána  
w drodze o-  
żyła Córká,

**N**OWA EWA ták od Swietęgo Athánázęgo názwána  
*MARYA*, stárey Ewy Cortki grzechem záprzedane  
śmierci / od śmierci wskrzęsa. W *Rázimierz*u niedá-  
leko *Lutomiská /* Pan *Matthiasz Klinsek z Láawiga*  
*Malsontá* dla wygodnięszego wychowánia dzieciciá w do-  
mu piastunkę chował / która dwuletnia coreczkę wláshy ná gos-  
re / nieostrojnie wpuścila z reku. Ná miejscu rostrácona w  
márlá dzieciná. Trzy dni w domu chowánia trupa / ná przy-  
wroces



wrocenie żywota / modlitwami / y ślubami Naśw: Panny Czes-  
 chowskiej wzywając. Ze Matką Żyjących MARYA, opo-  
 żniła z Corezką obumarłe przywrócić pociechy / rozumieli że  
 ia w Czeschowskim Kościele przed Obrazem świątym sta-  
 wie było trzeba. Wyprawili się czwartego dnia w Czes-  
 chowską drogę / wzięli na woz w trumience zamknięte ciało /  
 od domu wiewawszy trzy mile / chęcią widzenia onego coki  
 swojej ciemą wzbudzeni / otwierają trunne / aż widzą przy-  
 ródzonym rumiendłem roskwile / zaśniące pierwey iągody /  
 y wargi / pod odwiedzionymi powiekami rufsiące się oczka / y  
 Corezke / na zapátruiających wsmiechająca się Rodziców. We-  
 sele zpodźwieniem mieśiane / do radosnych łez pobudziło Ro-  
 dziców / którzy tak znaczemu dobrodzieystwu świadectwo z  
 zacnych ludzi zeznaniem dali Roku P. 1598. W dzień w Czes-  
 chowstapienia Pániskiego.

Anná Corezká J. M. Páná Ianá Wilczká z Chomentowic / y Anny / umarła / na to miejsce ofiarowana cudownie o-  
 żyła. Przy stáwieniu / z ślubami / Cortki / na tym miejscu  
 poważne cudu świadectwa są dane. Roku P. 1633. Dnia  
 16. Czerwca.

Vmarła żyła.

Málgorzata J. M. Páná Sebástiáná Zuchewskiego, y Fr-  
 sule corká / gdy nieznośnymi przyciśniona chorobami umar-  
 ła obiecaniem drogi Rodziców do Czeschowey pierwszym  
 znowu jest dárowana żywotem. Przy oddaniu wdzięczno-  
 ści zapisána łaska / R. P. 1647. Dnia 10. Czerwca / z powa-  
 żnym J. M. X. Alexandrá Trámbinského świadectwem.

Podobne.

W Brześciu Kutawskim śmierci zwyciężoney pamiątka  
 zostawiła wezwána z Czeschowey na ratunek sieroctwa  
 MARYA. Tu Roku P. 1598. Żydzi wożąc na budynek  
 drzewo / z wrodzoney przeciwko Chrześcianóm nieprzyjazney  
 tram wmyslnie nakierowali z drogi / gdzie zolgająca się dzie-  
 wegke przyglutli. Umarła zaraz na miejscu tym Rodzicy  
 corezke wzięwszy / meżna wśnością prosił Matki Bożey / do  
 ley cudownego Czeschowskiego Obrazu odprawić drogę  
 obiecując

Od Żydow  
drzewo przy-  
gluczona.



## Odrobina Stołu Królewskiego,

obtręcić. Ta mocą którą Bóg Syn swótey niepokalanej w  
dzielił Mátce ożywiona została corká/ która Roku wywozł nás  
mientionego z słubami stáwił tu Rodzicy.

Ná drodze v-  
mária corká  
náležiona  
wskrzeszona.

A z Wiejskich w bogich chát/ po zwyciężonej śmierci/ *Vl.*  
Pánná Czesko-chowska prowadzi tryumfy/ chwalecy swótey  
rosposcierając znaki. *W Sadowni* (testwieś nád granicą Pol-  
ska) pániénká *Málgorzátá* ná imie/ skłoniwszy sie w domu/  
Mátki szukać wybieglá/ z plágem opodal zášedł pod gorá-  
cymi w palow stoniecznych promieniámi mdleie/ náoskáteł w-  
pádłá obumiera ná drodze. Nie rychlo wieczorem powracá-  
jąc Mátká práwte wwrótdá bez duše náydnie corkę/ cięstki  
zálu Mácietyzynieškos. *Ostierociála* co czynić má z res-  
fektuie sie ná dobrodzieystwá które Indzie rojni z Czesko-  
wey bióra/ tu do Obrázú swiętego ofiárnie Corkę/ y do oży-  
wienia Mátce Żywotá modlitwámi poleca. Etábożná to  
ziednáłá próstá wśnośc instáncya/ że corká vmárta wielkim  
ożywioná cudem została. Jáko gwiazdami/ ożywionych cus-  
dami táśnieie otoczóná Mátká *Młóšierdzia* MARYA. Ná  
tym tu mieyscu/ z których y do potomnych wieków/ y dálekich  
narodow stáwy rosposciera sie táśnośc. Przymátemyć to  
Seráfickim áffektem / z Seráfickim Doktorem Bonáwentu-  
rá S. *Táśnośc jest Stónecá ná głowie twoiey, Miecieczná pięknośc*  
*pod nogámi twoiemi. Gwiazdy skłóncie się z dóbia stolicę twoię,*  
*Gwiazdyćie chwale z áwśse poráñne* O MARYA.

D. Fonau. in  
Pfalter. Rom.

## ROZDZIAŁ CZWARTY.

Wiekú doyrzátego vmártych obo-  
iey plci ludzi od śmierci wskrzesza Ży-  
wot náš MARYA.

**Z** Grobowcow/ y cernien/ których wśechmocná podána  
Żywot náš MARYA *Świgiá tála/ wiecznego żywo-*  
*táñie*



ta nie z lada presumpcyja otuche czyniac / po dozesney des-  
 ptac kaze / y tretowac smierci. Bo nie tak ciska jest doze-  
 snego utrata żywota / ktory sie nie traci / ale zamienia. Aco-  
 li na pociechu wiernym / y powazney u Boga przyczyny swo-  
 iey dostateczniysze pokazanie / dozesny postradany przywraca  
 żywot. Znamienity jest Roku P. 1628. Przyklad.

Zacnie Wrodzony J M. Pan *Simon Wruszewski*, w Po-  
 wiecie Branski / w przedluzoney chorobie lezac umarl / w  
 sam wielkogwartkowy dzien. Cialo w prywatnym zlozyli po-  
 koju / po Drozyskosci Wielkonocney oktrawie odkladajac so-  
 lenny wedlug stanu pogrzeb / a ktorzy mu za żywota swoje  
 wyswiadczali przyiacielska milosc / y po smierci tenze temu  
 zachowali affekt / z ktorego to pochodziło ze modlitwami z ma-  
 zna wfnoscia o żywota przywrocenie Boga smieli prosic.  
 W Czesnych nabozenstwach / droge na Jasná Gore dla nas  
 wiedzenia Obrazu swietego obiecujac ; slubami sie oberwiezu-  
 ja y umaleg stawic na dziekczynienie / jezeliby do pierwseg  
 zostal przywrocony zdrowia. Odlozyla Matka Żywota MA-  
 R Y A datowanie żywota / aż do trzeciego sobie poswieconego  
 Sobocnego dnia / ktoreg wczesnikiem dorocznego wesela zmar-  
 twychwstalego Syna swego ucznic miala. Sinosciami zes-  
 specony cuchnacy trup w Sobots wiezor zagrzewac sie po-  
 cznie / wstepnie niepozorna smiertelnosci postawa. Wzial  
 znouwu trzechdniowy trup za przyczyna Milosierdzia Ma-  
 tki z tego / przez dni trzy / wzywanej miesca / zyjacego ducha /  
 y wskrzeshony zmar wstac ; z smierci snu ociera oczy ; boiazni /  
 radość / y zdumienie przerazilo domowych / ktorzy osmieli-  
 wshy sie / z onego swidta powroconego witaja / oznajmujac /  
 z iakiemi do nawiedzenia Obrazu Czeskobowstkiego jest obiec-  
 ny slubami ; wtwierdza ie / swoje przydanie za przedluzenie ży-  
 wota dziekujac / ktorego Matke na tym Golobitnoscia / y po-  
 datunkami weneruje miescu / przy zacney godnych ludzi fre-  
 kwencyey / ktora tak iawnny podpisala cud. Roku, P. 1628.  
 zara; po wielkynocy.

Trzeciego  
 dnia ztrunny  
 powstac.



## Odrobin Stołu Krolewskiego.

Niemniej dziwne/ w Księgach zapisane jest Roku tegoż  
 Vmárlý zýie. 1628. wskrzeszenie Słáchetnego *Jákuba Košubského*, w cie-  
 ślich leżacego chorobách/ Doktorowie/ przyjaciele/ náostá-  
 tek y sam opuścił żywot. Nárzekánia pláczacey Málzonki  
 á smierci Málzonka żalujacey przebiły sie do vsu Mlósier-  
 dzia Mátki/ ktorey ná pocieche sierocwá z slubámi do icy  
 Czeskochowskiego Obrázú wzywála. Litościvá Mátka  
 przyielá obietnice/ w ktorych nágróde žalosney Málzonce  
 wskrzeszonego przywrocila towáryša. Zswiádecwý oddá-  
 ne sá Vota.

Podobne.

Podobne przywrocenie do żywotá bylo J. M. Pána  
*Joná Sokolonskiego* w Powiecie Socházowskim/ zá osiárowá-  
 niem tego ná to miejsce/ ná ktorym wskrzeszony sluby oddal  
 Roku P. 1596.

W wánnie v-  
 mární zýie.

W dárowániiu utráconego żywotá szodra sie byc poká-  
 zálá Mátka láski Boskiej MARYA sláchetney *Reginie*  
*Charzenskiej*, ktora gdy w Wánnie vmární. Rozumieli ze zá-  
 táiony w cíele duch iglámi szypáním/ pálením/ abo ogniem  
 vczynóna próbá/ cíele vmární pokazála. Tryy godziny plá-  
 czem zmiešány/ dom zostawal w smutku. Córka niezmiér-  
 nými lámentámi y nárzekáním do politowánia sášiádw  
 wzbudzilá. Tá Mátka swoiey Mátka sie stála. Nábožnymi  
 modlitwámi/ lzámi iednájac v Mátci Mlósierdzia Mátce  
 żywot/ ktorego zeby dostapilá ná Jásná Gore do Czeskocho-  
 wey postánowilá droge. Sierocými lzámi pobudzóna do lí-  
 tości MARYA, z smierci twárdego snu wzbudzilá okrze-  
 plá Mátka/ y żywa žalosney przywrocila Corce/ z slubámi/ y  
 z sášiádw zeznáním stáwioná Roku P. 1646. Dniá 24.  
 Lipcá.

Z kádako-  
 wey chorobý  
 vmární  
 wskrzeszona,

*Málgorzátá Grochálická* od Rájowa/ kádukowá choro-  
 ba czesto miotána/ vmární. Zá osiárowáním drogi Czesko-  
 chowskiej Rodzicow cudem wielkim nietychlo po smierci  
 wskrzeszona jest. Zeznány/ zápisány cud Roku P. 1550. Dniá  
 1. Wrzesniá.



Z naszych lat od śmierci powroconych na tym widziałeśmy miejscu. Roku P. 1669. *Walenty Kázánowie* Mieszczanin Kámiemiecki w długiej chorobie leżąc z tym pożegnał się światem. Ozieblego obmytego złożono na ziemię/ nogi/ ręce y wstążką związáno; po Kościolách umarłemu dźwonił; iáż muźnyna pretęsy ráturek dusze roznośa. Poboźna *Mázonka* na imię *Dorotá* z wśnością/ sieroctwem niezatrwożona/ meźa do *Czeszochowey* ofiaruie/ o iego do żywota przywrócenie prośac. Żównym Bog moc przyczyny *Márki* swoiey pokazał cudem/ przy ludziách duchownych y świeckich; rusza się umarły/ potężnie kicha/ rwa się śmiertelne wst/ rękę/ y nog wiezy. Wskrzyszony wyrozumiawszy *Mázonki* swoiey śluby/ na opowiedanie dobrodziesztwa/ ktorým Kámiemiec ozdobiony był/ w towarzystwie trzydziestu Kámiemieckich Mieszczánów/ cudu rátego świadków/ przybywa/ *Mátcie* żyjących *M A R X E Z* wdzięcznie oddając homagium.

Tryumfy zwyciężoney śmierci y w podleysey kondyczey domách rozposciera wielmożna *Márki* Miłosierdzia iáśka. *Marcin Kowal* z *Małlá*/ cięśko pod *Toruniem* robiąc/ zachodził/ potę umarł. *Bábka*/ ktorey ciała straż zlecona/ podobno nieiálich od zmarleg dobroczynności doznawszy/ przy gorących modlitwách ofiarowała go *N. P. Czeszochowski*: / obiecując go przed icy *Obrazem* stáwić; áż kiedy uż do pogrzebu wśytkie zgotowane rzeczy/ cudownie z mar umarły powstaie. Świadcetwo z ślubámi oddane na *Jásney Gorze* Roku P. 1640. Dnia 16. *Máid*.

*Wielicka Mieszka Agnieska Mássaiowa*, dla wyuzdány/ y w zelżywych słowách niepohamowány geby od meźa ubita/ na śmierć zosłała. *Zaboyca* mąż niepomiárkowanego żalu/ iac karámi ofiarował iá do *Czeszochowey*/ áż z niewymownym miáściá podziwieniem ożywioná obaczył.

*Anná Ponicka* w *Kázimierzu* długo w chorobie leżąc w *Małlá*/ zá obietániem na to miejsce drogi *Mázonka* do żywota przywrócona jest Roku P. 1637. tegoż roku Dnia 13. *Máid*

Umarły  
wskrzeszony.

W Nakle pod  
Toruniem.  
wskrzeszony.

Od meźa zabi-  
bita.

W Kázimie-  
rzu.



D. Bernardus  
Epist. 174.Id obdane sluby. Pieknie Bernard S. swiadczy/ Ze Przej  
MARY & wszyka smiertelnosc wzbita sz do zywota.

## ROZDZIAŁ PIĄTY.

Vmieraiacych, y w roznym przypadkach zwatpionych do pierwszego zdrowia przywraca MARYA.

Vmieraiace  
dzieci.

**P**O umartych / vmieraiacych wspomynam. Szlachetnego P. Macieja Mieczyskiego, w jednym roku dziecie zwatpione vmieralo / chorey Matki pierai skodliwym zaradzonym pokarmem zazywaiac ; a zeby nie umarło / Matce zywota MARYEY polecili Rodzicy sluby do Czeskobowstiego obiecuac Obrazu / za ktorymi dziecie przyslo do siebie. iad zewnetrzny z krostami wyrzuciwszy. Oddane dzieki Roku Panskiego 1641. Dnia 23. Maia.

Przed Obrą-  
zem vztro-  
wiony.

Niemniej dziwne do zdrowia przywracane jest Szlachetney Zuzanny Oleykiej z Konstancynowa / sześć letni Synaczek Grzegorz dysenterya wysuszoną niedziel sześć rozne paroxyzmy cierpiał. Nastapila puchlina ; sześć dni kona / a zeby skonac Boga rodzicy prosza / zeby dlugo na cieście Syna śmierci pafowanie sie nie patrzyli. Wezwani z modlitwami do vmieraiacego Oycowie Dominikani / konaiacego dusze na kolana wpadly oddala Bogu. Malá w pokojizku swoim pobożna Matka w wielkiej obserwancyey Obrazu Naszego Obraz / tu zaplakana wpadla nie mogac na Syna vmieraiacego patrzyc / ktorego Matce Milosierdzia polecila Nabrzmialego / a les dwie technacego trupá na podusce Oycowie Dominikani do pokoju za Matka wnieśli / gdzie przed Obrazem na kolana wpadly / sluby do Czeskobowstiego Kosciola czynia. Cudowna rzecz ! na tych miast spada puchlina / y wktotce dziecie

cis do



cie do pierwszego zdrowia przychodzi. Stawiony tu z słubami  
y dobrodziejstwá zeznaniem R. P. 1635. Dnia 20. Wriésnia.

Nie mniej sławna jest w dárówaniu zwatpionego zdrowia  
láská w Roku P. 1639. Dnia 28. Pázdzierniká w Kiegach Jas-  
snogorskich zápisana. Siedmiletnia Corezka Szlachetnego  
Pána Omiecińskiego po cieściey choroby długich paroxizmách/  
vmieráć pozela / gdy konátaey zamýkajú oczy / Mátka wi-  
zertunk Obrázu Czeskochowskiego przyniosla / y nád lozeczkiem  
Corki vmierátaey záwiesila. Rzeklbysbyl dziwna moc Bos-  
ka wynikátaea z Obrázu / kiedy ná tego pretencya ná smier-  
telny sen zamknione vmierátaea otworzyla oczy / y do pierwsze-  
go zdrowia przysla.

Káráryná Buska morowego powietrza zárdzona plaga  
bolaczkámi obsypána / ktorých iad ciálo wšytko trawil / w bos-  
leściách vmierála / od kósci żywe opádalo ciálo / ktore nie opá-  
dlo nieznošny tráciło smrodem / dla ktoreg y nalezytey od domo-  
wych wstugi w tak cieškim mieš nie mogla rázte. Malzonka  
wiedzac Malzonki swoiey dawno obiecáne do náviedzenia O-  
brázu Czeskochowskiego sluby / ponawia pierwsze tey postános-  
wienia / ná to is ofiaruiac mieysce. Cudem iáwnym ztrupo-  
wáciála niewiásta ciálo ná sie brác / y do zdrowia značne  
przychodzie pozela. Oddáne wstá Roku P. 1637. Dnia 13.  
Máia. Záprawde nálažláš według Anielskiego świadectwá  
láské Mátko Niepokalána ! Ktory z tego Stolu Swietego  
grzešnym / iáko šzenietom / odrobiny dzieliš. Jáka láské  
wiedzec w cudách. Z Bernardem S. mowie: *Nálažláš láské v  
Boga, czego zaden przed toba nie mogl nálešc. Jákaš láské?  
Boga, y ludzi Pokoy, smierci zepsowanie, Zywoťá nápráwienie, O  
MARTA!*

Wiele náydzie sie zeznánia autentycznego zacnych ludzi/  
w ktorých wielkie dobrodziejstwá z tego wprošone mieysca zá-  
mýkajú sie / osobliwie Jáśnie Wielmožnego J. M. Pána (ará  
Cbrábie ná Ostrogu Raštellaná Poznánskiego / w Roku P.  
1608. J. M. Pána Janá Eliášá Wezjká Widáwskiego. J. M. P.

R

lená

Zá przyniešie  
niem Obrázu  
N. P. przy-  
chodži do-  
zdravia.

Bolaczkámi  
obšypana.

D. Bernardus  
Homil 3 su-  
per mislus est,

ReKognieye  
rozne.



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

*Taná Zabrzeżnickiego Woiewody Trockiego. J. M. P. Sebá-  
stianá Modleńskiego.*

Zran piasiek  
chory sypie.

Z woiewodztwá Pomorskiego známienitá láske wspomís  
nam w uzdrowieniu zwatpionego. *Kázimierz Bárkowski* trzy  
ćwierci roku choruiac przez otworzyse ciała opadáiacego rá-  
ny / czerwony piasék wyrzucal. W ciéskich bolesciách ná-  
przescierádle noszony / y przewracány byl / cierpiec nie mogac  
reki ludzki dotknienia. Zdrow ná wmyśle zostáiác / do Cze-  
schowoy obiecuie drogá / rántunku od przyczyny *Mátki Bozey*  
zebrzac. Cudownie ozdrowiony / y nieráko odrodzony / tu z  
ślubámi stánal / wziętego dobrodziejstwa pámiatke srebrná  
zostáwivszy bláche Roku P. 1646.

Spilká poř.  
knióna, wgár.  
dla zostáie.

Jego *Mósc Kradz Kurkowski*. Dziekan Zatorski / obolo w  
bieránia grobu *Wielkopiatkowego* prácuicac / wlozóna w u-  
stá spilká nieostroznie polknal. Zostálo w gárdle ono oreze  
śmierci. Cztery niedziele pracowáli *Cyrulicy* w dobywaniu /  
dármo. *Ociétká* hýrá / krew yrops toczy. Zwatpiony / od ciá-  
lá do duře wřytko stáranie przenosi / ořátek nádzieie / ktora  
w głowieku byc moglá / *Mátee Zyacych MARYEY*, z o-  
biecána do *Czeschowoy* drogá poleca. *Polyka śline* / do  
wnetrzności spilká zá ślina idzie / zkad nowe zdrowia niebes-  
spieczništwo *Czeschowoy Mátee Boskiej* poleca / ponawia-  
iac śluby. Wwolniony od niebespieczništwa / zdrow ná tym  
miejscu oddáie wotá / Roku P. 1627.

Kárki z łomá-  
ne.

Szláchetny Pan *Ian Ráczyński* z *Woiewodztwá Sierádz-  
kiego* / Roku 1623. w dzień *S. Alexego* / ná Roku z *Bráćia*  
*Kodzoná* Jego *M. Pánem Wálentym, Piotrem, y Zygmuntém,*  
wpultory mile od *Sierádzá* bedac / ná koniu wstawod / cuglow  
popuścivszy / poskożył / w którym razie spadłszy z koniá / kark  
sobie stracił. Trzy godziny o sobie nie wiedzac lezał. *Bráćia*  
iák w nátego płázcac / rántunku dáć nie mogli. Przychly ná  
pámiac cudowne láske *M. Pánni Czeschowoy Pánu Piotro-  
wi*, tu go z *Bráćia* obiecuie skáwie / co ledwie obiecáli / cne-  
dwanie obumárly powřal / wotá od *Bráćia* wzymione potwier-

Dził!



dził / y drogi ostatek konczył. Oddając śluby / y błacha sę  
brna wyrażając historya zawiesił / przy zeznaniu otrzymaney  
łaski. Roku wżwysz pomenionego. Dnia 17. Września.

Syn Szlacheckiego Pana *Mikolaja Nieborowskiego* z wos-  
ką spadłszy nożem / który w ręku miał / wnetrzności przebił.  
Przypadnie Czeladnik / ze kwia plynace wnetrzności przez sie-  
roka rane / zacyka / ratunek chce dac y *Martka*; ale tak wiele  
wnetrznych / a nie widomych wiedney rane ran / zlegzonych  
byc nie moze. Osiaruie go *Martka* do *Czesochowy* / aż wkrót-  
ce zdrowego ma. Jako wnetrzne zlegzone przebite rany / ten  
tylko sam wie / który ta przyczyna swoiey *Martki* *Niepokala-*  
*ney* zwatpionego zlegzył / stawiony z ślubami Roku P. 1640.  
Dnia 24. Czerwca.

Nożem prze-  
bity.

Podobne właśnie dobrodzieystwo otrzymała z wewzwa-  
niem *Czesochowskiej* *Panny* y *Martki* Szlachetna *Pani*  
*Zuzanna Dzialyńska*, w pierściach między żebrami nożem aż do  
trzonką utopionym przebita. Roku P. 1628. Dnia 28. Máz-  
ia z ślubami stawiona.

Podobne.

Roku P. 1596. Czeladnik *J. M. Pán* *sebastyan* *Ponia-*  
*zomskiego* na bankiecie spada przebit; *Gawel Michaelis* *Rok-*  
*ku* P. 1626. *Auga* *J. M. Pán* *Grassa* z *Operstorfu* / y stolu  
powądzijwszy sie stolowym orem / nożem / przerażony / za o-  
siarowaniem na to miejsce cudownie od śmierci zachowany.

Szpada prze-  
bity.

Młodzieniec ze wsi *Bierkowej*, *Diecezey* *Krakowskiej* /  
dzis kupiwszy nos / dzis sie nim przebił. Cyrulik rane wglab  
na ćwierć łokcia mierzył / tak głęboko śmierci orem wpadło /  
ktory ani chce lezyc / ani żywota obiecować śmie. Zrąmo-  
ny / a bliskiey oczekiwający śmierci / rozkazał sobie znakami ra-  
blice podać / na ktorey / mowić nie mogac / to napisał: *Obie-*  
*cuie* sie sławić *Naswiętszey* *Pannie* dla oddania iey czi, na *lány*  
*Gorze* *Czesochowskiej*, jeżeli do piermszego zdrowia przywracony  
będę. Oraz znakami prosi / żeby go domowi na to osiarowali  
miejsce. *Nazajutrz* rozwiązany iżył / cudownie zawiąza-  
ne / y zlegzone niewidome rany / iako sam *Bog* wie / który na

Nożem prze-  
bity.



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

honoru Matki swojej rozszerzenie takie dobrodzieystwo wczynić  
 raczył / stawiony z słubami / y z zeznaniem łaski Roku Pań-  
 skiego 1627. Dnia 29. Kwietnia. Przyznaliśmy o Matko Mi-  
 łosierdzia / żeś Matko żyjących / zjednym (z Bonawentura  
 Świętym:) Niech wyznają wszytkie pokolenia, y języki, że  
 nam przez ciebie zbawienie przywrócone jest,

Q MARYA.

D. Ponavent.  
 in Pfalt.  
 B. V. M.



ODRO-



ODROBIN STOLV KROLEWSKIEGO.

*Abo*

HISTORYEY

O Cudownym Obrazie

N. P. MARYEY

Częstochowskiej.

CZĘSC SIODMA.

Slepych, Głuchych, Niemych, Chromych, do Widzenia, Słyszzenia, Mowienia, Chodzenia, przywroconych Mátki Miłosierdzia przyczyną wspomina.

**A**leży / żeby przywroconymi smysłow powietrzchowych funkcjami wierni wdzięczności / za vznéne dobrodzieystwa oddawali trybut : dla czego ślepych wzrok dáse / aby widzieli / głuchym uszy / niemym rozwięznie język / aby ci słyseli / ci os powiedáli / chromym chod / aby dálekie przechodząc miejsca roznošili cudotworney láski / w daniu dobrodzieystw / iáśniejsza Mátki / y Pánny Przebłogostáwioney chwala / czego troštko w tej części dotykałam.

R 3

ROZ-



## ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Slepym wzrok daie Oświecona, y  
Oświecaiąca MARYA.

Pierwsze w  
Konstantyno-  
polu cudo.

**S**ławe cudow swoich pokazała naprzod Oświecaiąca, y  
Oświecona (to tey imię przesłodkie znaczy) MARYA,  
przy tym Obrazie dwu Miasta Konstantynopola Miesz-  
szanow niewidomych oświeciwszy/ iakoż pokazał wze-  
ści wtorey/ Rozdziale czwartym. Cudow ná tym mieyscu/  
práwie bez liczby jest/ ktorych tylko (Summáryusz piśac Zi-  
stoyey) dotykam.

Ośm lat nie-  
widomy.

Szláchetny J. M. Pan *Ian Wierczynski* ośm lat niewi-  
domy wiele ná Doktorow potraciwszy zá obiecána ná to mieys-  
sce droga/ cudownie oświecony jest. Zeznana láska Roku  
Pánstkiego 1598.

Podobne.

P. *Jakub Pománski* álepota zaráżony w Łowiczu dość  
dlugie przy doktorze kofey prowadził. Ná perswázya Ja-  
konniká jednego/ Fránciská S. ná to wdawşy się mieysce przeys-  
rzał Roku P. 1592.

Wdole wa-  
pna strácony  
wzrok.

W Olborzu Syn *Woyciecha Garnisa* wdol gąsionym na-  
pełniony wapnem wpadł/ gdzie iáko wile dlugo zámieszly zo-  
stájac wzrok strácił. Ná to ofiarowány mieysce cudownie  
przeysrzał.

Rowno z czo-  
łem wysá-  
dzone oczy  
ślepotá.

*Joáchymá Wołowiczá* Mieszániná Przemyskiego maljona-  
ká/ wcieśkiej chorobie zostájac strácił wzrok. Bole ciężkie  
z przyrodzonego mieysca wysádzily oczy ktore wyrównaly czo-  
lo. Ktorzy/ oczy wstáwicznym plynące widzieli plugástwem/  
twierdzili/ że zrzemce wyciekly/ Rátunku/ y nádziecie w lu-  
dzi nie máiac/ do Mátki światłosci MARYEY do Często-  
chowy się wdáie/ zład wśmierzenie bolow głowie/ oczom swiá-  
tlo/ cudem dárowáne jest. Roku P. 1597. Dnia 4. Czerwca.

Ślepo náro-  
dzona.

*W Malinách, Wósi tak nazwáney/ Mátká niewidoma po-  
rodziła*



rodziła Cortke. Slepota przyrodzonym przypisana przyczynom. Rosła dziewczyna przez kilkanaście lat/ iednego dni swoich nie widząc słońca. Postanowili Rodzicy stawić ją w Czeskołowey za którym ślubem przyrzęła. Roku Pańskiego/ 1598. Dnia 21. Maja.

Cudowne oświecenie J. M. P. *Filippa Woluckiego* Woies wody Rawskiego/ wydatniejszy na tym miejscu uczyniło *Marki* niepokalanej sławę. Roku 1613. gdy w świątynie gotzalo w nocy/ do ugaszenia pożaru bieżąc z domowymi/ na pien padł/ na którego galezi gdy wybił oko/ na tych miast wypłynęła rzemica. Doktorstwu zdaniem nieuleczony raz/ żadney do widzenia nie zostawił nadzieie. Do swiatłości *Marki* *MARYEY* na to miejsce postanowił odprawić droge. Przybywa z Oycami Soc. IESV, y pod Gora wieczor w gościncu stawa/ do utrzejshiego gotuiac się nabozenstwem. Gdy inai z podroznego niewczasu zmorzeni snem spoczywając/ Pan z yfności ślepoty swoje zaleca Przebłogosławionej Pannie/ nocny czas na modlitwie trawiac. Niespodziane bolenie głowy/ y lupanie nastąpiło/ ropista krew rana płynęła po ścicach aż na ziemię/ zatrwożony coby było niewiedząc/ zeladź budzi/ dać ognia kaze; zdumiały oświeconym się bacząc/ Kiejkę podać kaze/ czyta czystym przez cud przywroconym okiem. Idzie rano do Kąplice. Ktorzy o ślepocie wiedzeli/ y meżę zącnego znali/ dziwnia się/ winsiuig lasi/ ktorey na tym miejscu wieczna chcąc mieć pamiatke/ naprzod kirkami na tablicy/ a potym na wielksey srebrney blasze wyrażona zawiesił *Zistorya* Roku w zwysh pomienioneg.

Ta obśnienie dobroci swojej/ y cudzoziemcom lasi swoich na oświecenie wdziela promieni. Szlachetni Rodzicy *Andrzej*, y *Helena Szeidlina* z *Wegier* je wśe nazwanej *Grynawa* ślepo narodzonego trzechletniego Synaczka tu przed Obrazem swietym stawili/ modlitwami/ w oświeceniu Synaczka pociechy od Panny Przebłogosławionej zebrzac. Tym samym Synaczek/ razka swierzbigej przeciera ogka/ nie ciera

Wyciekła  
rzemica przy-  
wrocona.

Ślepo naro-  
dzone dziecko  
przed Obrazem  
Swietym  
przyrzęzało.

pliwie



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

plisnie drapie chcąc plakać; Izy toczy/ ktorými przepłakane  
ogła/ pierwey Mátke Swiátłości MARYA w cudownym  
Obrazie/ niż Rodzicow obaczyły. Działo sie Roku Pánstkie-  
go/ 1628. Dnia 16. Máiá.

Widzenia, mo-  
wy, y slyszce-  
nia dostępuie,

Ná tymże miejscu przed Mátki Niepokalány Obrá-  
zem wtráconych dostąpił smysłow *Marcin Obiázyjski* wcześ-  
ny z Poznánia Młodzian. W chorobách ktorými złożony  
dlugo leżał/ wzrok/ mowa/ y sluch wrácił; y lubo do iákie-  
gokolwiek przyszedł zdrowia/ te smysły zwiázane byly/ z kto-  
rymi przez 4. lata żył. Z Mieszczanami Poznániskimi ná to  
ślepy/ niemy/ y głuchy/ przybył miejsce/ tu wyrozumiałowy  
sie być/ przed cudownym Obrazem/ ná ziemi sie porzucił/  
y dlugo leżąc/ á wymownym affektem ztrofánego wmysłu  
póciechy prosiac/ widzen'á/ y ięzyká/ y wśu rozwiązánia do-  
stąpił y te pierwsze wymowil słowa: *Niechci będzie chwala  
Chrystusie. y z Mátka twoja MARYA,* z podziwieniem lu-  
dney Míastá Poznániskiego kompaniey ktora czteroletniey ies-  
go niedze świadectwo dała. Roku Pánstkiego/ 1597.

Zwielu  
mieysc ślepi  
oświeceni.

Takież dobrodzieystwo otrzymał przy obecności Obrá-  
zu/ *Szláchetny Iákub skupowski* Roku P. 1597. y *Regina  
Morzi* z Smolenskigo Zamku/ wśesć letniey zostátaca śle-  
pocie. Podobne świadectwa dája/ w domu/ w drodze; przed  
Obrazem swietym oświeconym/ sławne Míastá Krakow/  
Wilno/ Lwow/ Smolensk/ Jamoscie/ Łowicz/ Wolborz/ y  
inše. Ktorzykolwiek duszng zaráżeni ślepotą/ nie ogladá-  
jąc sie ná Prytych sadow: Boskich stráśne wyroki/ bładzic-  
my zámowlamy do swiátłości oczu nášych MARYEY, z

D. Bonau. in  
Pfalt. B.V.M.

*Bonáventura Swiety: Zmituy się nád nami Páni, Mátko  
Swiátłości, y zacności; oświec nas Pani Prawdy y*

*Cnoty MARTA!*



## ROZDZIAŁ WTORY.

Głuchym, Niemy, Chromym, łaski  
Słyszania, Mowienia, y Chodzenia dać  
M A R Y A.

**S**zlachetny Pan *Mikołaj Boski* w ciężkiej chorobie nie-  
działając leżąc / słuch / y mowę stracił; powstał potem  
z choroby / ale przez lat sześć / ani słyszał / ani mówił.  
Z Wilna daleka na to miejsce odprawiający drogę / do  
Kąplice wstąpił / gdzie przed Obrazem Świętym tak wstąpił  
na słuchanie Wielmożności MARYEY, iako y język na  
opowiadanie / rozwiązany jest. Roku Pańskiego / 1628. Dnia  
8. Sierpnia.

Głuchy, y nie-  
my.

Wzciwcy *Grzegorz Kulka* z Chelmsku z pod Oświęcimea /  
niemy na to przyjechał miejsce; spowiedź piorem odprawił.  
Przystąpił do wzięcia Przenajświętsz: Komunii; przed Obrá-  
zem / gdzie za Kápłanem przemówił: *Panie nie jestem ja go-  
dzien &c.* Działo się w Káplicy Roku P. 1646. 1. Maja.

Niemy przed  
Obrazem mo-  
wi.

*Ian Bayruk* z Minska paralizem zarażony smysłów po-  
stradał / które potem przywrócone; ale przez trzy lata miał  
związany język. Na to daleka droga odprawił miejsce.  
Obaczy z daleka *Jasnogorski Kościół* / poklekawszy oddał  
Młóte Boskiej wstąpił / którego czasu wżul nieśmiało do mo-  
wienia / aż niedoskonała wolność: na niesporne trafił go-  
dziny / wpada przed Obrazem / gdzie zupełnie y doskonały  
dostępuje mowy. Roku P. 1621. 19. Maja.

Zdaleką  
wdrodze od-  
daiacemu po-  
kłon N. P.  
rozwiązany  
język.

Podobnym dobrodzieństwem y nase ozdobiła lata Prze-  
błogosławiona Panna y Matka. Wrodzeniem / nizeli sze-  
ściem Szlachetniejszy *Marcin Osikowski* iakos przez lat pię-  
tnaście niemy / w Kłasztorze przez dziesięć miesięcy kuch-  
nie odprawiając usługi / ani jednego nie mówił słowa / zna-

Kłasztoru Ja-  
snogorskiego  
niemy kuch-  
ny usług prze-  
mówił. ●



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

tami tylko dane rozkazania odbierał. W Wigilią Świątek  
zna w dzień Sobotni Roku P. 1680. Dnia 9. Czerwca / w  
Kąplicy przez całą solenna Motywy przed Obrazem leżąc/  
swoje pragnienia Matce Bożej samemi tylko affektami wy-  
rażał. Powraca do kuchnie nie wiedząc z jakim dobrodzieys-  
stwem z Kąplicy wyszedł / kolące / otworzyć sobie wyrozu-  
mnym głosem kaze; na co wshyteł się zdumiewając Klastor/  
dal chwale Bogu y Matce jego / za takie dobrodzieystwo /  
ktore nazajutrz z dziełczynieniem publikowane jest.

Cztery lata  
niechodzący  
wzdrowiony.

Upadającym podkłada reka Miłosierdzia Matka / wpa-  
dłych dzwiga. K. Woyciech Roskowiec z Radomia / przy  
Kościel Panny Maryey w Krakowie cztery lata niewstać  
leżał. Krakowscy Doktorowie rady nie mogli dać; to tylko  
twierdzili / z cieśkich czarow zawięta / nieuleczona choroba.  
Do Boskich uwał się rzeczy. Zakupuje v Kąplanow Nisze  
Świeta / ktore gdy się odprawić / trąsunkiem wpadnie mu  
w rece Kigzka / Magnalia, abo Cuda Obrazu Czesochowskie-  
go zamykająca. Czyta; na śmiała z czytania wielkich cu-  
dow zabiera się wstosć; y obrociwszy oczy do Obrazu Cze-  
schochowskiego / ktory przeciwko lożku na ścienie wisiał / do  
Czesochowy obiecuie droge / na ktorey wykonanie Oycow  
nászych v Grobu S. Staniława na Skálce o suffragia  
prosi. Już laskawiey sobie znim pozynaia wsmierzone bole /  
wladza przywrocilwszy nogom. Skad dowcipnym nabozeis-  
stwem / z lozka postanowil do owego Obrazu odprawić dro-  
ge / wstaie podparty laska stoi / sam sobie niewierzac / na la-  
wie sie wspiera; postepuje do Obrazu / alec choroba ze wshy-  
tkimi wstapila bolami / tylko co do Maryey pierwszym post-  
pil krokiem. Upada na kolana / y w ledney godzinie zupel-  
nego dostapilwszy zdrowia / cały Krakow do podziwienia  
wzbudzil. Solenne oddal sluby Roku P. 1643. Dnia 17.  
Lipca.

Dziesiec lat r-  
suszona reka.

Jey M. Pani Iadwiga Wilkanowska Kástellánowa  
Plocka z ususzona przez dziesiec lat reka / weszla do Káplicy  
Jasno-



Jasnogostkiej / gdzie oddając modlitwę / do pierwszej czes-  
twości przymroczona / y całej wzdrowiona wżulá. Cud oczy-  
wisty tak wiele świadków / iak wiele spektatorów miał. Dzia-  
ło się w Káplicy Roku P. 1567. w Piątek po S. Michále.

Pomógł do zdrowia nabożny gwałt wżyniony choremu.  
Roku P. 1614. z Kowná Litewskiego Miásta ná oddanie  
ślubow w Częstochowey wybierając się Mieszkanie / do sąsía-  
dá Rafała Zelazowskiego długo ná odziebione ciężkimi mro-  
zami / leżącego nogi / wstapili / y wporczywie dopomináli się  
żeby ten który soba dla choroby / y nog ciężkiego bolu / wła-  
dzać nie mogli / w kompaniey do Częstochowey wrak daleką  
puscił się droge. Żadnego do chodzenia podobienstwa nie-  
widząc / żartować się zdáli / wezmą gwałtem z łóżka chorego /  
posadzą / w sáty obleką / laske do retu dadzą / ociągającego  
się gwałtem z domu nie tak prowadzą / iako wleką. Cudo-  
wna Mátki Bożej láska! tylko co zá prog swojego wychy-  
ła się domu / całej wzdrowiony / odpráwia droge / y ná tym sta-  
wa mieyscu / tak zacnego cudu świadkiem / całą stawiając  
kompania Roku 1614. Nie mniej nádobnie / iako prawdzi-  
wie o Przebłogostáwioney Pánnie y Mátcce piše Bernard S.  
dzielna iey láska obietnica náše żatrwożona / y wypadająca nie-  
udolność wspierając: *Zá nią idac, nie mýaś drogi; iey pro-  
śac, nie wazpiś; oniey myślac nie błędziś. ná niey się wspiera-  
iac, nie upadaś; przy iey obronie, nie boiś się; zá iey prze-  
wodzeniem, nie morduiś się, zá iey łaská do kre-  
su przychodziś.*

Chory ná no-  
gi, gwałtem  
wyciągniony  
z domu wdro-  
gę Częstocho-  
wską, ozdrow-  
wał.

D. Bern. Serm.  
2. super Mis-  
sę,





ODROBIN STOŁY KROLEWSKIEGO.

Abo

HISTORYY

O Cudownym Obrázie

N. P. MARYEY

Czestochowskiej.

CZĘSC OSMA.

Rożnymi áffekcyámi strapionym ;  
 Mátkom płodnym, y niepłodnym ; winnym,  
 y niewinnym ná śmierć potępionym ; rożne z  
 tego mieyscá wezwána, Poćieszenie vtra-  
 pionych MARYA, poćiechy dáie.



Oczesnego żywota nášego nedzá/ iedyna po Bogu  
 poćiechy ma/ Miłosierdzia Mátki MARYA,  
 ktorey wdzielna lastka ták dobrym / iáko y złym ;  
 ták zdrowym / iáko y chorym ; Bernard S. pod  
 figura słonca nadobnie wyraża mówiąc : *Ta jest*  
 (MARYA) *ktora iákoby drugim przyodziała się słoncem. iáko*  
*bowiem ono bez braku ná złymi, y dobrymi wschodzi, ták też ona*  
*przesłych nie rozbiiera zasług, ále wszystkim táca do vprošenia,*  
*wsytkim nástákwšo się pokázuie, ná wszystkie nástátek potrze-*  
*baui*



bami wspaniałym lituie się affektem. Jako tak dobrym / idko y zlym laski swojej wdziała skarbów wrey pokaze się cześć.

## ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Parálizem, Podágra, Puchlina, Tradem, Wrzodami, Kádukiem, Kálkułem, Kórunem, Kurczem strapionych leczy

M A R Y A .

**Z**A wyświadczone w staraniu Pasterckim prace / od swoich owieczek odebrał dostateczna nagrode Jego Mość X. Piotr May Comendarz Łąszowski / Diecezey Chelmskiej. Zaráżony paralizem ratunku sobie żadnego dąć nie może / widząc zwartpionego zdrowia tego kondycya Paralizanie / iednomysłnym affektem / y nabożenstwem ofiarowali go do Czeszochowskiego Obrázu / ktora miłości Pasterza swojego zasługę sprawili / że wkrótce do pierwszego iest przywrócony zdrowia / co ná tym zeznał mieyscu X. P. 1731. Dnia 24. Czerwca.

Parálizem zaráżony.

Do samych rozspóściera się Moskiewskich granic Młádky y Pánny M A R Y E Y z tego mieysca dobroczynna laska. J. Mość P. Márcyan Gorski Choragwie Krolewskiej Rotmistrz w Smoleńsku śmiertelnie rántony / zá naruszeniem mozgu paralizem zaráżony / piéc niedziel zdesperowany od Cyrulikow / y Doktorow lezał / ktorzy zá kilka dni następująca nieuchybnie twierdzili śmierć. Rodzony tego Brát Pan Stánisław Gorski Oycowskim staraniem sluzac / ofiarował go do Czeszochowskiego Obrázu / zacząym nád síly y dowcipy ludzkie cudownie śmierci wyrwanego / y zpáralizu podźwignionego obaczył. Sluby oddając / á iestże nie dobrze zgoione prezentując rány / iarone śmierci niebezpieczeństwo pokazał. Dobrodzieya

Paraliz y śmiertelne rány.



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

śwąd świadectwo dal J. M. K. Proboszcz, Stárościelski, y Xiądz  
Gwardyan Smoleński, Roku P. 1624. Dnia 25. Marca.

Máligná y Po-  
dągrá.

Jeg M. K. Pámet Kurdwánowski w málignie zwatpione  
swoie zdrowie tu ofiáruiąc ozdrowiał. Ze ślubow nie oddał/  
wiárolomnego Pan Bog Pedágra náwiedzil. Domyslił sie/  
ze to karánie pochodziło dla odwołki ślubow / zkad nieomie-  
šťkanie iesize chorym bedac / niepogodney iesieni czasom zwas-  
tlone powietrza zdrowie / tu wotá oddáiac / zupelney dostepu-  
je czestwosci / y nápotym / czego autentyczna zostáwia recos-  
gnicya. Roku P. 1664. Dnia 24 Pázdziernitá.

Puchliná.

Inŝnych inŝe áz do grobu pogrąziá affekteye : *Marciná*  
*Głowáckiego* puchliná nieulezona. Pul roka nádety iádem  
śmiertelnym leżac wezwal Doktorow Lwowskié / ktorzy spo-  
sobu do ratowánia niewidzac / zwatpionego odŝapili. Od  
chorego woli záwisto zdrowie / ktory kiedy watpic o zdrowiu  
niechce / cudow zetkal. Sluby do Czeszochowey stánowi, rás-  
tunku od Chorych yzdrowienia *M A R X E X* sobie zyczac.  
Meżna / á zwatpionym zdrowiem nie wpádla wśnosť w zaslu-  
gách Niepokálaney Mátki to dála / że bez Doktorow pier-  
wszym jest dárowány zdrowiem / czego zeznánie zostáwil Ro-  
ku Páńskiego 1575.

Trad.

Wrzody.

Od tradu wvolnionego znáczna položylem *Historya* w  
Czesći 3. Rozdziale 10. Teraz zezštarádzoného wrzodami  
wspominam. Szláchetny Pan *Mikołay Powierŝki* obsypány  
bolazškami / y wrzodami cuchnácá plynácymi ropá / od Do-  
ktorow żadney poćiechy / ktora bogáta zákupowal speza / mieć  
nie mogli: ázeby niewymowna w bolesciách zdála sie plagá /  
zwiazála ieszyk. W owych / ktorymi rošciekal sie plugáŝtwách /  
czyŝty affekt do rzeczy Boskich / czyŝka duŝe y wmysl máiac /  
w sercu sluby stánowi *Jásnogórŝki* náwiedzic *Kosciól* : áz  
iáko lufká rybia / osuŝona zpada ciála oŝpetá / smyslom przy-  
wrocona czestwosc / od śmierci niebespieczeństwa wvolnio-  
nego być pokazála. Oddáne sluby R. P. 1576.

Káruk.

Rádukowey choroby pároxyzmy rożnych czasow w *Kies-  
gách*



gach zapisane. Inſe opuſzczając / dla zupełności Hiſtoryey ieden tylko położe przykład. **J** **M** **P.** *Jakubá Szczarwińskiego* Woiewody Brzeſkiegó Małżonką *Zofia Sokotowska* trzechroźnymi częſy powiła Synow / *Franciſką, Bábárę, y Władyſławá*. Kroćka rodzicow poćieche / bo ledwie co národzone dziatki kádułkowa z ſwiátá ſchodſzily choroba. Czwartego powiła potomká / ktoremu *Kázimierz* imie dáie. **J** tego miece táż affekcyá. Rátunku w ludzkich rádcách nie máiąc rodzicy / oſiáruię go do Czeſtochowskię Obrázú / z kąd nie tylko wſmierzona kádułkowa ſrogóſć / ále y dáley przedlużony żywot / znázne láſki z tego otrzymaney mieyſcá ſwiádecztwo dal. Sluby oddáne Roku **P.** 1626.

**K**álkul / ábo **K**ámień cierpiacych / y zá obiecánymi ná to mieyſcy ſlubámi wvolnionych znázne ſá recognicye / mieſdzy ktorymi celnieyſze mieyſce ma *Naiásnieyſzy* **K**rol **P**olſki *Władyſław Czwarty*, y *Jáſnie Oſwiecone* **K**iaźe *Czártożyſkie* / *Kázimierz Floryan* **A**rcybiskup *Gnieźnięski* / ktory po otrzymanym z tego mieyſcá dobrodzieyſtwie co rok to náwiedzal mieyſce. *W*laſna ięgo recognicyá dobrodzieyſtwy / reka *Kiezdzá Mácięiá Orzewſkiego* piſana / položylem w *Lácińſkiej* **H**iſtoryey w **C**zeſci 8. **K**ozdziale 5. **N**um. 25.

**K**oltuná nieuleczoną affekcyá wyſuſzony *Woyciech Zatorſki* w **S**endmirzu (tám náuc pilnowal) wſtábym záwſe zóſtawal zdrowiu. **Z**deſperowany leżac / á rátunku y ludzi nie máiąc / przez **K.** *Gorſkiego* **S**oc: **I** **E** **S**V wiekſzey w **S**endmirzú **C**ongregácyey **P**refektá / oſiárowany do **C**zeſtochowskię **O**brázú **N**áſw: **P**ányi iáko kwiat niebieſka ożywiony roſa porwſtáie; pretko potym do pierwſzey ciála czerſtwoſci / y zupełności przyſzedſzy / z ſwiádecztwem **C**ollegium **S**endmirſkiego / ná oddáne ſlubow tu ſtawá / Roku **P.** 1624.

**R**oku **P**ánſkiego 1540. **J**acnego **V**rodzenia y **G**odności w **W**ęgieńſkim **K**roleſtwie **C**złowiek (imienia **S**ámilicy y przędow wſtárodawnych monimentách doczytác ſie nie moge) **K**urczem **P**olomány przez dni trzydzieſci żadnego potármu przyimowác

**K**álkul cho-  
robá.

**K**oltuná

**K**urcz.



D. Bonavent:  
in Stimulo A-  
moris.

mówić nie mogli / samym tylko napojem zwatpiony sustentu-  
jąc żywot. Gdy odstąpiwszy Doktorowie ratować nie mogą/  
Krewi do Czeskołowey obiecują go stawić / skład już wnie-  
sającemu dąrowany żywot. Roku wżwyż pomienionego o-  
dacie śluby. Kiedyś moc swoje na nieuleczonych pokazuje  
chorobach / y umierających od ostatniego żywota odwraca  
kresu / czy nie pięknie Bonawentura S. świadczy / że MARYA  
jest Krolowa Miłosierdzia, bo nie maś w tym żywocie tak zwat-  
pionego, tak nędznego, tak niedołęznego, ktoremuby nie ziednała  
miłosierdzia zbawiennego, ieżeli do iey poda się rzadu.

## ROZDZIAŁ WTORY.

Przy Porodzeniu, z darem płodności  
po Porodzeniu Mátkom dáne łaski przez  
MATKĘ MATEK MARYĄ.

**P**rozenadostojniejsza Boska Mátka y Pánna MARYA,  
Bernat S. nazywa Mátka Mátok. bo nie tylko Mátok  
utrapiionych wiożnych niebezpieczeństwach zostające dzia-  
tki / ale też y same Mátki / Mácierzyniska opátruie pi-  
nością.

Przy ciężkim  
rodzeniu  
łaski

Szlácheena Chrystina Ossinska, Páná Sadowskiego Mát-  
żonka Roku P. 1623 przez ósm dni w ciężkich boleściach ro-  
dzac; Páni Kátarzyna z Bieniewic Zaborowska Roku P. 1646.  
cztery dni przy porodzeniu sie mordując; Jey Mósć Páni  
Elzbieta Tartowa, Káştelánowa Przemyśla Roku P. 1660.  
przy rodzeniu Syná Mikoláia, spłynawşy śmiertelnym potem/  
umierając / ná to osiárowáne mieysce / od śmierci wybawio-  
ne / z ślubámi ktore zá nimi osiárowáno ná tym stánely mieys-  
scu / zá doznáne łaski Mátce Mátok MARYEY dziekując.

Podobnegoż wdziwiećdniowey przy porodzeniu mecel y  
przy infych śmiertelných okazyách dostąpiła łaski / Jey M. P.  
Theophila Zawidzka, wdzieczność ná tym wyświadczyła mieys-  
scu po



scu podarunkami, Roku P. 1668. Dnia 28. Pázdzierniká.

Jey Młóśc Páni Sylvestra telcowa Chorażego Rijowskie-  
go Malzonka / w płodności zdała sie być nieplodna / po kilku  
zrodzonych Córkách Syná sobie życząc. Na to droge dále-  
ka odpráwia miejsce / prósi o Syná ; y iáko by zadátek iáki  
obietnice wzięła / z weselem odieżdza do domu. Já zaśem po-  
žadánego powilá Syná / z ktorym oboie Rodzicy ná tym stá-  
nawšy miejscu / z slubámi zá vprošonego Syná dzieki oddá-  
ia Roku P. 1645. Dnia 4. Wrześniá.

Andrzeiá Másejowiczá Malzonka imieniem Agnišká w  
nieplodności dlugo żyjąc / Mátká sobie być życzył / czego  
zeby dostąpiła / sluby do Obrázu Czesłochowskiego z częstymi  
modlitwámi przesyłała. Nádziecie przedłużone nie omyliły w-  
śności / w zasługách Niepokalány Mátki ; zá zaśem powilá  
Syná / ktorego ná to miejsce z dziekczynieniem stáwia / Roku  
Pánškiego 1610. Dnia 25. Wrześniá.

Szláchetna Regina Charzewska, Syná wydawšy ná swiát /  
samá umieráć poczeła. Gdy bez smyslow / bez władzy obu-  
márlá práwie / między domowymi pláczącymi leży / wezwa-  
no Kápláná / ktoryby ná nieodwrotná wieczności zábieráig-  
ca sie droge zwyczáynymi modlitwámi wypráwił. Od stá-  
ránia dusze / obrocił y do ráutowánia zdrowia doczesnego w-  
mysł ; umieráiąca do Czesłochowskiego obiecuie Obrázu stá-  
wić / zá powodem Pásterskim teź wšytekich domowych wotá /  
ktorymi wstáigcy przywrocony żywot. Cudownego zdrowia  
šwiádecstwo Pásterskieg zeznánia powaga wšpárte / zostáwione  
Roku P. 1643. Dnia 27. Májá. Słusnie was / pobożne Má-  
tki chwála cudow swoich zdo bi M A R R A Mátká Boża /  
ktorych pleć do wypelnienia w M A R R E R tájemnice  
Wcielenia Syná swoiego Bog przeznázyl. Dla tegoć przy-  
znáć słusnie z Hugonem Lincolnienskim Biskupem : *Dostć od  
białogłowskiej pći Bogu należy miłósci, gdy z niewiášty národzić  
się raczył: bo gdy Mężowi dáno nie jest zeby był Oycem Bogá, to ie-  
dnák wyczerano jest biaległowie zeby była Mátká Bogá.*

Syn vprošo-  
ny.

Vprošzona  
plódnóśc.

Po pofogu v-  
mieráiąca  
zdrowiu przy-  
wrocona.

Hugo  
Lincolniensis  
apud furium  
vitz cap. 13.



## ROZDZIAŁ TRZECI.

Niewinnych, y Winnych ná śmierć  
 słazanych v wolnia Wolność Názá  
 MARYA.

S. Ephrazm.

**E**phrem S. Przebłogostáwiona Pánne názywa *Przyjemna*  
*Wolnością*. Zaprawdę przyjemna / bo długo pożądana  
 wolność / ktora ná ten czas przyniosła / kiedy Wybawie  
 cielá nášego z niewoli czártowskiej wydała ná świat.  
 A cielá strapiónenu iáko dozesne dáie *Wolność Názá MARYA*  
 v wolnienie Przykładámi sis pokázuie.

Niewinny z  
 szubienice od-  
 ściąty zycie.

Lubo trzeci iuz przepędza wiek / przecis w potomnych  
 lat pámiatce zycie cud / Roku P. 1432. pokázány. Mieszcza  
 nin Káciborski od Hussytow ná ten czas Słasko plondru  
 iacych / z domu wyprowadzony / á že Wiáry Katolickiey wys  
 rzec sie nie chciał / ná szubienicy zawiészony jest / Zoná o Me  
 zu gdzie sis obraca nie wiedzac / á iego sobie iáko napredzey  
 zyczac / w ustáwignych modliwách / y czestych słubách / kto  
 rymi go obiecala do Czestochowey stáwic / fortune iego / y zyw  
 wot / Bogu polecála. Trafilo sis : nieznaomy żołnierz prze  
 mňájac wísiacego z szubienice mieczem odciál ; odciety ktore  
 mu powroz kárki złamał / iáko ze sru otáršy ozy / powstawa /  
 y powraca do domu ; wvážáie cudowne od śmierci szubies  
 niczney wybawienie. Malzonká w domu opowiada iáko zá  
 niego / y ktorego času / do Czestochowey czyniá słuby / w  
 znáie / ztad dobrodzieystwo v wolniema swóiego ; potwierdza /  
 y przyjmue malzonki swóiey obietnice / z ktora ná tym z dzieki  
 czynieniem stánáxšy mieyscu / dobrodzieystwo opowiada / y  
 zápisue Roku P. 1433.

Záwieszona  
 ná szubienicy  
 niewiáta zycie

Tie tytko Heretykom / ale y tym ktorzy Kátholikámi be  
 dac po poganstwu pánuia okrucienstwo w kochaniu. *Dorotá*

Struže-



Struzelina z Korobelic z pod Sochaczowa niewinnie oskazywana / od tyranu Pána swoieg / z cieżką plci białogłowskiej / y Kres wnych stomota / na szubienicy zawieszona jest. Krewi dół sę zabiegając niesławie / w nocy przystawili drabina żeby zdiera ta pogrzebli : leg nad mniemanie zdumieni żywa nadyduig / slysa / iako w obronie y protekcyey od śmierci zostawala za przyczyna Nasw : Panny / ktorey Czeszochowskie obiecowała na śmierć idac nawiedzić miejsce. Z świadkami stawa zeznając łaskę Roku P. 1552.

Syn Mieszczanina Plockiego Macieja Suski, na imie Jan / przy rzeczach ktorych skutani odbiegli zlodzieie / trąfan-kiem zdybany / do cieżkiego wtrącony więzienia / nie tak na niewolnicze niewzasy / iako na nieslawie / lezac w kładanach y lącuchu bolal Niewinności swey obrone / y obiatwienie / Maryey Dátronce niewinnych polecil / z więzienia do Czeszochowey obiecując droge. Przybyła moc Matki Bozey na rás tunek / ktora / na Sedzłow konfuzya / iego pokazala niewin-ność. Zhyie opada cieżki zamkniony lącuch ; rozsteputa sie y trusa cudownie kładany. Magistrat przyzwany cudo wi- dzac / daley wiezić nie śmie / ktorego cudem niewinnego być pokazawszy wvolnila MARYA. Oddane z zeznaniem cu- downego wvolnienia śluby Roku P. 1628. Dnia 27. Czere- wca.

Z niewinnego opadają oko- wy.

Ktożby wierzył / że y na stomotnych śmierci niesławney kátáskách / szubienicách mowie / Matka Niepokalana / roz- spóściera sławy swoiey trophya iako wzwyż w niewinnych / tak y w winnych pokazuje sie przykładach Błazey z Zakrzowa, Krakowskiego Przedmieścia / iako zaslužyl / osadzony / na szu- bienicy ządzierzniony jest. Cudu chciał / z mezną wfnoscią / ofiaruiac sie z obiecaniem polepszenia żywota do nawiedzenia Czeszochowskiego Obrázu / kiedy go na szubienicę prowadzą śmierć. Ządzierzniony trzy godziny wisac / z postronka zez- wánego spada / powstaie / zdrow do domu powraca. Kto- zzy mieszkaia bliżej zdumieni pytają iakoby był z odpowie : od

Na szubienicy żyie.



## Odrobin Stołu Krolewskiego

Mátrony zacney nogom podpore dána / ná ktorey stoize / w  
dušony byc nie mogli / iáko sám / ták y ludzic clumázyle  
Mátkę Niepokalána / do ktorey Obrázu ná smierec idac obie  
cował droge. Zápisane przy oddániu ślubow Roku Pánskie  
go 1598.

Zpod mieczá  
cudownie v-  
chodzi vvol-  
niona.

W Łowiczu *Anná Mierzwina*, skárádnym ná smierec zá  
sluzywšy wystepkiem / baczac ze vtrátá żywotá blisko / Máz  
tkę Miłosierdzia *MARYA*, zá Pátronkę bierze / obiecuiac  
Czesłochowská odpráwiec droge / ktore śluby czesto w więzieniu  
z nabožná ná miesyce przesyłála vřnóšciá. Dzien smierci przy  
chodzi; osádzona / dekretována / przy wielkety ludzi frequens  
cyey ná plácu pokleknawšy pod miecz náklánia głowe ostá  
tnim *MARIE* wzywájac ná ráturnek duchem. Potez  
žnym mieczá zamáchem w šyie vderzy Rát / ále iákby nieuży  
tá nátráfil skále / tepiele. Záwřtydzony Rát / potežničyřyni  
záwiedzic sie rázem / ále iák od niezwyčiežonego dyámentu od  
šyie odřkocy miecz. Dznála niewiáštá iáwne cudo ze wšy  
tkim ludem / ktory wiedzac do náwiedzienia Obrázu Česłos  
chowškiego śluby / Pátronce żywotá *MARIE* ták wiel  
ká przypisówał lástke. Pierwey od Žytacych Mátki / potym  
od Sadu dárowána żywotem tu z ślubámi stáwa.

w Wiśle z ká  
mieniami v  
šyie záto-  
pioná.

Nie mniejšy pod Wářšawá ná Wiśle stal sie cud / Ro  
ku P. 1625. *Anna Bártłomieia*, Mlynarza z Tarczyná y Já  
dwigi Cortká / w Wářšawie v Pánety Siekterzyney služac / do  
stány z loža niepožciwego plod / włásnymi zamordovála reká  
mi Smierci w więzieniu czeka. Záwołáni do poráchowá  
nia sumnienia Dycowie Fránciřskáni / gdy co náležálo do duře  
odpráwili / ostárowáli tá ná Česłochowská droge / obiecuiac  
ná tym miesyce stáwic teželiby dla pokuty czyniená przyczy  
ná Mátki swoiey dobrey Bog vřyžyl przedlužostego żywotá.  
Przydáte y śluby swoie niewiáštá / y czesto w więzieniu žwriet  
dža. Trzy rázy pod miecz ná plác wyptrowadžona / trzy razy

odpro



odprowadzona do więzienia / dla tego że inſe miało ſtając  
odmienie dekrety. Oſtanni wyrok był / żeby związanymi  
kāmieniami v ſyie zátopiona byla. Wyprowadzoney ná  
Wiſlny brzeg cieſkie v ſyie wwiązano kāmienie / zepchniono  
w Wiſle. Pograżona w głębokich nurtach przez puł godzi-  
ny niewidziána wypłynela z ciężarem zdrowo. Ludne ná  
tragiczne widowiſko wyſute miáſto zdumiewa ſie ná iáwny  
cud / záczym zá ráda Oycow Soc: I E S V , ktorzy ſli zá po-  
tepióna ná ſmierć / ná lodce wſieta / oſobliwym Máieki Bozey  
rátunkiem z tony wyrwana ſie być iáwnym wyznániem twier-  
dzi. Dárowana żywotem / w Komitywie Wárſhawſkich zá-  
cnych Mieszánow ozywſtych cudu tak wielkiego ſwiáda-  
kow / ná oddánié ſlubow przybyła Roku P. 1625.

We Wrocláwii Dzierwka / od okrutnego wyſteptu hukáiac  
obrony ſlawy / dziecie zle nábyte zgládzila z ſwiáta. W wie-  
zieniu obciężona żelázem ſiedzi ; iutro po dekrećie według  
zwyczajú kráiny / w dole żywo palem przebita być má. Okru-  
tney ſmierćci myſla zátwożona / ná ziemi nie widzac rárun-  
ku / z niebá od Máieki Miłóſierdzia M A R T E B żebrze z ob-  
ſieym wylaniem też / obiecuiac tey Czestochowſki náwiedzić  
Obraz. Przyſiała pokutuiacey niewiáſty lzy y próſby Prze-  
błogóſtáwiona Máieki. przybywa do więzienia wſluga Aniel-  
ſka / opadáia żelázne wiezy / cudownie teyże noey / ktora o-  
krutna poprzedzála ſmierć / ná beſpieczne mieyſce / mile od  
Wrocláwia názwáne *Pſie pole*, wyſieſiona / z ktorego ná Já-  
ſna Gore przybywſzy / cudowna wyznála od ſmierćci wybá-  
wienia liſte / Roku P. 1592.

Anielska wſtu-  
ga wynieſio-  
na z więzie-  
nia.

W więzieniu czártu zapisány Jan Wesołowski z Sokala  
cudownie zwięzienia / po opádlých okowách y lancuchách iá-  
ko wybáwiony / w Lácińſkiej obſernie pokazalem Káſſce  
Partit. 9. cap. 4. Numero 29. Z niewinnymi / y z winnymi /  
do ciebie ſie wćiekamy obrono náſá M A R X A ! Twoi te

Czártu zápi-  
sány.



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

D. Bernardus  
in Deprecat.  
ad B. V. M.

steśmy/ Twoimi być chcemy/ iákimkolwiek jesteśmy. Dla  
czego nadobnie Bernard S. w Modlitwie do Mátki Prze-  
błogosławioney mowi: Ze wszystkich kráioy ziemi, do twoiey  
obrony cienia uciekamy się, od oblicza stráchu mocy Bożey. Do cie-  
bie Páni moia łzami płyna oczy náse; ciebie naboženstwa głosem  
potężnym prosimy, żebyś Syná twoiego, Pána nášego gniew,  
ktoryśmy ciężko grzesząc wzniećili przeciwko nam  
wśmierzyła. y iego łaskę z ktorey wypadliśmy  
niewazięczni, łaská twora nam ubla-  
gáta, o MARTA.





ODROBIN STOŁV KROLEWSKIEGO.

Abo

HISTORIEY

O Cudownym Obrazie

N. P. MARYEY

Czestochowskiey.

CZĘSC DZIEWIATA.

Szalonych, od czártá opetánych z-  
czárowánych; w rożnych Odszczepienstwach  
zostájących, wezwána z mieysca tego w-  
spomaga, wiernych, y niewiernych  
wspomożenie MARYA.



Jdziála niekiedy Gertruda S. (iáko piše Blo-  
sius in Monili) pod plášę Náswiszney Pány  
rożne gárnace sie bestye ktore grzesnych wyrażá-  
ly ludzi: co tam w widzeniu/ to w przykładach  
tu pokázuie Mártá Niepokálana/ kedy zártwo-  
żonych/ od czártá opetánych y czártami/ iáko žadlem piekiel-  
nym zránionych/ oblada czártowśka omamionych; nad to y  
w rożnych odszczepienstwach zostájących/ iáko iákie bestye/ pod  
swoie gárnaczych sie obrone w spomaga/ dla tego że y nie  
wiernym

Blosius in Mo-  
nili Spirituali  
cap. 1.



wiernym pościechy pożądanaż tad daie/ nie tylko *Wiernych* ale  
y *Niewiernych* w spomożeniem odemnie na tym nazwana jest  
mieyscu.

## ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Szalonym, od czartá opętany, z czar-  
rowany, ratunek daie MARYA.

w szalenstwie  
ratunek,

**S** Szlachetny P. *Stanisław Zerzinski* po utraconey substancyey/ w ciężkie z áprehensyey choroby/ á potym w szalenstwo západł/ snu na oczách nigdy nie miał. Postronkami/ y łańcuchami wiazány być musiał. Malzonki słubami ná to ofiarowány mieysce/ do przyrodzoney skromności/ potym y do zdrowia przyszedł. Roku P. 1626. Dnia 26. Máiá zeznána láska.

Szalonego  
przed Obrá-  
zẽ skromność.

Podobnegoz dobrodzieystwa dostapil/ Szlachetny *Młodzian Ian Zdrowski*, w ciężkim szalenstwie. Stawiony przed Obrázem wrodzoney cichosci do oddania nabozenstwa dostapil/ ná potym bedac od szalenstwa wolnym/ Roku P. 1645. Dnia 13. Listopada.

Opętána od  
czartá.

Opętanych od czartá/ przed obecnością Obrázu świętego w wolnia *MARYA*. W Szlachetney Pannie/ rowneyze fámiliey/ zálochal sie *Młodzian* ( vmyślnie imioná sie táiz) ktorey státecznego ze do siebie nie mogl naklonić affektu/ do czarownicy sie wdal/ zeby czartowskimi sztukami/ ábo do niego náchylilá affekt/ ábo pogárdzonych zemściłá sie przyiązni. Przekletá niewiastá robotka swoia niewinna Pánnie nápelnilá czartami/ ktorzy ia w oczách Rodzicow dziwnie okrutnym miozali tyranstwem. Prácuja/ ale bez pożytku *Procyfistowie*. *Flá Jánsa Gora* z slubami odpráwiłá droge/ w ktorey opętána spilił/ wlosy/ bawelna/ wegle/ y rózne skłáradne máterye wyrzuca. Jáko stáneli ná mieyscu/ wshytkimi czarci chcieli tego



## Cześć Dziewiąta.

153.

tego dokazać siłami żeby stawiona nie była przed Obrazem S.  
tu jednak wniesiona/ przed Obrazem uwolniona została. Ro-  
ku Pańskiego 1593.

*Zofia* z Kálisá Mieszka opetána/ y zaślepiona ná to  
mieysce przywiedziona / ratowana/ zdrowa do domu powro-  
ciła; gdzie siedmia okrutnych czártow znouu nápelmona/  
ná to powrociła mieysce. *Erceystá* prácuiać nád nią pytał  
sie czártá o niektóre rzeczy/ przy zgromádzieniu ludzi różnego  
stanu/ między ktorými to było *Pierwsze*: Czemu ludziom ná  
zdrowiu/ y ná fortunách škodzą? odpowiedziál czárt/ áż z  
trudnością; żeby ludzie zlorzeczyli Bogu z niecierpliwości/ y  
iego bluźnili *Imię*. *Powtore*: Czemu czártownice nie boją sie  
ich/ y nie strachają wstug? odpowie czárt: iáko bać sie máią  
towarzystwá nášego kiedy sie im pieknie wstroię/ w pieknych  
postáwach/ we wšelákim dostátku pokáżemy/ y one Pániá-  
mi nášými názywamy/ choynie czestujemy/ y náše do ich wstug  
ofiarujemy ochotę *Potrzenie*: Czemu mniesy škodzą *Herez-  
tykom* / *Żydom* / *Pogánom*? odpowie: nie należy żebychmy  
nášych towarzyszyw/ y przyiaciól/ ktorých sobie osobliwym  
złączonych mamy zwiázkim / trapiłi. *Poczwarte*: Coby lu-  
dzie mieli czynić żeby im wáše nie škodziły zdrády? Ná to  
odpowie; choćys nie wiem co czynil/ tego nie dokazesz jeć  
bym ten sekret wydal. Po długiey pracy wygnáni czárti  
wolna wczynili/ co że zá przyczyna *Mátki* Božey ná tym stá-  
ło sie mieyscu/ dalznác w drugim opetánym czárt mówiac:  
*Nigdy bys był ich nie zwycięzył, gdyby nie przybyła Wielkiej Pá-  
niey pomoc.*

*Omámięcia*/ y zdrády czártowskiej piekny przykład po-  
łożył w *Lácinckiej* *Historiey* *Partii*: 10. cap. 3. *Numero*  
17. *ratowanego*/ y z *stul* czártowskich *wyrwanego* *Syná*/  
w ktorým sie pokáżue iáko nie surowo *Rodzicy* z *Synámi*/  
y *Inspektorowie* postępować sobie máią. *Pisac* *Summá-  
ryusz* *Historiey*/ táń do dušey legendy *czytelniká* odsłám.

Ledwie ná czas nie gorše/ y okrutnieysze są zawziętości  
ludzkie!

Opetána w wol-  
niona.

Wyrwany  
z czártow-  
skiej zdrády.

Oczárowány,  
y struty.



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

ludzkie/ aniżeli czartowskie. Szlachetny Pan *Máciey Kar-*  
*nicki.* według zasługi dwie niewiasty sparał/ które mścąc się/  
 czárdmi nápełniły Pana. Od tego czasu ná zepsowany bos  
 leie żoładek/ y lekarstw zázywa/ co dálej to gorzey wstąpiło  
 zdrowie/ do zebránia ráatunku z tego mieysca/ y ślubow się w  
 daie. Nie dáleko (dwiemili) od Jásney Gory/ od cudoz-  
 tworney *Márki*/ ktorey jedne rościerał w waga cudá/ dru-  
 gich sobie życzył/ w ostatnim razie cudem od niey chcec rá-  
 towánym być. W cieżkich gryzieniach wnetrznych záktropie-  
 nie weźmie/ aż piętnásćie żywych źmyś wyrzuci/ wielki cud  
 z wielkim bolem. Przybyli ná widowisko sąsiedzi/ ktorým  
 pokazány w cynowym ná zyniu dzieła czartowiczego rodzay/  
 przez cały tydzień w klab zwiniony trwał. Drugim wymio-  
 tam daie dzieśisc iászurek żywych po ktorých wyrzuceniu  
 do pierwszego zdrowia przywrocony/ wdzięcznego áffektu  
 znáti ná tym zostáwił mieyscu Roku P. 1608. Dnia 11. *Má-*  
*ia.* Dzieła czartowskie triumfuácej *Mátcie Boskiej M A*  
*R R E R* przypisać z Bonawentura Swietym: *Coż się cbeł*  
*piś w złości o złościwy węzu, y smoku piekielny? podday teł*  
*twoy niewieście, ktorey męstwem pogrązony będzieś w przepá-*  
*ściách. Zetrzy go Páni noga mocy twoiey, powstan, y roz-*  
*prosz złości tego: poraż moc tego, y siłę tego obroć nperzynie.*

D. Ponzu. in  
 Pfalt. Kom.

## ROZDZIAŁ WTORY.

Hererykom, Schismatykom, Arya-  
 nom, Máchometánom, vproszona ráatunek  
 swoy daie M A R Y A.

Hereryk z wię-  
 żignia wycho-  
 dzi.

**N** Jewolnie Moskiewski Luterkszá zárdzony hereryz  
 wiele o cudách *N. P. Czesochowskiej* od społ wie-  
 żniow slyfiac/ wшыrko wżárá obracał. Czesio ier-  
 dnáń slyfiac innych iako śluby czynia ná to mieysce;  
 wid 396



widząc tak dziwnymi nad potęgę ludzkie sposobami wycho-  
dzą/ sprzecywny swoy do wiary począł nakłaniać umysł. Wo-  
stając potrzebnie/ chciał wziąć na sobie experiment  
prawdy. Skazany pod miecz przykładem społwieźniow na  
to ofiarując się miejsce tuż wiecey o przyczynie N. P. y zasłu-  
gach trzymając. Dziesięćkroć wyprowadzony pod miecz/  
tylękroć za słubami wybawiony cudownie. Potym spro-  
bowawszy/ na wielką zdobywa się ufność/ y za ponowionym  
mi na to miejsce słubami szczęśliwie wyszedł/ z samego Gro-  
dna pieśń na to przychodzi miejsce/ gdzie wyrzekłszy się here-  
tyckich błędow do jedności Kościoła S. Rzymskiego  
przylaczony tak wielkiego dobrodziejstwa tu świądectwo zo-  
stał/ Roku P. 1615. Dnia 15. Listopada.

Nie pospolitego stanu Pánientka *Anna Rzepezykowna*  
pod Wiedniem/ powietrzem zarazona leżała. Wtę noc/ kto-  
ra Drogę do Niepokalanego Poczęcia N. P. poprzedzała/  
we śnie pokazała się tey N. Pánna/ rozkazując żeby dobrej  
myśli była/ y przyśledłszy do zdrowia/ Jasnę Górę nawiedzi-  
ła. Ocknie się Cortką/ cudownie mówić poczęła (bo teżył  
pierwey choroba związała) nie słysząc pierwey o Jásney Go-  
rze/ abo o Częstochowey/ Rodzicom cudownie do zdrowia  
przywrocom rozkazanie Niebieskie opowiada. Zdumiałwszy  
się na cud Rodzicy w Luterskich błędach zostający/ odradza-  
ją rozkazanie drogi/ ale wdzięczna wziętego dobrodziejstwa  
Pánientka/ z domu nieopowiednie wcieliłszy/ stawa na tym miey-  
scu przed Obrazem oddawszy pokłon/ błędy potępia/ do spo-  
łeczności Kościoła S. przyięta. Roku P. 1662. Dnia 7.  
Márcá.

Schismatik *Filip Vstrzycki* Kozak Zaporowski w Tatars-  
kiej zostając niewoley/ o to się starał/ niewolnikiem nie być.  
Nie uchodziły rozmaite probowane do wolności dostąpienia  
sposoby. Ale inšey religiey/ słysząc pierwey o dobrodziej-  
stwach inšym z tego miejsca danyh/ tu obiecując drogi/ pro-  
sząc Mátki Bożej o ratunek. Dziwnymi sposobami wybá-  
wiony/

Heretyckiey  
Pannie poka-  
zuje się N. P.

Schismatyk  
z niewoli wy-  
chodzi.



wiony / y ná to miejsce przyprowadzony / tu z Kościółem  
Rzymskim przyimnie jedność dabrodziejstwo zapisując Roku  
P. 1623. Dnia 4. Máiá.

Ariánin wol-  
ności dostę-  
puie.

Szláchetny *Alexander Szycbińek*, Ariánskich bledow na-  
połony zaraza / w niewola zapadł / z ktorey widzac infych to-  
wárzyšov / zá obiecánymi do Czeskchowey slubámi / cudod-  
wne vchodzacych / pozjal o sobie myslic / roznych do wole-  
ności zázywájac sposobow / bo trzy rázy véiekájac / trzy rázy  
w niewola znouu powrocony byl. Vdátie sie do Przeblogo-  
sláwioney Mátki *MARIE* / do ktorey Obrázu ná to  
miejsce stanowi odprávic droge. Smorzony snem obaczył.  
Pánne ktora Chrzest przyjac rozkázue / y sluby obiecáne pel-  
nie. Ocknie sie / cudownie z niewoley vchodzí / przybywa tu  
y ná tym miejscu Ochrzony Ariánskie potepia bledy / cudod-  
wneho wybawienia świadectwo od *J. M. K. Razkowskies-  
go* / Officyála Poznánstkiego dájac / Roku P. 1646. Dnia 14.  
Zwietnia zosiawia.

Machometán-  
czyk w nawál-  
ności mor-  
skiey ráto-  
wa-  
ny tu przyby-  
wa,

Od porzuconych Máchometá przekletého bledow / véie-  
kájacego / tu Kościół S. przyjal *Ianá Niemczyká* ze wsi Da-  
browki. Zábrány w Turecká niewola zásmákwal sobie swoy  
wolná wolność / ktora sobie obrzezáním kupiel. W niebes-  
spiezenstwie morstkiey nawálności zosiájac / duze zátrwozo-  
ny bliska vtráte widzial / dla czego do Mátki zbáwiená *MARIE*  
*RIE* modlitwe czyni / obiecuiac Czeskchovská droge / y  
wyrzecenie sie Tureckich bledow / jezeliby z neuchybney ciá-  
lá y duze toni wyrwány byl. Wielká czesť zbáwienného bes-  
spiezenstwa byla / swote niebespiezenstwo poznác. Nie ods-  
rzučila pokorného zadáná Milosierdzia Mátká Ná mor-  
zu y ná zemi z roznych wyrwáného niebespiezenstw / y ná  
to przyprowadzonego cudownie miejsce przyielá. Tu sluby  
oddal / wyrzekl sie bledow / y okup zywotá portugal zloty z  
Tureckimi znákámi ná Oltarzu Swietym položyl. Roku  
P. 1650. Dnia 3. Zwietnia.

Jásná



Jasna Góra Roku P. 1672. 3 Turcy przyela Syna cie-  
 minosci. Turczyn nieiaki przezwizkiem *Klater* zbrzydzywby  
 sobie Sekty Machometanskiej bledy / vshedl / y na Jasney  
 Gorce Czesochowskiej postanowil przylaczye sie przez zbaw-  
 wienna Chrztu Swietego laznie / do Synow swiadelosci.  
 Przybywa / przed Obrazem Golobitnosć Matce Boskiej czy-  
 ni / do nabozenstwa pobudki bierze: tu Wiary Swietey tak  
 iemnie nauczony / reka X. Augustyna Kordeckiego na ten  
 czas Prowincyalá Polskiego / ochrzczony / *Vrbánem* nazwany  
 jest. Dnia 22. Máiá Roku wzywz pomienionego. Pie-  
 kne / do naszey rzeczy swiádecstwo o sobie dáie niepokalána  
 Matka Milosierdzia **MARZA** / żadnego od swoiey nie  
 odrzucájac láski / w obdawnieniu *Brigitty S.* *Nie máš żadne-*  
*go tak przeklétego, ktorýby iák długo žyie, nie miał miłosier-*  
*dzia moiego; bo dla mnie lżej kušony bywa, niżejby ináčey ku-*  
*šony był. Nie máš żadnego tak odwroconego od Boga, chy-*  
*baby koniecznie przeklézym był, ktorýby mnie wzywájac*  
*nie obrocił się do Boga, y dostąpił miłosierdzia.*

Turczyn tu  
 śluby ná  
 Chrz tu S.  
 przyięcie czy-  
 ni.

Reuelat. S.  
 Brigittæ lib. 6.  
 cap. 10.





ODROBIN STOLV KROLEWSKIEGO.

Abo

HISTORYY

O Cudownym Obrázie

N. P. MARYEY

Częstochowskiej.

CZĘŚC DZIESIATA.

Obleżenie Iáfnogorskie od Szwedow  
y inszych Heretykow., cudámi Krolowey Pol-  
skiej MARYEY wstawione, zámyka.



Alażálo ná wieczney wdzięczności pámiatki tu  
wypisać Klastoru Jáfnogorskiego Obleżenie / ktore  
re cudámi wstawione / między przednieysze lasté od  
Mátki Bożey. mieyscu temu specyaly dáne / por-  
czytác się ma. Swiadectwo Jáśnie Oświecones  
go Xiązciá Czártoryskego / Arcybiskupa Gnieźnienskiego  
Kláds: Niech wymázane będą z pámiéci ludzkiej, y ktore teraz  
uczynione widzimy, y ktore kiedykolwiek ná Gorze tej. dla rozse-  
rzenia swoiey Boskiej Mátki czéci. Nawyższego ręká uczyniá pá-  
miętne rzeczy; niech záś to iedyne zostánie, Iásna Gora obrona  
MARTY w popiele gorejaczey Polski. sámá nienáruszona; sámá  
przychodzácego do siebie Krolestwá, cástóci zachowána; sámá ná-  
zánstý.



zawstydzienie nieprzyjacielskiej potęgi zostawiona w całości; y między obaliniami Miast, Zamkow, nąd wszytek nieprzyjacielski nāt arczywy gniew, wyższa. Zaczyn wszytkę ztąd Krolestwu Polskiemu cadość, pospolite, y osobliwe Rzeczypospolitey fortuny, Kościołom chwale Bożej, y stárożyne wolności zachowane, y przywroczone uważamy, ratunkiem samey z. Iasney Gory **MARTY**. Tā w twierdzenie tego świadcetwā / krotko Mārki Boskiej Wielkmożności / y cudā pod czas Obłężenia uznane przekładam.

## ROZDZIAŁ PIERWSZY.

### Nieprzyjaciel podstępuie pod Iasnā Gorę, ktorey dobywa.

**P**O szczęśliwym do lepszego żywota przeniesieniu Nalāpaniey Krola Polskiego **WŁADYŚŁAWA IV.** kiedy Kozacki / Tatarski / y Moskiewski w rożnych wtarskach potęgi siły Polskiej nādwaselone sie być zdaly / y Szwedzki Krol **GVSTAW** prāwie do wnetrzności Korony Polskiej z Woyskiem y Armata woienna wdragnal / ktoremu gdy zātaz w pietwshym nā granice wstępie / ezadkim wszytkie progressy powodzily sie szczęściem / nie mala sobie do podblācia pod moc Korony Polskiej / wczynil oruche. Obawiajac sie iednak / zeby rozproszona Szlachta stupiwshy sie / do potęgi nie przysla / y ieszce niedobitych niektozych fortec nie ostādla / Millerowi Generalowi Wielkmu Polskmu zlecil / ktoremu y to rozkazal / zeby Czestochowski Klasteor pod swoie podblwshy moc / swoim osadzil woyskiem. To rozkazanie Szwedzkiego Krola Millerowi dane doslo **Weibarda Wrzeszczewicia**, ktory Millerowe w opānowāniu Jasnogorskiego Klasteoru odwlokil baczac / z woyskiem podstapil / podobno zeby swoie Szwedzkiemu Krolowi ochoena wyswiadcyl wierność / abo Szlachty skoliczney nā to mteysce zgromādzone zlupil depozyta.

Nieprzyjaciel  
wstępuie w  
Polskę.

Ruszył



Czemu zaraz  
pod Klastor  
podstąpić nie-  
przyjaciel nie  
mógł.

Ruszył się naprzód z wojskiem na dobywanie Jasney Gory z  
Klifa nieprzyjaciel / ale takas odwrocony trwoga wstąpił; zno-  
wu z Piottkova z doskonałym przygotowaniem wojenny wy-  
sła wojsko / ale tajemna rada Boska z imprezy zbity / na od-  
wrot kaze. Bawi się w dobywaniu Krakowa / gdzie gdy mu  
posłużyło szczęście / trzeci na dobywanie Jasnogorskiego Kla-  
stora wyprawia ekspedycya. Coby tego pierwsze wstracało  
inercye / dopierośmy poznali / kiedy Obraz Swiety dla bez-  
spieczestwa za granice wywieziony był / bo wieczoru tego po-  
rušení Obrazu z miejscą / nieprzyjaciela podstępniaceg pod  
Klastor / traby uslyšelśmy oglos.

Pierwsze  
szturmy v-  
szczypliwe  
języki.

Pierwsze dobywania szturmy były vszczypliwe / natrzasa-  
jące się ludzi różnych / y w godnościach nieposlednich ięzy-  
ki / ktorzy widząc ścianami nieprzyjacielskimi obwiedziony /  
armatą otoczony / wojskiem niezliczonym obsypány Klastor /  
mowili: Czy Tureckich Oycowie oczekiwacie posiłkow? niepodo-  
bna się rzecz bowiem zdala / żeby te ieden nie dobrze umocnio-  
ny mieć miał potęgę Klastor / ktorey się celnieysze Miasta  
y Fortece poddały.

Dobycie  
Klastoru,

Widząc nieprzyjaciel ścietny do obrony / ani prośba-  
mi / ani groźbami / ani obietnicami savorow Szwedzkiego  
Krola nachylony / obleżencow wmyśl / przez kilka niedziel wysta-  
wionych po ścianach dział / mury kulami kruszył / ktore cudo-  
wnie pod czas odbiwszy się od murów powracać zaczęły / cie-  
skie Szwedom czyniły szkody / z różnych miejsc sprowadzone  
gornikow na kowanie skały / gromady / niepożyteczna praca /  
niezwyctezona / a iako dyament twarđa skała chcąc łomąć / w-  
stawiały. Rzucane po dachach gontami pobitych ogniste ku-  
le / abo granaty / żadney nie czyniły szkody. Na dobycie for-  
tece y z samego piekła czartowskich Heretycy zaciągali posili-  
kow. Wiele było charakternikow (iako się niżej pokaze) os-  
mamienia diabelskie często wórząd białego dnia dziwnie strą-  
sine wokoło Klastoru / rozposcieraly ciemności / pod ktorymi  
przyste



przystępując / bliżey ściance sypać mogli ; te iednak Eporcy-  
stów praca w dym obrocone / wstępować musiały.

Z wszelkiek prawda że wiele rzeczy na dante odporu nie-  
przyiacielowi / porządnie stಾನowil Wielbny Ociec *Augustyn*  
*Kordecki* na ten czas *Jasnogorski Przeor* / Maj wieczney pą-  
miatki godny / z onych ludzi garzci / ktorzy nagle do fortece /  
wcielając wpadli / iawnie iednak zdaniem wszytkiey Korony  
Polskiey / Bog pokazal cudo w obronie. A ten niepospolity  
laski Boskiey znak byl / że chardym / y wielkimi zwyciestwy  
nadetym wodzom / iednego Zakonnika na zawstydzienie py-  
snych imprez dal / ktorzy miedzy piechota mlodszych Zakonu  
Braci do prac / straży / y pospolitych niewczasow podzielił ;  
starych / y do cizzarow wojennych niesposobnych / do Choru y  
blagania Máiestatn Boskiego obrocił / inszym insze wrzedy na-  
znázyl. Co wważając *J. M. Pan Stanisław Kobierzycki* *Woi-*  
*iewoda Pomorski* w opisaniu Obleżenia tego mowi : *Ząpra-*  
*wdę za cud poczytać się ma, rozumiem że Bog Nawyższy na Ma-*  
*tki swoiey prośby, ściane obrat rzeczy, aby zawstydzit mocne, y na*  
*ponizenie nieprzyacielskiey chardości iednego Zakonnika stáremu*  
*wystáwiti Hetmánowi. y dáley: Iednego ząprawdę Kordeckiego*  
*czuyności nalezy Gory lásney zachowaney chwalać.*

Prowidowála dobroć Boska na pomoc w Obleżeniu 30  
stájącym dwu zacnych meżow. *J. M. Pána Stephána Zamo-*  
*yskiego, Wlęcznika Sieradzkiego / y J. M. Pána Piotra Czár-*  
*neckiego,* ktorzy pod ząszczętem *Márki Boskiey / nieśmiertel-*  
*ney pámieci godne Ráwalerskie meśtwá nieustráshonego 300*  
*stáwili przykłady* *Jeg M. Pan Zamoyski* w samo południe  
przebrakowaney kilkádziest wycieczka wyprowadziszwy pie-  
choty / na nieprzyacielski wderzyl ściance / z ktorogo zpedzi-  
wszy Szwedow gromil / y wiele na plácu položyl / spżety  
woienne porozrucal / zapadly dział popśował / gornikow las-  
niacych ściane rosproszyl / szczęśliwym zwyciestwem ozdobił  
ny z korzyścía do fortece powrócił. Podobnymże meśtwem  
*J. M. Pan Czárnecki* z celnieyszą piechotą wnocy do pobl-  
skich

X. Augustyn  
Kordecki wo-  
dzem do O-  
brony Klafzo-  
ru.

Stanisław Ko-  
bierzycki Pa-  
lat. Pomeran.

I. M. P. Za-  
moyskiego, y  
I. M. P. Czár-  
neckiego me-  
stwo.



## Odrobin Stołu Krolewskiego,

skich wypadła / y wpada ścianow / część piechoty zasądza kro-  
rzyby wciągaćcych znieśli / sam zgola śablę na śaniec wsta-  
piwszy wiele zacnych Kawalerow / Krola Szwedzkiego Kochan-  
kow znośi; inśi rozproszonych / y wciągaćcych mostem kładę.  
Sam Wodź nic / tylko zwycięstwo / y sławę / a na śablę krew  
nieprzyjacielską / inśi bogactwa z nieprzyjaciół zmieszonych / do  
Sortece przynieśli zdobyć. Tak ieden południowemu ston-  
cu iśności sławnym zwycięstwem przyczynił; drugi Heroiczny  
dziełem / y tryumfem ciemną oświecił noc.

Dziwna nie-  
przyjacielowi  
Klasztoru  
Konfytucya.

Cudą od samych nieprzyjaciół świadectwa miała / ktorzy  
twierdzili potym / że w ten czas kiedy przeciwko Klasztorowi  
zmierzali / widzieli go / iuz w głębokte spuszczonej padoly; iuz  
podwyższonej nad ziemię / od widzenia oczu odstepuiacy; żkad  
daremno wystrzelone kule / albo w ziemię bily / albo wśocie  
budynków przenosiły wierzchołki / gdzie cudami wspieraiac  
nieudolność Obleżencow / osobliwie swoje okolo tego miejsca  
pokazala staranie; Patronka y gospodyni miejsca tego MA-  
RYA.

## ROZDZIAŁ WTORY.

Pod czas Obleżenia, y po Obleżeniu,  
tak w Obozach Nieprzyjacielskich, iako gdzie  
indziej pamiętne rzeczy.

Pokazuje się  
Szwedom  
Nasw: Panna

**T**ak ślepym y porywczym śaleństwem dali sie na doby-  
wanie miejsca tego heretycy / iż wważyć nie mogli MA-  
RYA iako Oboz usykowany, na obronę przytomna.  
Sami nieprzyjacieli obecności iey świadectwo zeznawa-  
li. Po obleżeniu Czeskołowskim / w Wierusowie u pewnego  
Nieszczánina na obiedzie dwu Oficyerow Szwedzkich zna-  
cznych było / Ierzy Eichner y Arentiu Lukman, ktorzy od F.  
Blážera Wádowiusa Żakony Tászego / na ten czas Wierusow-  
wskiego



wskiego Przeora pytali się: Co to tam jest w Kłasztorze naszym Częstochowskim za Czaronnicą która obłoczystym przyodziana płaszczem wychodziła często, y Kłasztorne mury obchodziła? niekiedy na ich wierzchołkach zasiadała, na ktorey poprzeczenie, wiele nasyńców upadało umarłych, tak że kiedy wychodziła musieliśmy twarz spuszczać, y zakrywać oczy. &c.

Z to nieprzyjacielskie nie pomалу zastrążyło obozy. Dwa Bracia Dudzicowie przezwiskiem / ze wsi Gerlachowa nazwanej / widząc wychodzącą Przebłogosławioną Pannę na Obrońne Kłasztoru / wazyli się do niej muskietami zmierzyć. Daremna iednak imprezą ich / bo ieden zaraz prawie w kámiennę się obrocił bez dusze / drugiemu tak w twarz muskiet wrost / iż od Cyrulika wyrzynany być musiał. To zeznali Heretycy z Regimentu Sądowskiego w Domu J. M. P. Mikotaiá z Ruska Bielawskiego na bankiecie będąc / który potym dał list na Jasną Górę / te zamykający słowa: Widzieli Niewiaścę, sáta obłoczystą przyobleczoną, przeciwko ktorey gdy dwa żołdacy Sługacy rodzeni Bracia ze wsi Gerlachowej, na przezwisko Dudzicowie dłuższe rusnice, chcąc nyszrzelić, zmierzyl, z nich iednemu w twarz tak rusnicą wrosta, że oderwana żadnym sposobem być nie mogła, ale wyrznięta od Cyrulika; drugi zmartwiat, wszystkim ciátem kámiennow podobny, ktorych z sobą Szwedzi odwiezli.

Martwymi się stáli ktorzy do widzenia N. P. wystrzeżlić chcieli.

Dziwne / straszne drugich karania / iáko mogli ráli / stryćcie do pobliskich Miasteczek / y wiosek trupow rozwożąc na pogrzeby. Podobnymże wywyż pomienionym / Karany jest sposobem / y insy / iáko X Przeorowi Wierusowskiemu / Błazetowi Vádowiusowi wymiárali iáwne na oczy Szwedzi: Wáśi Mnisy Czarámi się bawia. Oto naszego towarzysza tak oczarowali, iż od tego prawie czasu momentu, ktorego przeciwko Kosciotowi rusnicę wyszrzelił, rękę wyciągnioną ma, ani iey żadnym sposobem sćiągnąć może, ani ábo ná tę, ábo ná owę stronę nágiąć, ani sam ná konia wsięść, ábo zsięść może, dla czego musieliśmy go iáko ziemi niepozyteczny ciężar, z podniesioną tak ręką iáko do Kosciota zmierzyl, do Lesna odessić.

Martwa ręká ktora do Kosciota zmierzyl.



## Odrobin Stofu Krolewskiego,

A samemu Generalowi wiadome na tym miejscu były / y widome cudá. Po obleżeniu do Pietrkowa przysiechał / gdzie w Kościele Jakkonnie Dominiká S. podobny Czesłochowskiemu widząc Obraz / powiedział: że nie jest taka / iáka mi sie pokazywała. Rzecz iáko sie działa / tu klade z listu ktoz ry z támtęgo Klastoru Panny do siostr swoich w Czesłochowskiem zostáiaczych pisały: Pan Miller pilnie, y waznie przypátrował się w Kościele ná ym obrazowi do Czesłochowskiego podobnemu, y gdy omáły tegoz wizerunku prosit, tłumacz iego, dárowány od tłumacza Miller odebrał. Stowá Millerowe są: żadnym sposobem nie jest podobny Pannie, która mi się pokazała, y działo przeciwko mnie ręka swoia wymierzyla: nieburskiego coś y Boskiego, ná com się dziwnie zátwożył, w powazney twarzy iey iásmáło. Daley w tymże liście pisa: Przyznawali y to Szwedzi że niektórzy z nich widzieli Białogłową po murách działá rychtuiaca y potrzebne browiacym oręża ná wálách stoiacym podáiacza. Kámiennikom też tamiznym opokę pokazanego czci godnego stárcá, który ich nápominał, żeby prozno opuscili robotę, y siedmletnia niedokonczone práca. Toż że od Szwedow slyszal pod sumnieniem zeznal J. M. Pan Alexander Strzalkowski. Skad miedzy Szwedami gruchnelo / że Miller od niewiasty od Mníchow przeplácony / y przenálety / eskutány / od obleżenia Jásney Gory odstapil. Inhy po Obozie rozniost sie o glos / groźnym rozkazaniem od pokazáney niewiasty przymu-fionego Millerá, żeby od Jásney Gory odstapil. Co też z powieści Szwedow / zeznal J. M. Pan Grodzicki.

Teraz niedawno przed kilka lat do wiadomości przyslo / co dlugo pod sekretem zárdiono bylo. Pustkarz Jásnogorski z Básty / ktora miedzy pulnocą / y zachodem leży / do Milerowego wymierzony miestkama / Syndowca iego ná lozku lezacego w pul tala z działá wiekszego przerwał / ktora blisko stojacego Stryia iego Millera w tył pod krzyże wrwała. Tá-kiemnie / ale niedobrze zágoiona wstydliwá rana otworzyla sie w Kálfu. Przyzywa Cyruliká / ktorego przysięga obo-

Miller fromo-  
tnie raniony  
przy zabitym  
synowcu



wiązawszy do sekretu/ użył do zleczenia rany. W ten czas kiedy Cyruliga ręką dotkniony cierpiał ciężko boląc wszystko tego narzędzie było. O Czestochowa! o Czestochowa! Na swoje podobno narzekal konfuzya/ że słomotnie odrzucony od obleżenia/ słomotny/ na pamiątkę świątokractwa Karania otrzymał rane.

Godne/ a cudem dane Heretycy/ y na stole żarłocztwu swojemu zgotowane specyaly mieli. *Mill. r dla Officiorow* swoich/ pastercy/ y kolacje na bankiet gotował/ pod które podkładano karty z Książki z Nowicyatu pod Jasną Górą wziętey/ która opisana o tym Obrazie zamylała Historya. Nie mając y na Obrazek N. P. respektu/ y ten pod przedmieszy podłożył kolacz. Krayczy dzielac między gości zacnych on specyal/ na tym miejscu wpuł kolacz/ pod którym był Obrazek/ sławidna/ iadowita znayduie żabę/ piękny/ za kontempt Obrazowi uczyniony specyal. Táleli dlugo y te swoje konfuzya/ ale yto wyławiono iest/ bo pewny Officyer Szwedzki będąc y Jey M. Pániey *Anny Szypierskiej* czestowany/ przy wyświadczoney ludzkości to powiedział/ przydal że nie z goley powieści to miał/ ale że oczyma swoimi na to patrzył. Toż potym zeznał y Ociec Siglowski Rektor Ráwski Collegij Soc. 1 E S V, Roku P. 1658/ Dnia 3. Marca.

Jesze obleżeniem ściśniony zostawal Klastor/ a już różne cuda po różnych miejscách wielka przyszlego zwycięstwa przynosiły otuche. W Rálsku w drodze wybierając się z nich posłednich Szwedzkich żołdatow Officyer, rozmawiał z *Antyszáninem* o Czestochowskim obleżeniu/ który twierdził że go Szwedzka potega pod swoje nie podbije wladza. Szwed nákreconego dobywszy pistoletu y podsypanego/ rzecze: Tak pewna iest że insza potega tá zburzona forteca będzie iako pewna że ia ten pistolet n ystrzelic mogę. Co wymowiwszy wystrzelic chce ale nagle spadł y z konia/ a karty zlamawszy na miejscu bez dusze zostal zeznany od *Antyszánow Rálskich/ y od J. M. E. Lukasz Trambłowicz/ Prabosza Brudzowskiego.*

Zábá w kofa-  
czu pod kro-  
rym Obraz N.  
P.

Szwed kárk  
zlamal.



Zale Szwe-  
dow że im  
czártowska  
nie pomaga  
pomoc.

## Odrobin Stołu Krolewskiego,

Częste były narzekania Szwedow / że im y diabelskie do-  
szczęścia / y do zwycięstwa nie służyły skutki. Znaleźli iednego  
ná Francu / od nászych ná wycieczkę wysutych zabitego / który  
pákrámi czártowskiemi uzbroiony będąc siedm czártow przystas-  
wow miał / zkad mówili: Czéstochowscy Muisy są znáczni czár-  
rownicy, námeźnieyszych káwálerow nászych, którym áni chárá-  
ktery pomagáia, czárámi swoimi pokládáia bez dusze, tak zacne-  
go towarzyszá nášego siedmiá czártow uzbroionego, ná trzydzie-  
stu wojnách zwycięzce, na których áni iednego nie utrácit wósu,  
z podziwieniem nászym, że mu iego skutki, ktorego pierwey bronily  
nie ratowály, zabili.

## ROZDZIAŁ TRZECI.

Pod czas Obleżenia, y po Obleże-  
niu cudámi wstawione niektóre pámiętne  
rzeczy.

Mgła otoczony  
Klasztor  
przystepu  
broni.

**N**Amienilem w zwyz iáko Klasztor ogom nieprzyias-  
cielskim zdal sie w nizinach zostáiaczy / znowu podwyz-  
siony ná powietrze. Teraz wyraźniey Szwedow swiá-  
dectwo / ktore po caley práwie ogłosiło sie Polsze  
Kláde: Czésto (mówili Szwedzi) kiedysmy ná dobywanie Kla-  
stora z potęga dział podstępowáli, pokazowátá się mgła, kora Go-  
rá otoczona, zdrádlwym cieniem zapátruiających się ofsukiwátá  
oczy, zdátá się z Klástorem ná wysokie podwyzszona powietrze,  
do kad kiedyrzycbowano działá, kule do zamierzonego ná powie-  
trzu kresu rzucone, nád Klástorem nieszkodliwym biegiem uno-  
szone byly. Czáfem zás pod teyże mgły zastona, ofsukanymi oczy-  
má widzieliśmy Klástor ná niskim polożony págorku. Zaczym  
Pufkarze nási, mgły cieniem ofsukáni, gdy działá wystrzeláia  
przeciwko cieniowi, kule pod Klástorem objáty się w podgórzu. god  
zmarzły y objáiać się ziemié, zánwiznym pochopem ná powietrze  
się wzbi.



się wzbijały. Postanowił był Ociec Augustin Kordecki z Niaswietnym Sakramentem kolo murów Processyę/ na rozbijanie szartrowskich fruk/ ktorými narabiali Heretycy/ y tu dzwona była/ że przelatujące żadnego nie raniły kule. To nabarżey bolało Heretyków/ że nie woyskowymi trąbami/ ale muzycznymi do woyny/ na obrone Honoru Boskiego/ y Miatki tego/ pobudzali się instrumentami/ na wieże wysokiey gankach Psalmy/ y Himny na cześć Miatki Bożey wygrawaiąc.

Na powietrzu iasniey niżeli Słońce na niebie cudá widziane były. Granaty ogniste na Klastor rzucane/ prawie kiedy na dachy wpadać miály/ náзад zawziętym pochopem/ cudownie do Szwedzkich zapadały ścianow/ w ludziach/ y sprzecie woiennym wielkie szkody czyniac; inſe od ścian Kasplice Swietey odbite do swoich wracali się ścianowisk. Widzieliſmy y dziecece kolektinapełnione cudami. Wnocy pod dach z wielkim grzmotem wpadła ognistá kulá/ ktora obwoſy ſię o komin/ spádła w kolebke przy boku leżacego dzieciska/ zadney nie czyniwszy szkody. Na ten czas bowiem roznego stanu ludzie do fortece zgromádzeni byli wchodząc y z miłym potomstwem/ pod protekcyą Miatki Boskiej.

Granaty wracają nazad,

Ognista kulá w kolebce podle dziecigcia,

Nie mogła sobie zaiádlá heretycká złość obiecować zwycięstwa/ kiedy wychodząca z Klastoru Miatka Przebłogosławiona/ y obozy gromiaca widziála. Wyſiſał wiernie wieſli Szwedow relácie J. M. Pan Mikotay z Ruska Bielawski, w te ſłowá: Żołnierze Regimentu Sądowski go gdy ſię pytali, co ſię w Częstochowie dzieie, y na Gorze tak wielkiemi otoczoney woyskami iakie powódzenie mieli, odpowiedáli, że ſię im często pokazowátá w białey ſcące osoba nieiaka z Klastoru wychodząca, y dobytym mieczem przeciwko obozom zmierzająca, na ktora zapatrująca ſię wpadałi bez dusze na ziemię. T doſli tego od nocney straży, że czterdzieſci żołnierzow tym nieſzczęſliwym widowiskiem zdraſtawnych umártło. W iakiey Komitywie Miatká Niepołalana ſwoiego ulubionego mięſcá obchodzila mury/ z reláciey J. M. P. Iana Węckowskiego, y J. M. P. Mátieia Węgierskiego

Od widowiska 40. v. mat. 10.



## Odrobin Stołu Krolewskiego

wiádomoſci mamy / ktorzy pod przysięga zeznawali / co od wielu Szwedow ſlyſheli : że przy boku cudowney Panny cho-  
dził cęci godny ſtárzec / ktorzy z dział rzucáne ná Kláſtor / y ná mury / kule / reſa / iáko pily iákie / ná nieprzyiacielá odbijał. Wſhyſcy ktorzy te ſlyſheli ſwiádectwá Dycá y Pátryárche náſzego Páwła S. pierwſzego Puſtelnika tłumaczyli / ktorogo ná tym mieyſcu ná ten czas nie wiecey náđ ſiedmdzieſiat Synow Zakonnych Pánienskiey bronilo Fortece.

Kolendowá-  
nie weſole O-  
bleżencow y  
Nieprzyaciół  
w podziwie-  
niu.

Gdy ſiódmy Obleżenia tydzień dochodził / w dzień Szczę-  
paná S. według ſtárodawnego zwyczáiu Piechotá Kláſtor-  
na / Muzyká rojna ták Przeorowi / iáko y inſzym obleżencow  
godnieyſzym / Naródmzonego Zbáwiciela wroczyſtoſci / winſo-  
wali z tryumfem. Ná weſoly ogloſu rozleglego / y tryum-  
fálnego okrzyk zdumiály ſie nieprzyacielskie obozy / że ci kto-  
rzy ieſze nie zwyciężyli odprawowali tryumf. Záwſtydził  
ſie nieprzyaciół / kiedy doznał iáko zamknionym áni ná pro-  
chách / áni ná animuſu ſtátecznym do bouu nie zchodziło /  
názáiutrz tedy w dzień Janá S. ( ktorzy dzień doroczniá ſo-  
lennie ná tym mieyſcu odprawia ſie pámiatka ) odſtępuje ſto-  
motnie od obleżenia / do czego y rożne ná niebie widowiſká  
pomogły. *F. Wilhelm Guppenberg* zakonu Soc. I E S V in  
Atlante Mariano pod liczbá 47. piſze / że w Rzymie niekto-  
rych miał poenitentow / ktorzy w Obozách Szwedzkiech byli /  
á potym ná pokute do Rzymu poſli / ci zeznawali / iáko wi-  
dziany był náđ Koſciółem iáſnieiacy ná niebie Krzyż inſze wido-  
wiſká wickáiacych do niezwyčajnych ſłow przymuſiły , ſlyſeć  
bowiem było , iáko ſálonym wołaniem powtarzáli o *MARTA!*  
o *MARTA!*

Guilelm° Gup-  
penberg. in A-  
tláte Mariano  
Num. 47.

Kláſtor troi-  
ſtym wóen-  
czony ſtoncé.

Ták wielkiego ſobie z tego mieyſcá dobrodzieyſtwá win-  
fuſac Korona Polſka ſluby oddáie. Wiele Senátorow przy-  
bywa / potym y Náiáſnieyſzy Krol Polſki *Ian Káżimirz* z Ná-  
iáſnieyſzą Krolowá *Ludowiká Máryá Conzága*. Tu wiele z  
Senátorámi do Pokoiu / y záráutowániá oyczyzney / tráktuiac  
rzeczy / ktore ná rożnych Seymách ták zгодніe poſtánowione  
być



być nie mogły. Tu poniebieszczeniawców spoczywając kto-  
rego wcieśne na niebie rozweseliło widzenie. W Tuedziels  
Biała pokazało się troiste nąd Jásna Gora w południe słoń-  
ce / które rozpostartym po niebie wiencem / abo iásna Korona  
na otoczyło Gore / co za znał gniewu Boskiego przednie-  
nego tłumączone / ták Náiásnieysze na ten czas obecne Mái-  
jestaty Krolowskie / iako y Senatorow wweseliło.

Ná dokonzenie Historyey Obłezenia Fortece twoiey / y  
ná dziekczynienie zá dobrodzieystwa pokazane przy cudowney  
mieysca tego obronie / náleży iáwne wystáwienie miłosierdzia  
twoiego nie tylko generálnym tytułem názwaná Krolowa  
Niebá y Ziemie / ále osobliwym KROLOWA POL-  
SKA MARYA. Jázym (z Bonáwentura Swietym mo-  
wie) Wyznawác ciebie będę Páni w całym sercu moim. y opo-  
wiádać będę ludziom chwałę, y sławę twoię. Tobie boriem nále-  
ży cześć y dziekczynienie, y głos chwały. Niech nayda łáskę  
grzesznicy w Bogá, przez ciebie ktoraś nálaźla łáskę y zbáwienie.  
Niech westchna do odpuszczenia pokorni pokutuiący, zlecz ich sercá  
skrucbę w obfitości pokoju, y spoczynku dostátniego żywić nas bę-  
dziesz, po pracy pielgrzymstwa nášego o MARYA!

D. Bonavent:  
in Pfalt.  
B. M. V.

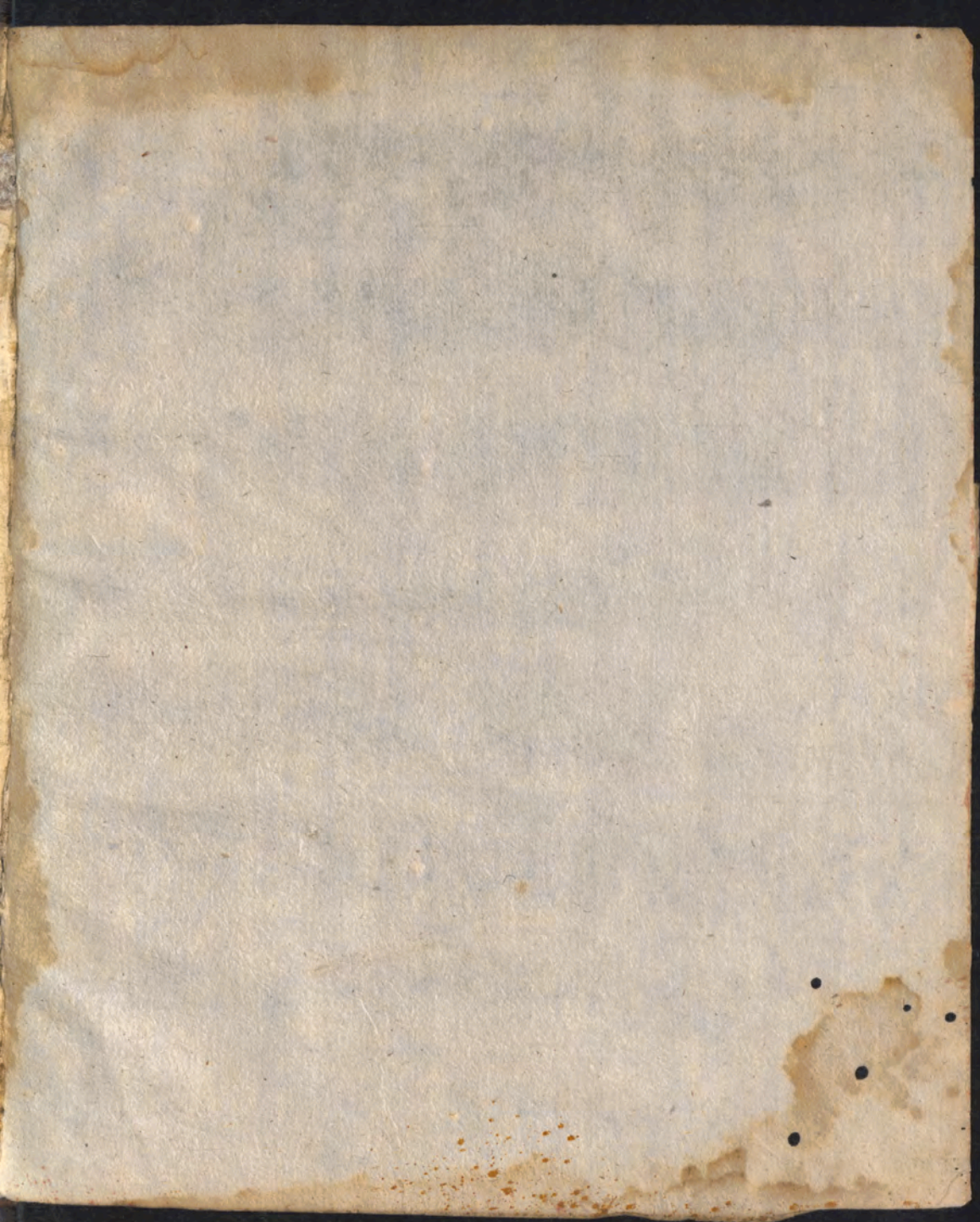
## Z A M K N I E N I E.

**O**DROBINY STOŁV Twoiego Krolowskiego /  
ktorymi ymnie iáko głodne wzaślugi pod Stołem szze-  
nie twoie odżywiaś / y iáko niedznego grzesznego Łázárzá  
karmisz / Tobie zebrane oddáie Náiásnieysza / bez grzechu pier-  
worodnego / y wczynkowego cienia / Niebá y Ziemie Krolowá  
M A R Y A. Przyimi niegodna w zbieraniu / y pisaniu wslu-  
ge / ktora przyisciem Twoiego Máiéstátu wczynś godna / á  
do dálszey / ná Chwale Syná Twoiego / y ná Twoie cześć / ro-  
spozetey roboty / przy ziednaniu odpuszczenia grzechow /  
ráz dodáwác miłosierney y skuteczney M A T K O  
MIŁOSIERDZIA, pomocy.

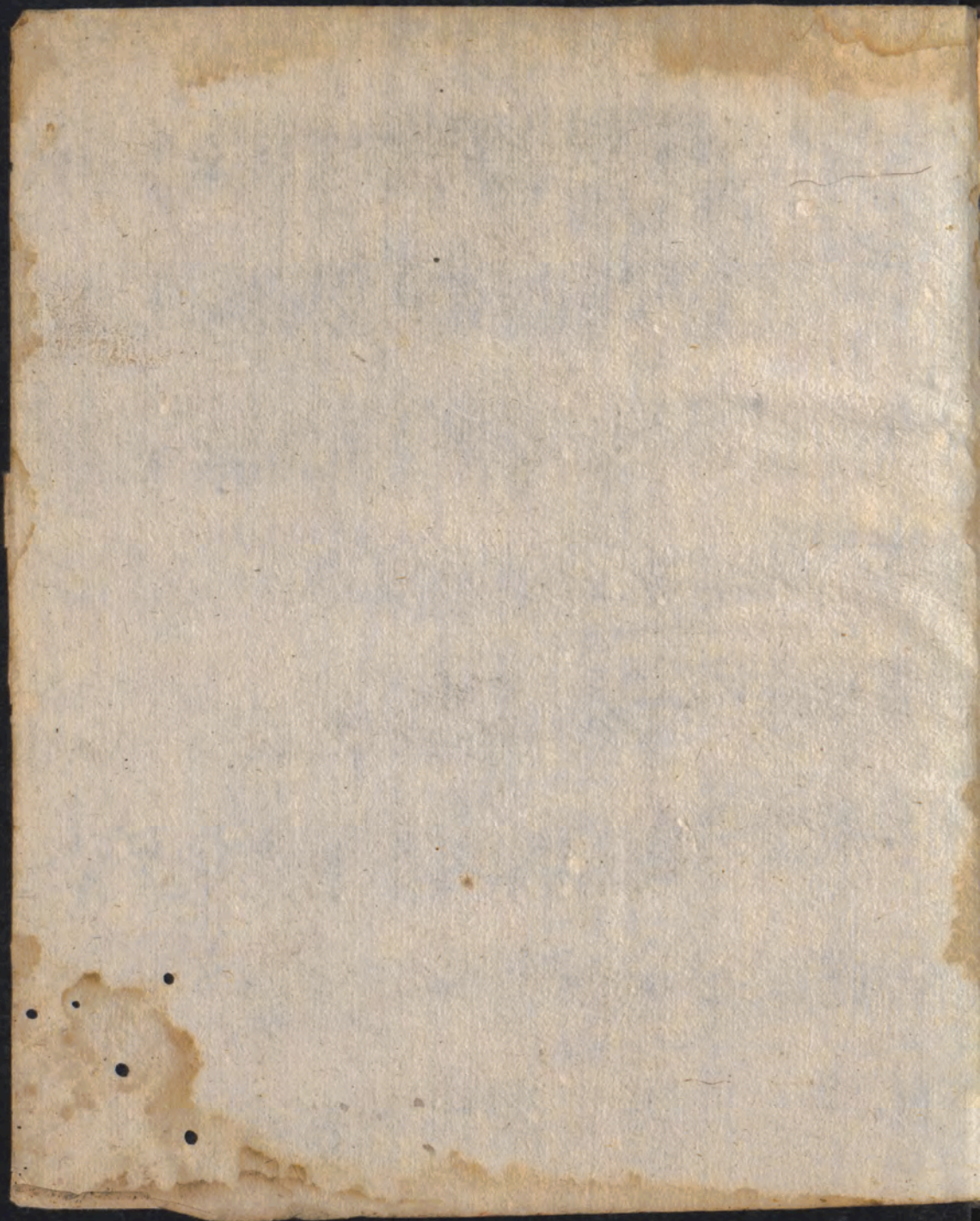














3

97



